

POLSKA AKADEMIA NAUK • INSTYTUT NAUK PRAWNYCH
ZAKŁAD KRYMINOLOGII

ARCHIWUM KRYMINOLOGII

TOM XXVII

2003-2004



WARSZAWA 2005

KOMITET REDAKCYJNY
ANNA KOSSOWSKA, KRZYSZTOF KRAJEWSKI, JACEK KRAWCZYK
(sekretarz redakcji), BARBARA KUNICKA-MICHALSKA,
ZOFIA OSTRIHANSKA (redaktor naczelna),
IRENA RZEPLIŃSKA (zastępca redaktora naczelnego),
ANDRZEJ SIEMASZKO, ALICJA SOKOŁOWSKA, ANDRZEJ ŚWIĘCICKI,
LEON TYSZKIEWICZ, JANINA WOJCIECHOWSKA, DOBROCHNA WÓJCIK

Wydanie niniejszego tomu sfinansowali:

Polska Akademia Nauk • Instytut Nauk Prawnych

Copyright by
Zakład Kryminologii
Instytutu Nauk Prawnych PAN
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
e-mail: M.ozarowska@inp.pan.pl

Redakcja i korekta: *Alicja Chylińska*
Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, ul. Krakowskie Przedmieście 62, 00-322 Warszawa
tel. 828-95-63, 828-93-91, 826-59-21, tel. 635-74-04 w. 219
e-mail: info@scholar.com.pl; scholar@neostrada.pl; www.scholar.com.pl
Nakład: 300 egz. + 50 egz.
Druk i oprawa: Paper & Tinta, Warszawa

SPIS TREŚCI

STANISŁAW BATAWIA		
OD REDAKCJI	7	
RUDOLF HOESS KOMENDANT OBOZU KONCENTRACYJNEGO		
W OŚWIĘCIMIU	7	
BARBARA SZAMOTA-SAEKI		
POZYTYWNA PREWENCJA OGÓLNA W NAUCE NIEMIECKIEJ		
(WYBRANE KONCEPCJE)	43	
I. Wstęp	43	
II. Omówienie wybranych koncepcji	45	
III. Zakończenie.....	64	
TEODOR SZYMANOWSKI		
KURATORZY SĄDOWI I ZADANIA PRZEZ NICH WYKONYWANE		
PO DOKONANEJ REFORMIE	67	
I. Zadania kuratorów sądowych oraz zmiany przepisów prawa regulujących		
ich status społeczno-zawodowy	67	
II. Działalność kuratorów sądowych w 2002 r. w świetle wyników badań	87	
KRYSTYNA OSTROWSKA		
AGRESJA W SZKOLE W ŚWIEŹLE SAMOOPISÓW UCZNIÓW		115
I. Wprowadzenie.....	115	
II. Charakterystyka badanych uczniów	119	
III. Zachowania agresywne uczniów w roku 2003	123	
IV. Zachowania agresywne uczniów a typ szkoły	132	
V. Ofiary agresji w środowisku szkolnym i pozaszkolnym	141	

DOKUMENTY

Rekomendacje nr 2003(23) Rady Europy 155

CONTENTS..... 163

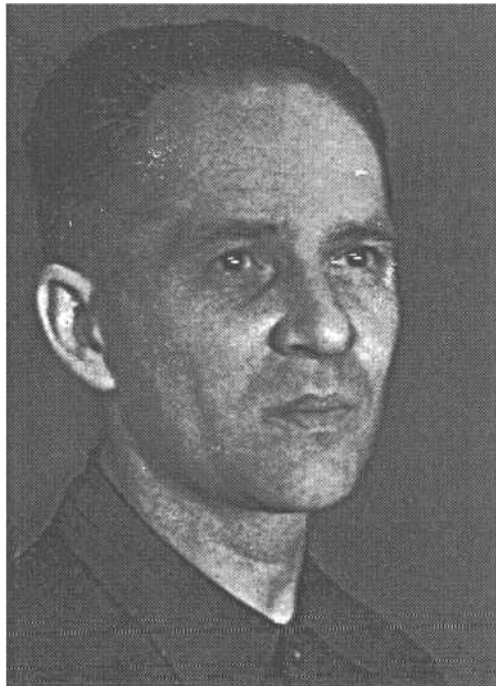
СОДЕРЖАНИЕ 181

STANISŁAW BATAWIA

OD REDAKCJI

W roku 2005 minęło 60 lat od wyzwolenia obozu w Auschwitz. Rocznicą ta stała się okazją do upamiętnienia ofiar, ponownej wielostronnej refleksji nad historią zbrodni i zagłady i do przypomnienia prawdy, która podlegała czasem zniekształceniom. Postanowiliśmy zamieścić w tym tomie „Archiwum Kryminologii” dawną pracę prof. Stanisława Batawii, stanowiącą wkład kryminologa w zrozumienie procesu kształtowania się osobowości jednego z największych zbrodniarzy - komendanta obozu w Auschwitz, Rudolfa Hoessa. Na podstawie analizy jednego przypadku prof. S. Batawia ukazuje szersze ideologiczne, polityczne i społeczne mechanizmy, które się do tego przyczyniły. W analizie tej odczytujemy obecnie słowa przestrogi.

RUDOLF HOESS KOMENDANT OBOZU KONCENTRACYJNEGO W OŚWIECIMIU



Rudolf Hoess w więzieniu w Krakowie 1946 r.



Rudolf Hoess w 1942 r. jako komendant obozu oświęcimskiego (w środku) podczas raportu składanego Himmlerowi przez dyrektora I.G. Farben Industrie Fausta (na prawo w cywilnym ubraniu) o postępach prac nad rozbudową tego koncernu w Oświęcimiu

I

Autobiografia Rudolfa Hoessa¹, komendanta obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, jest dokumentem o dużym znaczeniu historycznym, przede wszystkim jako relacja kierownika akcji zagłady setek tysięcy ofiar faszyzmu ustalająca dokładnie ważne fakty historyczne.

Autobiografia jest szczególnie interesująca i dlatego, że Rudolf Hoess zasługuje pod pewnymi względami na wyróżnienie spośród całej masy przestępców wojennych sądzonych za zbrodnie dokonane w Polsce.

Komendant Oświęcimia był, z uwagi na pewne cechy indywidualne, wcieleniem właściwości najbardziej charakterystycznych dla mentalności hitlerowskiej i niepospolitym wprost okazem tego niezmiernie wartościowego dla kierowników III Rzeszy typu Parteigenosse, który umożliwiał w ciągu długiego okresu czasu realizację zbrodniczych planów hitleryzmu.

Hoess był bodaj ucieleśnieniem wszystkich zalet, których reżim narodo-socjalistyczny mógł wymagać od SS-manów. Był znakomitym wykonawcą otrzymywanych rozkazów, ślepo posłusznym swym przełożonym i całkowicie bezkrytycznym w stosunku do wszelkich zarządzeń władz. Wierzył zawsze głęboko w słusność wszystkiego, co głosił Führer, a jako wiemy wyznawca idei hitlerowskich bezgranicznie oddany sprawie, nie rozumował, nie widział nigdy żadnych zagadnień, tylko słuchał i działał zgodnie z rozkazami. Był jednocześnie człowiekiem, na którym można polegać bez zastrzeżeń w każdej sytuacji: wiernym, lojalnym i całkowicie pewnym, nie mającym żadnych wygórowanych ambicji osobistych, człowiekiem, którego nie można przekupić i któremu obce były różne namiętności (jakim tak często ulegali jego koledzy), pochłoniętym całkowicie swoją codzienną pracą, poza którą istniała dla niego tylko najbliższa rodzina. Stanowił więc bardziej typ robota aniżeli żywego człowieka, a tym samym ideał obywatela III Rzeszy i SS-mana oraz niedościgniony wzór dla wszystkich hitlerowców jako idealny wykonawca każdego rozkazu.

Ale Rudolf Hoess nie tylko dlatego jest postacią szczególnie interesującą, iż stanowi uosobienie tych wszystkich cnót, które według Himmlera winien był posiadać każdy SS-man, nie tylko dlatego, że zbadanie dziejów jego życia, kształtowania się jego osobowości, sposobu myślenia i działania pozwala zrozumieć należycie ogrom niebezpieczeństwa, tkwiący w destrukcyjnym wpływie ideologii faszystowskiej na psychikę przeciętnej jednostki. Rudolf Hoess zasługuje na wyróżnienie i dlatego, że jest unikatem wśród przestępców wojennych, gdyż od razu po aresztowaniu w roku 1945 uznał za swój obowiązek złożyć wyczerpujące zeznania o dokonanych zbrodniach - zeznania

¹ Artykuł ukazał się w Biuletynie Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, t. VII, Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 1951.

Pisownię nazwiska zachowano zgodnie z pisownią oryginału.

zgodne w zasadniczych kwestiach z prawdą - oraz uważał, że jako komendant Oświęcimia ponosi odpowiedzialność za wszystko, co się działo w obozie, i rozumiał, że musi odpokutować własną śmiercią zagładę milionów ofiar.

Hoess wyróżnia się spośród całej masy przestępców wojennych tym właśnie, że aczkolwiek jego teza - bezwzględna konieczność działania zgodnie z otrzymywanymi rozkazami i niemożność przeciwstawienia się rozkazom władzy przełożonej - była taka sama jak wszystkich hitlerowców, to jednak nie uważał on, aby tego rodzaju teza zwalniała go od odpowiedzialności za dokonane zbrodnie, za które powinno ponieść karę tylko kilku przywódców hitlerowskich.

Po klęsce III Rzeszy oraz po samobójstwie Hitlera, Göbbelsa i Himmlera Rudolf Hoess uznał, że przywódcy partyni wprowadzili w błąd cały naród niemiecki, zawiedli jego zaufanie i w ostatniej chwili stchórzyli przed odpowiedzialnością. Wstrząśnięty do głębi klęską militarną Niemiec, rozczarowany do dawnych przywódców, nie mogąc się pogodzić z powszechną u hitlerowców tendencją zaprzeczania wszystkiemu - Rudolf Hoess zaczyna składać zeznania. Jest jednym z najważniejszych świadków oskarżenia w procesie norymberskim i jego zeznania, złożone 15 kwietnia 1946 r. w Norymberdze, stanowią materiał dowodowy o druzgocącej wymowie. Po raz pierwszy z ust SS-mana dowiaduje się świat o szczegółach akcji masowej zagłady w Oświęcimiu milionów niewinnych ofiar, a wypowiedzi te mają szczególne znaczenie, gdyż tylko Hoess właśnie zdecydował się na mówienie prawdy o faktach, które przywódcy hitlerowscy pragnęli utrzymać na zawsze w największej tajemnicy.

Po ekstradycji i znalezieniu się w więzieniu w Polsce Rudolf Hoess nie zmienił postawy i w zeznaniach swoich, dotyczących Oświęcimia, dał bogaty materiał dowodowy o historycznym znaczeniu.

Autor niniejszego wstępu, prowadząc w latach 1946-1947 w więzieniach w Polsce systematyczne badania psychologiczne i lekarskie hitlerowskich przestępców wojennych, miał możliwość wielokrotnego przebywania w ciągu długich godzin sam na sam z Rudolfem Hoessem i uzyskał od niego wiele ciekawych wyjaśnień². Uzupełnienie autobiografii Hoessa wynikami tych badań wydaje się celowe z uwagi na interesujące dane w nich zawarte. Dopiero ten materiał, który dostarczyły badania, pozwala należycie zrozumieć i właściwie ocenić autobiografię komendanta Oświęcimia.

² Ogółem było trzynaście badań i rozmów trwających przeciętnie 3-5 godzin. Odbływały się one w różnych okresach czasu: wkrótce po ekstradycji, w okresie śledztwa, przed rozprawą sądową, w okresie procesu i po wyroku, gdy Hoess czekał na egzekucję. Badający miał możliwość sprawdzania prawdziwości wielu istotnych danych, zawartych w wypowiedziach Hoessa, podczas hadania innych hitlerowskich przestępców wojennych, którzy dobrze znali od wielu lat b. komendanta Oświęcimia. Wypowiedzi Hoessa były poza tym konfrontowane z materiałem dowodowym uzyskanym podczas śledztwa oraz z jego zeznaniami złożonymi w Norymberdze. (Por. G.M. Gilbert, *Le Journal de Nuremberg*, Flammarion, Paris 1947, s. 253, 261, 270-272.)

Postawa Rudolfa Hoessa podczas tych badań i rozmów ułatwiała pracę badającego. Hoess, będąc człowiekiem zamkniętym w sobie i mało mównym, odczuwał jednak potrzebę wyjaśnienia opinii publicznej zarówno genezy swego udziału w masowych zbrodniach, jak i wytłumaczenia psychologii prawdziwego SS-mana urobionego w twardej himmlerowskiej szkole, psychologii niezrozumiałej zupełnie, zdaniem Hoessa, dla nikogo, kto nie tkwił w ciągu długich lat w środowisku SS-owskim. Pragnął wyjaśnić dlaczego „poniekąd niezależnie od jego woli” stał się katem setek tysięcy ludzi, nie wierząc zresztą, aby ktokolwiek uznał za prawdopodobne, że nie jest on ani uosobieniem wszystkiego zła, ani zbrodniczym sadystą.

Przy właściwym stosunku do badanego, pozbawionym zupełnie oceny wartościującej i jakichkolwiek cech przypominających przesłuchania w śledztwie, oraz wobec należytego zrozumienia przez Hoessa celu badań nawiązanie z nim należytego kontaktu po kilku rozmowach nie było trudne, a uzyskiwanie wyczerpujących wypowiedzi nie natrafiało na istotne przeszkody. Zahamowanie, które Rudolf Hoess ujawniał początkowo, stopniowo malało i od czasu, gdy zaczął on darzyć swego rozmówcę zaufaniem, badanie odbywało się w atmosferze sprzyjającej szczerym odpowiedziom.

Autobiografię Rudolfa Hoessa i jego wypowiedzi podczas badań można zrozumieć należycie tylko wówczas, kiedy pamięta się o tych konkretnych ramach, w których kształtowało się jego życie, kiedy bierze się pod uwagę obiektywne warunki, w których żył, myślał i działał od dzieciństwa aż do ostatnich czasów. Niepodobna badać genezy osobowości komendanta Oświęcimia inaczej niż z socjologicznego i historycznego punktu widzenia. Rudolf Hoess, jak wszyscy ludzie, jest człowiekiem określonej epoki, żyjącym w określonym miejscu i czasie, w konkretnych warunkach ustrojowych, podlegającym wpływom określonego środowiska społecznego, które warunkują treść myślenia i kierunek postępowania jednostki.

Rudolf Hoess nie jest „człowiekiem w ogóle”; jest człowiekiem konkretnym i jego indywidualną psychikę rozpatrywać należy w ścisłym powiązaniu z całokształtem określonych wpływów środowiskowych; jego subiektywna świadomość była zdeterminowana obiektywnie - źródłem jego myśli było określone środowisko społeczne, określone tradycje, konkretne wzory kulturowe, określone zasady moralne obowiązujące w grupie społecznej, do której należał. Indywidualne jego oblicze, nie bacząc na pewne swoiste cechy, i dzieje jego osobistego życia uwarunkowane zostały przez czynniki obiektywne, a te wydarzenia historyczne, które zaszły w Niemczech w ciągu ostatnich lat czterdziestu - w okresie coraz większego narastania szowinizmu i krystalizowania się imperializmu niemieckiego w postaci coraz bardziej zaborczej i wojowniczej - wpłynęły zasadniczo na jego linię życiową.

Jeśli więc czyta się autobiografię Hoessa i jego wypowiedzi, to należy umieć je powiązać adekwatnie z rzeczywistością historyczną. Poza tym przy

rozpatrywaniu działalności Hoessa w ostatnim okresie życia należy właściwie rozgraniczać główne przyczyny zjawisk, te ogólne podstawowe przyczyny, które uwarunkowały całokształt faktów związanych z faszyzmem hitlerowskim, a tym samym i zbrodnie masowe w obozach zagłady, od przyczyn ubocznych, indywidualnych, związanych z działalnością poszczególnych jednostek, nadających poszczególnym faktom indywidualne oblicze. Zasadniczy bieg wypadków, ich ogólny kierunek określony został przez czynniki, na które komendant Oświęcimia nie mógł mieć istotnego wpływu; były to czynniki o charakterze tych przyczyn głównych, wspólnych całej grupie zjawisk faszyzmu hitlerowskiego, w obliczu których czynniki indywidualne nie mają zasadniczego znaczenia.

Na rolę Rudolfa Hoessa jako komendanta obozu oświęcimskiego patrzeć więc należy pod właściwym kątem widzenia, pamiętając, że jego działalność zaliczona być musi jedynie do kategorii czynników ubocznych, które wpływały na takie lub inne rozmiary oraz fragmenty zbrodni, ale nie decydowały o samym ich istnieniu. Masowe zbrodnie, stanowiące konieczne następstwo ideologii hitlerowskiej, realizowane były według dokładnych planów opracowanych przez centralne władze III Rzeszy i normowanych zgodnie z aktualnymi celami politycznymi i gospodarczymi. Jakkolwiek indywidualne właściwości jednostki, zajmującej stanowisko komendanta obozu koncentracyjnego, nie są, oczywiście, obojętne przy realizacji planów zbrodniczych, to jednak nie powinniśmy, mając do czynienia ze splotem przyczyn głównych z przyczynami ubocznymi, przeceniać znaczenia tych ostatnich. Ale w obliczu konkretnych faktów o tragicznej wymowie skłonni jesteśmy zwykle zapominać o istnieniu tych zasadniczych sił, które wytyczają nieubłagane kierunki rozwojowy wypadków historycznych.

II

Tragiczne i niewiarygodne wręcz fakty, które na zawsze w dziejach ostatniej wojny światowej kojarzyć się będą ze słowem „Oświęcim”, mogą być właściwie zrozumiane tylko wówczas, gdy bierze się pod uwagę zarówno ogólne cele gospodarczo-polityczne, które przyświecały imperializmowi III Rzeszy, jak i tę rolę, którą w realizacji pewnych aktualnych planów, podporządkowanych celom ogólnym, spełniać miały hitlerowskie obozy koncentracyjne.

Cele ogólne imperializmu hitlerowskiego są dobrze znane; zostały one zresztą niedwuznacznie sformułowane w licznych dokumentach niemieckich, ujawnionych po klęsce militarnej III Rzeszy³. Plan podboju Europy i ekspansji

³ Spośród dokumentów niemieckich, wydrukowanych w pięciu tomach Biuletynu Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, na specjalną uwagę zasługują: Okupacja hitlerowska w Polsce w świetle dziennika Hansa Franka i protokołów posiedzeń rządu Generalnego Gubernatorstwa (tom II), Walka biologiczna III Rzeszy z narodem polskim (tom III), Program narodowościowy Rassenpolitisches-Amtu z 1939 r. na ziemiach polskich (tom IV), oraz

na wschód łączył się nierozzerwalnie zarówno z bezlitosną eksploatacją siły roboczej ludności różnych krajów, jak i z systematycznym biologicznym wyniszczaniem ujarzmionych narodów. Cel ostateczny - zagłada narodów słowiańskich, gigantyczne plany przesiedlenia 95% Polaków, 65% Ukraińców, 75% Białorusinów itd., konieczne dla uzyskania „nowego niemieckiego Lebensraumu” - mógł być osiągnięty stopniowo dopiero po wojnie. W okresie 1939-1945 interesy gospodarki wojennej oraz sytuacja militarna wymagały przede wszystkim realizacji pewnych aktualnych planów gospodarczych i dlatego eksterminacja biologiczna musiała być normowana odpowiednio do tych planów bieżących.

Naczelnym hasłem w tym okresie była praca niewolnicza dla maszyny wojennej III Rzeszy, stworzenie z krajów okupowanych wielkich obozów pracy przymusowej, rezerwatów sił roboczych. Masowa zagłada ludności możliwa była wprawdzie tylko w pewnych rozmiarach, ale już podczas okupacji stosowano różne skuteczne sposoby niszczenia sił biologicznych ujarzmionych narodów i posługiwano się egzekucjami i pacyfikacjami nie tylko jako narzędziami terroru, ale również jako środkami „negatywnej polityki ludnościowej”, redukującymi liczbę ludności przynależnej do „ras i narodów niższych” stojących na przeszkodzie ekspansji Herrenvolku.

„Istnieje wiele dróg prowadzących do zniszczenia siły biologicznej jakiegoś narodu i wiele sposobów realizacji negatywnej polityki ludnościowej”⁴. Zasadnicza trudność w doborze odpowiednich metod sprowadzała się tylko do uzgodnienia ich z aktualnymi potrzebami gospodarczymi, do synchronizacji zbrodni z bieżącymi zapotrzebowaniami gospodarki wojennej III Rzeszy. Zgodne hasło Himmlera, Greisera i Franka: „całkowite wyćpienie Polaków po przejściowym wykorzystaniu ich do ostateczności” - musiało być realizowane w poszczególnych fazach wojny w odpowiedni sposób, we właściwych rozmiarach.

Frank oświadczył 18 marca 1944 r.⁵: „Gdybym przyszedł do Führera i powiedział: Mój Wodzu, melduję, że znów zniszczyłem 150 000 Polaków - odrzekłby on wówczas: „Wspaniale, jeżeli było to konieczne”. Ale ten sam Frank wypowiedział uprzednio (121 1944 r.) znamienne słowa: „Kiedy wreszcie wygramy wojnę, to jeśli o mnie chodzi, z Polaków, Ukraińców i tego, co się wokół nich obija, można zrobić rąbanek; niechaj będzie, co ma być. Ale obecnie chodzi wyłącznie o to, czy uda się utrzymać w spokoju, porządku, pracy i dyscyplinie prawie 15

dokument z Rassen-politisches-Amtu „W sprawie generalnego planu wschodniego Reichsführera SS”, dotyczący planu wysiedlenia 50 milionów Słowian (tom V).

⁴ Por. dokument Rassenpolitisches Amt 1/214 geh. Rs. z dn. 27.4.1942 r., drukowany w Biuletynie Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (tom V, s. 234).

⁵ Por. *Okupacja hitlerowska w Polsce w świetle dziennika Hansa Franka i protokołów posiedzeń rządu GG* (Biuletyn GKBZN tom II), stamtąd zaczerpnięte są również i następne cytowane wypowiedzi.

milionów wrogiego narodu, który organizuje się przeciw nam. Jeśli to się nie uda, będę wprawdzie może mógł powiedzieć triumfująco: zabiłem 2 miliony Polaków (Polacken), lecz czy wtedy będą szły pociągi na front wschodni, czy będą pracowały zakłady monopolowe, które dostarczają każdego miesiąca 50 000 litrów wódki i tyle a tyle milionów papierosów, czy będzie zabezpieczone wyżywienie i rolnictwo, z którego dostawiliśmy do Rzeszy 450 000 ton samego zboża. Jeżeli nie dam nic dojedzenia 150 000 Polakom, którzy pracują na Kolei Wschodniej, jeżeli ich nie będę ubierał, nie zapewnię im bezpieczeństwa, wówczas te 5000 Niemców, których mam na Kolei Wschodniej, nie uruchomi mi żadnego pociągu... Czy panowie wiecie, że produkujemy dla Rzeszy Niemieckiej dodatkowo za 1,5 miliarda zł rocznie najwartościowszego uzbrojenia i amunicji?”.

Na początku okupacji tylko wydział służby zdrowia rządu Generalnego Gubernatorstwa niepokoił się nieco z powodu głodowych racji żywnościowych przydzielanych ludności polskiej, obawiając się masowych epidemii, ale względy gospodarcze pozwalały jeszcze wtedy na nieliczenie się z wielką śmiertelnością w kraju okupowanym. Badania przeprowadzone przez wydział służby zdrowia GG wykazały, że „większa część Polaków otrzymuje tylko około 600 kalorii, podczas gdy normalne zapotrzebowanie człowieka wynosi 2200 kalorii. Ludność polska jest tak dalece wyczerpana, że będzie łatwym łupem tyfusu plamistego. Liczba Polaków, którzy zachorowali, wynosi już dziś 40%. Ostatniego tygodnia stwierdzono urzędowo 1000 nowych zachorowań na tyfus plamisty. Dotąd jest to cyfra najwyższa. Ten stan zdrowotności przedstawia wielkie niebezpieczeństwo dla Rzeszy i dla żołnierzy przybywających do Generalnego Gubernatorstwa. Zawleczenie epidemii do Rzeszy jest bardzo możliwe. Troskę budzi również wzrost gruźlicy. Jeśliby racje żywnościowe jeszcze zmniejszono, można przewidywać potężny wzrost liczby zachorowań”. (Opinia radcy dr Walbauma z 9IX 1941 r.)

W późniejszym okresie, kiedy konieczne było pokrycie przez Generalne Gubernatorstwo dwóch trzecich podwyżki racji chleba w Rzeszy, gdy nałożony na Generalne Gubernatorstwo kontyngent dostaw przekraczał możliwości aprowizacyjne obszaru oraz kiedy sprawa wydajności pracy robotnika polskiego w przemyśle zbrojeniowym GG stała się kwestią palącą, nie można już było przejść całkowicie do porządku nad problemem sytuacji żywnościowej ludności polskiej i podczas posiedzeń rządu GG musiano ją brać pod uwagę. Sekretarz stanu Krüger 25 stycznia 1943 r. oświadczył:

„Wiemy dobrze, że wydajność pracy obcych narodowości cofa się z dnia na dzień. Nie da się tego zmienić przez częściowe podniesienie taryfy płac. Ostatecznie przecież siła robocza jest bezpośrednio zależna od żołądka; oni mogą pracować tylko wtedy, gdy da im się coś do jedzenia”.

Prezes Naumann wypowiedział wkrótce potem następującą opinię (14 IV 1943 r.):

„Głód chłopą polskiego można zaostczać tylko tak daleko, żeby miał dosyć siły na uprawianie swego pola, nadto na wymagane od niego roboty, jak np. zwózka drzewa dla administracji leśnej”.

Jeśli więc metody eksterminacji ludności musiały ulegać pewnym korektom i modyfikacjom w zależności od sytuacji gospodarczej i wojskowej III Rzeszy, to jednak władze hitlerowskie mogły w każdej niemal fazie wojny skazywać pewien odsetek istnień ludzkich na całkowitą zagładę bez narażania swych interesów gospodarczych na poważne niedomagania. W związku z tym wyznaczono obozom koncentracyjnym określone zadania do spełnienia. Miały one być narzędziem terroru wobec ludności w krajach okupowanych, miały jako widmo nieuchronnej śmierci paraliżować wszelkie próby oporu i buntu ze strony tej ludności. Powinny były one jednak stać się przede wszystkim miejscem eksploatacji siły roboczej więźniów do ostatecznych granic, eksploatacji nieliczącej się zupełnie z masową śmiertelnością więźniów, gdyż władze hitlerowskie miały ciągle nieograniczone możliwości kierowania do obozów koncentracyjnych takiej masy ludzi skazanych na niewolniczą pracę, jaka była potrzebna, aby wypełnić luki w szeregach więźniów, powstałe na skutek masowej śmierci ofiar głodu, chorób i zabójstw. Eksploatacja siły roboczej więźniów, cele gospodarcze były więc ściśle związane z postulatem systematycznego zmniejszania liczby ludności, którą imperializm hitlerowski uznał za przeszkodę dla swej ekspansji na wschód. Niewolnicza praca i zagłada setek tysięcy więźniów mogły być odpowiednio uzgodnione. Obozy koncentracyjne spełniały w ten sposób, obok zadań bardzo ważnych dla gospodarki wojennej, nader istotną rolę w zbrodniczym planie eksterminacji ludności.

Dzieje obozu w Oświęcimiu, największego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, będącego zarazem największym obozem zagłady, świadczą właśnie o tym, jak osiąganie ogólnych celów gospodarczo-politycznych imperializmu hitlerowskiego uzgodnione było z aktualnymi zadaniami w poszczególnych fazach wojny, jak ściśle powiązane były ze sobą dwa hasła - bezlitosna eksploatacja siły roboczej i zagłada setek tysięcy istnień ludzkich.

Śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych w obozie oświęcimskim oraz rozprawa sądowa przed Najwyższym Trybunałem Narodowym przeciwko komendantowi obozu, Rudolfowi Hoessowi, ustaliły następujący stan rzeczy⁶:

Obóz koncentracyjny w Oświęcimiu zajmował teren 40 km kw. i razem z przeszło czterdziestoma filialnymi obozami obejmował swym zasięgiem cały Dolny i Górny Śląsk, łącznie z tzw. wschodnim Górnym Śląskiem, i docierał do Moraw i Sudetów.

Dziesiątki tysięcy więźniów pracowało w różnych zakładach przemysłowych. Na terenie obozu oświęcimskiego powstały Niemieckie Zakłady Zbrojeniowe (Deutsche Ausüstungswerke) filia zakładów Kruppa (Weichsel-Union-Metallwerke), produkująca zapalniki do pocisków artyleryjskich, przedsiębiorstwo rozbiórki samolotów, wytwórnia skóry. W obozie pobocznym

⁶ Cytowane według wyroku Najwyższego Trybunału Narodowego z 2 IV 1947 r. w sprawie Rudolfa Hoessa oraz na podstawie opracowania materiałów dowodowych zebranych w toku śledztwa sądowego przez sędziego dr. Jana Sehna (Biuletyn, tom I).

w Monowicach zbudowano zakłady I.G. Farbenindustrie, wytwarzające benzynę i gumę syntetyczną, a w trzech innych pobocznych obozach więźniowie pracowali dla I.G. Farbenindustrie w kopalniach węgla. Wiele tysięcy więźniów zatrudnionych było w kopalniach koncernu Hermann-Göring-Werke, w fabrykach firmy Oberschlesische Hydrierwerke, wytwarzających sztuczną benzynę, w przedsiębiorstwach zbrojeniowych Sp. Akc. Berghütte, w fabrykach metalurgicznych tej spółki, w warsztatach naprawy wagonów kolejowych i lokomotyw, w fabryce cementu, w rafinerii nafty i w wielu innych przedsiębiorstwach przemysłowych. Poza tym tysiące więźniów zajętych było pracami związanymi z gospodarką rolną, z budową wału ochronnego na Wiśle, wydobywaniem żwiru z Soły, z osuszaniem łąk leśnych itp.

Ośrodki pracy obozu oświęcimskiego miały się z czasem przekształcić w gigantyczny obóz-miasto, Himmlerstadt, z zaludnieniem do trzech czwartych miliona zatrudnionych.

Z niewolniczej pracy więźniów oświęcimskich skarb państwa hitlerowskiego czerpał olbrzymie zyski, sięgające milionów marek rocznie; koszt utrzymania więźnia obliczany był na 30 fenigów dziennie, a przedsiębiorstwa zatrudniające więźniów płaciły 4-6 marek za dzień pracy więźnia.

Ogólna liczba więźniów, którzy w ciągu czterech i pół roku istnienia obozu skazani byli na niewolniczą pracę, wynosiła przeszło 400 000⁷. Spośród 400 000 więźniów poniosło śmierć około 300 000, tj. 75% ogółu więźniów, którzy przeszli przez ewidencję obozową.

Więźniowie ginęli tysiącami nie tylko dlatego, że niezdolnych do pracy uśmiercano zastrzykami po tzw. selekcjach, że dokonywano egzekucji, że stosowano nieludzkie kary, ale przede wszystkim dlatego, że otrzymywane racje żywnościowe, warunki mieszkaniowe i sanitarne musiały powodować masową śmiertelność więźniów. Wartość odżywcza pożywienia więźnia ciężko pracującego wynosiła w Oświęcimiu najwyżej 1744 kalorii na dobę, podczas gdy norma winna wynosić 4800 kalorii. Wartość odżywcza pożywienia więźnia „umiarkowanie” pracującego nie przekraczała 1302 kalorii, podczas gdy za normę uważa się co najmniej 3600 kalorii. Więźniowie więc, którzy nie mieli możliwości korzystania z wykradanych produktów lub nie otrzymywali paczek żywnościowych od rodziny, nie mogli utrzymać się przy życiu⁸. Więźniowie tacy bardzo szybko załamywali się fizycznie; wyniszczone organizmy, pozbawione wartościowych składników odżywczych, cierpiące na awitaminozę, niedobór białka i soli mineralnych, padały wkrótce ofiarą głodu i różnych chorób.

⁷ Mowa tu tylko o tych więźniach, którzy byli zapisani w kartotekach obozu oświęcimskiego. Ogólna liczba więźniów i ofiar Oświęcimia jest kilkakrotnie większa, bowiem przez ewidencję obozową nie przechodziły transporty przeznaczone na zagładę, które bezpośrednio z rampy kolejowej kierowane były do komór gazowych.

⁸ Paczki żywnościowe dla więźniów można było wysyłać dopiero od końca grudnia 1942 r. Większy napływ paczek do Oświęcimia rozpoczął się w lutym 1943 r. Paczki były jednak b. często okradane przez SS-manów z bardziej wartościowych produktów.

Warunki mieszkaniowe i higieniczne również wydatnie sprzyjały masowej śmiertelności w obozie. W blokach obliczonych na pomieszczenie 300-400 więźniów stłaczano od 700 do 1200 więźniów. Na pryzkach na przestrzeni 2 m kw. spało po 5 więźniów na dwóch siennikach, przy czym jednym kocem przykrywały się 2-3 osoby. W blokach panowało dotkliwie zimno, brak było prawidłowej instalacji wodnej i kanalizacyjnej, a w Brzezince w ogóle nie było wody i więźniowie nie mogli się myć. Poślanie, koce i ubrania więźniów były więc zawsze brudne i roily się od pcheł i wszy. Drelichowa odzież nie chroniła od zimna i wilgoci; wycieńczony organizm więźnia szybko załamywał się pod wpływem każdej infekcji.

W tych warunkach więźniów dziesiątkowały biegunki, dur brzuszny i plamisty i inne choroby zakaźne; ludzie masowo umierali pozbawieni lekarstw i opieki medycznej. Do szpitala nie przyjmowano chorych, którzy mieli temperaturę poniżej 39°. Na jednym sienniku leżało kilku chorych, pożywienie było jeszcze gorsze od tego, które otrzymywali więźniowie pracujący. Szpital był zresztą postrachem dla wszystkich, gdyż stale przeprowadzano w nim selekcje i uśmiercano zastrzykami fenolu tych więźniów, którzy uznani zostali za niezdolnych w przyszłości do pracy. W szpitalu dokonywano poza tym eksperymentów nad więźniami, kończących się śmiercią lub ciężkim kalectwem.

Całokształt powyższych faktów przemawia bezspornie za tym, że obóz koncentracyjny w Oświęcimiu został świadomie i planowo zorganizowany w taki sposób, aby pracujący więźniowie wymierali w krótkim okresie czasu - stały dopływ nowych więźniów umożliwiał eksploatację siły roboczej bez powodowania istotnych szkód dla gospodarki wojennej.

Rola, którą obóz oświęcimski odegrał w zbrodni ludobójstwa, związana jest z odrębną kategorią więźniów, których nie można właściwie nazwać więźniami obozowymi. Żydzi bowiem, których z różnych krajów Europy zwożono do Oświęcimia, kierowani byli od razu do komór gazowych i natychmiast zgładzani. (Z wyjątkiem bardzo niewielkiej liczby osób młodych, zdolnych do ciężkiej pracy, którzy w pewnych okresach z uwagi na duże zapotrzebowanie siły roboczej pracowali w obozie zazwyczaj bardzo krótko).

Najwyższy Trybunał Narodowy uznał za udowodnione, iż w Oświęcimiu zginęło co najmniej 2 500 000 Żydów z całej Europy: mężczyzn, kobiet i dzieci. W obozie oświęcimskim czynnych było 5 krematoriów, spalających przeszło 10 000 zwłok na dobę. Ponieważ wydajność komór gazowych była znacznie większa niż wydajność pieców krematoryjnych, palenie zwłok zagazowanych ofiar przeprowadzano również w szeregu olbrzymich dołów wykopanych obok krematoriów.

W Oświęcimiu znalazły śmierć w komorach gazowych, poza 2 500 000 Żydów, dziesiątki tysięcy jeńców radzieckich, tysiące Polaków, Cyganów i przedstawicieli innych narodów.

O tym, iż władze hitlerowskie planowały w przyszłości, już po zagładzie Żydów, masowe gazowanie ludności „aryjskiej” z krajów ujarzmionych

świadczy znaleziony dokument niemiecki, zawierający projekt zbudowania nowego krematorium, którego wydajność miała być tak wielka, że wystarczałaby do zagazowania i spalenia milionów ludzi w ciągu roku.

Zagłada Żydów łączyła się ściśle z grabieżą mienia ofiar. Sposób, w jaki organizowano transporty do Oświęcimia, w jaki wprowadzano w błąd ofiary przed wyjazdem, obiecując im pracę w normalnych warunkach w Polsce i na Ukrainie, sposób, w jaki namawiano ich do zabierania ze sobą najbardziej wartościowych rzeczy, świadczy o dokładnie opracowanym planie gospodarczym, który towarzyszył akcji zagłady. Rzeczy odebrane ofiarom w Oświęcimiu składano w 35 specjalnych magazynach obozowych, skąd wysyłano je do Niemiec. Złoto i biżuterię wywożono co tydzień tonowymi samochodami do Berlina, skąd Bank Rzeszy przysyłał je do Szwajcarii, aby uzyskać dewizy.

O rozmiarach grabieży świadczy fakt, że po spaleniu przez hitlerowców przed ewakuacją 29 składów z mieniem ofiar znaleziono po wkroczeniu Armii Radzieckiej do Oświęcimia w 6 pozostałych magazynach około 350 000 kompletów ubrań męskich, przeszło 830 000 kompletów ubrań kobiecych, około 38 000 par obuwia męskiego, 14 000 dywanów i całą masę przedmiotów codziennego użytku. Według sprawozdania niemieckiego, w czasie od 1 grudnia 1944 do 15 stycznia 1945, a więc w ciągu zaledwie półtora miesiąca, wysłano z Oświęcimia do Niemiec 99 922 komplety ubrań i bielizny dziecięcej, 192 652 komplety ubrań i bielizny damskiej i 222 259 kompletów ubrań i bielizny męskiej.

Obrabowywano nie tylko żywe ofiary, ale i zwłoki zamordowanych. Trupom wrywano złote zęby, zdejmowano kolczyki i pierścionki (przy wrywaniu zębów ze zwłok zatrudniano w krematorium dziennie 40 więźniów). Ilość złota wywiezionego do Niemiec oceniona została na około 6000 kg; w pewnych okresach przetapiano w Oświęcimiu dziennie do 12 kg złota ze złotych zębów. III Rzesza uzyskała więc z grabieży mienia zagazowanych ofiar majątek wartości setek milionów marek.

Zwłokom kobiecym obcinano włosy; po ucieczce Niemców znaleziono w magazynach około 7000 kg włosów kobiecych. Ilość włosów kobiecych wywiezionych do Niemiec wynosiła ogółem około 60 000 kg.

Okrucieństwa popełniane stale w obozie oświęcimskim, fizyczne i moralne maltretowanie więźniów, bestializm SS-manów i kapów, wszystko to wydaje się mniej istotne w obliczu zasadniczego zjawiska - celowego zorganizowania obozu przez centralne władze hitlerowskie w taki sposób, aby uczynić z niego zarówno obóz powolnego wyniszczania setek tysięcy więźniów pracujących dla przemysłu wojennego, jak i obóz natychmiastowej zagłady milionów ludzi, których niewolnicza praca nie była niezbędna dla gospodarki III Rzeszy, a którzy zaliczeni zostali do ras i narodów niższych, skazanych na całkowite wyniszczenie.

Takie było prawdziwe oblicze obozu oświęcimskiego, wyróżniającego się spośród wszystkich obozów hitlerowskich ogromem akcji eksterminacyjnej.

III

Kim był komendant Oświęcimia, miejsca męczeństwa i śmierci milionów ludzi z całej Europy? Jakim człowiekiem był Rudolf Hoess, który realizował plan masowej zagłady ludności krajów okupowanych i sam kierował egzekucjami i grabieżą mienia zagazowanych ofiar? Czy był jednostką całkowicie normalną, czy komendant największego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego i obozu zagłady mógł być człowiekiem normalnym psychicznie, czy jest możliwe, aby działalność jego mogła wynikać z pobudek nie patologicznej natury?

Myśląc o Rudolfie Hoessie, należy go sobie wyobrażać jako czterdziestokilkuletniego osobnika średniego wzrostu, budowy prawidłowej, o niepozornym wyglądzie. W ostatnim okresie swego życia, po znalezieniu się w więzieniu, b. komendant Oświęcimia miał zawsze wyraz twarzy skupiony, bardzo poważny; na twarzy jego widoczne były przygnębienie i troska; spojrzenie miał smutne; wysokie czoło zryte było głębokimi zmarszczkami; przenikliwie patrzące na rozmówcę oczy, w których oprócz smutku czałł się chwilami jakby lęk, jak gdyby wstyd i zakłopotanie, nadawały jego twarzy cierpiący, bolesny wyraz. Na ogół jednak mimika jego twarzy była raczej skąpa; całą zresztą postawę jego ciała znamionowała pewna sztywność, nieruchomość; drobne ręce ze szczupłymi delikatnymi palcami nie wykonywały nigdy żadnych gestów; gdy otwierano jego celę i stawał na baczność, trwał bardzo długo w zupełnym bezruchu i sprawiał wówczas wrażenie raczej posągu wykutego z kamienia aniżeli żywego człowieka. Mówił niewiele, odpowiedzi formułował krótko, treściwie; był niezmiernie rzeczowy i dokładny w opowiadaniu o różnych wydarzeniach; starał się odtwarzać wszystkie istotne szczegóły i kolejność ważnych faktów; nieraz wracał do tych samych kwestii podczas następnej rozmowy, pragnąc uzupełnić swe wypowiedzi, twierdząc, że myślał o nich i wydaje mu się, iż nie były ściśle albo nie jest pewien, czy naprawdę dobrze odtwarza swe ówczesne przeżycia. Z początku nie wypowiadał się spontanicznie; minął pewien okres czasu zanim, zdziwiony stosunkiem do niego badającego, zaczął mówić niepytany i nieśmiało sam zadawać pytania. Gdy mówił o sobie, widoczne było aż do końca badań, z jaką trudnością przychodzi mu przełamywanie zahamowania mimo zaufania, z jakim odnosił się do rozmówcy, i mimo wyraźnie ujawnionej chęci wyjaśnienia „kim był naprawdę i jakie koleje życia uczyniły z niego zbrodniarza wojennego”.

Nieśmiałość, którą nieraz wykazywał, wrażliwość, którą ujawniał, sposób, w jaki reagował od razu zmienionym wyrazem oczu (przy panowaniu nad mimiką twarzy) na każde słowo, które można by interpretować jako dezaprobatę jego wypowiedzi - wszystko to nie harmonizowało z typową postacią komendanta hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, jaką wyobrażnia nasza kojarzy sobie ze słowem „Oświęcim”.

Wypowiedzi Rudolfa Hoessa, zawarte w niniejszym wstępie i autobiografii, nie należy uważać za opowiadanie wyjątkowo mądrego człowieka, który widząc beznadziejność swojej sytuacji zrezygnował z nieudolnej obrony, typowej dla wszystkich przestępców wojennych, i pragnął jedynie zrehabilitować się moralnie w oczach czytelnika. Cała mentalność komendanta Oświęcimia i jego postawa podczas badań zaprzeczają takiemu podejściu do sprawy.

Hoess, człowiek o zupełnie przeciętnej inteligencji, niezmiernie prostoliniowy w ujmowaniu zasadniczych kwestii, zamknięty w sobie i mało mówny, nie był w ogóle z początku skłonny do wyjawienia swoich przeżyć. Opowiadając o różnych faktach, o które był pytany, nie ujawniał żadnych tendencji do mówienia o sobie. Dopiero po pewnym czasie można było spowodować zmianę jego nastawienia i wykorzystać dającą się u niego zauważyć potrzebę wyjaśnienia badającemu „kim był naprawdę”.

Odpowiadając na pytania dotyczące jego przeżyć i faktów z życia osobistego Hoess nie formułował nigdy odpowiedzi w taki sposób, jaki jest typowy dla osób usiłujących przedstawić się w korzystnym świetle i uchodzić za ofiarę losu, specjalnych okoliczności życiowych, przypadkowych wydarzeń itp. Nie był poza tym zdolny z uwagi na swą strukturę psychiczną do analizy psychologicznej własnych przeżyć i dobierania odpowiednich faktów, mogących świadczyć o określonych jego właściwościach. Uzyskiwanie od niego wypowiedzi o treści przeżyć i sposobie reagowania na pewne wydarzenia nie było sprawą prostą ze względu na bezradność, wykazywaną w obliczu jakiegokolwiek problemu natury psychologicznej. Człowiek ten w ogóle niewiele zastanawiał się nad sobą, był raczej nastawiony na działanie aniżeli na myślenie. Czytając w jego autobiografii ustępy o własnych przeżyciach, nie należy zapominać o tym, że autobiografię pisał dopiero po wielu rozmowach z badającym, podczas których poruszane były kwestie dotyczące jego przeżyć; znalazły one odbicie w rękopisie Hoessa na skutek należytego uświadomienia sobie ich treści podczas rozmów prowadzonych w więzieniu.

Kwestionowanie szczerości wypowiedzi komendanta obozu oświęcimskiego, których prawdziwość mogła zostać sprawdzona tylko częściowo, jest oczywiście możliwe. Ale zarówno badający, jak i ci wszyscy, którzy bliżej zetknęli się z Rudolfem Hoessem, uważali jego wypowiedzi z reguły za wiarygodne w przeciwstawieniu do zeznań większości badanych przestępców wojennych; szczerość, z jaką omawiał on wiele spraw o zasadniczym znaczeniu, uważana była nieraz, chociaż niesłusznie, za cynizm, cechujący człowieka bez żadnych pocuć moralnych.

Oto jak Rudolf Hoess przedstawia historię swego życia i co mówi o swych przeżyciach.

Rudolf Franciszek Ferdynand Hoess urodził się 25 listopada 1900 r. w Baden-Baden (od szóstego roku życia mieszkał w Mannheimie).

Ojciec ojca był pułkownikiem armii niemieckiej, matka ojca pochodziła z zamożnej rodziny ziemiańskiej.

Ojciec był w młodości zawodowym oficerem niemieckich wojsk kolonialnych w Afryce południowo-wschodniej, a po zwolnieniu z wojska w stopniu majora prowadził jako zamożny kupiec duże przedsiębiorstwo handlowe, które jego żona odziedziczyła po rodzicach (handel kawą i herbatą). Rudolf Hoess charakteryzuje ojca jako człowieka zamkniętego w sobie, mało towarzyskiego, nieujawniającego swych uczuć, zrównoważonego, bardzo uczciwego, o niezmiernie surowych zasadach etycznych, głęboko religijnego fanatycznego katolika, który pragnął jeszcze w pełni sił męskich odsunąć się od życia i osiąść w klasztorze. Umarł nagle na udar serca w 49. roku życia, gdy Rudolf miał 14 lat.

Matka pochodziła z zamożnej rodziny kupieckiej. Ojciec matki był właścicielem dużego przedsiębiorstwa handlowego (import i eksport kawy i herbaty). Dziadek również był zamożnym kupcem. Matka była bezpośrednia, szczerza, towarzyska, serdeczna, niezmiernie dobra (za dobra, podkreśla Hoess), nikomu nie mogła nic odmówić ani zrobić jakiegokolwiek przykrości. Umarła w 42. roku życia, gdy Rudolf miał 17 lat.

Przyszły komendant Oświęcimia wychowywany był od wczesnego dzieciństwa niezmiernie surowo przez ojca, który decydował o wszystkim w domu; matka pozostawała w cieniu tego despotycznego i narzucającego otoczeniu swoją wolę człowieka, głos jej niewiele znaczył w sprawach wychowawczych. Atmosfera domowa była ciężka, ponura, pozbawiona czułości, przepojona rygorystycznymi zasadami dyscypliny wojskowej i fanatyzmu religijnego, ustawicznym podkreślaniem winy i grzechów, konieczności pokuty. Rudolf Hoess wzrastał w środowisku rodzinnym, w którym przejawy miłości, beztroski, żywiołowości, humoru były paraliżowane, gdzie każdy czyn dziecka był oceniany ze stanowiska surowych zasad moralnych, gdzie słowo „obowiązek” nabierało mistycznej niemal treści, a nieposłuszeństwo w błahych sprawach równało się przestępstwu.

Mały Rudolf wychowywany był w bezwzględnym posłuchu wobec osób starszych, w surowych zasadach niekrytykowania nigdy otrzymywanych poleceń, w duchu pokory i rezygnacji. W przyszłości z woli ojca miał zostać księdzem i od dzieciństwa stale mówiono mu o tym jako o fakcie z góry przesądzonym; ojciec pilnował, aby ściśle przestrzegał wykonywania praktyk religijnych i aby poważnie ustosunkowywał się do swego przyszłego powołania. Rudolf był chłopcem głęboko wierzącym i jego stosunek do spraw religijnych cechowała, jak mówi, prawdziwa powaga.

Hoess charakteryzuje siebie we wczesnej młodości jako chłopca stroniącego od rówieśników, lubiącego przebywać w samotności („wołałem być ze swoim ukochanym konikiem niż z ludźmi”), bardzo wrażliwego, poważnego, ujmującego wszystko zbyt serio, a przy tym łatwowiernego, mało krytycznego. Jego poczucia etyczne były bardzo żywe, raziła go każda niesprawiedliwość

i krzywda, oburzał się zawsze, gdy spotykał się z kłamstwem, nieuczciwością, niemoralnym postępowaniem. Był wrażliwy i nie mógł patrzeć na cierpienia innych, nie znosił widoku krwi, cudze cierpienie, choroba, nędza budziły w nim współczucie.

Kochał zwierzęta, lubił małe dzieci, łatwo przywiązywał się do ludzi, chociaż zamykał się w sobie przed nimi. Uczuć swoich nie umiał uzeńętrzniać; nie mógł zdobyć się na okazywanie cieplejszych uczuć ani matce, ani ojcu, ani siostrze. Jego stosunek do najbliższych pozbawiony był miłości i bezpośredniości; szanował rodziców, otaczał ich czcią, ale uczucie miłości dziecka do rodziców pozostało mu na zawsze obce. Ojciec, potężny autorytet i niedościgniony wzór wszelkich cnót, przytłaczał go swą surową powagą, bezwzględnością i fanatyzmem. Nagła śmierć ojca nie spowodowała u 14-letniego chłopca głębszej reakcji uczuciowej, nie dotknęła go bardzo, jak sam mówi.

Dla Rudolfa opinie wypowiedane przez osoby dorosłe miały cechy nieomyślności i absolutnej pewności. Nie tylko wszystko, co mówił ojciec, ale i słowa księży, nauczycieli posiadały bezwzględną moc przekonywającą. Nie rozumiał, jak jego koledzy w szkole mogli krytykować wypowiedzi nauczyciela, jak mogli nie zgadzać się ze stanowiskiem ojców w różnych sprawach, jak mogli wyśmiewać się z opinii, wypowiedanych przez ludzi starszych. „Było dla mnie po prostu nie do pomyślenia, że można mieć własne zdanie sprzeczne z tym, które głosi ojciec, ksiądz, nauczyciel. Co mówił ojciec, to było dla mnie święte, tak samo ksiądz i nauczyciel... Może to вина ojca, który mnie tak wychował, że autorytet osób starszych musi być uznawany bez zastrzeżeń”.

Jako małe pięcioletnie, sześciolatnie dziecko był podobno nadpobudliwy, skłonny do gwałtownych reakcji, ale pod wpływem ciągłych strofowań ojca, który nie tolerował żadnych wybrzków, bardzo wczesnie nauczył się panować nad sobą. Gdy sprzeczał się z siostrą lub usiłował cokolwiek zataić przed rodzicami, ojciec mówił, że grzeszy i za jego grzechy on jest odpowiedzialny przed Bogiem; kazał mu się modlić, przyznawać się do winy, obiecywać poprawę. Na małym chłopcu słowa ojca sprawiały duże wrażenie; miał poczucie, że ciężko zgrzeszył i nakaz bezwzględnego posłuszeństwa traktował coraz poważniej. Rudolf już w dzieciństwie nauczył się panowania nad sobą i chociaż w gromadzie rówieśników nieraz brał udział w różnych bijatykach, to jednak żywo odczuwał zawsze niewłaściwość takiego zachowania. Z kolegami zresztą bliżej się nie przyjaźnił, prawdziwego przyjaciela w ogóle nie miał, a często przychodziły takie chwile, jak mówi, że musiał być zupełnie sam.

W szkole był średnim uczniem, chociaż pilnym i obowiązkowym; czytał niewiele, mimo iż interesowała go historia, geografia i fizyka.

W trzynastym roku życia spotkało go wydarzenie, któremu przypisuje wielki wpływ na kształtowanie się jego późniejszego życia. Opowiada o nim ze wszystkimi szczegółami, pamięta dokładnie poszczególne jego fragmenty (opisuje je zresztą pokrótce w autobiografii). Podczas zabawy w szkole nie-

chcący spowodował upadek kolegi ze schodów. Chłopiec doznał pęknięcia kostki w stopie. Po południu Rudolf wypowiadał się z tego grzechu, ale nie powiedział o nim rodzicom. Spowiednik, przyjaciel ojca, był tego wieczoru u nich w domu i zdaniem Rudolfa on właśnie podzielił się z ojcem wiadomością o zajściu w szkole, gdyż następnego dnia rano ojciec wiedział już o wszystkim i surowo ukarał Rudolfa za spowodowanie wypadku. Chłopiec był przekonany, że ksiądz naruszył tajemnicę spowiedzi i jego głęboka wiara doznała zasadniczego wstrząsu. Od tej chwili przestał patrzeć na księży jako na istoty godne bezgranicznego zaufania, nie chodził już regularnie do kościoła, coraz rzadziej się spowiadał, coraz częściej miewał wątpliwości w sprawach wiary i stopniowo coraz bardziej oddalał się od religii.

Kiedy w 1914 r. wybuchła wojna, 14-letni Rudolf pochłonięty został całkowicie przez fale historycznych wydarzeń. Odezwała się w nim, jak mówi, krew żołnierska jego przodków - pragnął jak najprędzej znaleźć się w szeregach i pójść na front. Przestał myśleć o szkole i nauce, uciekał kilkakrotnie z domu, aby ukrywając się wśród transportów wojskowych dostać się na pole bitwy. Z powodu zbyt młodego wieku nie chciano go przyjąć do wojska i odsyłano do domu. Zaczął pracować po szkole, w godzinach popołudniowych, w szpitalu wojskowym, aby przynajmniej w ten sposób służyć sprawie. Pierwsze zetknięcia z ciężko rannymi i umierającymi wywarły na nim wielkie wrażenie. Mówi, że był zawsze bardzo wrażliwy na cudze cierpienie; pamięta, że kiedy jako mały chłopiec widział jak jego siostrę, która miała złamaną nogę, przenoszono z łóżka na kanapę, odczuwał ból we własnej nodze. Gdy w szpitalu wojskowym zobaczył masę ludzi cierpiących, z początku ciężko to przeżywał; wkrótce jednak zaczął się oswajać z widokiem rannych.

W szesnastym roku życia, po ukończeniu pięciu klas gimnazjum, udało się wreszcie Hoessowi dostać do wojska i wyjechać na front wbrew zakazom matki i rodziny. Od tego czasu zaczyna się nowy okres jego życia - okres żołnierski. Rudolf Hoess jest nie tylko ochotnikiem, który powodowany patriotyzmem pragnie bić się za swoją ojczyznę, staje się bardzo szybko prawdziwym, wzorowym niemieckim żołnierzem, zamiłowanym w rzemiośle wojskowym, pozostającym pod urokiem obyczajów żołnierskich, surowej dyscypliny, spełniającym bez najmniejszego wahania każdy rozkaz, okazującym swym przełożonym wielki szacunek i bezwzględne posłuszeństwo.

Bierze udział w walkach na froncie irackim w Turcji, potem w Palestynie. W Jerozolimie obserwuje, jak wykorzystywane są uczucia głęboko religijnych pielgrzymów dla celów czysto handlowych, jak robi się interesy na łatwowierności ludzi wierzących, i to, jak sądzi, zdecydowało ostatecznie o całkowitym zerwaniu w przyszłości z Kościołem.

W siedemnastym roku życia przeżywa głęboko pierwszą przygodę miłosną. Podczas pobytu w szpitalu nawiązuje stosunek z pielęgniarką, która troszczyła się o niego podczas choroby „tak jak matka” (inicjatywa zbliżenia fizycznego

wychodzi od niej). Pożycie trwało tylko dwa tygodnie z powodu wyjazdu Hoessa, ale pozostało na długo w jego pamięci, owiane romantyzmem i tkliwą czułością. Do tego czasu sprawy seksualne nie odgrywały żadnej roli w życiu Hoessa. Nigdy nie interesował się nimi w tym stopniu, co jego rówieśnicy, nigdy się nie onanizował, nie starał się przebywać w towarzystwie dziewcząt. W okresie późniejszym, po pierwszym zbliżeniu z kobietą, sprawy te również nie nabrały większego znaczenia. Momenty seksualne jako takie nie decydowały nigdy o stosunkach płciowych, musiały one iść w parze z serdeczną sympatią. W życiu Rudolfa Hoessa do czasu małżeństwa niewiele było przygód miłosnych i z opowiadania jego wynika, że w młodości nie przeżywał prawdziwej miłości do kobiety. Wydaje się, że był on w ogóle mało pobudliwy seksualnie; sam przyznaje, że kwestie płciowe nie miały dla niego w ciągu całego życia takiego znaczenia, jakie tak często przywiązują do nich ludzie. Żadnych zbroczeń seksualnych nigdy nie ujawniał, w szczególności cech sadystycznych lub masochistycznych; obce mu były zupełnie również tendencje homoseksualne.

Mając 17 lat zostaje Hoess najmłodszym podoficerem i otrzymuje zaszczytne odznaczenie: Krzyż Żelazny I klasy. Po zawieszeniu broni jako osiemnastoletni młodzieniec dowodzi plutonem i razem z nim w awantur-nicznym pochodzie z Damaszku dociera do Niemiec. Uważa się już za dojrzałego mężczyznę, który przebył kampanię wojenną, poznał wiele krajów, nauczył się należycie oceniać ludzi i patrzeć trzeźwo na życie. W domu nie zastaje matki (zmarła przed rokiem), siostry przebywają w szkole klasztornej. Krewni, którzy podzielili majątek rodziców, wywierają na niego nacisk, aby został księdzem. Buntuje się, porzuca rodzinne miasto i wyjeżdża do Królewca, gdzie zapisuje się do Ochotniczego Korpusu Bałtyckiego.

Zaczyna się drugi ważny etap w życiu Rudolfa Hoessa, etap, który łączy się już niewątpliwie z całą jego późniejszą linią życiową i przyczynił się do tych wydarzeń, które w dalszym rozwoju wypadków doprowadziły go do Oświęcimia, a stamtąd pod szubienicę.

Wschodniopruski korpus ochotniczy był organizacją wojskową o wyraźnym obliczu politycznym i społecznym: organizacją wybitnie prawicowo-nacjonalistyczną o ideologii reakcyjno-kontrewolucyjnej. Szeregi jego składały się z byłych żołnierzy, którzy po przegranej Niemiec nie mogli się pogodzić z nową sytuacją w kraju, z bezrobotnych, z elementów zdeklasowanych i spauperyzowanych oraz ze zwykłych awanturników. Korpus ochotniczy Rossbacha walczył na Łotwie przeciwko oddziałom rewolucyjnym, potem użyty został w Zagłębiu Ruhry do zwalczania zwolenników porozumienia z Francją i elementów lewicowych, wreszcie w 1921 r. brał udział w walkach z powstańcami polskimi na Śląsku. Ówczesne niemieckie korpusy ochotnicze kierowane były przez koła skrajnie nacjonalistyczne, junkierskie i militarystyczne, panowała w nich ideologia odwetu, nieprzejednanej walki z komunistami i socjalistami, terroru wobec przeciwników politycznych.

Hoess widział jednak w korpusie ochotniczym tylko patriotyczną organizację żołnierską, pragnącą po przegranej wojnie bronić honoru wojskowego i zbudować podwaliny pod nowe, potężne Niemcy. Istotna treść polityczno-społeczna tej organizacji pozostała dla niego na zawsze tajemnicą; nie umiał on, jak większość ludzi z jego środowiska, dojrzeć prawdziwego sensu demagogicznych haseł, które wypisane były na sztandarach junkrów i militarystów pruskich. Hoess nie dostrzegał zupełnie różnic między patriotyzmem a nacjonalizmem i szowinizmem, nie rozumiał znaczenia zagadnień społeczno-gospodarczych, które kierowały biegiem wypadków historycznych, nie widział tych celów, dla których używane były oddziały Rossbacha.

Służba w korpusie odpowiadała mu, bo była to służba żołnierska, bo hasła organizacji były patriotyczne, bo panował w niej duch koleżeństwa i oddania sprawie. I Hoess zaczął bezkrytycznie, jak zawsze, przyjmować za jedynie słuszne to wszystko, co głosili jego nowi przywódcy. Dotychczas sprawy polityczne były dla niego właściwie obce, w dzieciństwie nie słyszał o nich wiele w domu, podczas wojny nie interesował się nimi niemal zupełnie. Obecnie po raz pierwszy nie tylko napotyka się na nie, ale codziennie, stale o nich słyszy. Rudolf Hoess twierdzi, że mimo wszystko nie mógł w sobie wykrzesać zainteresowań do polityki, że służbę w korpusie uważał za zwykłą służbę żołnierską, rozumie jednak, że wchłaniał w siebie bezkrytycznie te idee i hasła, które słyszał codziennie, i że musiały go one odpowiednio urobić.

Rudolf Hoess brał udział we wszystkich akcjach wojskowych korpusu Rossbacha, a kiedy po jego rozwiązaniu, w r. 1922, usłyszał przemówienie Adolfa Hitlera, był już tak dalece przygotowany przez prekursorów hitleryzmu do przyjęcia ideologii narodowo-socjalistycznej, że zapisał się do partii.

Od tej chwili jest posiadaczem legitymacji NSDAP nr 3240. Wśród towarzyszy partyjnych ma wielu dawnych kolegów z korpusu, którym podobnie jak Hoessowi - w związku z katastrofalną sytuacją gospodarczą Niemiec, bezrobociem, brakiem stabilizacji politycznej - program Hitlera wydawał się atrakcyjny. Zapisaniu się Hoessa do partii towarzyszy oficjalne zerwanie z kościołem katolickim; od tej chwili jest tylko „Gott-glaubig”.

Wkrótce potem, w r. 1923, zostaje aresztowany za współudział w zabójstwie byłego członka korpusu Rossbacha, który wydał władzom francuskim przywódcę akcji sabotażowej w Zagłębiu Ruhry, organizowanej przez elementy skrajnie nacjonalistyczne. Zabójstwo to było wykonaniem wyroku na zdrajcę w sądzie kapturowym. Rudolf Hoess szczerze przyznaje, że nadal uważa wyrok za słuszny, a zlikwidowanie zdrajcy nie może być uznane za zabójstwo. Zaznaczyć należy, że Hoess, według jego własnych słów, nie był bynajmniej ani głównym sprawcą, ani organizatorem zabójstwa; rola jego była podrzędna; przyznał się jednak do winy dlatego, aby uchronić od surowej kary kolegę, głównego sprawcę, który dzięki niemu ocalał.

Skazany na 10 lat więzienia Rudolf Hoess przebywa tam długie lata. Jest wzorowym więźniem przestrzegającym ściśle przepisów, podporządkowującym

się całkowicie wszystkim zarządzeniom, utrzymującym swoją celę w idealnej czystości, osiągającym w pracy najlepsze wyniki. Bezwzględne posłuszeństwo, żelazna dyscyplina, sumienne wypełnianie wszystkich obowiązków - to wszystko, co mu wpajano stale już we wczesnym dzieciństwie, co tak chętnie akceptował i do czego przyzwyczajał się z taką łatwością podczas służby wojskowej, w więzieniu nie utraciło dla niego mocy obowiązującej. Niegdyś wzorowo posłuszny uczeń, potem wzorowy żołnierz frontowy, wzorowy ochotnik w korpusie Rossbacha, staje się Hoess wzorem wszelkich cnót więźnia. Jako pierwszy spośród 800 więźniów osiąga dzięki swemu wzorowemu sprawowaniu się trzeci stopień w systemie progresywnym, jest wyróżniany za niezwykle sumienną pracę, zasługuje na zaufanie personelu więziennego.

Rudolf Hoess siedzi przez cały czas w pojedynczej celi; uważa to zresztą za przywilej, jest z tego zadowolony, bo zawsze wolał być sam niż tkwić w gromadzie ludzkiej, a poza tym rażą go niezmiernie przestępcy kryminalni. Dokuczają mu ich antyspołeczna postawa, cynizm, z jakim zawodowi przestępcy traktują swą działalność, brutalność i nieludzkość morderców, anormalność przestępców seksualnych, używanie ordynarnych wyrazów przez więźniów. Wypowiedzi Hoessa o jego przeżyciach w więzieniu (pisze o tym obszernie w autobiografii) zasługują na uwagę. Przeżywał on boleśnie zetknięcie się z ludźmi, których uważał za głęboko amoralnych i których zachowanie bardzo raziło jego wrażliwość.

W więzieniu zaczął dużo czytać. Przyjaciele przysyłali mu książki, głównie nowe wydawnictwa o wyraźnej ideologii narodowo-socjalistycznej z zakresu historii i antropologii rasistowskiej. Do przeczytanej treści ustosunkowywał się tak samo, jak do wszystkiego, co wchłaniał jego umysł - bezkrytycznie. Na niektórych książkach figurowały zresztą nazwiska profesorów uniwersytetu, kwestionowanie więc tez autorów było w ogóle nie do pomyślenia. Treść książek harmonizowała poza tym ze wszystkim, o czym ciągle słyszał w ostatnich latach w korpusie Rossbacha, a zwłaszcza ze sloganami, które padały stale z ust towarzyszy partyjnych. Przedtem nigdy właściwie nie czytał wiele, pięcioklasowe wykształcenie niedużo mu dało wiedzy, teraz po raz pierwszy książka zaczęła odgrywać poważniejszą rolę w jego życiu. Poza czytaniem uczył się pilnie angielskiego i w ciągu roku opanował dobrze nowy język.

Po dwóch latach odsiadki kary Rudolf Hoess przeżył krótkotrwałą psychozę więzienną; ostre zaburzenia psychiczne o charakterze reaktywnym trwały bardzo krótko, a pozostałości po nich w postaci objawów depresyjnych potrafił Hoess szybko zwalczyć w sobie siłą woli i systematyczną pracą.

Zwolniony został z więzienia w 1929 r. po sześciu latach na skutek amnestii. Po wyjściu miał do wyboru różne możliwości: najbliżsi przyjaciele chcieli mu pomóc w emigrowaniu za ocean, aby go uchronić od dalszych niebezpieczeństw w okresie niepokoju politycznych, koledzy partyjni pragnęli wciągnąć go do szeregów organizacji bojowych NSDAP, mógł odegrać pewną rolę w toczącej się walce o zdobycie władzy przez partię, w której jego dawni

towarzysze broni zajmowali już poważne stanowiska. Hoess ma jednak inne plany. Mimo iż długie lata więzienia były bardzo cenione w partii, mimo iż jego legitymacja partyjna miała bardzo niski numer (3240), że należał do pierwszych szeregów tych Niemców, którzy poszli razem z Führerem już w 1922 r., Rudolf Hoess nie chce brać udziału w walkach politycznych, nie chce wyróżnień i stanowisk, nie chce robić kariery. Zgadza się z ideologią partii, ale wiece, masy ludzi, propagandowe przemówienia, ubieganie się o względy tłumu nie odpowiadają mu. Razi go brutalność, jaka towarzyszy wystąpieniom członków partii, granie na najniższych instynktach ludzkich, metody walki o zdobycie władzy, poziom moralny wielu towarzyszy partyjnych.

Hoess postanawia osiąść na roli, z dala od polityki, wieców i rozkrzyczanych tłumów. Pracował już niegdyś w majątku ziemskim, przez krótki okres czasu po rozwiązaniu korpusu Rossbacha w 1920 r., i praca ta bardzo mu odpowiadała. W samotności celi więziennej myślał nieraz o tym, aby po odzyskaniu wolności osiąść na roli. (Wieś odległa od zgiełku wielkomiejskiego, gdzie kontakt z ludźmi jest niewielki, odpowiadała człowiekowi, który już w dzieciństwie wołał bawić się ze zwierzętami niż z rówieśnikami i zawsze źle się czuł w większej gromadzie).

Nawiązuje bliski kontakt z członkami nacjonalistycznego związku osadniczego Artamanów (Artamannenbund) i wyjeżdża wkrótce do Meklemburgii, aby zacząć pracować na roli. Wyjeżdża nie sam, lecz z żoną. Wśród Artamanów poznaje dziewczynę, którą kocha od pierwszego wejrzenia i którą wkrótce poślubia (1929). Pożycie z nią w ciągu całego małżeństwa było wyjątkowo szczęśliwe. Małżeństwo swe określa jako pełną harmonię dwóch osób, całkowitą zgodność poglądów, idealne ognisko domowe. Ale nawet wobec żony bywa zamknięty w sobie i niedostępny wówczas, gdy ma jakieś troski, niepowodzenia, gdy coś go gnębi; takie sprawy załatwia sam ze sobą, stara się być wtedy więcej poza domem, najchętniej w polu, z dala nawet od najbliższych.

Po pięciu latach spokojnego życia na wsi z żoną i trojgiem dzieci następują wydarzenia, które zapoczątkowują trzeci etap w życiu Rudolfa Hoessa, decydujący o jego losie.

W 1934 r. administrator majątku na Pomorzu, w którym Hoess pracował od trzech lat, zwrócił się do niego z prośbą o utworzenie oddziału konnicy SS (w tym okresie organizowano w całym okręgu oddziały kawalerii SS). Rudolf Hoess jako były kawalerzysta nie mógł, podkreśla, odmówić tej prośbie; sądził, że rola jego ograniczy się do zorganizowania oddziału, że dalsza praca na roli nie dozna przez to żadnego zakłócenia. W ciągu kilku ostatnich lat starał się wraz z żoną żyć bardzo oszczędnie i odkładać pieniądze, aby w niedalekiej przyszłości móc kupić małe gospodarstwo rolne; spokojna egzystencja z rodziną na wsi była jego ostatecznym celem życiowym i ani przez chwilę nie myślał, że cel ten mógłby zostać kiedykolwiek przekreślony.

Organizowanie oddziału konnicy SS łączyło się ze wstąpieniem do ogólnej SS (Allgemeine SS) i Rudolf Hoess od wiosny 1934 r. posiada już oprócz legitymacji partyjnej również legitymację członka ogólnej SS nr 193 616. W czerwcu 1934 r. odbył się w Szczecinie przegląd wszystkich konnych oddziałów SS z Pomorza, dokonany przez Himmlera. Po defiladzie, w której Hoess brał udział, prowadząc swój oddział, Himmler zaproponował mu wstąpienie do czynnej służby w SS. Na propozycję tę, zupełnie nieoczekiwaną, Rudolf Hoess nie dał od razu odpowiedzi, mimo że wypowiedział ją sam Himmler. Prosił o pozostawienie mu czasu do namysłu. Długo walczył ze sobą - zdecydowanie się na rozstanie ze spokojną pracą na wsi nie było rzeczą łatwą, przekreślenie całego ustalonego planu życiowego nie wydawało mu się słuszne. „Ale, niestety - mówi Hoess - w końcu zwyciężyła we mnie pokusa, aby znowu zostać żołnierzem!”.

Hoess patrzył wówczas na SS jako na pewną odmianę zwykłej formacji wojskowej, widział w SS-manach tylko żołnierzy, wyróżniających się spośród zwykłych wojskowych jedynie tym, iż byli wiernymi wyznawcami ideologii partyjnej. Wiedział, jak szczerze wyznaje, że po powołaniu do czynnej służby w SS skierowany zostanie na przeszkolenie do oddziału SS w obozie koncentracyjnym w Dachau, ale pojęcie „obóz koncentracyjny” nie łączyło się wtedy dla niego z żadnym określonym obrazem, nie miało żadnej konkretnej treści. Wiedział, że w obozie w Dachau przebywają przestępcy, wrogowie III Rzeszy, nowego ustroju, lecz to nie budziło w nim zastrzeżeń; nie wiedział natomiast zupełnie, co się działo w obozie; poza tym pobyt jego na terenie obozu miał być tylko związany z krótkim okresem przeszkolenia wojskowego.

W grudniu 1934 r. rozpoczyna Hoess przeszkolenie w obozie koncentracyjnym w Dachau, przeszkolenie, które w swej istocie niczym się niemal nie różniło od zwykłej tresury.

Posługując się językiem pawłowowskim, należy je określić jako wytwarzanie w SS-manach pewnego określonego dynamicznego stereotypu, takiego mechanizmu odruchowo-warunkowego, który by w określonych sytuacjach życiowych nie zawodził nigdy w praktyce.

Przeszkolenie miało na celu uczynienie z SS-manów robotów metodą wytworzenia w nich pewnych typów stereotypowego zachowania się, spowodowanie reagowania przez nich na pewne bodźce w szablonowy, niezmienny sposób, z wyeliminowaniem właściwie możliwości krytycznego stosunku zarówno do bodźców, jak i do własnych reakcji. Określone słowa i symbole miały wywoływać określone stereotypowe prymitywne procesy psychiczne i stereotypowy sposób działania. Słowa takie, jak „komunista”, „Żyd”, „przestępca” itd. miały od razu wywoływać postawę agresywną; wydawany rozkaz miał od razu powodować odruchowy sposób działania, jako reakcję na usłyszany bodziec dźwiękowy.

Wszystkie metody propagandy faszyzmu hitlerowskiego oparte były na tych samych właściwie zasadach, ale dopiero metody szkolenia SS-manów stanowiły udoskonalony sposób tresury w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Informacje, uzyskane podczas badań od Rudolfa Hoessa o szkoleniu SS-manów, rzucają wiele światła na całość tego niezmiernie istotnego zagadnienia.

Zrozumienie psychiki SS-mańskiej możliwe jest właściwie bardziej na podstawie znajomości praw fizjologii wyższych czynności układu nerwowego, aniżeli na gruncie rozważań czysto psychologicznych. SS-manów pozbawiano bowiem celowo i systematycznie w zakresie wyznaczanych im zadań tych mechanizmów psychicznych, które stanowią o najbardziej istotnych dla psychiki człowieka instancjach kontrolujących jego działania popędowe, osłabiano w nich konsekwentnie najwyższe dyspozycje sterownicze - samodzielne krytyczne myślenie, uczucia wyższe, zdolność hamowania tendencji agresywnych za pośrednictwem poczuć etycznych.

Te najpóźniej wyrobione w rozwoju ontogenetycznym właściwości naszej psychiki miały właśnie zostać tak dalece zredukowane, aby rola ich w procesie motywacji postępowania sprowadzona była niemal do zera.

W rezultacie stosowane metody - zmierzające do odczłowieczenia jednostki ludzkiej i uczynienia z niej robota ze stereotypowymi, najbardziej prymitywnymi i niepoddającymi się hamowaniu reakcjami odruchowo-warunkowymi - musiały spowodować wytworzenie się określonego, swoistego typu okaleczonej psychiki ludzkiej, tej zdegradowanej psychiki charakterystycznej dla SS-manów, w których faszyzm hitlerowski mógł dlatego znaleźć najbardziej doskonalych wykonawców planowanych zbrodni.

Już sama ideologia narodowo-socjalistyczna sprzyjała bardzo istotnie degradacji intelektu i nadrzędnej jego roli w procesach motywacyjnych.

Ideologia ta była, jak wiadomo, na wskroś antyracjonalistyczna, operowała pojęciami z zakresu mitów i przesądów, przeciwstawiała stale instynkty rozumowi, jej teorie antyintelektualistyczne, irracjonalistyczne oparte były na mistyfikacjach pojęciowych; mit nordycki o charakterze dogmatu religijnego oraz mitologia czynu i mocy, mistyka krwi, narodu i Führera wraz z kultem wodzostwa należały do kręgu wierzeń niemal magicznych, które przekreślały koncepcję człowieka jako *homo rationalis*; uprawiana mistyfikacja historii i eskamotaż idei socjalistycznych dla kontrrewolucyjnych celów niszczyły systematycznie krytyczny stosunek obywatela III Rzeszy do demagogicznych haseł hitlerowskich.

Jeżeli przeciętny nawet członek NSDAP poddawany był stale wpływom, które miały na celu zredukować do minimum jego właściwości intelektualne jako przedstawiciela *homo sapiens*, to SS-man był bardzo metodycznie przyzwyczajany do całkowitego wyzbywania się indywidualnego sposobu rozumowania i krytycznego myślenia.

Rudolf Hoess podczas badania opowiadał, jak szkolono SS-manów w tym zakresie, jak ich urabiano i nastawiano psychicznie, przygotowując do pełnienia późniejszej roli automatycznych wykonawców rozkazów. Führer ma zawsze rację i jego wola jest świętością dla SS-mana; każdy rozkaz zwierzchnika, będący zawsze

wyrazem decyzji zapadłej na najwyższym szczeblu władz i stanowiący realizację woli nieomylnego Führera, powinien być wykonywany bez żadnego zastanawiania się; o usłyszonym rozkazie nie należy w ogóle myśleć, nie wolno analizować jego treści, należy go od razu wykonać; słowa rozkazu winny powodować natychmiastowe działanie; SS-manowi nie wolno nigdy krytykować otrzymanych poleceń, niedopuszczalna jest nie tylko jakakolwiek krytyka zarządzeń władz, ale w ogóle inne myślenie, niż przyjmowanie ich do wiadomości celem dokładnego wykonania; wszystko co jest osobiste należy w sobie zdusić, trzeba się wyzbyć całkowicie swego ja; należy fanatycznie wierzyć w Führera i w ideologię narodowo-socjalistyczną, tak jak fanatycy religijni wierzą w swoje idee.

Niszczeniu w SS-manach wszelkich predyspozycji do krytycznego myślenia musiało towarzyszyć unicestwianie w nich również dawniej nabytych sposobów reagowania uczuciowego w zakresie uczuć wyższych; degradacja w zakresie intelektu powinna była iść w parze z degradacją uczuciową. Wzorowym SS-manem mogła być tylko taka jednostka, która zarówno przestała myśleć krytycznie, jak i wyzbyła się adekwatnych reakcji uczuciowych, a przede wszystkim współczucia w obliczu faktów, wywołujących u przeciętnego człowieka żywy proces emocjonalny i określony sposób działania.

Adolf Hitler uczył swoich najbliższych współpracowników, że „sumienie jest pomysłem żydowskim i okaleczeniem człowieka - jesteśmy i chcemy być barbarzyńcami, bo jest to tytuł zaszczytny - musimy być okrutni, okrucieństwo i brutalna siła imponują masie - człowieka należy w sobie przezwyciężyć”⁹. Hermann Göring otwarcie głosił: „nie mam żadnego sumienia, moje sumienie zwie się Adolf Hitler”.

Nowe przykazania hitlerowskie były wpajane w elitę partyjną, która miała wychować szeregi bojowników idei narodowosocjalistycznej. W katechizmie SS-owskim apoteoza nienawiści i przezwyciężania w sobie wszelkich ludzkich uczuć w stosunku do tzw. wrogów odgrywała zasadniczą rolę. SS-man powinien był wyzbyć się całkowicie litości, „miękości usposobienia”, „mazgajstwa uczuciowego”, „mieszczańskiej moralności”, powinien był zwalczyć w sobie to wszystko, co mogłoby stać na przeszkodzie bezlitosnemu prześladowaniu każdej jednostki, uznanej za wroga hitleryzmu.

Gloryfikowanie postawy brutalnego władcy, którego nie obowiązują uznane zasady dobra i zła, i ośmieszanie każdego objawu normalnej reakcji uczuciowej, utożsamianej ze słabością niegodną SS-mana, było ściśle powiązane z odwoływaniem się do najbardziej prymitywnych popędów, z systematycznym podsycaniem agresywnych tendencji i utrzymywaniem w ciągłym napięciu uczucia nienawiści. Kulturowanie antysemityzmu i judofobii miało oprócz głównego celu - odwrócenia uwagi mas od zagadnień klasowych, społeczno-gospodarczych ku pseudoproblemom rasowym i narodowościowym - jeszcze inne cele na widoku. Rauschning podkreśla, że trzeba odróżniać popularne

⁹ Por. H. Rauschning, *Gesprache mit Hitler*, Europa Verlag 1940, s. 22, 81-82, 210, 231.

ujęcie antysemityzmu dla mas od specjalnej wykładni dla elity partyjnej. W kadrach formacji elitarnych antysemityzm uchodził świadomie za szkołę władztwa, za środek mający na celu utrzymywanie w stałym napięciu brutalnych popędów, podniecający nastroje nienawiści, środek zmierzający do zachowania w ciągłym pogotowiu dynamizmu walki. SS-mani, którzy musieli być stale utrzymywani w kontrrewolucyjnym napięciu, powinni byli mieć bezustannie przed oczyma obiekt nienawiści - „wroga”, który nie pozwalałby osłabnąć ich gotowości do agresywnego działania. Płyta żydowska, systematycznie nagrywana i puszczana w ruch, mogła być z łatwością zastąpiona płytą komunistyczną, masońską, bolszewicką, słowiańską itp.

Szkolenie SS-manów nie mogło poprzestać jedynie na wzbudzaniu nienawiści do wrogów i ośmieszaniu każdego objawu współczucia dla ludzi prześladowanych. Należało jeszcze w sposób metodyczny przyzwyczaić SS-manów do widoku pewnych sytuacji, niezwykłych i nietolerowanych przez przeciętnego człowieka, należało ich oswoić z okrucieństwem i przygotować do czynnego udziału w aktach gwałtu i znęcania się nad bezbronnymi ofiarami; należało systematycznie przełamywać ich opory, osłabiać naturalne reakcje uczuciowe, powodując stopniowe wygasanie tych reakcji aż do zupełnego niemal ich stępienia.

Wypowiedzi Hoessa podczas badania dostarczyły wiele istotnego materiału pod tym względem. SS-manów zmuszano podczas szkolenia początkowo do asystowania przy karze chłosty i egzekucjach, a potem kazano im osobiście przeprowadzać egzekucje, przy czym na wykonawcę wybierano często takiego SS-mana, który znał bliżej ofiarę, a nieraz był z nią nawet związany węzłami koleżeństwa lub przyjaźni. Prośby o wyznaczenie innego wykonawcy egzekucji były odrzucane - należy wyzybyć się sentymentów niegodnych SS-mana, rozkaz musi być wykonany przez osobę celowo wybraną, aby zrozumiała wreszcie, że w obliczu wroga żadne względy osobiste nie mogą być brane pod uwagę. Kiedy w Dachau pewien SS-man prosił o przeniesienie go do innego obozu, gdyż w Dachau osadzony był jako więzień jego brat komunista i codzienne stykanie się z nim SS-man przeżywał bardzo boleśnie, prośba nie została uwzględniona. SS-man, odpowiedziano, winien posiadać tyle siły, aby przezwyciężyć uczucie litości nawet dla rodzonego brata, jeżeli jest wrogiem III Rzeszy. Pierwszy inspektor obozów koncentracyjnych Eicke drwił publicznie z SS-manów, którzy w rozmowach z kolegami ujawniali współczucie dla losu katowanych więźniów - nie ma dla nich miejsca w szeregach SS, zrobiliby lepiej, gdyby wstąpili do klasztoru. Każda krytyczna uwaga o okrucieństwach w obozie była przez niego kwalifikowana jako przestępstwo, które winno być surowo ukarane.

Kiedy Hoess na początku swego półrocznego przeszkolenia w obozie w Dachau zmuszony był asystować przy karze chłosty, reakcja jego na widok cierpień ofiary była bardzo żywa. Scena tego rodzaju nie mogła być obojętna

dla jego wrażliwości. Człowiek, który podobno na polowaniu niechętnie strzelał do zwierząt i unikał polowań z nagonką, gdyż żał mu było osaczanych zajęcy, nie mógł patrzeć obojętnie na dotkliwe, brutalne bicie więźniów. Ale Hoess nigdy - ani wówczas, ani później - nie ujawniał w obozie swych przeżyć, nie przyznawał się do tego, że cierpienia więźniów budziły w nim współczucie (byłoby to niegodne SS-mana); starannie opanowywał reakcje uczuciowe, przybierał maskę obojętności i całkowitego chłodu. Hoess twierdzi, że nie tylko z początku, ale i później w ciągu całego pobytu w Dachau nie mógł przyzwyczaić się do roli SS-manów w obozie i ich stosunku do więźniów oraz że uświadamiał sobie, iż nie nadaje się do takiej służby. Żył nadzieją, że zostanie wkrótce skierowany do zwykłej formacji wojskowej SS.

Po półrocznym przeszkoleniu nie zwolniono jednak Rudolfa Hoessa z obozu i nie przydzielono go do oddziału wojskowego. Nieoczekiwanie dla niego przyszedł rozkaz, aby wszyscy starsi oficerowie i podoficerowie zostali użyty na stanowiskach w obozach. Hoess został mianowany kierownikiem bloku w Dachau. Zgłosił się wówczas do inspektora obozów koncentracyjnych z prośbą, aby zwolniono go z pracy w obozie i przydzielono do formacji wojskowej, gdyż tylko perspektywa służby wojskowej skłoniła go do wstąpienia do SS.

Prośba została odrzucona. Uznano, że Rudolf Hoess, który siedział kilka lat w więzieniu i zna dobrze psychikę więźniów, nadaje się specjalnie do służby obozowej. Na bardziej energiczny protest zdobyć się nie mógł - otrzymany rozkaz był przecież rozkazem, który każdy SS-man musi wykonać. Nie mógł zdobyć się na ponowienie prośby o przeniesienie go z obozu na inną placówkę również i później, kiedy w okresie kilku lat służby w Dachau miał możliwość przekonać się jako kierownik bloku i oficer raportowy, jakie jest prawdziwe oblicze obozu koncentracyjnego. Rudolf Hoess wstydził się przyznać do tego, że nie nadaje się do służby w obozie, że cierpienia więźniów budzą w nim współczucie i że nie zgadza się z metodami stosowanymi wobec więźniów. Obawiał się kompromitacji: prośba o zwolnienie ze służby tak motywowana, przyznanie się do litości dla więźniów oznaczałoby całkowitą dyskwalifikację i spowodowałoby wydalenie z szeregów SS. Obecnie rozumie, że popełnił wielki błąd, powodując się takimi motywami, ale wówczas nie był w stanie zdobyć się na zerwanie z SS.

Rudolf Hoess wyjaśnia - nie tyle, jak mówi, na swoje usprawiedliwienie, ile raczej ze względu na odczuwaną potrzebę dokładnego zobrazowania swoich ówczesnych przeżyć - że stosunków panujących w owym czasie w obozie w Dachau nie można porównywać z tym, co się działo w Oświęcimiu. Obóz koncentracyjny w Niemczech w 1935 r. i obóz koncentracyjny w Oświęcimiu w latach 1940-1944 zupełnie nie były podobne do siebie. W owym czasie w Dachau nie tolerowano w zasadzie znęcania się nad więźniami, reżim obozowy był wprawdzie bardzo surowy, ale zgodny z przepisami, ilość więźniów była nieduża, warunki mieszkaniowe i higieniczne nie były złe, raczej

żywnościowe wystarczające. „Jeśli więc - mówi Hoess - zdecydowałem się na pozostanie w służbie obozowej zgodnie z rozkazem, to nie miałem wówczas do czynienia z takimi stosunkami, jakie później były w Oświęcimiu, i chociaż czułem, że nie nadaję się nawet w Dachau do takiej służby, jednak nie liczyłem się wtedy z możliwością zaistnienia tego wszystkiego, co miało miejsce w obozach w okresie wojny”.

Od 1935 r. do połowy 1938 roku Rudolf Hoess pełni służbę w obozie w Dachau, po czym przeniesiony zostaje do obozu Sachsenhausen, gdzie najpierw jest adiutantem komendanta, a potem zastępcą komendanta obozu w stopniu kapitana. W maju 1940 r. powierzono mu zorganizowanie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i mianowano komendantem tego obozu.

Pytany przez badającego, jakie zmiany zaszły w nim w ciągu kilkuletniej służby przed wojną w obozach koncentracyjnych, czy sądzi, że rozpoczynając pracę w Oświęcimiu był już innym człowiekiem aniżeli przed 1935 r., czy przyzwyczał się do sposobu traktowania więźniów - Hoess z dużymi zastrzeżeniami formułuje odpowiedzi, twierdząc, że jest mu bardzo trudno zdać sobie należycie sprawę z tych przeobrażeń, które w nim zaszły w ciągu kilku lat.

Sądzi, że przyzwyczał się przede wszystkim do jednego: każdy rozkaz bez względu na jego treść musi być wykonany bez żadnego wahania. Jeśli nawet treść rozkazu budziła jakieś zastrzeżenia, to oduczył się od tego, aby mogły one w jakikolwiek sposób wpływać na jego postawę; odpędzał po prostu od siebie nasuwające się zastrzeżenia, tak jak odpędza się machinalnie muchy siadające na czole; oduczył się zastanawiania nad własnymi myślami.

W celowość i słuszność założeń obozów koncentracyjnych zresztą nie wątpił; wrogowie III Rzeszy powinni być izolowani. Przyswoił sobie poglądy SS-owskie na całokształt spraw politycznych oraz na rolę i zadania SS w walce z wrogami nowego ustroju. Uznawał bez zastrzeżeń konieczność wyzbycia się własnej woli i tych zasad postępowania, w których był niegdyś wychowany.

Przyzwyczał się również tłumić w sobie reakcje uczuciowe, niepożądane z uwagi na zadania, jakie miał do wykonania, i nie pozwalał na to, aby wywierały one wpływ na jego postępowanie. Ale zmiany, które zaszły w nim w ciągu tych kilku lat przed wojną nie były aż tak wielkie, aby mógł określić swój stan jako obojętność, jako „wewnętrzne godzenie się” ze sposobem traktowania więźniów, „niereagowanie w sobie” na widok różnych faktów w obozie. Przyzwyczał się oczywiście do wielu rzeczy, które na początku bardzo go raziły, przeżywał je już inaczej.

Niewiele zresztą zastanawiał się nad sobą; pracował bardzo dużo, powierzone mu obowiązki wypełniał sumiennie i gorliwie, powierzone mu zadania ujmował bardzo poważnie, starał się być wzorowym SS-manem¹⁰.

¹⁰ Hoess od wczesnej młodości pojmował wszystkie swoje obowiązki bardzo poważnie; był wzorowo posłusznym uczniem, potem wzorowym żołnierzem frontowym, wzorowym ochotnikiem w korpusie Rossbacha, wzorowym więźniem, wzorowym mężem i ojcem, wieszcie stał się wzorowym SS-manem.

Czy Rudolfa Hoessa nauczono głęboko nienawidzić wrogów III Rzeszy, czy zdołano wzbudzić w nim nienawiść do więźniów?

Zapewnia, że aczkolwiek wydaje się to na pewno dziwne i może mało prawdopodobne, to jednak uczucie prawdziwej nienawiści pozostało mu na zawsze obce. Nie nienawidził prawdziwie ani Żydów, ani komunistów, ani innych przestępców politycznych, ani nawet pospolitych przestępców; uważał ich tylko za wrogów, którzy powinni być unieszkodliwieni dla dobra sprawy. Wierzył głęboko i bezkrytycznie, dodaje, w słusność ideologii narodowo-socjalistycznej, która nakazywała zwalczać wrogów z całą bezwzględnością, wierzył w prawdziwość teorii rasistowskich, w słusność haseł nacjonalistycznych i antykomunistycznych; ta wiara, to głębokie przeświadczenie były dostatecznie silne, aby kierować jego postępowaniem bez uczucia nienawiści. Jest pewien, że prawdziwej nienawiści do wrogów nigdy nie odczuwał i nie powodował się w swej działalności nienawiścią. Nie odpowiadały mu zresztą nigdy takie metody postępowania, które odwołując się do najniższych instynktów, podsycaly w masach nienawiść i powodowały różne ekscesy; dlatego budził w nim obrzydzenie „Sturmer” i nie mógł go czytać.

Od maja 1940 r. Rudolf Hoess organizuje obóz koncentracyjny w Oświęcimiu i od tego czasu rozpoczyna się nowy etap jego przestępczej działalności, nowy okres w jego życiu z całym ogromem zbrodni, dokonanych w Oświęcimiu, okres, w którym kieruje on jako komendant obozu osobiście akcją eksterminacyjną.

Hoess zabrał się do pracy nad zorganizowaniem obozu z charakterystyczną dla niego sumiennością i gorliwością w spełnianiu obowiązków. Zamierzał stworzyć z Oświęcimia „wzorowy obóz koncentracyjny”, odpowiednio go urządzić, należycie wyposażać we wszystko, co było konieczne dla „normalnego” funkcjonowania obozu. Pragnął, aby ten nowy obóz mógł jak najlepiej spełnić te zadania gospodarcze, które wyznaczono obozom w okresie wojny. Od początku jednak napotykał na zasadnicze przeszkody w pracy: przydzielono mu do pomocy najgorszy element SS-mański, jaki można było w ogóle sobie wyobrazić, ludzi niezasługujących zupełnie na zaufanie; uniemożliwiono należyte urządzenie pomieszczeń mieszkalnych dla więźniów; przesyłano do obozu takie ilości więźniów, których nie można było w żaden sposób ulokować w istniejących budynkach; nie uwzględniano jego meldunków, domagających się poprawy warunków higienicznych, sanitarnych itp.

Hoess nie rozumiał ani wówczas, ani w okresie późniejszym, że władzom centralnym, decydującym o obliczu Oświęcimia zależało właśnie na tym, aby obóz spełniał określoną rolę w akcji biologicznego wyniszczania ludności z krajów okupowanych, że katastrofalne warunki mieszkaniowe i higieniczne oraz głodowe racje żywnościowe były środkiem zmierzającym do systematycznego wyniszczenia więźniów.

Komendant Oświęcimia pochłonięty był całkowicie pracą nad rozbudową obozu: musiał ciągle powiększać jego rozmiary, dążyć bezustannie do roz-

budowywania aparatu administracyjno-gospodarczego, starać się o różne materiały i środki niezbędne do funkcjonowania tego wszystkiego, co mieściło się w Oświęcimiu. Kontakt jego z więźniami był minimalny, nie pozostawał on, jak mówi, „w żadnym bezpośrednim związku z więźniami”, nie miał możliwości zajmowania się poszczególnymi ludźmi, istniała dla niego jedynie wielka masa więźniów, dziesiątki tysięcy więźniów, a nie konkretne jednostki, przy czym im więcej było więźniów, tym bardziej pogłębiała się odległość dzieląca go od ludzi.

Hoess przyznaje, że wiedział o licznych faktach maltretowania więźniów, że widział ślaniające się na nogach wygłodniałe ofiary reżimu oświęcimskiego, że widział masy zwłok więźniów zmarłych na skutek warunków egzystencji obozowej, twierdzi jednak, że był całkowicie bezsilny w obliczu tej rzeczywistości¹¹. Podkreśla, że nie mówi tak, aby umniejszyć swoją odpowiedzialność za to, co się działo w Oświęcimiu - jako komendant obozu odpowiada bowiem za wszystko - ale stałe jego wysiłki, zmierzające do poprawy stosunków w obozie, rozbijały się o przeszkody nie do pokonania. Przytacza rozmowy, które przeprowadzał w tych sprawach w Berlinie, treść składanych meldunków, przypadki wszczęcia przez niego dochodzeń przeciwko SS-manom winnym nadużyć i znęcania się nad więźniami.

Dlaczego w takim razie nie zrezygnował ze stanowiska komendanta, dlaczego trwał na tym posterunku, jeśli nie zgadzał się z przeobrażeniem obozu koncentracyjnego w obóz zagłady?

Dla SS-mana, mówi Hoess, takie postawienie sprawy, zdawałoby się jedynie słuszne i logiczne, jest zupełnie obce. Był żołnierzem i musiał wykonywać rozkazy, niezależnie od tego, jak kształtowały się wydarzenia, niezależnie od tego, czy zgadzał się z tym wszystkim, czy też nie; prośbie wysłania go na front odmówiono i polecono rozbudowę obozu na wielki kombinat przemysłu wojennego; to zadanie uznano za niezmiernie ważne i musiał je wykonać.

Czy uważa, że kierując osobiście akcją zagłady setek tysięcy Żydów z całej Europy również spełniał „obowiązek żołnierza”?

¹¹ Hoess twierdzi, że tylko stosunkowo niewielka część faktów, o której dowiedział się podczas śledztwa i rozprawy sądowej, była mu znana w okresie pobytu w Oświęcimiu. Jako komendant, niemający stałego kontaktu z blokami, znał tylko część prawdy. Podwładni ukrywali przed nim wszystkie niemal nadużycia, które się działy z ich winy w obozie.

W związku z powyższym podkreślić należy, że jakkolwiek komendant Oświęcimia mógł istotnie nie wiedzieć o wielu faktach mordowania więźniów i znęcania się nad nimi przez poszczególnych SS-manów, kapów itp., to jednak musiał zdawać sobie w całej pełni sprawę z całokształtu zbrodniczego systemu postępowania z więźniami, który w sposób nieubłagany powodował masowe ich wyniszczenie. Hoess stale widział skutki całego systemu oświęcimskiego - zrealizowanego pod jego kierownictwem nie tylko tolerującego indywidualne zbrodnie, ale pociągającego za sobą codzienne masowe wymieranie więźniów. Nadgorliwość, z jaką R. Hoess sprawował obowiązki komendanta obozu, nie licząca się zupełnie z losem więźniów, przyczyniła się do tragicznego końca dziesiątków tysięcy ofiar Oświęcimia.

Hoess rozumie, że tracenie w komorach gazowych setek tysięcy dzieci, kobiet i mężczyzn nie może być uznane przez nikogo za funkcje związane z obowiązkami wojskowymi; wie o tym dobrze, słyszał już o tym wielokrotnie w Norymberdze, twierdzi jednak, że inaczej zapatruje się na tę sprawę jako SS-man. Gdy w 1941 r. usłyszał z ust Himmlera o rozkazie Hitlera „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” i gdy Oświęcim wyznaczony został jako miejsce masowych trąceń, to treść rozkazu wydała mu się wprawdzie czymś „zupełnie potwornym i niesłychanym”, ale rozkaz pochodził od Führera, którego słowa były święte dla każdego SS-mana. Jeśli Hitler zdecydował, że wszyscy Żydzi, ci „odwieczni wrogowie narodu niemieckiego”, muszą zostać wyćpieni, to ani Hoess, ani żaden inny przeciętny SS-man nie mieli prawa podawać w wątpliwość słuszności i celowości takiej decyzji. „Führer rozkazuje, my słuchamy” - ta zasada obowiązywała w każdej sprawie i w odniesieniu do wszystkich otrzymywanych poleceń. „Uczono nas - mówi Hoess - powtarzano nam bezustannie i przyswoilem to sobie jako bezwzględną prawdę, że SS-mani są takimi samymi żołnierzami jak inni wojskowi, walczą oni jednak nie tylko z wrogami na froncie, ale i z wrogami wewnętrznymi w kraju i mają, zwłaszcza w okresie wojny, na tym odcinku walki, specjalnie ważne zadania do spełnienia. Odmowa wykonania rozkazu Hitlera, otrzymanego od Himmlera, była dla mnie nie do pomyślenia, a zresztą - dodaje Hoess - odmowa taka w niczym nie wpłynęłaby na przebieg całej akcji, bo moje miejsce zajęłby kto inny i zagłada byłaby przeprowadzona i tak, zgodnie z uprzednio dokładnie opracowanym planem”.

Zbrodniczą akcję eksterminacyjną Żydów (szczegółowo opisaną w autobiografii i załączniku) Hoess realizuje z typową i swoistą dla niego „obowiązkowością”. Uczucie grozy, głęboki wstrząs, który przeżywał, obserwując gazowanie pierwszych ofiar, w niczym nie wpływały na jego postawę jako komendanta i kierownika całej akcji zagłady. Hoess rozumiał, że wszyscy niemal SS-mani, nie bacząc na wykształcenie, nie byli psychicznie przygotowani do brania udziału w takich zbrodniach, że widok masy bezbronnych ludzi, dzieci i kobiet, idących na miejsce kaźni, stosy zwłok zagazowanych ofiar stanowią taki obraz, z którym nie mogła się łatwo pogodzić nawet stępiona wrażliwość SS-mana.

Wiedział o tym, że w SS-manach budziła się wątpliwość, czy doprawdy zachodzi konieczność niszczenia setek tysięcy niewinnych istnień ludzkich; sam niezliczoną ilość razy zadawał sobie to pytanie. Uprzymamniał sobie, że spojrzenia wszystkich zwrócone były w jego stronę, że jego reakcje były dokładnie obserwowane i komentowane, że nie wolno mu dlatego ujawniać żadnych przeżyć, że musi być opanowany, na pozór zimny i bezlitosny, oraz że musi brać osobiście udział we wszystkich akcjach zagłady, jeśli wymaga tego samego od innych.

Na pytanie co przeżywał, kierując akcją eksterminacyjną setek tysięcy ludzi, patrząc na gazowanie dzieci i kobiet, Hoess z trudem formułuje odpowiedź. Przeżywał - mówi - jakieś uczucie grozy, wstrząsu, wzburzenia, coś, czego nie

można dobrze wyrazić słowami. Czy stopniowo zaczął się przyzwyczajać do widoku tych scen? „Przyzwyczaić się do takich obrazów - odpowiada - w ogóle nie można, ale przyszło po pewnym czasie może jakby pewne ośpienie”. Czy nie miał współczucia dla gazowanych ofiar? (R. Hoess długo się zastanawia nad odpowiedzią). „To nie było współczucie - mówi - tego współczuciem nazwać nie można, brak na to odpowiedniego słowa; coś pośredniego może między współczuciem a obojętnością; nie można współczuć prawdziwie z masami ludzkimi, współczuć można tylko z pojedynczymi ludźmi. Jeśli widzę na ulicy rannego człowieka, mogę odczuwać współczucie, bo mam do niego bezpośredni stosunek. Jeśli ktoś zemdlął w wagonie lub widzę męczonego starego człowieka, który stoi na korytarzu, nie mając miejsca w przedziale, widok taki budzi we mnie współczucie - ale z masami ludzkimi, z tysiącami ludzi współczuć chyba nie można”¹².

Podczas długiego trwania akcji zagłady setek tysięcy ludzi Hoess był wyczerpany nerwowo, żył w ciągłym napięciu, jeszcze bardziej zamykał się w sobie, niechętnie nawet przebywał z rodziną; po powrocie do domu z miejsca kaźni, gdzie ginęły masami dzieci, nie mógł patrzeć spokojnie na pięcioro własnych dzieci bawiących się wesoło; najchętniej wówczas udawał się do stajni, odwiedzał ulubione konie, tam wśród zwierząt uspokajał się nieco.

Hoess przyznaje, że osobiście kierował akcją zagłady około 1 200 000 Żydów z całej Europy; usiłuje dokładnie zsumować liczby ofiar z różnych transportów i twierdzi, że informacje o 2 500 000 osób zgładzonych w komorach gazowych w Oświęcimiu są stanowczo nieprawdziwe. Prostuje tę wygórowaną, jak mówi, cyfrę tylko dlatego, iż uważa, że dokładnie ustalone dane mogą mieć znaczenie dla historii. Rozumie, oczywiście, że ogrom jego winy oceniany jest niezależnie od tego, czy w akcji eksterminacyjnej, którą kierował, zginęło 1 500 000 czy 2 500 000 ludzi.

Dalsze koleje życia Hoessa (opisane w autobiografii) nie zostały uzupełnione przez niego podczas badania takimi momentami, które wymagają omówienia. W pierwszej połowie listopada 1943 r., po dziewięciu latach pracy w obozach (w tym trzypółletnim pobycie w Oświęcimiu) Hoess został przeniesiony w stopniu Obersturmbannführera (podpułkownika) do Berlina na stanowisko szefa urzędu D I w inspektoracie obozów koncentracyjnych

¹² Słowa Hoessa przypominają ustęp z sentencji wyroku Trybunału Wojskowego Nr IX w Norymberdze z 10 IV 1948 r. w sprawie zbrodni popełnionych przez Einsatzgruppen: „Żaden umysł ludzki nie jest w stanie objąć ogromu śmierci 2 000 000 ludzi... Utrata pojedynczej osoby może być zmierzona w świadomości pozostałych przy życiu tylko tym, że odeszła ona na zawsze. Dlatego zniszczenia 2 000 000 ludzkich istnień w ogóle nie można odczuć. 2 000 000 to tylko liczba... Tylko wtedy, gdy rozłoży się tę niezwykłą liczbę na jednostki, które da się uchwycić umysłem, można zrozumieć olbrzymi rozmiar nieszczęść, z którymi mamy do czynienia w tym procesie. Trzeba wyobrazić sobie przed oczyma nie milion ludzi, lecz tylko dziesięć mężczyzn, kobiet i dzieci, wszystkich może z tej samej rodziny - którzy giną od broni tych katów”.

w Głównym Urzędzie Gospodarki i Administracji SS (SS-WYHA). Pełnił tę funkcję aż do zakończenia działań wojennych.

Po klęsce militarnej III Rzeszy, po rozczarowaniu się do przywódców partii, po dowiedzeniu się, jakimi fałszami posługiwał się hitleryzm zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej, gdy przekonał się, czytając gazety w więzieniu w Norymberdze, jak oszukiwano systematycznie naród niemiecki, Hoess zaczął coraz bardziej wątpić w celowość wszystkich zbrodni popełnionych w obozach koncentracyjnych i obozach zagłady. „Czułem - mówi - już dawno, czułem (podkreśla to słowo) właściwie przez cały czas mojej działalności w obozach, że tkwi w tym wszystkim coś fałszywego, coś, z czym trudno się człowiekowi pogodzić, czułem, że fałszywe muszą być założenia mogące doprowadzić do zbrodni, z którymi człowiek nie może się pogodzić. Czułem to tylko, rozum mój bowiem nie zastanawiał się nad sprawami, które nauczono nas przyjmować bezkrytycznie. I dzisiaj nawet, kiedy tyle myślę o wszystkim, co przeżyłem, nie mogę jeszcze uznać z całą pewnością, że ideologia narodowo-socjalistyczna była fałszywa; ta ideologia tkwi jeszcze we mnie, chociaż widzę wiele fałszów w niej zawartych i zdaję sobie sprawę, do czego ona doprowadziła. Wiem jednak na pewno, że złe było przekreślenie moralności, złe były zbrodnie, terror, szerzenie nienawiści. Zawsze to czułem, teraz nie tylko czuję, ale i rozumiem, na czym polegało to zło”¹³.

Po klęsce Niemiec Hoess najpierw umieścił żonę i dzieci w bezpiecznym miejscu, potem pod fałszywym nazwiskiem jako bosman Fr. Lang wyjechał na wyspę Sylt do szkoły łączności marynarki, skąd dotarł później wraz z innymi marynarzami do strefy angielskiej. Skierowany przez urząd pracy do gospodarstwa rolnego pod Flensburg, przebywa tam do 11 lutego 1946 r., do chwili aresztowania go przez policję aliancką, która poszukiwała wszędzie b. komendanta Oświęcimia. Do maja 1946 r. przebywa w więzieniu w Norymberdze, potem przewieziony zostaje do Polski. W więzieniach w Krakowie i Warszawie oczekuje na rozprawę przed Najwyższym Trybunałem Narodowym za zbrodnie popełnione w Oświęcimiu, zdając sobie dokładnie sprawę z losu, jaki go czeka w najbliższej przyszłości. Jediną jego troską są dalsze losy rodziny, do której jest bardzo przywiązany; obawia się, że dzieci jego, jako dzieci komendanta Oświęcimia, mogą być narażone na poważne trudności życiowe, że będą prześladowane i że piętno zbrodni, popełnionej przez ojca, na zawsze będzie ciążyć nad nimi.

¹³ Wydaje się wysoce mało prawdopodobne, aby Rudolf Hoess mógł zdobyć się w razie zwycięstwa III Rzeszy kiedykolwiek na krytyczny stosunek do tych założeń hitleryzmu, które doprowadziły do wszystkich zbrodni. Wydaje się w związku z tym również wątpliwe, aby udział w zbrodniach mógł spowodować kiedykolwiek w późniejszym jego życiu poważny kryzys psychiczny w postaci wyrzutów sumienia, które uniemożliwiłyby mu spokojną egzystencję. Dalsze jego koleje losu układałyby się zapewne w ramach spokojnego trybu życia zasłużonego obywatela III Rzeszy i wzorowego ojca licznej rodziny prawdopodobnie gdzieś na wsi, do której nie przestał tęsknić w ciągu wielu lat swej SS-mańskiej działalności.

2 kwietnia 1947 r. skazany zostaje przez Najwyższy Trybunał Narodowy w Warszawie na karę śmierci i 16 kwietnia w czterdziestym siódmym roku życia zostaje stracony na szubienicy w Oświęcimiu, w miejscu, gdzie tak niedawno sam kierował egzekucjami setek tysięcy niewinnych ludzi.

Najwyższy Trybunał Narodowy uznał winę Rudolfa Hoessa za udowodnioną w całej pełni, gdyż:

„brał on udział w organizacji przestępczej SS, która służyła do popełniania zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości;

jako komendant obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, a później jako szef urzędu DI w Głównym Urzędzie Gospodarki i Administracji SS, kierował wprowadzeniem w życie systemu udręczeń i wyniszczania narodów i działając bądź osobiście, bądź przez podległy mu personel obozowy: a) brał udział rozmyślnie w dokonywaniu zabójstw setek tysięcy ludzi, b) działał na szkodę więźniów przez utrzymywanie ich w stanie niewolnictwa, połączonym z więzieniem ich w zamkniętym obozie i z najrozmaitszymi udręczeniami fizycznymi i moralnymi, c) brał udział w masowym rabunku mienia, odbieranym osobom przybywającym do obozu lub zabieranym po osobach zmarłych w obozie, co połączone było z profanacją zwłok”.

„Jest rzeczą charakterystyczną - głosi uzasadnienie sentencji wyroku Najwyższego Trybunału Narodowego - że oskarżony nie zaprzeczył w zasadzie wszystkim okropnościom, które działy się w obozie, i w wyjaśnieniach swoich ograniczył się do tego, że liczba ofiar zniszczonych w obozie oświęcimskim przez czas jego istnienia nie przekroczyła 1 500 000 oraz że wszystko zło, które wydarzyło się w obozie, należy przypisać rozkazom i inicjatywie władz przełożonych, tudzież że on sam ani nikogo nie zabił i nad nikim się nie znęcał ani nie przywłaszczył sobie niczego z rzeczy więźniów. Mimo to oskarżony przyjął na siebie pełną odpowiedzialność za wszystko, co się działo w obozie.

Wyjaśnienia oskarżonego są dla oceny całokształtu sprawy i winy oskarżonego obojętne. Ogrom zbrodni, jaki został złożony na szali wymiaru sprawiedliwości w niniejszym procesie, przerasta swymi rozmiarami osobę oskarżonego, sprowadza udział jego w tych zbrodniach do roli małego ogniwa w łańcuchu planowanych zbrodni na żywych narodach świata. Ważne nie są indywidualne czyny Hoessa, o ile nawet były, ani to, że chce on przyjąć odpowiedzialność za to, co działo się w obozie z wiedzy lub bez wiedzy jego; ważne są czyny tego zbrodniczego spisku, do którego Hoess należał, i stopień uczestnictwa jego w tym spisku.

Rudolf Hoess nie był tylko ślepym wykonawcą rozkazów Himmlera. Na stanowisku swoim jako komendant obozu, a później jako specjalnie upoważniony do przeprowadzenia tzw. „Aktion Hoess” - wnosił on własną inicjatywę, wykraczając daleko poza regulamin obozowy i rozkazy względnie zalecenia swoich władz przełożonych, a w nadmiarze swej gorliwości

SS-owskiej był nie tylko świetnym wykonawcą, ale również uosobieniem tych wszystkich cnót, których oczekiwał zbrodniczy reżim od swoich wierznych sług.

Czy oskarżony Hoess może ze słusnością powoływać się na to, odnośnie do tych wszystkich zarzutów, że był tylko wykonawcą rozkazów? Pomijając - mówi uzasadnienie sentencji wyroku - że rozkaz, zgodnie z obowiązującym prawem, nie zwalnia od odpowiedzialności, nie można przecież powoływać się na rozkaz władzy, która sama popełnia zbrodnie. Nie może być tutaj takiego ujęcia od odpowiedzialności. Oskarżony tylko wówczas uniknąłby tej odpowiedzialności, gdyby się odciał od tego spisku zbrodniczego przez wyraźne z niego wystąpienie. Tymczasem nie tylko w nim trwał, ale aktywnością swoją uwielokrotnił jego wyniki. I dlatego nie ma tu miejsca dla zrozumienia rzekomej bezsilności jego wobec rozkazów, które otrzymywał. Skoro nie chciał niczego innego, jak słuchać rozkazów przywódców hitleryzmu, podobnie zresztą jak wszyscy inni członkowie tego zbrodniczego spisku, czy ma korzystać z przywileju bezkarności? Prowadziłoby to do zupełnej bezkarności samego spisku, a w miejsce słusznej kary za liczne popełnione przezeń zbrodnie pozostałyby tylko popioły spalonych milionów ludzi. Po ciężkich zmaganiach wojennych, latach ucisku i męki - brzmia ostatnie słowa uzasadnienia sentencji wyroku - zatriumfowała wraz z restytuowaną godnością ludzką sprawiedliwość ludzka, w imię której Najwyższy Trybunał Narodowy, czyniąc oskarżonego Rudolfa Hoessa odpowiedzialnym za wszystko zło, które tejże ludzkości wyrządził i wraz z uczestnikami tego zbrodniczego zespołu, do którego należał, przeciw niej knuł i planował - wymierza mu w oparciu o prawa Rzeczypospolitej oraz w oparciu o nakazy sumienia świata, jako karę jedyną przewidzianą w przepisach prawnych - karę śmierci”.

Jeśli czytelnik tego wstępu do autobiografii Rudolfa Hoessa sądził, że znajdzie w nim materiał z zakresu psychiatrii lub psychopatologii kryminalnej, to został całkowicie zawiedziony w swych nadziejach. Dzieje komendanta obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu mało mają wspólnego z patografią.

Rudolf Hoess nie był ani nienormalnym osobnikiem typu „moral insanity”, ani bezuczuciowym psychopatą, ani człowiekiem, który wykazywał kiedykolwiek skłonności przestępcze lub tendencje sadystyczne. Był on osobnikiem o bardzo przeciętnej inteligencji, skłonny od dzieciństwa, dzięki wpływom środowiskowym, do mało krytycznego ujmowania zjawisk i do łatwego podporządkowywania się wszelkiego rodzaju autorytetom - tego rodzaju ludzi spotykamy bardzo często. Był człowiekiem zamkniętym w sobie, autystycznym i niewątpliwie wrażliwym (o swoistej wrażliwości schizotypika), mimo iż nie ujawniał swoich reakcji uczuciowych; - schizotypików takich z cechami psychopatycznymi jest cała masa w każdym kraju. Był człowiekiem przyzwyczajonym od wczesnej młodości do niezmiernie poważnego traktowania swoich obowiązków i spełniania ich z wielką sumiennością i gorliwością - co zwykliśmy uważać za cnotę. Był również jednostką, którą określa się zwykle

mianem bardzo mocnego człowieka z niecodziennie spotykaną siłą woli, u którego jednak te właściwości, wykorzystane umiejętnie przez hitleryzm, ujawniały się głównie w sprawach tragicznych dla ofiar jego działalności.

Śledząc dokładnie dzieje jego życia można się przekonać, jak pod wpływem pewnych wydarzeń historycznych i określonego środowiska społecznego, z którym związane były jego losy, odbywała się stopniowa metamorfoza tej społecznie niegdyś nieszkodliwej jednostki w określony typ mentalności faszystowskiej, jak uwarunkowana została ta przemiana przez czynniki natury socjologicznej, jak najpierw prekursorzy hitleryzmu, a potem ideologia narodowo-socjalistyczna przekształciły młodocianego Rudolfa Hoessa, obdarzonego żywymi poczuciami etycznymi, w przestępcę niespotykanej miary, który wiernie służąc fałszywej i zbrodniczej ideologii, utonął w otchłani przestępstw hitlerowskich.

Sylwetka psychiczna tego człowieka, który w ciągu długich lat uprawiał przestępczą działalność w obozach koncentracyjnych i stał się jednym z najpoważniejszych zbrodniarzy wojennych, jest zaprzeczeniem tych wszystkich poglądów, które usiłują adekwatnie powiązać zbrodnie hitlerowskie z indywidualnymi właściwościami wykonawców planów zbrodniczych III Rzeszy.

Losy Rudolfa Hoessa świadczą o tym, że ideologia faszystowska może pchnąć na tory najbardziej zbrodniczej działalności nawet takie jednostki, które dalekie były od brutalności i okrucieństwa, którym obce były w zasadzie zamiary osiągnięcia specjalnych korzyści materialnych, jednostki nie powodujące się w swej działalności ani głęboką nienawiścią, ani pragnieniem zemsty za doznane krzywdy lub upokorzenia, że fałszywa ideologia może uczynić zbrodniarzami na niepospolitą w historii miarę nawet takich ludzi, którzy, kierując masową zagładą dzieci i kobiet, nie tylko nie byli zdolni osobiście do znęcania się nad ofiarami faszyzmu, ale niechętnie nawet brali udział w polowaniach z nagonką na zające...

I dlatego właśnie autobiografia Rudolfa Hoessa jest dokumentem socjologicznym o dużym znaczeniu historycznym.

Wyłania się z niej w całej pełni prawda zarówno o istotnych, podstawowych przyczynach ówczesnych tragicznych wydarzeń dziejowych, jak i o metodach, jakimi posługiwał się hitleryzm przy tworzeniu wielkich zastępów robotów przeznaczonych do zbrodniczej działalności - prawda o śmiertelnym niebezpieczeństwie ideologii faszystowskiej dla ludzkości.

BARBARA SZAMOTA-SAEKI

**POZYTYWNA PREWENCJA OGÓLNA
W NAUCE NIEMIECKIEJ
(WYBRANE KONCEPCJE)**

I. WSTĘP

W publicznej dyskusji w Polsce nad kształtem prawa karnego i polityki karnej dominuje od lat wąska perspektywa nastawiona na osiąganie doraźnych, krótkotrwałych skutków w zakresie zmniejszania rozmiarów przestępczości. Przy takim podejściu znika z pola widzenia nie tylko problematyka długofalowych - zamierzonych i niezamierzonych - skutków istnienia całego systemu wymiaru sprawiedliwości karnej oraz poszczególnych rozwiązań prawno-karnych, ale także wzajemnych powiązań między różnymi systemami normatywnymi. Prawo karne zostaje niejako „wyrwane” z szerszego kontekstu społecznego, w którym działa. „Zapomina” się np. o tym, że prawo karne może uruchamiać mechanizmy kontroli społecznej lub że jest ono tylko jednym z wielu czynników odpowiedzialnych za zapewnienie ładu społecznego.

Oddziaływanie prawa karnego na obywateli utożsamiane jest tylko ze stosowaniem zewnętrznego przymusu czy to przez groźbę kary, czy jej wykonanie. A przecież kara kryminalna może wpływać na społeczeństwo za pomocą bardziej subtelnych mechanizmów niż np. wzbudzanie strachu i pełnić inne funkcje niż tylko represyjną. Wystarczy tu wskazać na funkcję stabilizacyjną czy wychowawczą. Truizmem jest twierdzenie, że większość ludzi przestrzega prawa nie z obawy przed karą, lecz na podstawie zinternalizowanych wartości i norm, szacunku dla prawa jako takiego, chęci naśladowania zachowań innych osób lub po prostu z przyzwyczajenia, nawyku. Jeśli chcemy wzmocnić przestrzeganie norm prawa karnego, musimy także poznać wzajemną relację między karą kryminalną i innymi powodami skłaniającymi do zgodnego z prawem zachowania. Prawdziwa jest też teza, że prawo karne adresowane jest przede wszystkim do obywateli na ogół przestrzegających norm. Istnienie kary kryminalnej i prawa karnego ma ich utwierdzać w przestrzeganiu prawa. Skutki takiego oddziaływania prawa karnego mają szerszy zakres niż odstraszenie potencjalnych przestępców lub resocjalizacja ukaranych sprawców.

Idea społeczno-wychowawczej funkcji kary nie jest nowa. Pojawiła się już w XVIII wieku. Odrodzenie idei moralno-wychowawczego wpływu kary w drugiej połowie wieku XX można tłumaczyć zwątpieniem w odstrasżającą i resocjalizacyjną skuteczność kary. Idea ta stanowi także reakcję na postulaty abolicjonistyczne, podważające sens istnienia kary kryminalnej. Jest wiele wersji moralno-wychowawczej teorii kary, ale największym powodzeniem cieszy się ona w Niemczech. Określa się ją tam mianem „pozytywnej prewencji ogólnej” lub „prewencji integracyjnej”, używając często zamiennie obu tych nazw. Pojęcie „pozytywna prewencja ogólna” powstało w Niemczech w opozycji do tradycyjnego terminu „prewencja ogólna”, utożsamianego zwykle tylko z odstrasżającym oddziaływaniem kary. Ma ono akcentować odwrót od tak rozumianej prewencji ogólnej i wysuwać na czoło pozytywną funkcję kary. Ta „pozytywna” czy „integracyjna” funkcja kary ma, mówiąc najogólniej, polegać na wspieraniu pożądaných postaw i sposobów zachowania, wzmacnianiu lub tylko stabilizowaniu zaufania do prawa, kształtowaniu świadomości prawnej, czy także sprzyjać uznaniu normy. Celem kary jest natomiast zachowanie i wzmocnienie integracji normatywnej społeczeństwa. Jest on realizowany nie poprzez wzbudzanie strachu, lecz za pomocą przekonywania do słuszności zachowania zgodnego z prawem lub tworzenia nawyku przestrzegania normy.

Różnie tłumaczy się popularność pozytywnej prewencji ogólnej w niemieckiej nauce. Na ogół wskazuje się na to, że z jednej strony powszechnie odrzuca się tam możliwość powrotu teorii absolutnych¹, z drugiej zaś strony występuje tam ogromne rozczerowanie co do skuteczności odstrasżania i resocjalizacji. Pozytywna prewencja ogólna stwarza możliwość zachowania prewencyjnego charakteru teorii kary, przy jednoczesnym włączeniu do niej elementu retributywnego w postaci zasady winy. Stwarza ona zatem połączenie racjonalności teorii prewencyjnych z gwarancyjnym charakterem teorii absolutnych. Zdaniem jej zwolenników ma też przewagę nad teoriami mieszanymi kary, gdyż rozwiązuje problem antynomii celów kary przez konsekwentne ukierunkowanie na jedyny cel, a ponadto cechuje ją pojęciowa jasność².

Mimo znacznego zróżnicowania teorii pozytywnej prewencji ogólnej, można dość łatwo wymienić ich wspólne cechy.

1. Adresatem oddziaływania prawa karnego i kary jest społeczeństwo, a nie indywidualna osoba, przy tym chodzi tu głównie o wpływ na obywateli przestrzegających na ogół prawa.

2. Pozytywna prewencja ogólna nastawiona jest na długofalowe, a nie doraźne, krótkoterminowe wpływanie na społeczeństwo.

¹ Teorie absolutne (bezwzględne) uzasadniają karę samym faktem popełnienia przestępstwa. Kara ma być sprawiedliwą odpłatą za przestępstwo. Według nich żadne dodatkowe racje nie mają znaczenia. Z kolei teorie względne (użyteczne) znajdują uzasadnienie kary w celach społecznie użytecznych - ma ona służyć głównie zapobieganiu popełnianiu przestępstw, czyli prewencji.

² Zwraca na to uwagę m.in. Angela Kalous (2000, s. 12).

3. Akcentuje się perswazyjny charakter prawa karnego, jego zdolność do przekonywania, a także symboliczne, ekspresywne znaczenie kary jako środka komunikacji. Treścią tego komunikatu w niemieckich koncepcjach jest na ogół przekaz, że prawo karne obowiązuje, a dużo rzadziej moralne potępienie czynu. W niektórych koncepcjach kara gra rolę argumentu w tworzeniu racjonalnie motywowanych przekonań (tam gdzie mówi się np. o kształtowaniu świadomości prawnej i moralnych przekonań czy potwierdzeniu normy). W innych odwołuje się do zaspokajania poczuc prawnych i umacniania zaufania do trwałości prawa. Cechą nowszych koncepcji jest to, że nie widzą możliwości kary w zakresie tworzenia moralności, dopuszczając tylko wzmacniający lub stabilizujący jej wpływ.

4. Przedstawiciele teorii pozytywnej prewencji ogólnej wyprowadzają cel kary z całego systemu prawa karnego. Prawo karne i kara występują w tych koncepcjach na tej samej płaszczyźnie. Nie jest to więc teoria kary, lecz teoria prawa karnego.

5. Charakterystyczną cechą koncepcji niemieckich jest posługiwanie się pojęciem winy rozumianym funkcjonalnie. Naraża to je na zarzut, że są w rzeczywistości zamaskowanymi teoriami absolutnymi.

6. Teorie te twierdzą, że wpływ integracyjny może mieć tylko kara sprawiedliwa.

Pojęcie pozytywnej prewencji ogólnej jest także używane w polskim piśmiennictwie, głównie w kontekście dyrektywy wymiaru kary zawartej w art. 53 § 1 kodeksu karnego z 1997 r. (uwzględnienie potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa) nawiązującej do tego nurtu teorii (Buchala 1993, s. 145; Kaczmarek 1995, s. 65-66; Krajewski 1996, s. 90-99). Warto zatem przedstawić problemy wyłaniające się w związku z taką konceptualizacją kary na przykładzie koncepcji niemieckich. Staralam się dobrać je w taki sposób, by z jednej strony pokazać ich różnorodność, z drugiej zaś przedstawić polskiemu czytelnikowi te, które uchodzą w Niemczech za najważniejsze.

II. OMÓWIENIE WYBRANYCH KONCEPCJI

A. Hellmuth Mayer

Dominująca do końca XIX w. w niemieckiej dogmatyce prawa karnego teoria prewencji ogólnej Anzelma Feuerbacha³ (wyparta przez nowy kierunek wprowadzony przez Franza Liszta⁴) powróciła do nauki niemieckiej w zmiennej postaci w pracach Hellmutha Mayera (1936; 1953).

³ Feuerbach, przedstawiciel szkoły klasycznej prawa karnego, twórca tzw. teorii przymusu psychologicznego, podkreślał ogólnoprewencyjne znaczenie kary grożącej za przestępstwo. Już samo istnienie zagrożenia karą w ustawie miało odstraszać potencjalnych sprawców od popełnienia przestępstwa.

⁴ Czołowy przedstawiciel szkoły socjologicznej. Jego podstawowa teza brzmiała: „Nie czyn, lecz sprawca zostaje ukarany”. Szkoła socjologiczna reprezentowała odmienne podejście od szkoły klasycznej w kwestiach dotyczących sensu kary oraz znaczenia czynu i okoliczności odnoszących się do sprawcy dla jego odpowiedzialności karnej.

Zdaniem Mayera najważniejszym celem prawa karnego jest prewencja ogólna. Rozumie on przez nią ogół psychiczno-duchowych oddziaływań wywieranych przez wymiar sprawiedliwości karnej na obywateli (Mayer 1936, s. 26). Podstawowy wpływ prawa karnego nie polega jednak wcale na odstraszeniu, lecz na oddziaływaniu moralnym. Kara ma przede wszystkim znaczenie wychowawcze dla całego narodu poprzez umacnianie lub zgoła tworzenie moralności wspólnoty; w ten sposób nadaje ona treść dążeniom, pragnieniom i pobudkom działania ludzi.

U źródeł niedoceniań tego głównego zadania prawa karnego tkwią poglądy na temat natury człowieka i przyczyn przestępczości. Chodzi tu o przekonanie np. zwolenników prewencji specjalnej, że można spodziewać się po normalnych ludziach zgodnego z prawem zachowania na podstawie ich naturalnych predyspozycji. W rzeczywistości jednak, według Mayera, większość przestępstw mieści się w ramach tego, co zrobiłby przy nadarzającej się okazji normalny człowiek - rozpatrywany jako istota biologiczna. Poszanowanie prawa uwarunkowane jest głównie kulturowo, a nie biologicznie. To właśnie kultura, m.in. za pomocą prawa karnego i jego funkcji wychowawczej, ustanowiła potrzebne bariery. Tylko niewielka część przestępstw ma u swego podłoża biologiczną degenerację sprawcy, podczas gdy przeważającą większość można wytłumaczyć względną zawodnością każdego spoiwa kulturowego. Człowiek jest w znacznej mierze duchową istotą społeczną. Oznacza to, że jest zdolny do przyswajania sobie jako własnych treści świata duchowego, w którym się urodził i został wychowany. Nie tworzy sam większości swoich pobudek działania, ale otrzymuje je z duchowego świata tradycji.

Prawo karne odgrywa ogromną rolę w procesie tworzenia i zapewnienia skuteczności duchowego świata tradycji. Użycza ono swojej siły społeczno-psychologicznemu regulatorowi tradycji moralnej i wyposaża go w zdolność do tego, że ludzie poprzez ten regulator czują, myślą i działają. Oczywiście prawo karne jest tylko jednym z wielu aktywnych czynników kulturowych, ale posiada decydujące znaczenie.

W walce między dobrem i złem, między sprzecznymi światami wartości, prawo karne daje panującej moralności potężną broń o silnym działaniu. Nic nie przekonuje ludzi tak bardzo jak władza, jeśli jest ona wyrazem porządku moralnego. Siła przekonywania samego przymusu ma zapewne określone granice. „Wymiar sprawiedliwości karnej jest jednak czymś więcej niż stosowaniem przymusu. Gdy występuje z moralnym patosem sprawiedliwej odpłaty, nadaje czynowi przestępcy piętno czegoś zabronionego, nikczemnego” (Mayer 1936, s. 33). Niezmiennie trudno jest uniknąć tej negatywnej oceny zawartej w ustawie, co daje się zaobserwować w sali sądowej. Podłość, nikczemność przestępstwa i sprawcy stają się w toku rozprawy sądowej dla każdego widoczne. Ten negatywny osąd zawarty w ustawie i wyroku sądowym może wpływać na przekonania ludności tylko wtedy, gdy ustawa jest stosowana zdecydowanie prawie we wszystkich wypadkach.

Państwo zawsze narzucało ogółowi nowe oceny moralne posługując się karą. Wkraczanie prawa karnego np. przeciwko linczom, samosądom, zemście było konieczne, by oceny moralne w tym względzie uległy zmianie. I na odwrót, zanika pewność sądów moralnych, gdy prawo karne wspiera je słabo lub nie wspiera ich wcale.

Idea prewencji specjalnej byłaby słuszną, gdyby wartości, przyzwyczajenia, nawyki postępowania moralnego były dane przez naturę⁵. Chodziłoby wtedy o zwalczanie i zmianę poszczególnych przestępców wykazujących uwarunkowane przez naturę odchylenia. Ponieważ jednak chodzi o zmieniające się i w rzeczywistości nigdy do końca nie ugruntowane wartości, potrzebna jest prewencja ogólna, jej wychowawcze oddziaływanie na ogół. Tak rozumiana prewencja ogólna osiągana jest za pomocą prawa karnego opartego na odwecie, które jako potężne ucieleśnienie patosu moralnego tkwiącego w państwie nadaje wyobrażeniu przestępstwa charakter tabu. To ujmowanie przestępstwa jako tabu powoduje w większości wypadków, że możliwość dokonania tego rodzaju czynu nie jest poważnie brana pod uwagę.

Dopiero na tej podstawie odstraszenie ukazuje właściwą mu siłę. Prawo karne oparte na samym tylko odstraszaniu musiałoby prowadzić do zbytnej surowości. Niewielka też byłaby skuteczność środków zwalczania przestępczości posługujących się tylko czystą przemocą. Po pierwsze, kara etycznie bezbarwna przyznawałaby przestępcy status równouprawnionej strony, która może się wyraźnie przeciwstawić moralnemu osądowi wspólnoty. Po drugie, pewne korzyści udanego przestępstwa zawsze wyrównują niepewne straty związane ze schwytaniem sprawcy. Samo ryzyko poniesienia jakiejś szkody nie ma wystarczającego oddziaływania odstraszającego, a nawet pozbawione jest nieraz jego zupełnie. Ryzyko zawodowe czy sportowe są przecież niejednokrotnie przez ludzi poszukiwane. To nie sam strach przed ryzykiem i cierpieniem, lecz strach przed hańbą, wstydem i cierpieniem, a także odraza do przestępstwa powodują, że ludzie postępują zwykle zgodnie z prawem.

Wszelkim środkiem specjalnoprewencyjnym brakuje siły patosu moralnego kary opartej na odpłacie; żaden nie apeluje bezpośrednio do samoodповідzialności moralnej sprawcy; żaden nie komunikuje wyraźnego sądu potępiającego, mówiącego, że czyn był złem. Ponieważ każde specjalnoprewencyjne uzasadnienie kary pozostaje w praktyce uzależnione od idei użyteczności, prawo karne zostaje w ten sposób pozbawione swej największej siły. Państwo nie powinno rezygnować ze swojej najsilniejszej broni - z potężnej sprawiedliwości, której surowość działa nie odpychająco, lecz przekonywająco. Dlatego kara ma największą siłę oddziaływania, gdy jest wymierzona według sprawiedliwej odpłaty, a nie pod kątem potrzeb związanych z odstraszaniem czy prewencją specjalną.

⁵ Mayer tak definiuje prewencję specjalną: „Nazwa prewencja specjalna obejmuje te wszystkie środki i oddziaływania, które powinny powstrzymać od przyszłej przestępczości poszczególnych ludzi już popełniających przestępstwa lub w szczególnej mierze mających skłonności do przestępczości” (Mayer 1936, s. 26).

Koncepcja prawa karnego i kary Mayera ma charakter normatywny. Istnienie prawa karnego i samej instytucji kary kryminalnej uzasadnia on względami ogólnoprewencyjnymi, natomiast wymiar kary (ustawowy i sądowy) opiera na zasadzie sprawiedliwej odpłaty. Uzasadnienie idei kary opartej na sprawiedliwej odpłacie nie ma u niego charakteru absolutnego, lecz wyraźnie odwołuje się do praktycznych następstw takiego ujęcia wymiaru kary - tylko kara sprawiedliwa, odwetowa może skutecznie oddziaływać wychowawczo na ogół społeczeństwa.

Sposób rozumienia przez Mayera kary kryminalnej pozwala zaliczyć jego koncepcję do nurtu ekspresywnych teorii kary⁶. Kara kryminalna nie sprowadza się według Mayera tylko do stosowania przemocy, zadawania cierpienia, ale także, a nawet przede wszystkim wyraża sąd potępiający czyn i sprawcę. Kara komunikuje, że czyn przestępny jest złem, apelując bezpośrednio do samoodpowiedzialności moralnej sprawcy i ogółu. Treścią przekazu jest więc sąd moralny. Funkcję potępiającą może realizować tylko kara oparta na sprawiedliwej odpłacie.

Pedagogiczne oddziaływanie kary na społeczeństwo jest nadrzędnym celem prawa karnego i jego jedynym uzasadnieniem. Nie oznacza to, że kara w ogóle nie działa odstraszająco na ogół lub specjalnoprewencyjnie na ukaranych przestępców. Nie jest do końca jasne jaką rolę, według Mayera, odgrywa odstraszenie ogólne, poza tym, że mniejszą od wychowawczego działania i wobec niego podrzędną, a większą od prewencji specjalnej. Słuszny jest chyba wniosek wyprowadzony z analizy rozważań Mayera o prewencji ogólnej, że oba ogólnoprewencyjne mechanizmy działania kary - wychowawczy i odstraszający - są ze sobą ściśle powiązane, wręcz nieodłączne.

Choć Mayer nie wyklucza zupełnie możliwości specjalnoprewencyjnego oddziaływania kary kryminalnej w praktyce, uważa jednak, że jest ono bardzo niewielkie.

Koncepcja Mayera wyróżnia się spośród innych daleko idącymi twierdzeniami dotyczącymi zarówno stopnia intensywności wpływu prawa karnego na moralność, jak i jego roli w porównaniu z innymi czynnikami kulturotwórczymi. Po pierwsze, kara kryminalna oparta na sprawiedliwej odpłacie tworzy i/lub umacnia moralność wspólnoty. (Zwykle przy omawianiu poglądów Mayera wspomina się tylko o pierwszym członie tej tezy - tworzącej moralność sile kary, pomijając jej utrwalający wpływ na moralność). Po drugie, mimo że Mayer zwraca uwagę na wielość czynników kulturowych biorących udział w tworzeniu i zapewnianiu skuteczności duchowego świata tradycji, to prawu karnemu przypisuje znaczenie decydujące.

⁶ W koncepcjach moralno-wychowawczego wpływu kary na społeczeństwo można wyodrębnić dwa główne nurty ze względu na to, od jakiej funkcji czy cechy kary uzależnione jest wystąpienie tego skutku pedagogicznego. Jeden z nich opiera całą koncepcję na ekspresywnej funkcji kary, polegającej na wyrażaniu społecznego potępienia popełnionego przestępstwa. Drugi natomiast uzależnia ten moralno-wychowawczy wpływ od odstraszającej funkcji kary. Jest on zatem pośrednim, wtórnym i długofalowym skutkiem odstraszenia ogólnego.

Wychowawcze oddziaływanie prawa karnego ma charakter pośredni. Jego skutki mogą być jednak bardziej lub mniej odległe w czasie w zależności od typu mechanizmu, który je powoduje. Nie bez znaczenia jest także to, jak wielki jest krąg osób poddanych wychowawczemu działaniu kary.

B. Heinz Müller-Dietz

Koncepcja Müllera-Dietza (1985, s. 813-827) ma wyraźnie charakter teoretyczno-dogmatyczny. Autor ten w sposób zamierzony pomija empiryczną stronę zagadnienia. W obecnym stanie badań tego typu analiza rzeczywistego oddziaływania pozytywnej prewencji ogólnej byłaby jego zdaniem tylko czystą spekulacją myślową. Próbuje on natomiast określić znaczenie pojęcia tzw. prewencji integracyjnej na użytek prawa karnego i orzecznictwa sądowego⁷. Dlatego też punktem wyjścia jego rozważań jest analiza wykładni sądowej i naukowej zawartego w niemieckim kodeksie karnym zwrotu „obrona porządku prawnego” („Verteidigung der Rechtsordnung”), który w powszechnym mniemaniu odwołuje się właśnie do pozytywnego aspektu prewencji ogólnej⁸.

Przez prewencję integracyjną Müller-Dietz rozumie takie oddziaływanie prawa karnego i kary kryminalnej, które polega na tworzeniu i umacnianiu świadomości prawnej ogółu, co z kolei prowadzi do wzmacniania przestrzegania prawa przez obywateli.

Chodzi tu więc o potencjalne wpływanie na świadomość prawną, a nie na moralność. Dalsze prowadzenie sporu o to, czy prawo karne ma siłę tworzenia moralności uznaje Müller-Dietz za jałowe. Nawet jeśli zakłada się jakąś bardziej lub mniej bezpośrednią zależność między pojęciami moralnymi i świadomością prawną, to z perspektywy zadań prawa karnego istotną kwestią jest to, czy i jak oddziałują normy prawne oraz ustawowe zagrożenia karą na tworzenie i umacnianie świadomości prawnej. Tworzenie moralności może być funkcją faktyczną lub zamierzonym celem innych systemów normatywnych i innych form przekazywania wartości. Oczywiście w procesie socjalizacji zbiegają się oddziaływania różnych systemów normatywnych (moralnego, obyczajowego, religijnego), w tym prawnego, ale jest to zagadnienie nienależące do prawa karnego. Wzajemny stosunek rozmaitych systemów normatywnych ma ogromne znaczenie dla analizy empirycznej i kryminalnopolitycznej, ale dla prawa karnego ważne są inne zagadnienia i nimi zajmuje się Müller-Dietz w swoim opracowaniu.

Jedno z nich dotyczy tego, czy funkcję integracyjną realizuje tylko sędziowski wymiar kary, czy także ustawowe zagrożenia karą.

⁷ Takiej nazwy używa dla określenia pozytywnego aspektu prewencji ogólnej. Określenie to jest często używane w niemieckiej dogmatyce prawa karnego, np. przez Roxina (1979, s. 279-309).

⁸ Zwrot „obrona porządku prawnego” występuje w niemieckim kodeksie karnym w następujących przepisach: §§ 47 ust. 1, 56 ust. 3 i 59 ust. 1 pkt 3.

Stanowisko Müllera-Dietza jest jednoznaczne - już ustawowe zagrożenie karą przyczynia się do oczekiwanego umocnienia świadomości prawnej ogółu. W tym kontekście pisze on o „wyjaśniającej normę sile” regulacji prawno-karnej. Przy tym należy dalej rozróżnić samą kryminalizację pewnego zachowania i wysokość zagrożenia karą. Ochrona jakiegoś dobra za pomocą prawa karnego ma u podstaw uznanie go za warte takiej ochrony i do takiego uznania przez ogół powinna się przyczynić. A skoro tak, to także zagrożenie określoną karą, z reguły ustalenie ram kary (minimalnego i maksymalnego zagrożenia), powinno niejako komunikować wyobrażenie wagi tego dobra prawnego i jego znaczenia dla jednostki, ogółu i porządku prawnego.

Jeśli chodzi o sądowy wymiar kary, to funkcję integracyjną może realizować tylko taki wyrok sądowy, który ludzie odczuwają (w konkretnej sprawie) jako słuszny, tj. będący w zgodzie z ich poczuciem prawnym. Powinna przez to zostać wzmocniona świadomość prawna obywateli oraz być oddalone niebezpieczeństwo zachwiania zaufania ludzi do obowiązywania prawa. Aby zapobiec niepożądanemu oddziaływaniu wyroków na moc obowiązywania prawa, należy unikać orzeczeń, które w konkretnej sytuacji faktycznie muszą się wydawać niezrozumiałe.

Skoro karze kryminalnej przypisuje się funkcję wzmacniania świadomości prawnej, a przez to utrwalania poszanowania prawa, to nasuwa się pytanie o warunki, w których mogą wystąpić takie skutki.

Müller-Dietz przyłącza się tutaj do opinii licznych autorów niemieckich, według której wpływ integrujący, jeśli w ogóle taki występuje, może mieć tylko kara sprawiedliwa. Przez karę sprawiedliwą rozumie się zwykle karę odpowiadającą winie, tj. taką karę, która odpowiada wadze wyrządzonej szkody i zawinienia. Uważa on zatem, że jeśli kara kryminalna ma w ogóle (lub może mieć) oddziaływanie integrujące, to przede wszystkim kara, którą można uważać za sprawiedliwą odpłatę czynu, za ekwiwalent wyrządzonej faktycznie czynem przestępnym szkody. Decyduje o tym stopień przybliżenia kary do przypuszczalnej miary odpłaty za czyn, która ma szansę na realizację prewencji integracyjnej. Oznacza to, że zgodnie z powszechnymi oczekiwaniami nie będzie sprawiedliwa kara wymierzona przede wszystkim ze względu na prewencję ogólną negatywną (rozumianą jako odstraszenie lub ostrzeżenie) czy prewencję specjalną (w sensie resocjalizacji lub zabezpieczania). Taka kara nie mogłaby wywołać zamierzonego skutku integrującego.

Zagrożenie karą za wysokie lub za niskie, a więc takie kary, które odczuwa się jako zbyt surowe lub łagodne, oddziałują raczej negatywnie, tj. irytująco, podważając zaufanie, budząc w świadomości prawnej niepewność i wątpliwości, i ostatecznie działając dezintegrująco. A więc kary przekraczające stopień zawinienia lub niższe od niego niosą z sobą niebezpieczeństwo braku akceptacji ze strony ogółu. Oczywiście istnieje jakiś margines tolerancji, ale wyraźne odchylenia w górę lub w dół mogą prowadzić do tego, że funkcja wzmacniania norm zawiedzie.

Ten wyobrażony mechanizm jest niezmiernie skomplikowany, ponieważ wymiar sprawiedliwości, świadomość wartości i ich braku, pojęcia szkody i winy nie powinny być rozumiane jako niezmiennie wielkości statystyczne, lecz jako podlegające z czasem odmiennym ocenom.

A zatem, czy i jakie zastosowanie ma mieć prewencja integracyjna dla sędziowskiego wymiaru kary?

Ponieważ postulowane oddziaływanie integrujące wywołuje tylko kara sprawiedliwa, prewencja integracyjna nie może być dyrektywą określającą wymiar kary. Wyklucza to teoretycznie każdą próbę uzyskania na podstawie prewencji integracyjnej dodatkowych, dalej idących lub nowych kryteriów wymiaru kary w pojedynczych przypadkach. To, co jest oczekiwanym lub rzeczywistym następstwem kary wymierzonej według innych miar, tj. według sprawiedliwej odpłaty, nie może z kolei wpływać na wymiar tej kary, abstrahując od kwestii, jak z samej prewencji integracyjnej można by uzyskać taką miarę. Mówiąc inaczej, chociaż prewencja integracyjna wywiera wpływ na kamą ochronę dóbr prawnych w niezwykle skomplikowanym procesie społeczno-psychologicznym, to ostatecznie okazuje się nie przyczyną, ale zamierzonym następstwem, czyli oddziaływaniem, jakiego oczekuje się po ustawowym i sędziowskim wymiarze kary.

Z tego wynikają ważne konsekwencje dla zrozumienia i zakresu stosowania zwrotu „obrona porządku prawnego” w niemieckiej praktyce sądowej. Müller-Dietz podkreśla mocno, że zwrot ten nie ma za zadanie określenia wymiaru kary, obojętnie jak określili się w szczegółach jego treść. Wypełnia on raczej funkcję korygującą lub ujmując to inaczej - funkcję określania wartości granicznych, brzegowych, tj. używany jest przez niemiecki kodeks karny przede wszystkim w znaczeniu negatywnym, wyznaczającym granice. Na przykład jeśli „obrona porządku prawnego” wymaga wymierzenia kary pozbawienia wolności, nie należy skazywać oskarżonego na grzywnę, która jest przez kodeks karny przede wszystkim zalecana.

Przedstawiona koncepcja prewencji integracyjnej może funkcjonować w praktyce przy spełnieniu przynajmniej trzech przesłanek, które wymienia Müller-Dietz.

1. Występowania w społeczeństwie wystarczająco szerokiego konsensusu, co do wartości i znaczenia dobra prawnego chronionego prawem karnym i konieczności jego prawnokarnej ochrony.

2. Takiego przetransponowania świadomości wartości lub dobra prawnego w normę lub raczej zagrożenie karą, które wyrażałoby adekwatnie rozmiar szkody i zawinienia. Müller-Dietz pozostawia bez odpowiedzi postawione pytanie o to, jak dalece zróżnicowanie kar na poziomie ustawowego zagrożenia może najlepiej służyć prewencji integracyjnej.

3. Trzecia przesłanka odnosi się do postrzegania norm prawa karnego i wyroków sądowych przez jednostki i całe grupy społeczne. Müller-Dietz zwraca uwagę na znaczenie rodzaju dostępu do informacji o prawie karnym

i wyrokach, sposobu przetwarzania tej wiedzy przez jednostki i grupy oraz ogromnej roli w tym procesie informacji „z drugiej ręki”. Nie formułuje jednak hipotez, poprzestając na zasygnalizowaniu tych kwestii.

Rozważania dotyczące przesłanek funkcjonowania w praktyce prewencji integracyjnej mogłyby sugerować, że w koncepcji Müllera-Dietza chodzi o rzeczywiste oddziaływanie kary na świadomość pewnego dającego się ustalić kręgu osób. Sam jednak Müller-Dietz wskazuje na to, że chodzi raczej o możliwe, a nie rzeczywiste wpływanie na świadomość prawną, o szansę wystąpienia pewnego skutku, gdyż w każdym twierdzeniu dotyczącym oddziaływania kary umieszcza w nawiasie słowo „może”, „mogą”. Jak słusznie zauważa K. Schumann (1989, s. 7), twierdzenia te mają charakter normatywny, pomyślane są jako modele idealne, a nie hipotezy dotyczące rzeczywistości. Müller-Dietz nie stawia pytania o efektywność prewencji integracyjnej, a jego twierdzenia jako normatywne nie poddają się weryfikacji empirycznej.

Schumann zwraca uwagę jeszcze na inne zagadnienie dotyczące legitymizacji prawa karnego. Jeśli ustawowe zagrożenie karą i sądowy wymiar kar podtrzymują świadomość obowiązywania norm prawa karnego, to nie służą one żadnemu innemu celowi niż zachowanie samych siebie. Tak rozumiana prewencja integracyjna nie może być zatem uzasadnieniem prawa karnego (ibidem, s. 7).

C. Günther Jakobs

Zarys swojej koncepcji przedstawił Jakobs w książce z 1976 r., a następnie rozwinął ją w podręczniku prawa karnego (Jakobs 1983/1991).

Punktem wyjścia rozważań nad pozytywną prewencją ogólną jest analiza pojęcia kary. Błędne jest jego zdaniem takie rozumienie kary, według którego jest ona złem, ponieważ wyrządzono zło. Rozumienie takie oparte jest tylko na powierzchownych cechach kary. Istotą kary jest to, że ona coś znaczy, tj. wyraża sprzeciw przeciwko łamaniu normy; pokazuje, że naruszona przestępstwem norma nadal obowiązuje i jest miarodajna jako wzór orientacyjny.

Zachowanie ludzkie (w tym przestępne) jest nie tylko zdarzeniem zewnętrznym, ale również coś znaczy, podobnie jak coś znaczy wypowiedziane zdanie. Także kara nie powinna być oceniana wyłącznie jako zdarzenie zewnętrzne. Złamanie normy stanowi jej zaprzeczenie, podważenie. To zaprzeczenie wywołuje w takim stopniu konflikt społeczny, w jakim norma została zakwestionowana jako wzór orientacyjny. „Treścią kary jest sprzeciw przeciwko podważaniu normy następujący na koszt łamiącego normę” (Jakobs 1983/1991, s. 10). Kara jest unaocznieniem obowiązywania normy na koszt osoby odpowiedzialnej za jej złamanie (koszty są w tym kontekście stratami, uszczerbkami odnoszącymi się do jakichś dóbr). Wynika przy tym zło, ale kara nie wypełnia jeszcze swego zadania poprzez ten skutek, ale dopiero przez umacnianie normy. „Zadaniem kary jest zachowanie normy jako wzoru orientacyjnego dla kontaktu społecznego” (ibidem, s. 10).

U podstaw takiego ujęcia zadań kary leży przekonanie, że społeczeństwo nie może funkcjonować bez zagwarantowania pewności co do obowiązywania norm. Uzasadniając to, Jakobs wysuwa na pierwszy plan pojęcie „rozczarowania oczekiwań” w kontaktach społecznych. Nawiązuje przy tym wyraźnie do teorii systemów Niklasa Luhmanna (1972, t. I i II). Naruszenie normy stanowi rozczarowanie oczekiwań uczestników kontaktu społecznego. Jeśli ktoś nie spełnia oczekiwań wynikających z wiedzy o funkcjonowaniu świata natury, to spotykają go kary naturalne. Omawiane rozczarowanie w dziedzinie kontaktów społecznych dotyczy oczekiwania, że uczestnicy kontaktu będą przestrzegali obowiązujących norm. Brakuje tu jednak naturalnych gwarancji. Samo oczekiwanie, że partner kontaktu będzie przestrzegał obowiązujących norm, nie czyni tego kontaktu przewidywalnym i dlatego potrzebne są sankcje. Jednak rozczarowania indywidualne co do partnera kontaktu społecznego nie stanowią jeszcze podstawy do reakcji państwa. Prawnokarnie mogą być gwarantowane tylko takie normy, których powszechne przestrzeganie jest konieczne dla utrzymania istotnej społecznie formy porządku społecznego.

Prewencyjne zadanie kary polega raczej na ochranianiu warunków interakcji społecznej (Jakobs 1983/1991, s. 13) niż zapobieganiu naruszania dóbr (ibidem, s. 9). Realizuje się ono przez trzy rodzaje skutków kary.

1. Wprawianie się w zaufaniu do norm.

Kara utwierdza osoby ufające normom w ich zaufaniu do tych norm. Treścią tego potwierdzenia nie jest jednak zapewnienie, że nikt więcej nie będzie już naruszał norm, ponieważ kara odstrasza potencjalnych przestępców. Nie chodzi tu także o jakąkolwiek indywidualną prognozę specjalną co do przyszłego zachowania sprawcy. Adresatami kary są wszyscy ludzie. Wszyscy bowiem nie możemy się obejść bez interakcji społecznych i musimy wiedzieć, czego możemy się przy tym spodziewać.

2. Wprawianie się w poszanowaniu prawa.

Kara obciąża kosztami zachowanie łamiące normę i dlatego podnosi szansę na powszechne nauczanie się, że to zachowanie nie jest alternatywą godną rozważenia.

3. Wprawianie się w akceptacji konsekwencji.

Kara uczy ludzi, jaki jest związek między zachowaniem i obowiązkiem poniesienia jego konsekwencji. Mimo to norma i tak może zostać złamana.

Te trzy wyżej wymienione skutki dają się według Jakobsa podsumować jako wprawianie się w uznawaniu normy. Ponieważ to wprawianie się powinno wystąpić u każdego, w opisanym modelu karania przez państwo chodzi o prewencję ogólną poprzez wprawianie się w uznawaniu normy (tzw. pozytywną lub powszechną - tj. nieodstraszającą - prewencję ogólną) (Jakobs 1983/1991, s. 14).

Kara może także odstraszać ukaranych lub potencjalnych przestępców od popełnienia przestępstw w przyszłości. Takie skutki, które zachodzą nie poprzez uznanie normy, a poprzez strach przed karą, choć mogą być pożądane, nie

należą do celów kary. Mają one charakter wtórny, uboczny, są dodatkowymi skutkami kary.

Przedstawiony przez Jakobsa model związku między złamaniem normy i potwierdzeniem normy przez karę obejmuje prawie wszystkie typy kary kryminalnej przewidziane w obowiązującym prawie (ibidem, s. 6, przypis 5). Nie wymaga on jednak, aby w każdym wypadku jedyną odpowiednią reakcją na złamanie normy była kara kryminalna. Obok kary istnieją bowiem inne możliwości reakcji. W jego koncepcji pozytywnej prewencji ogólnej kara może zostać zastąpiona przez jej ekwiwalenty funkcjonalne, np. cywilnoprawne. Sam Jakobs przyznaje, że to zadanie kary (tj. pozytywna prewencja ogólna) nie pozwala na określenie wysokości kary, lecz jedynie jej ram. Nie może też stanowić uzasadnienia kary kryminalnej. Jak pisze - „Według wcześniej przedstawionego modelu prewencji ogólnej kara powinna gwarantować bezpieczeństwo oczekiwań w kontaktach społecznych i przez to umożliwić funkcjonowanie społeczeństwa. Model ten nie daje uzasadnienia takiego postępowania; zakłada on raczej, że porządek społeczny wart jest tych kosztów, które zostają nałożone na łamiącego normę” (ibidem, s. 15).

D. Winfried Hassemer

Cechą charakterystyczną koncepcji Hassemera jest uwypuklenie oddziaływania systemu prawa karnego na całokształt procesów kontroli społecznej, a nie tylko na zachowanie i postawy ludzi wobec norm chronionych za pomocą kary kryminalnej⁹. Idea pozytywnej prewencji ogólnej skorzystała bardzo, podkreśla Hassemer, z powodu krytyki jej wariantu negatywnego, tj. odstraszenia. Różne koncepcje pozytywnej prewencji ogólnej próbowały lepiej lub gorzej uporać się z dwoma podstawowymi zarzutami wysuwanymi przeciwko odstraszeniu ogólnemu: nieetyczności instrumentalnego traktowania sprawcy przestępstwa oraz braku empirycznego potwierdzenia tezy o ogólnoodstrasżających skutkach kary. W niedostatecznym stopniu lub wręcz wcale nie ustosunkowały się one do jeszcze jednej wady negatywnej wersji prewencji ogólnej, a mianowicie jej prawniczej ezoteryczności. Doktryna prewencji ogólnej, podobnie jak wiele innych teorii prawnokarnych, ujmuje karę kryminalną jako zjawisko wyizolowane z procesów kontroli społecznej. Hassemer dostrzega ogólnoprewencyjną szansę prawa karnego właśnie w jego powiązaniu z innymi procesami i obszarami kontroli społecznej i na tę kwestię kładzie największy nacisk w swoich rozważaniach.

Czytając prace Hassemera można odnieść wrażenie, o czym pisałam już na wstępie, że wysuwa on na pierwszy plan oddziaływanie praktyki karnej na normy społeczne regulujące sankcje i procedury ich zastosowania w innych obszarach kontroli społecznej. Natomiast przywiązuje mniejszą wagę do jej

⁹ Omawiając poglądy Hassemera opieram się głównie na jego dwóch nowszych pracach: *Einführung in die Grundlagen des Strafrechts*, (1990, zwłaszcza § 27 pt. *Generalprävention*, s. 285-303); oraz *Einige Bemerkungen über positive Generalprävention* (1994, s. 133-149).

wpływu na przestrzeganie norm zawartych w części szczególnej kodeksu karnego i na postawy wobec nich (por. Schumann 1989, s. 12). Brakuje jednak wyraźnego twierdzenia określającego wagę rozmaitych skutków pozytywnej prewencji ogólnej. Taki odbiór jego poglądów może wynikać z poświęcenia przez niego większej uwagi kwestiom, które nie były w ogóle poruszane lub były niedostatecznie rozwinięte przez innych autorów, napomykając tylko o niektórych dość szeroko omawianych i niespornych w niemieckiej nauce prawa karnego. Takich niejasności i niedomówień jest więcej i dlatego krótkie przedstawienie poglądów Hassemera na pozytywną prewencję ogólną nie jest łatwe.

U podstaw koncepcji Hassemera leży teza o nieodłączności i niezbędności istnienia systemu prawa karnego jako fragmentu kontroli społecznej (1990, s. 300-303; 1994, s. 142). System prawa karnego ma te same co inne obszary kontroli społecznej cechy strukturalne, choć wyróżnia go stopień sformalizowania i jawność procedury działania. Przy tym zgodnie z zasadą *ultima ratio*, prawo karne wkracza bezpośrednio tam, gdzie zawiodły pozostałe mechanizmy kontroli społecznej. Zniesienie prawa karnego powodowałoby zastąpienie go innym systemem, który zdaniem Hassemera byłby gorszy. System prawa karnego odzwierciedla bowiem procesy i doświadczenia, które są głęboko zakorzenione w naszym życiu codziennym i naszej kulturze (Hassemer 1990, s. 300). Normy prawa karnego stanowią podstawę naszego życia codziennego; bez ich zabezpieczenia to życie nie byłoby możliwe (Hassemer 1994, s. 142).

Jeśli rozpatruje się karę kryminalną w powiązaniu z innymi obszarami kontroli społecznej, to wtedy - twierdzi Hassemer - teoria prewencji ogólnej ukazuje się w innym świetle. Na czym zatem polega pozytywna prewencja ogólna w tym nowym ujęciu?

W podręczniku prawa karnego w punkcie zatytułowanym „Prewencja ogólna - utrzymanie i zabezpieczenie norm” przedstawił Hassemer kilka twierdzeń o różnym stopniu ogólności, odnoszących się do celów prawa karnego, mechanizmów działania i skutków pozytywnej prewencji ogólnej (Hassemer 1990, s. 295-297).

1. Norma karna, sankcja karna i postępowanie karne współdziałają w osobistych i społecznych procesach „inkulturacji” („wrastania w kulturę” - niem. *Enkulturation*) i socjalizacji¹⁰.

¹⁰ W języku niemieckim pojęcie „inkulturacja” oznacza proces w ramach socjalizacji wczesnodziecięcej, podczas którego zostają przekazywane główne rysy własnej kultury, przyswajane poprzez świadome i nieświadome procesy uczenia. Przez socjalizację rozumie się proces i wynik wrastania ludzi w społeczeństwo. Dzięki swojej plastyczności społecznej jednostka uczy się form społecznego współżycia, wzorów zachowania i obowiązujących norm społecznych. Por. np. encyklopedia *Der Neue Brock Haus. Lexikon und Worterbuch in fünf Bänden* 1979, t. 2, wyd. VI. Podobne rozróżnienie występuje w języku angielskim - *socialization* i *inculturation*. W języku polskim używa się na ogół jednego określenia - socjalizacja - dla opisu obu procesów.

Istnienie i jakość prawno-karnej („formalnej”) kontroli społecznej jest ważnym czynnikiem w stosunku społeczeństwa do norm, do dobra i zła.

Siejący postrach system prawa karnego będzie brutalizować także inne procesy socjalizacji. I odwrotnie, zbyt pobłażliwy system prawa karnego, który już dłużej poważnie nie podtrzymuje i nie egzekwuje przestrzegania swoich norm, będzie wypaczać inne obszary kontroli społecznej, np. przez pojawienie się samosądów lub stosowanie przymusu wobec obywateli przez różnego rodzaju firmy ochrony mienia.

System prawa karnego może w sposób zamierzony długofalowo i stopniowo wpływać na inne przejawy kontroli społecznej, by osłabiać tkwiące w nich irracjonalności. Sam jednak nie powinien być zbyt „postępowy” (w znaczeniu wyeliminowania w nim wszelkich irracjonalności) w porównaniu z pozostałymi instytucjami kontroli społecznej.

2. Ogólnoprewencyjnym celem prawa karnego nie jest odstraszenie, lecz utrzymanie i zabezpieczenie podstawowych norm. System prawa karnego przez zagrożenie karą i jej wykonanie z większym naciskiem i z większą jawnością niż inne instytucje inkulturacji i socjalizacji utrzymuje i zabezpiecza normy uważane w danym społeczeństwie w określonym czasie za takie, których nie można się wyrzec. Normy te nie są wyłączną domeną prawa karnego. Są tylko przez prawo karne w szczególnie uwydatniony sposób utrzymane i zabezpieczone. Stanowią one podstawę wszystkich innych procesów kontroli społecznej, tyle tylko, że tam wyposażone są w inne środki egzekwowania ich przestrzegania i często występują w innym sformułowaniu.

Nieco inne ujęcie celów prawa karnego i kary oraz oczekiwanych skutków pozytywnej prewencji ogólnej można znaleźć w pracy z 1994 r. (Hassemer 1994, s. 142, 146). Hassemer zdaje się w niej przedstawiać nie tylko własną koncepcję prewencji pozytywnej, ale także podsumowanie też rozmaitych wersji teorii prewencji integracyjnej występujących w nauce niemieckiej.

1. Prawo karne i kary współdziałały w procesach inkulturacji normatywnej, są w stanie tworzyć i wzmacniać u obywateli zaufanie do norm, ich zabezpieczenia i obowiązywania.

2. Teoria pozytywnej prewencji ogólnej oczekuje, że poprzez ukaranie naruszenia normy - także i właśnie wtedy, gdy nastąpiło ono na oczach wszystkich - norma ta zostaje wzmocniona i dalej żyje, i to nie tylko w wymiarze systemu normatywnego, lecz także w wymiarze realnego porządku codziennego. To znaczy, że ludzie ufają naruszonej normie i jej ochronie i są nadal gotowi uczynić z niej część składową ich codziennej orientacji. Nie ma natomiast większych różnic między poszczególnymi opracowaniami w sposobie przedstawienia psychologicznego mechanizmu, za pomocą którego kara realizuje wyznaczone jej zadanie ogólnoprewencyjne.

- Pozytywna prewencja ogólna nie nastawia się na oddziaływanie za pomocą strachu i kalkulowanie przez mających skłonności przestępcze obywateli, lecz na rozumienie przez wszystkich niemożności zrzeczenia się norm

prawnych oraz na ważności ich ochrony (ibidem, s. 142). Normy są umacniane u osób i grup nie poprzez strach, lecz przeciwnie, o wiele mocniej przez zrozumienie przydatności normy dla polepszenia życia ogółu (Hassemer 1990, s. 296).

- W koncepcji Hassemera zagrożenie karą, wymiar kary i wykonanie kary utrzymują swoją wartość jako środki prewencji ogólnej¹¹. Są one instrumentem, za pomocą którego prawo karne utrzymuje podstawowe normy i je zabezpiecza. Te instrumenty powinny być jednak używane nie do odstraszenia, lecz do zabezpieczania norm i w ten sposób wpływać na inne, mniej jawne i mniej dobitne procesy kontroli społecznej (ibidem, s. 296).

- Zabezpieczenie norm może się dokonywać przez kryminalizację i zaostrożone zagrożenie karą, może się jednak również wytworzyć przez dekryminalizację i złagodzenie kar (ibidem, s. 296).

- Pozytywna prewencja ogólna zamiast oddziaływania poprzez strach posługuje się miększymi, ale skuteczniejszymi metodami wpływania komunikacyjnego. Hassemer nie precyzuje jednak, o jakie metody chodzi (Hassemer 1994, s. 145). Używa w tym kontekście jeszcze innego określenia, odnoszącego się do całego prawa karnego - gładki instrument komunikacyjno-technologiczny.

Twierdzenia, z których wynika, że pozytywna prewencja ogólna opiera się na zrozumieniu przez wszystkich konieczności istnienia prawa karnego i posługuje się miękkimi metodami wpływania komunikatywnego są tak ogólnikowe, że nie da się z nich wypracować żadnych wskazówek dotyczących pożądanego poziomu ustawowego i sędziowskiego wymiaru kary. Jedyną wskazówkę, ale tylko o charakterze względnym, daje przyjęta przez Hassemera zasada proporcjonalności kary do wagi czynu i stopnia winy. Co więcej, w tej koncepcji, tak jak i w doktrynie odstraszenia ogólnego, kara jest instrumentem egzekwowania przestrzegania nakazów i zakazów prawnych. Na czym zatem polega różnica w sposobie oddziaływania kary w obu przypadkach? Hassemer odpowiada: „Tylko pas transmisyjny między karą i zachowaniem został unowocześniony, przekonywanie zamiast zastraszania, w samej rzeczy nic się nie zmieniło” (Hassemer 1994, s. 147). Do tego ujęcia pozytywnej prewencji ogólnej pasuje, jego zdaniem, określenie „prewencja integracyjna”. W gruncie rzeczy kara pozostaje w nim - mimo nowoczesnego przebrania tym - czym była już dla Feuerbacha: środkiem normatywnej integracji społecznej, który polega na wyrządzaniu zła sprawcy przestępstwa.

Zdaniem Hassemera przyczyna słabości teorii prewencji integracyjnej, a właściwie jej rozmaitych wersji, tkwi w połowiczności, z jaką krytykuje ona i przełamuje doktrynę odstraszenia.

Nawet w tak ważnej kwestii, jak opis celów kary pozytywny wariant prewencji ogólnej nie potrafi się oderwać od swej negatywnej poprzedniczki.

¹¹ W dawniejszych pracach wymieniał Hassemer tylko (idąc w ślady Feuerbacha) zagrożenie karą i wykonanie kary, natomiast w opracowaniu z 1994 r. s. 147 dodał także wymiar kary.

W obu wypadkach chodzi o to samo: przekazywanie społeczeństwu mającemu skłonności przestępcze prawno-karnych zakazów i nakazów, a tym samym zniekształconego, niepełnego obrazu prawa karnego. Brakuje w nim nie tylko uregulowań części ogólnej prawa karnego materialnego, ale także prawa karnego procesowego. Teoria prewencji integracyjnej nastawiona jest na informowanie ogółu obywateli o normach prawa karnego ograniczających wolność, a nie ją gwarantujących (chodzi tu m.in. o prawo do obrony, do sądu, do apelacji, zasadę *in dubio pro reo* itd., a więc także normy konstytucyjne). Na miano „pozytywnej” zasługiwałaby taka teoria kary, która do swojego komunikowanego społeczeństwu obrazu zaliczałaby nie tylko zakazy i nakazy karne, ale także prawno-karne przyzwolenia, gwarancje i ograniczenia władzy. Dopiero takie ujęcie teorii prewencji integracyjnej będzie rzeczywiście oparte na zrozumieniu i zgodzie zamiast na zastraszaniu i przemocy. Wzmocniłoby też ono normatywne elementy w teorii w porównaniu z empirycznymi, a co za tym idzie, złagodziłoby kwestię jej potwierdzenia empirycznego.

Koncepcja Hassemera ma charakter mieszany w dwojakim znaczeniu. Łączy w sobie twierdzenia normatywne z opisowymi, a także elementy teorii prewencyjnych i absolutnych. Kara ma zadania prewencyjne (tj. pozytywna prewencja ogólna i szczególna), ale zadania te nie są w stanie w pełni i należycie uzasadnić prawa karnego (Hassemer 1990, s. 298). Przy tym koncepcja pozytywnej prewencji ogólnej, choć zorientowana na skutki kar, jest prewencyjna w inny sposób niż doktryna odstraszenia ogólnego, ponieważ opiera się na zasadach proporcjonalności i godności człowieka. Jako teoria prewencyjna nie jest oczywiście całkowicie wolna od niebezpieczeństwa zdegradowania skazanego do roli przedmiotu (służącego celom wychowania społeczeństwa), ale tylko pozytywna prewencja ogólna traktuje ludzi poważnie i buduje na ich zrozumieniu (Hassemer 1994, s. 142).

Absolutne teorie kary mają rację, odmawiając uzasadniania kary i prawa karnego poprzez ich faktyczne oddziaływania. Wiedza o faktycznych skutkach prawa karnego i kary jest niewystarczająca, aby je w ten sposób legitymizować. Dlatego teoria odpłaty, rozwinięta głównie z systemów filozofii moralnej i społecznej, jest niezbędna dla współczesnej teorii prawa karnego. Hassemer szuka takiego uzasadnienia w tezie o konieczności istnienia prawa karnego jako części całego systemu kontroli społecznej, o czym już uprzednio pisałam.

Pozytywna prewencja ogólna jest nie do pogodzenia z negatywną prewencją szczególną, za którą kryje się ochrona społeczeństwa przed skazanymi sprawcami przestępstw, realizowana za pomocą przymusowej terapii i modyfikacji zachowania oraz unieszkodliwiania. Koncepcja pozytywnej prewencji ogólnej dopuszcza natomiast pozytywną prewencję szczególną, która nastawia się na pomoc i współpracę ze sprawcami przestępstw, zamiast oddziaływać resocjalizująco, myśli raczej o niedopuszczeniu do „desocjalizacji”, a jej „oferty terapeutyczne opierają się na zrozumieniu, zgodzie i dobrowolności ich adresatów (ibidem, s. 142).

Skoro koncepcja pozytywnej prewencji ogólnej zawiera jednocześnie twierdzenia normatywne i opisowe, to jak się przedstawia kwestia jej empirycznej sprawdzalności? Nawet gdyby wyniki badań empirycznych wskazywały na fałszywość jej tez opisowych, nie byłoby podstaw do odrzucenia tej koncepcji w całości. W gruncie rzeczy Hassemer nie wierzy w ogóle w możliwość empirycznej weryfikacji tez pozytywnej prewencji ogólnej, przynajmniej w bliższej przyszłości. Ponieważ jednak jego koncepcja jest prewencyjna w swej istocie, stara się niejako „z góry” odeprzeć ewentualne zarzuty dotyczące jej weryfikacji empirycznej.

Argumentacja Hassemmera jest dość przewrotna - słabości koncepcji pozytywnej prewencji ogólnej (połączenie tez normatywnych z opisowymi i ogólnikowość tez) próbuje przedstawić jako jej zalety.

Po pierwsze, pozytywna odmiana prewencji ogólnej odebrała ostrość twierdzeniom o rzeczywistych oddziaływaniach zagrożenia karą i ukarania. Nie twierdzi się już więcej, że poszczególni obywatele mający skłonności przestępcze dają się odstraszyć, lecz tylko, że prawo karne i kary współdziałają w procesach inkulturacji normatywnej: że są w stanie stworzyć, utrzymać i wzmocnić zaufanie obywateli do norm, ich zabezpieczenia i obowiązywania. Tym samym uratowane jest z jednej strony wymaganie prewencyjne, czyli możliwość rozumienia kary jako skutecznego narzędzia oddziaływania. Z drugiej jednak strony wyraźnie osłabiły się szanse na empiryczne sprawdzenie tej teorii. Podczas gdy doktrynie odstraszania ogólnego można zarzucić i częściowo udokumentować, że w rzeczywistości nie występują wszystkie zakładane oddziaływania, to takiego zarzutu nie można wysunąć pod adresem pozytywnej prewencji ogólnej.

Po drugie, koncepcja pozytywnej prewencji ogólnej może się bronić przed zarzutem niemożliwości empirycznego sprawdzenia jej tez jeszcze w inny sposób, wskazując na to, że jest zupełnie „świeża”, nie jest dostatecznie dopracowana i rozwinięta, by mieć sprecyzowane pytania empiryczne o to, czy rzeczywiście występują postulowane przez nią skutki prawa karnego i kary.

Po trzecie, może się ratować okolicznością, że jest ujmowana nie tylko jako teoria empiryczna, lecz przede wszystkim jako teoria normatywna - jako doktryna, która nie tyle opisuje jak jest, lecz raczej wskazuje, jak być powinno.

E. Franz Streng

W niemieckiej dogmatyce prawa karnego występuje nurt badawczy stosujący teorię psychoanalityczną do analizy podstawowych pojęć i instytucji tej dziedziny prawa (Jäger 1980, s. 47-64; Haffke 1978, s. 33-57). Największe zainteresowanie teoretyków budzi jednak zagadnienie psychologii karzącego społeczeństwa.

Godne uwagi są zwłaszcza próby wyjaśnienia mechanizmu ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary i jego uzasadnienia przez odwołanie się

do psychologii głębi, które podjęło dwóch teoretyków prawa karnego: Bernhard Haffke i Franz Streng (Haffke 1976; Streng 1980, s. 637-681; Streng 1987, s. 48-54; Streng 1989, s. 273-334; Streng 1991). (Jest to dość zaskakujące, ponieważ psychoanaliza odnosiła się bardzo sceptycznie do możliwości zapobiegania przestępstwom za pomocą kary kryminalnej: kara miała raczej skłaniać do popełniania przestępstw, niż im zapobiegać. Psychoanalitycy podważali generalnie sens istnienia prawa karnego i opowiadali się za jego zniesieniem). Koncepcje prewencji ogólnej obu autorów są sobie bliskie, ale w ujęciu niektórych istotnych kwestii występują między nimi różnice. Streng przedstawił swoją koncepcję „prewencji głębi” zaledwie kilka lat po ukazaniu się książki Haffkego *Tiefenpsychologie und Generalprävention*, wyraźnie nawiązując do niej i rozwijając niektóre jej wątki. Ogólnie można jednak stwierdzić, że to właśnie zaprezentowana przez Strenga wersja prewencji ogólnej zasługuje bardziej na określenie „pozytywna prewencja ogólna”. W koncepcji Haffkego występuje więcej podobieństw do negatywnej prewencji ogólnej. Za omówieniem tu poglądów Strenga przemawia jeszcze jeden argument. Zarówno Haffke, jak i Streng posługują się pojęciem „potrzeby kary” zaczerpniętym z psychoanalizy, lecz tylko u tego drugiego wysunięte jest ono na pierwszy plan. A przecież indywidualne i zbiorowe potrzeby kary odgrywają kluczową rolę w tym podejściu.

Dla uzasadnienia kary Streng odwołuje się do emocjonalnych reakcji członków społeczeństwa wywołanych przez naruszenie normy. Jednak nie wszystkie reakcje społeczne powinny, zdaniem Strenga, legitymizować karę państwową. W tym celu należy „odfiltrować” tylko te, które zmierzają do wzmocnienia superego i potwierdzenia naruszonej normy. Mówiąc inaczej, nie każda „potrzeba kary” nadaje się do uzasadnienia kary państwowej.

Streng wyróżnia trzy nieświadome, emocjonalne źródła kary (inaczej - potrzeby kary), opierając się przede wszystkim na pracy Alexandra i Stauba (1971, s. 205, 393).

1. Pierwsze źródło ma najbardziej złożony charakter, gdyż składają się na nie właściwie trzy mechanizmy. Ich cechą wspólną jest to, że chodzi w nich z jednej strony o wzmocnienie własnego superego członków społeczeństwa, a z drugiej o ograniczenie działania „zaraźliwych” przykładów łamania tabu (normy) poprzez ukaranie ich sprawców.

- Wzmocnienie superego przez ukaranie rzutowanych przez społeczeństwo na sprawcę przestępstwa własnych pobudek przestępnych. Żąda się ukarania sprawcy, aby zabezpieczyć siłę własnego superego przed zakazanymi i dlatego wypartymi do nieświadomości dążeniami. Gdyby sprawca nie został ukarany, to współobywatelom mogłoby się wydawać, że ich wysiłek psychiczny przeciwko tego typu lub podobnym czynom był zbyteczny, bezsensowny. Kara nieadekwatna do naruszenia normy (tabu) prowadziłaby do jej osłabienia. Szczególnie mocno domagają się kary osoby, które same walczą z chęcią naśladowania sprawcy. Razem z ukaraniem przestępcy zostają symbolicznie

współukarane ich własne pobudki, wzbudzające poczucie winy. Obudzony lub wzmocniony przez przestępstwo wewnętrzny konflikt psychiczny między wypartymi dążeniami i superego zostaje przesunięty na stosunek sprawca/zakazane pobudki - społeczeństwo karzące/superego. To umożliwia negowanie identyczności zrealizowanych przez sprawcę pragnień i własnych wypartych dążeń.

- Mechanizm „kozła ofiarnego”. Opisana wyżej możliwość usuwania konfliktów wewnętrznych może prowadzić do tego, że przestępcy staną się „kozłami ofiarnymi” także dla takich wypartych dążeń, które w ogóle nie były zrealizowane przez sprawców albo były dokonane z inną intensywnością lub motywacją. Nieznajomość osoby sprawcy i popełnionego przez niego czynu prowadzi do demonizowania przestępcy.

- Żądanie kary dla sprawcy ma wszystkim pokazać, że się samemu szanuje normy i postępuje zgodnie z nimi, chociaż główną przyczyną domagania się przez obywateli kary dla sprawcy przestępstwa jest wspomniana jednakowość zakazanych pobudek u przestępcy i karzącego społeczeństwa.

2. Drugim źródłem jest mechanizm „chłopca do bicia”. Zbiorowe rozładowanie agresji jako rekompensata za wyrzeczenie się zaspokojenia sadystrycznych emocji. Zbiorowe przeżycie kary przyczynia się także do powstania poczucia wspólnoty „sprawiedliwych”, może również dać ujście agresji nie związanej z ukaranym czynem.

3. Trzecim źródłem są ból, cierpienie i strach ofiary przestępstwa lub utożsamianie się z ofiarą i odpowiadające im pragnienia zemsty. U osób dotkniętych bezpośrednio przestępstwem (ofiary) lub pośrednio (np. krewni ofiary) powstaje ból i frustracja, które prowadzą do pragnienia zemsty na sprawcy czynu. Także inne osoby mogą utożsamiać się z ofiarą i odczuwać potrzebę kary, szczególnie w wypadku czynów naruszających najważniejsze dobra (życie i zdrowie) i postrzegane jako zagrażające nam osobiście. Potrzeby kary powstałe z bólu, zaskoczenia i strachu zmierzają do odreagowania powstałej agresji. Równocześnie poprzez karanie może zostać zmniejszony strach przed przestępczością, ponieważ wymierzenie kary daje nadzieję na odstraszenie potencjalnych przestępców i poczucie, że coś zrobiono przeciwko temu zagrożeniu.

A zatem Streng ujmuje karę państwową jako zorganizowaną i ukierunkowaną realizację potrzeby odwetu obywateli na sprawcy przestępstwa. Na płaszczyźnie emocjonalnej istnieje konieczny związek między przestępstwem i karą. Ukaranie sprawcy ma przy tym do spełnienia ważne funkcje w stosunku do współobywateli żądających kary: umacnia ich równowagę psychiczną w zakresie poszanowania prawa, dba o uwolnienie ich od lęku i agresji. Wołanie o karę zależy od tego, czy i jak dalece złamanie prawa wstrząsnęło równowagą psychiczną obywateli. Ukaranie powinno przede wszystkim podtrzymać zagrożone czynem przestępnym poszanowanie prawa osób karzących, a poza tym pomóc zachować psychiczną równowagę współobywateli

przez opanowanie lęku i rozładowanie agresji. Ukaranie sprawcy pokazuje nadto, że łamanie prawa się nie opłaca. Ta społeczno-psychologiczna reakcja nie stanowi jakiegś wielkości absolutnej, lecz jest związana z danym stanem rozwoju społecznego, tj. z możliwościami odmiennego rozwiązania konfliktu i kulturowo specyficznymi hamulcami wobec stosowania kary. To właśnie ta reakcja służy prewencji ogólnej. Wina sprawcy okazuje się odbiciem emocjonalnych potrzeb osób karzących. Pojęcie winy nie ma właściwie żadnej funkcji przy wymiarze kary, odgrywa znaczącą rolę dopiero przy uzasadnianiu wyroku - służy ono oddziaływaniu na zewnątrz, wobec oskarżonego i przede wszystkim wobec ogółu. Wyrok orzekający o winie ukrywa zbiorowo-psychologiczne korzenie karania. Pojęcia winy i wolnej woli umożliwiają karanie z czystym sumieniem. Streng uważa, że samo pojęcie winy ma raczej charakter osłabiający hamulce wobec wymierzania kary niż ją ograniczające. Koncentruje ono problem przestępczości na sprawcy przestępstwa i zaciemnia wielowarstwową interakcję sprawca-społeczeństwo. Mimo to dominuje przekonanie, że tylko kara odpowiadająca winie może być uznana za sprawiedliwą.

Streng, podobnie jak wielu innych niemieckich teoretyków prawa karnego, stoi na stanowisku, że tylko kara sprawiedliwa potwierdza normę. Inaczej niż oni dowodzi jednak, że dla każdej jednostki taka kara jest sprawiedliwa, która jest odpowiednia do wyrównania zachwianego przez przestępstwo jej własnego związania z normą. Oznacza to, że dla każdej osoby kara sprawiedliwa mogłaby być inna. Równocześnie podkreśla jednak, że potrzeba kary pozostaje na poziomie indywidualnym i zbiorowości w ścisłym związku z wyobrażeniem adekwatnego i sprawiedliwego karania. Reprodukuje ona społeczne wartości i normy; jest ukierunkowana na zinternalizowaną hierarchię dóbr prawnych i jest proporcjonalna do wagi zaatakowanego dobra.

Potrzeby kary występują z różną intensywnością w zależności od wielu czynników, m.in. zamiaru, formy winy (umyślność, nieumyślność) i formy popełnienia przestępstwa (usiłowanie/dokonanie), recydywy. Potrzeby kary są na ogół większe w wypadku przestępstw umyślnych, naruszających dobra prawne uznawane za szczególnie wartościowe.

W prawie karnym trzeba się liczyć, przynajmniej obecnie, z powszechnie odczuwaną potrzebą potwierdzenia i wzmocnienia własnego porządku wartości zakotwiczonego w superego przez usunięcie kuszącego przykładu bezkarnego złamania prawa i przez onieśmianie własnych zakazanych przejawów popełnień. To jest właśnie pozytywna prewencja ogólna. Ta potwierdzająca normę funkcja kary państwowej umożliwia ludziom życie we wspólnotach.

Prawo karne nie powinno być natomiast zastępczym zaspokojeniem dla agresywności stłumionej w innych obszarach życia w społeczeństwie. Tego typu potrzeby kary nie powinny stanowić uzasadnienia kary państwowej. Trzeba jednak przyjąć jako fakt społeczno-psychologiczny to, że w ramach niezbędnej kary do potwierdzenia normy mogą zostać odreagowane także

agresje z innych źródeł niż przestępstwo. W wypadku lżejszych występków w ramach potwierdzającej normę kary zostają zwykle zredukowane uczucia zemsty i gniewu powstałe u pośrednich i bezpośrednich ofiar, a także u ogółu. W wypadku ciężkich przestępstw, zwłaszcza przeciwko życiu, potrzeby kary prowadzą często do przekraczania tego, co jest konieczne dla ogólnoprewencyjnego potwierdzenia normy.

Psychoanaliza nie powstała jako teoria socjalizacji czy jako teoria społeczeństwa. Jej podstawowe hipotezy odnosiły się do funkcjonowania psychiki ludzkiej na poziomie indywidualnym. Teza odnosząca się do poczucia winy, które manifestuje się potrzebą kary, została sformułowana przez Freuda w odniesieniu do jednostek, a nie wielkich grup społecznych. W piśmiennictwie zwraca się uwagę na to, że potrzeba kary, tak w postaci pasywnej, jak i aktywnej, jest zjawiskiem przejściowym, wewnątrzpsychicznym, porównywalnym z historyczną reakcją wzburzenia. Nie można wykluczyć, że taki przejściowy charakter mają także reakcje społeczne na przestępstwo i po pewnym czasie wygasają lub w inny sposób zostają skompensowane. Czy takie przejściowe zjawisko mogłoby dostarczyć uzasadnienia dla kary państwowej?

Posługiwanie się przez Strenga pojęciem potrzeb kary na poziomie zbiorowości nie zostało przez niego zadowalająco wytłumaczone i uzasadnione. Istnieje obawa, że środki masowego przekazu czy badania opinii publicznej, nie wspominając już o politykach, raczej tworzą niż opisują określone poglądy społeczeństwa na temat kar kryminalnych.

Streng jest przekonany, że jego wersja pozytywnej prewencji ogólnej (nazwanej przez niego „prewencją głębi”) nadaje się lepiej do empirycznego sprawdzenia niż inne koncepcje. W rzeczywistości jej tezy nie poddają się łatwo weryfikacji. Ogólnikowość twierdzeń i długofalowy charakter postulowanych skutków kary, tak typowe dla rozmaitych wersji pozytywnej prewencji ogólnej, jeśli nie przekreślają, to na pewno utrudniają ich zweryfikowanie w najbliższej przyszłości.

Pisząc o źródłach potrzeby kary, Streng zwraca uwagę na ich irracjonalny charakter i wyraża nadzieję, że gdy społeczeństwo osiągnie wyższy poziom cywilizacyjny będzie można zreformować prawo karne i ograniczyć jego irracjonalności. W rzeczywistości jednak legitymizuje on prawo karne w obecnej postaci.

Przestępstwo i kara kryminalna porusza głęboko ludzkie emocje, świadome i nieświadome, i dlatego należy badać te zjawiska nie tylko na poziomie struktur poznawczych, ale także emocjonalnych. Zaslugą podejścia psychoanalitycznego jest zwrócenie uwagi na nieświadome źródła potrzeby karania, choć z pewnością ich rola została nadmiernie wyolbrzymiona. Nie ulega wątpliwości, że bez bliższego poznania nieświadomej sfery naszego życia, na poziomie jednostki i zbiorowości, trudno będzie wyeliminować irracjonalność w naszych reakcjach na przestępstwo i zreformować prawo karne.

III. ZAKOŃCZENIE

Domagająca się surowych kar opinia publiczna i wysuwający postulaty zaostżenia przepisów karnych politycy mają zapewne na myśli sprawców najpoważniejszych przestępstw jako głównych adresatów prawa karnego. To dla nich ma być tak represyjnie skonstruowane prawo.

Teorie pozytywnej prewencji ogólnej pokazują jednak, że to my wszyscy, przestrzegający zwykle prawa obywatele, jesteśmy głównymi adresatami norm prawa karnego. To właśnie nam są one potrzebne po to, by liczba osób szanujących prawo nie malała, byśmy nie ulegali wpływowi zaraźliwych przykładów naruszania norm.

Przedstawiciele teorii pozytywnej prewencji ogólnej są przekonani, że takie długofalowe utwierdzające w poszanowaniu prawa oddziaływanie prawa karnego jest najważniejsze. Wpływa ono integrująco na społeczeństwo i sprzyja stabilizacji ładu społecznego. A ponadto zasięg jego oddziaływania jest dużo szerszy, gdyż nie ogranicza się do wąskiej grupy osób o skłonnościach przestępczych.

Aby prawo karne mogło na nas w ten sposób wpływać, muszą być spełnione pewne warunki, formułowane w omawianych wyżej koncepcjach. Najważniejszy z nich to wymaganie, by kara była sprawiedliwa. Trzeba też dostrzec, że kara jest przede wszystkim formą komunikowania się ze społeczeństwem, a nie tylko samą dolegliwością. Zbyt surowe kary zagłuszają treść tego przekazu. Człowiek jest istotą zdolną do sądów moralnych i język kary powinien to uwzględniać.

Przestrzeganie prawa karnego ma często charakter rutynowy, bezrefleksyjny, zwłaszcza gdy chodzi o drobne przestępstwa. Warunkiem tworzenia tego typu nawyków i ich utrzymania jest ciągłość, trwałość prawnych regulacji. Częste nowelizacje przepisów zakłócają ten proces.

Niektóre teorie pozytywnej prewencji ogólnej podkreślają, że stan prawa karnego odzwierciedla poziom cywilizacyjny społeczeństwa. Prawo karne jest też częścią kultury danego narodu. Jakość prawa karnego wpływa także na procesy kontroli społecznej.

Uwagi te nasuwają refleksję nad ukrytymi założeniami leżącymi u podstaw każdego systemu prawa karnego. Konkretnie regulacje powinny być zgodne z wizją społeczeństwa i człowieka, do których są adresowane.

Na koniec nasuwa się oczywiste pytanie o to, czy tezy teorii pozytywnej prewencji ogólnej są prawdziwe i czy zakładane skutki występują w rzeczywistości.

Ze względu na ogólnikowość tych tez i pośredni, długofalowy charakter oddziaływania prawa karnego empiryczne sprawdzenie teorii nie jest łatwe, choć takie próby są podejmowane także w Niemczech (Krüger 1998, rozdz. 7). Panuje dość rozpowszechnione przekonanie, że wystąpienie takich pozytywnych skutków jest prawdopodobne, ale nie są one w stanie samodzielnie uzasadnić prawa karnego czy kary kryminalnej. Z teorii pozytywnej prewencji ogólnej nie da się także wyprowadzić konkretnych kryteriów wymiaru kary

w pojedynczych przypadkach. Stawia to pod znakiem zapytania dla sądowego wymiaru kary w Polsce przydatność dyrektywy o uwzględnianiu potrzeb w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa (art. 53 § 1 k.k. z 1997 r.).

W rzeczywistości związek między wyrokiem sądowym a świadomością prawną społeczeństwa jest bardzo złożony. I dlatego warto podkreślić znaczenie sposobu informowania obywateli o prawie karnym i jego stosowaniu dla kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W szczególności należy zwrócić uwagę na coraz częstsze w praktyce w wielu krajach, również w Polsce, nakłaniania obywateli do przestrzegania prawa za pomocą profesjonalnie przygotowanych „kampanii reklamowych” w środkach masowego przekazu poprzez pokazanie szkodliwości niezgodnego z prawem zachowania (np. ukazanie cierpień ofiar wypadków drogowych) bądź korzyści dla całego społeczeństwa wynikających z szanowania prawa (np. płacenia podatków). Tego typu „kampanie” mogą wspierać wychowawcze oddziaływanie prawa karnego, a może nawet w pewnych obszarach życia społecznego być dla niego alternatywą.

LITERATURA

- Alexander F., Staub H., (1971). *Der Verbrecher und seine Richter* (1929), w: T. Moser (red.), *Psychoanalyse und Justiz*. Frankfurt am Main: Suhrkamp.
- Buchała K. (1993). „System sądowego wymiaru kary w projekcie kodeksu karnego”, w: S. Waltoś (red.), *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Haffke B. (1976). *Tiefenpsychologie und Generalprävention. Eine strafrechtstheoretische Untersuchung*. Aarau: Frankfurt am Main.
- Haffke B. (1978). „Strafrechtsdogmatik und Tiefenpsychologie”, *Goldammer's Archiv für Strafrecht*, zeszyt 2, Februar.
- Hassemer W. (1990). *Einführung in die Grundlagen des Strafrechts*. München: Beck.
- Hassemer W. (1994). „Einige Bemerkungen über positive Genetalprävention”, w: Z. Cwiakalski i in. (red.), *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci Profesora Kazimierza Buchały*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Jäger H. (1980). „Strafrecht und psychoanalytische Theorie”, w: H. Jäger (red.), *Kriminologie im Strafprocess. Zur Bedeutung psychologischer, soziologischer und kriminologischer Erkenntnisse für die Strafrechtspraxis*. Frankfurt am Main.
- Jakobs G. (1976). *Schuld und Prävention*. Tübingen: Mohr.
- Jakobs G. (1983/1991). *Strafrecht. Allgemeiner Teil*. Berlin-New York: de Gruyter. W tym artykule opieram się na późniejszym wydaniu tego podręcznika z 1991 r., zwłaszcza jego rozdziale I.
- Kaczmarek T. (1995). „O pozytywnej prewencji ogólnej w ujęciu projektu kodeksu karnego z 1994 r.”, *Palestra*.

- Krajewski K. (1996). „Kilka uwag w kwestii tzw. pozytywnej prewencji generalnej”, w: *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Pani Profesor Oktawii Górniok*. Katowice: Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, nr 1550.
- Kalous A. (2000). *Positive Generalprävention durch Vergeltung*. Regensburg.
- Krüger H.-P. (red.) (1998). *Fahren unter Alkohol in Deutschland*. Stuttgart: Fischer.
- Luhmann N. (1972). *Rechtssoziologie*, t. I i II. Reibek: Rowohlt.
- Mayer H. (1936). *Das Strafrecht des Deutschen Volkes*. Stuttgart.
- Mayer H. (1953). *Strafrecht. Allgemeiner Teil*. Stuttgart, Köln.
- Müller-Dietz H. (1985). „Integrationsprävention und Strafrecht. Zum positiven Aspekt der Generalprävention”, w: Th. Vogler (red.), *Festschrift für Hans-Heinrich Jescheck zum 70. Geburtstag*. Berlin.
- Roxin C. (1979). „Zur jüngsten Diskussion über Schuld, Prävention und Verantwortlichkeit im Strafrecht”, w: A. Kaufmann i in. (red.), *Festschrift für Paul Bockeimann*.
- Schumann K.F. (1989). *Positive Generalprävention. Ergebnisse und Chancen der Forschung*. Heidelberg: C.F. Müller Juristischer Verlag.
- Streng F. (1980). „Schuld, Vergeltung und Generalprävention”, *ZStW* 92.
- Streng F. (1987). „Tiefenpsychologie und Generalprävention -Ein Diskussionsbeitrag”, *KrimJ*.
- Streng F. (1989). „Schuld ohne Freiheit? Der funktionale Schuldbegriff auf dem Prüfstand”, *ZStW* 101.
- Streng F. (1991). *Strafrechtliche Sanktionen*. Stuttgart: Kohlhammer.

TEODOR SZYMANOWSKI

KURATORZY SĄDOWI I ZADANIA PRZEZ NICH WYKONYWANE PO DOKONANEJ REFORMIE*

I. ZADANIA KURATORÓW SĄDOWYCH ORAZ ZMIANY PRZEPISÓW PRAWA REGULUJĄCYCH ICH STATUS SPOŁECZNO-ZAWODOWY

1. Uwagi wstępne

Reforma prawa karnego, dokonana w Polsce w 1997 r., otworzyła nowe możliwości dla prowadzenia nowoczesnej i bardziej efektywnej niż dotąd polityki karnej. Stało się tak dzięki wprowadzeniu takich kar i środków karnych, które mogą stanowić alternatywę dla bezwzględnej kary pozbawienia wolności. W tak pojmowanym systemie karnym szczególnie doniosłą rolę, zgodnie z postanowieniami kk i kkw mają odgrywać kuratorzy sądowi. Uzupełnieniem wymienionych ustaw jest ustawa z 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych oraz rozporządzenia wykonawcze. Niniejsze opracowanie przedstawia zadania kuratorów sądowych w systemie karnym w Polsce.

Dla wszystkich ludzi poszukujących skuteczniejszych, bardziej humanitarnych, a zarazem zmniejszających społeczne koszty metod ograniczania przestępczości, środki karne polegające na poddaniu sprawcy próbie, z ewentualnym oddaniem go pod dozór (nadzór) od dawna stały się najważniejszą realną alternatywą dla wszelkich kar i środków izolujących sprawców przestępstw¹. Środki te w odniesieniu do dorosłych mogą być ściśle związane z karami np. w przypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary, jak

* Opracowanie to dotyczy w zasadzie kuratorów dla dorosłych i powstało w wyniku badań zrealizowanych w ramach projektu badawczego KBN pt. „Skuteczność reformowanego prawa karnego w Polsce”, którego kierownikiem był autor tego tekstu (Projekt nr IH02A01616/PB0156/H02/99(16)). Za pomoc w przeprowadzeniu badań pragnę też bardzo podziękować Pani Sędzi U. Wieczorek, naczelnikowi Wydziału dla Spraw Kurateli i Pomocy Postpenitencjarnej w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz wszystkim sądowym kuratorom zawodowym, zaangażowanym w ich realizację.

¹ Problem ten od wielu już lat stanowi przedmiot prac naukowych. Można tu wymienić m.in. publikacje: Skupiński (1992); Stępnia (1992); Baładynowicz (1996); Śpiewak (1998); Ostrianska, Greczuszkin (1999); Wójcik (1999-2000); Lelental (2001b); Gromek (2002).

i przedterminowego warunkowego zwolnienia z odbywania reszty kary pozbawienia wolności czy też wykonywania kary ograniczenia wolności. Ich stosowanie może zarówno wyprzedzać orzeczenie kary w przypadku, kiedy sąd warunkowo umorzył postępowanie karne, jak i następować w czasie wykonywania kary (warunkowe przedterminowe zwolnienie) i po odbyciu przez skazanego całej kary wtedy, gdy zwraca się on do sądu, w trybie przewidzianym w art. 167 kkw, o zastosowanie względem niego dozoru sądowego kuratora zawodowego w sytuacji niepewności czy zdoła samodzielnie rozwiązać trudności w społecznej readaptacji.

Prócz tego zreformowane ustawodawstwo karne nałożyło na kuratorów sądowych, zwłaszcza zaś zawodowych, wiele nowych zadań, czyniąc wręcz z kuratora zawodowego jeden z ważnych organów wykonujących orzeczenia (art. 2 pkt. 6 kkw), jak też spełniających, o czym będzie mowa w dalszej części tego opracowania, wiele innych funkcji w postępowaniu karnym i wykonawczym².

Nie można tu też pominąć tych istotnych obowiązków, jakie wynikają dla kuratorów sądowych z Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Równie ważne i rozległe są zadania kuratorów rodzinnych, które dotyczą zarówno nieletnich, których sprawy są rozpatrywane przez sąd w związku z ich demoralizacją, jak i czynami karalnymi przez nich popełnionymi. Środki zastosowane przez sąd (wychowawcze i poprawcze), w których wykonywaniu uczestniczy sądowy kurator, mają na celu zarówno przeciwdziałanie dalszej demoralizacji nieletnich, jak ich resocjalizację, jeśli zachodzi taka potrzeba. Mówiąc tu o zadaniach rodzinnych kuratorów sądowych, nie można pominąć, że w kręgu ich oddziaływania siłą rzeczy znajdują się również rodzice lub inne osoby odpowiedzialne za wychowanie nieletnich, ponieważ bez współpracy z nimi trudno byłoby myśleć o jakiegokolwiek ich resocjalizacji.

2. Przepisy ustawowe regulujące zadania kuratorów sądowych

Wobec szerokiego zakresu zadań i obowiązków kuratorów sądowych, tj. ich uczestnictwa w postępowaniu przygotowawczym, sądowym i wykonawczym, a także w społecznej readaptacji skazanych i świadczeniu im pomocy postpenitencjarnej, następnie w oddziaływaniu na nieletnich i wreszcie w zapobieganiu demoralizacji i patologii społecznej zarówno nieletnich, jak i dorosłych, nie może dziwić fakt, że problemy te zostały uregulowane w dziewięciu ustawach oraz w kilku aktach wykonawczych do tych ustaw.

Jeśli chodzi o ustawy, to stanowią je następujące akty prawne wymienione tu w porządku chronologicznym.

² Na różnorodność i wielość funkcji sądowego kuratora zawodowego zwrócił uwagę

T. Szymanowski w artykule pt.: „Podstawy prawne i problemy funkcjonowania kurateli w Polsce”, zamieszczonym w opracowaniu zbiorowym *Probacyjne środki polityki karnej* (2001 a).

1) Ustawa z 26.10.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, gruntownie znowelizowana ustawą z 15.09.2000 r. (Dz.U. z 28.10.2000 r., nr 91, poz. 1010), która weszła w życie 29.01.2001 r. (por. Gromek 2001). Ustawa ta m.in. reguluje stosowanie nadzoru kuratorów sądowych w przypadku orzeczenia środków wychowawczych lub poprawczych i kierowania nieletnich do ośrodków kuratorskich.

2) Ustawa z 26.10.1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 12.11.1982 r. z późn. zm.). Wymieniony akt prawny w art. 31 ust. 1 przewiduje możliwość ustanowienia nadzoru kuratora na czas trwania obowiązku leczenia się osoby uzależnionej od alkoholu i w art. 34 ust. 2 i ust. 4 mówi o roli kuratora w modyfikowaniu nadzoru nad tymi osobami.

3) Kodeks karny - ustawa z 6.06.1997 r. (Dz.U. nr 88, poz. 553)³.

4) Kodeks postępowania karnego - ustawa z 6.06.1997 r. (Dz.U. nr 89, poz. 555).

5) Kodeks karny wykonawczy - ustawa z 6.06.1997 r. (Dz.U. nr 90, poz. 557)⁴.

Zakres regulacji dotyczącej zadań kuratorów i środków polegających na poddaniu sprawcy próbie przez wymienione trzy kodeksy został dalej omówiony w nawiązaniu do rozporządzenia wykonawczego i danych empirycznych. Polega on na określeniu najważniejszych zadań i obowiązków sądowych kuratorów w postępowaniu: przygotowawczym, przed sądem i w postępowaniu wykonawczym, a także w społecznej readaptacji i pomocy skazanym.

6) Ustawa z 27.07.2001 r. o kuratorach sądowych (Dz.U. nr 98, poz. 1071). Omówieniu tej ustawy poświęcono w następnym punkcie odrębną, zasadniczą część niniejszego opracowania z uwagi na jej pionierski charakter, jak i znaczenie w reformowaniu polskiego systemu prawa karnego.

7) Ustawa z 27.07.2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. nr 98 z późn. zm., poz. 1070). Ta niedawno uchwalona nowa ustawa o ustroju sądów powszechnych zaledwie w trzech, lecz bardzo ważnych artykułach normuje problemy związane z działalnością sądowych kuratorów. Dla uzupełnienia trzeba nadmienić, że do czasu wejścia w życie, tj. do 1.01.2002 r. jeszcze przez kilka miesięcy obowiązywał art. 208 Prawa o ustroju sądów powszechnych, zawierający przepisy zasadniczo odnoszące się do statusu kuratorów sądowych i organizacji ich pracy. Ustawa o ustroju sądów powszechnych w kilku artykułach przesądziła o najważniejszych zasadach funkcjonowania kurateli w Polsce.

Pierwsza z nich stanowi niebudzące wątpliwości usytuowanie wszystkich kuratorów sądowych, tj. rodzinnych i dla dorosłych przy sądach (art. 147 § 2 usp).

³ Kodeks karny określił kary i środki, które są lub mogą być orzekane wraz z poddaniem skazanego (sprawcy) próbie, jak też z oddaniem go pod dozór.

⁴ Kodeks karny wykonawczy unormował m.in. wykonywanie kar i środków oraz stosowanie środków probacyjnych, w przypadku których zasadniczą rolę pełnią kuratorzy sądowi oraz inne powierzone im zadania.

Następna zasada to przyjęcie zawodowo-społecznego modelu kurateli (art. 154 § 1 usp.). Utrzymanie takiego charakteru kurateli również jest słuszne nie tylko z pragmatycznego punktu widzenia (daleko niewystarczająca liczba kuratorów zawodowych), ale też i z tego powodu, że kuratorzy społeczni stanowią o udziale społeczeństwa w wykonywaniu orzeczeń sądowych, przyczyniając się do ograniczenia przestępczości i niektórych zachowań patologicznych (demoralizacji nieletnich czy uzależnienia od alkoholu lub narkotyków).

Kolejne bardzo ważne postanowienie określa charakter czynności kuratorów sądowych, mówiąc (w art. 147 § 2), że są to działania wychowawczo-resocjalizacyjne i profilaktyczne, a także jeszcze inne czynności określone w przepisach szczególnych (np. sporządzanie wywiadów środowiskowych w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym na podstawie art. 214 kpk). Z powyższego przepisu usp można więc wnosić, że cele działalności kuratorów sądowych zostały ujęte niezwykle szeroko, a nawet pozostawiono możliwość ustalenia jeszcze innych zakresów działania, skoro jest mowa o tym, że przepisy szczegółowe określają inne czynności sądowych kuratorów.

Ostatni, lecz o fundamentalnym znaczeniu dla kuratorów sądowych jest przepis art. 154 § 2 usp, iż: zasady organizacji służby kuratorskiej i wykonywania obowiązków przez kuratorów sądowych oraz status kuratorów sądowych określa odrębna ustawa. Jest to ważne ustalenie, choć niezupełnie ścisłe, skoro już inne ustawy wcześniej częściowo takie obowiązki określiły - przede wszystkim kodyfikacja karna i Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. W uzupełnieniu przedstawienia tej ustawy w odniesieniu do kurateli sądowej trzeba zaznaczyć, że przepis art. 148 § 2 stwarza ministrowi Sprawiedliwości możliwość określenia w drodze rozporządzenia szczegółowych zasad i trybu dokonywania okresowych ocen kwalifikacyjnych kuratorów i innych pracowników sądowych.

8) Kolejną ustawą, o której trzeba wspomnieć omawiając problemy kurateli, jest Ustawa z 14.12.2001 r. zmieniająca ustawę - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawę o prokuraturze oraz ustawę o kuratorach sądowych (Dz.U. nr 154, poz. 1787). Ustawa ta nie wniosła istotnych zmian merytorycznych do wymienionych w niej aktów prawnych. W odniesieniu do kuratorów sądowych odroczyła jedynie w przypadku kuratorów zawodowych wprowadzenie korzystnych dla nich zasad wynagrodzenia, a w odniesieniu do kuratorów społecznych - ograniczyła możliwość otrzymywania wyższych ryczałtów za sprawowane dozory lub nadzory. Powyższe odroczenia lub ograniczenia dotyczyły jednak tylko roku 2002. Druga zmiana w tym samym roku polegała na postanowieniu, że funkcję biura kuratora okręgowego wykonują pracownicy sądu okręgowego wyznaczeni przez jego prezesa, a obsługę biurową zespołu (kuratorów) mogą pełnić pracownicy sądu rejonowego wyznaczeni przez jego prezesa.

Nie ulega wątpliwości, że wymienione, czasowo wprowadzone zmiany do ustawy o kuratorach sądowych były spowodowane znanymi trudnościami, w jakich znalazły się finanse publiczne w Polsce.

9) Również w ustawie z 17.11.1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego, w nowych wprowadzonych do niego przepisach, tj. w art. 561¹ art. 565¹ i art. 570¹ wprowadzono możliwość przeprowadzenia wywiadów środowiskowych przez kuratora sądowego na podstawie zarządzenia sądu w sprawach o unieważnienie małżeństwa, ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa oraz o rozwód i separację.

Omawiając ustawowe unormowania dotyczące zadań i uprawnień kuratorów sądowych, trzeba podkreślić, że istotne zmiany w tym zakresie przyniosła nowelizacja kpk z 2003 r., zwłaszcza odnośnie do przeprowadzania wywiadów, których nie może zlecać policja (co od dawna było już postulowane). Natomiast nowelizacja kkw nie przewiduje istotnych zmian, dotyczących uprawnień i obowiązków kuratorów, a jedynie nieco inne ich usystematyzowanie w tym akcie prawnym. Natomiast prace nad nowelizacją kk jeszcze trwają w Sejmie, ale sądząc z propozycji, które znalazły się w podkomisji, również można przypuszczać, że pod tym względem nie należy spodziewać się znaczących zmian.

3. Ustawa o kuratorach sądowych

1. Obowiązująca od 1.01.2002 r. ustawa o kuratorach sądowych jest pierwszym aktem w historii prawodawstwa polskiego, który w sposób kompleksowy uregulował status społeczno-zawodowy kuratorów i szczegółowo określił miejsce, organizację i działalność kuratorskiej służby sądowej w strukturze wymiaru sprawiedliwości.

Przypomnijmy tu, że kkw w art. 2 pkt. 6 nadał sądowemu kuratorowi zawodowemu rangę organu wykonującego orzeczenia sądów karnych, a prawo o ustroju sądów powszechnych w art. 147 § 2 usytuowało kuratorów sądowych w sądach jako odrębną i autonomiczną kuratorską służbę sądową, mimo że sądy sprawują nie tylko funkcje nadzorcze nad wykonywaniem rozlicznych zadań przez kuratorów, lecz także nadal zachowują istotne uprawnienia władcze wobec kuratorów sądowych i kuratorskiej służby sądowej. Jednocześnie usp w art. 154 § 2 postanawia, że zasady, organizację służby kuratorskiej i wykonywanie zadań przez kuratorów sądowych oraz ich status (tj. prawa i obowiązki) określają przepisy odrębnej ustawy.

Tym właśnie aktem prawnym jest ustawa o kuratorach sądowych. Bardzo ciekawa, a nawet pouczająca jest jej geneza. Wiadomo, że w początku lat 90., kiedy to prowadzone były intensywne prace nad przygotowaniem nowej kodyfikacji karnej, zarówno autorzy projektów kk i kkw wielkie znaczenie przywiązywali do środków polegających na poddaniu sprawcy próbie, w których wykonywaniu kluczową rolę pełnią kuratorzy sądowi⁵. Ponadto kkw,

⁵ Autorzy projektów zarówno kk jak i kkw podkreślają wielkie znaczenie probacji i kuratorów sądowych w nowoczesnym systemie karnym. Wyrazem tego są m.in. poglądy zawarte w komentarzach do kk i kkw. Por. Buchała, Zoll (1998); Hołda, Postulski (1998); Lelental, (2001a); Szymanowski, Świda (1998).

nadając zawodowym kuratorom sądowym rolę jednego z głównych organów wykonawczych w polityce karnej, jednocześnie obarczył ich nowymi, odpowiedzialnymi zadaniami, o których była już mowa. O docenianiu roli zawodowych kuratorów sądowych w tej fazie prac nad kkw świadczyło też zaproszenie ich przedstawicieli do dyskusji nad przygotowywanymi unormowaniami dotyczącymi probacji i kuratorów sądowych. Jednocześnie w tym samym czasie w Ministerstwie Sprawiedliwości specjalnie powołana komisja przygotowała projekt reformy kurateli sądowej. Komisja ta, choć nie doprowadziła do opracowania odpowiednich projektów aktów prawnych, to jednak uświadomiła potrzebę zreformowania kurateli sądowej, a zwłaszcza położenia nacisku na stworzenie profesjonalnej i efektywnej kurateli.

Natomiast twórcy kodyfikacji karnej opracowali system norm regulujących stosowanie kar i środków polegających na poddaniu skazanego (sprawcy) próbie, a także ustalili podstawowe zadania kuratorów w wykonywaniu orzeczeń sądów oraz innych czynności, np. sporządzenia wywiadów, świadczenia pomocy postpenitencjarnej. Świadomie nie podjęto regulacji pozostałych kwestii, tj. statusu kuratorów sądowych, czy też organizacji kuratorskiej służby sądowej, które nie mogą być częścią ustawodawstwa karnego, stanowiąc materię należącą do takich aktów jak usp, albo - najlepiej - nadającą się do odrębnego unormowania. Jednocześnie w toku prac nad kodyfikacją wielokrotnie podkreślano potrzebę określenia w przepisach odrębnej i autonomicznie działającej sądowej służby kuratorskiej, jej profesjonalizacji oraz zwiększania liczby kuratorów zawodowych. Twórcy obowiązującej kodyfikacji karnej konsekwentnie uznawali, że środki probacyjne stanowią najlepszą i niezbędną alternatywę dla stosowania bezwzględnej kary pozbawienia wolności⁶.

Z tymi poglądami zbieżne były oczekiwania, stanowisko i postulaty wyrażane przez środowisko sądowych kuratorów zawodowych, wspierane przez licznych przedstawicieli świata nauki (prawa karnego i kryminologii), a także praktyków w ramach resortu sprawiedliwości (szczególnie chyba służby więziennej)⁷. Tak więc idea opracowania projektu ustawy o kuratorach sądowych już od kilku lat stała się postulatem, którego jednak resort Sprawiedliwości nie podejmował mimo oczekiwań kuratorów sądowych. Ruszyła ona z martwego punktu dopiero w połowie roku 2000, kiedy projekt tej ustawy został przygotowany przez krajowe Stowarzyszenie Zawodowych Kuratorów Sądowych. Projekt ten został poddany pracom redakcyjnym w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu, uzyskując poprawną prawnie formę i następnie został skierowany do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Na posiedzeniu tej komisji 3 października 2000 r., po dyskusji, znaczną większością głosów uchwalono, że projekt ten został przyjęty jako projekt

⁶ O tym, że również w warunkach Polski środki probacyjne stanowią realną alternatywę dla bezwzględnie wykonywanej kary pozbawienia wolności przekonuje szereg opracowań zawartych w cyt. opracowaniu zbiorowym: *Probacyjne środki polityki karnej - stan i perspektywy*.

⁷ Por. np. Raport o stanie więziennictwa pt. *Podstawowe problemy więziennictwa* (2002, s. 20).

poselski (komisji), który został skierowany do dalszych prac legislacyjnych z udziałem przedstawicieli kuratorów sądowych i ministra sprawiedliwości. W dniu 27 lipca 2001 r. znaczną większością głosów została uchwalona pierwsza w Polsce ustawa o kuratorach zawodowych. Na tym jednak nie skończyły się problemy związane z tą ustawą, ponieważ z uwagi na znane trudności finansowe państwa proponowano, aby odroczyć jej wejście w życie. Szczęśliwie, dzięki aktywności przedstawicieli środowiska kuratorów sądowych, udało się przekonać decydentów, że z powodów ekonomicznych nie musi się odraczać wejścia w życie całej ustawy, wystarczy jedynie opóźnić obowiązywanie tych przepisów, które pociągają za sobą pewien wzrost wydatków budżetowych (dotyczących przede wszystkim wynagrodzeń kuratorów sądowych). Takie właśnie rozwiązanie przyjęto we wspomnianej wyżej ustawie z 14 grudnia 2001 r., m.in. odraczającej wejście w życie niektórych przepisów ustawy o kuratorach sądowych.

Było ono słuszne, ponieważ nie unicestwiło ogromnego wysiłku kuratorów sądowych oraz pracy parlamentu RP, a nade wszystko nie zahamowało reformy systemu karnego w jednym z ważniejszych jego ogniw. Mówiąc wcześniej o tym, jak pouczająca jest geneza omawianej tu ustawy, miano na myśli to, że aktywność społeczna może nawet przełamywać bariery biurokratyczne i inercję organów administracji, zwłaszcza jeśli spotyka się ze zrozumieniem i pomocą Parlamentu.

2. Przedstawiając przedmiot unormowań ustawy o kuratorach sądowych (liczącej 107 artykułów) trzeba zaznaczyć, że składa się ona z następujących ośmiu rozdziałów zatytułowanych:

- 1) Przepisy ogólne,
- 2) Kuratorzy zawodowi,
- 3) Organizacja Kuratorskiej Służby Sądowej,
- 4) Samorząd Kuratorski,
- 5) Odpowiedzialność porządkowa i dyscyplinarna kuratorów zawodowych,
- 6) Aplikanci kuratorscy,
- 7) Kuratorzy społeczni,
- 8) Zmiany w przepisach obowiązujących, przepisy przejściowe i końcowe.

Z tytułów rozdziałów omawianej ustawy wynika, że jej zasadniczym przedmiotem jest unormowanie statusu społeczno-zawodowego kuratorów zawodowych, struktury organizacyjnej kuratorskiej służby sądowej i przepisów gwarantujących jej rozwój i zapewniających wysoki poziom profesjonalny oraz etyczny kuratorów sądowych, a także zadania i miejsce kuratora społecznego w systemie kurateli w Polsce. Są to więc przepisy różnorodne co do swego charakteru, obejmujące unormowania właściwe pragmatyce służbowej, prawa pracy (w zakresie stanowiącym odrębność od kodeksu pracy) czy też ustrojowe, dotyczące tego wycinka wymiaru sprawiedliwości, jakim jest kuratela sądowa. Omawiana tu ustawa stanowi w zasadzie spójną i kompletną regulację prawną dotyczącą kuratorów sądowych.

Zapoznając się z jej przepisami, można dojść do wniosku, że po raz pierwszy w odrębnej ustawie określono rolę kuratora sądowego (i kuratorskiej służby sądowej), mimo iż kurator sądowy istnieje w Polsce już ponad pół wieku. W tym opracowaniu nie zajmujemy się wszystkimi przepisami, zawartymi w ustawie o kuratorach sądowych, ponieważ nie stanowi ono komentarza.

Polecamy natomiast uwadze czytelników rozpatrzenie kilku takich problemów w związku z tą ustawą, które mają szczególne znaczenie w funkcjonowaniu systemu sprawiedliwości karnej i wykonywaniu orzeczeń sądowych. Jest to spojrzenie z penologicznego i kryminologicznego punktu widzenia, uwzględniającego potencjalną efektywność nowej ustawy o kuratorach sądowych w ograniczaniu przestępczości, zjawisk patologii społecznej i prawidłowym wykonywaniu orzeczeń sądów.

Do tych kilku zagadnień zaliczono zwłaszcza:

- podstawowe cele i zasady działania kuratorów sądowych i kuratorskiej służby sądowej,
- prawa i obowiązki kuratorów sądowych,
- organizację kuratorskiej służby sądowej.

3. Jakie są cele działalności kuratorów sądowych? Artykuł 1 Ustawy mówi, że kuratorzy sądowi realizują określone przez prawo zadania o charakterze wychowawczo-resocjalizacyjnym, diagnostycznym, profilaktycznym i kontrolnym, związane z wykonywaniem orzeczeń sądu.

Z powyższego przepisu wynika, że odsyła on, mówiąc o zadaniach kuratorów sądowych, do innych unormowań prawnych, dodając, że mają one wyżej wymienione właściwości.

Z tego wynika, że są to cele wymienione zwłaszcza w takich cytowanych już ustawach, jak przede wszystkim:

- ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz
- kodeks karny wykonawczy.

W tych właśnie ustawach można znaleźć wyraźne dyrektywy dotyczące tych środków, oddziaływań czy kar, które wykonują kuratorzy sądowi lub uczestniczą w ich wykonywaniu.

Z preambuły do znowelizowanej ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich można wywnioskować, że jej celami jest:

- przeciwdziałanie demoralizacji i przestępczości nieletnich,
- przygotowanie do społecznej readaptacji nieletnich, którzy popadli w konflikt z prawem bądź zasadami współżycia społecznego,
- dążenie do umacniania funkcji opiekuńczo-wychowawczej i poczucia odpowiedzialności rodzin za wychowanie nieletnich.

Jednocześnie z innych przepisów upn *implicite* wynikają również funkcje kontrolne kuratorów sądowych, zwłaszcza te, które dotyczą “wykonywania nadzoru nad nieletnimi.

Zadania kuratorów sądowych najbardziej szczegółowo zostały sformułowane w kkw, tj. w art. 171 § 2, art. 172 i art. 173. Poza tymi wymienionymi już wyżej postanowieniami kkw, w związku z tym, iż kuratorzy sądowi wykonują lub uczestniczą w wykonywaniu takich kar, jak przede wszystkim kara ograniczenia wolności i kara pozbawienia wolności, należy pamiętać też o tym, że cele ich wykonywania zostały wymienione w art. 53 oraz w art. 67 kkw. Warto też podkreślić, że cele wykonywania tych kar nie są tożsame z celami ich wymierzania przez sąd, które wynikają z przepisów kk.

Szczegółowe omawianie poszczególnych zadań kuratorów sądowych nie wydaje się tu niezbędne, ponieważ wymieniono je w pkt. 4 i w Rozdziale II niniejszego opracowania, wraz z podaniem odpowiednich danych liczbowych ukazujących działania kuratora. Może warto tylko dodać, że ogromne rozszerzenie działań kuratorów, polegających m.in. na przeprowadzaniu wywiadów środowiskowych określone w art. 24 upn, art. 214 kpk, art. 14 kkw oraz w art. 561¹, art. 565¹ i w art. 570¹ kpc, na żądanie sądu bądź innych uprawnionych ustawowo organów, ma na celu zgromadzenie wiarygodnych dowodów lub danych niezbędnych do prawidłowego orzekania przez sąd lub podejmowania innych decyzji przez uprawnione organy. Kończąc ten fragment opracowania, należy jeszcze podkreślić że - choć w przepisach wyraźnie tego nie określono - to kuratorzy sądowi wykonują również w pewnym zakresie działania o charakterze opiekuńczym wobec nieletnich oraz dorosłych skazanych, a nawet ich rodzin (por. przepisy dotyczące udzielania pomocy post-penitencjarnej). Z tego krótkiego omówienia widać, jak bardzo szerokie są zadania kuratorów sądowych i różnicowane cele ich działań.

Mówiąc o podstawowych zasadach i charakterystyce kuratorskiej służby należy zwrócić uwagę zwłaszcza na trzy okoliczności.

Kuratorzy sądowi, stanowiąc odrębny i autonomicznie działający organ, wykonujący orzeczenia sądowe, działają w sądach jako kuratorska służba sądowa. Trzeba tu podkreślić, że sądy sprawują nie tylko nadzór nad wykonywaniem przez zawodowych kuratorów sądowych orzeczeń sądowych, co wynika z wielu przepisów wcześniej cytowanych ustaw. Zwierzchnictwo sądów (oraz ich organów, tj. prezesów sądów okręgowych i rejonowych) nad sądowymi kuratorami polega też na podejmowaniu względem nich najważniejszych decyzji personalnych, np. mianowanie, odwołanie i zawieszenie kuratora zawodowego (art. 4), nadanie stopnia służbowego (art. 8), sposobu pełnienia dyżurów w sądzie (art. 13 ust. 2), przyznanie nagrody za szczególne osiągnięcia w pracy (art. 18, ust. 1), przeniesienie kuratora (art. 4 oraz art. 33 ust. 1), powoływanie i odwoływanie kuratorów okręgowych (art. 36), powoływanie i odwoływanie kierowników zespołów kuratorskiej służby sądowej w sądach rejonowych (art. 40). Te uprawnienia wykonują prezesi sądów okręgowych na wniosek lub po zasięgnięciu opinii kuratora okręgowego. Natomiast kuratora społecznego powołuje, zawiesza w czynnościach i odwołuje prezes sądu rejonowego na wniosek kierownika zespołu

(art. 84 ust. 2). Organa sądowe wykonują też inne funkcje, np. stosując kary porządkowe wobec kuratorów zawodowych, a także w zakresie powoływania, kształcenia i egzaminowania aplikantów kuratorskich. Tak więc o polityce kadrowej dotyczącej kuratorów sądowych oraz kuratorskiej służby sądowej decydują organa sądowe ale, co trzeba podkreślić, przy istotnym współdziale spełniających funkcje kierownicze kuratorów zawodowych, przygotowujących stosowne wnioski lub sporządzających wymagane opinie przed podjęciem decyzji.

Pozycję kuratorów zawodowych w ogromnym stopniu wzmacnia możliwość odwołania się od decyzji w sprawach wypowiedzenia, rozwiązania stosunku pracy, przeniesienia na inne stanowisko lub zawieszenia w pełnieniu obowiązków do Ministra Sprawiedliwości, a od jego decyzji przysługuje skarga do NSA (art. 30 ust. 1 i 2). Minister Sprawiedliwości ma też szereg innych ważnych uprawnień wobec kuratora zawodowego, np. delegowanie do Ministerstwa Sprawiedliwości za jego zgodą (art. 31), współdziałanie z samorządem kuratorskim (kilka przepisów zawartych w Rozdz. 4 Ustawy o kuratorach sądowych), czy też wydanie aktów wykonawczych do tej ustawy, o czym jest mowa w dalszej części tego opracowania.

Z powyższych rozważań wynika, że kuratorzy sądowi i kuratorska służba sądowa stanowią integralną część aparatu wymiaru sprawiedliwości, oraz że został w widoczny sposób dowartościowany status społeczno-zawodowy kuratorów poprzez zwiększenie ich uprawnień i gwarancji dotyczących tego zawodu.

4. Charakteryzując aparat kuratorów sądowych nie można też pominąć kilku ważnych jego właściwości, potwierdzonych w ustawach. Pierwszej z nich dotyczy postanowienie, iż kuratorami sądowymi są kuratorzy zawodowi i społeczni (art. 171 § 1 kkw, art. 154 § 1 usp oraz art. 2 ust. 1 ustawy o kuratorach sądowych). Rozwiązanie to stanowi kontynuację dotychczasowej praktyki, ustalając zawodo-społeczny model kurateli sądowej w Polsce. Rozwiązanie to należy uznać za słuszne w perspektywie wielu lat z kilku powodów. Po pierwsze - kuratorzy zawodowi ze względu na ich liczbę nie byłoby w stanie podołać tak licznym i odpowiedzialnym obowiązkom. Po drugie - zastąpienie kuratorów społecznych w perspektywie krótkiego czasu kuratorami zawodowymi nie byłoby możliwe najprawdopodobniej z uwagi na znaczny koszt takiego przedsięwzięcia, a także brak odpowiednio przeszkolonej kadry. Po trzecie - istnienie pokażnej ilościowo kadry kuratorów społecznych ma jeszcze godne uwagi inne zalety. Kuratorzy społeczni są bowiem nieformalnym znakiem uczestnictwa czynnika społecznego w aparacie wykonywania kar i środków orzekanych przez sąd, a zarazem jeśli na kuratorów społecznych angażuje się osoby młode (przede wszystkim studentów resocjalizacji i innych pokrewnych kierunków), to taka praktyka stanowi doskonałe przygotowanie do podjęcia w przyszłości obowiązków kuratora zawodowego. W ustawie - w Rozdz. 7, traktującym o kuratorach społecznych, zabrakło jednak moim zdaniem ważnego przepisu, który by nakładał obowiązek ich szkolenia, w celu podniesienia poziomu pracy zwłaszcza wobec tych, którzy przez lata pragną wykonywać te zadania.

Niezależnie od tego poglądu dotyczącego kuratorów społecznych, należy podkreślić konieczność dążenia do dalszej profesjonalizacji kuratorów sądowych i zwiększania liczby kuratorów zawodowo traktujących tę pracę z racji nadmiernego przeciążenia obecnie pracującej kadry, a ponadto z tego względu, że niezależnie od stopnia społecznej szkodliwości czynów ich sprawcy często są osobami o trudnej osobowości, np. o postawach agresywnych, uzależnieni od narkotyków lub alkoholu, pochodzący ze środowisk patologicznych, i praca z nimi wymaga wysokich kwalifikacji oraz odpowiedniego przygotowania.

Drugą bardzo ważną właściwość kuratorów sądowych określa uznanie ich za jednolitą formację zawodową, skoro zgodnie art. 2 ust. 2 zalicza się do nich kuratorów dla dorosłych, a także kuratorów rodzinnych, wykonujących orzeczenia w sprawach rodzinnych i dotyczących nieletnich. Jest to również bardzo słuszne postanowienie. Nie ma przecież uzasadnienia, aby rozdzielać kuratorów pracujących w tym samym wymiarze sprawiedliwości tymi samymi w zasadzie metodami i w tych samych celach z uwagi na wiek podopiecznych. Oczywiście nie można zanegować istniejących różnic między działaniami kuratorów rodzinnych i dla dorosłych, ale nie jest to na tyle istotne, aby równoważyło mankamenty wynikające ze zwiększonych kosztów, jak też pewnego rozdrobnienia organizacyjnego w wypadku, gdyby podzielono te służby. Powyższe rozwiązanie jest też bardzo korzystne dla samych kuratorów zawodowych, ponieważ w istotnym stopniu zwiększa możliwość pewnej zmiany szczegółowych ról zawodowych i zmiany środowiska, co w perspektywie ma znaczenie w karierze życiowej. Nie można też pominąć faktu, że jednolita formacja wysoko wykwalifikowanych kuratorów sądowych, będąc bardziej liczna, zwiększa ich znaczenie w wymiarze sprawiedliwości.

Trzecią cechę charakteryzującą działalność kuratorów sądowych określa postanowienie, że swoje zadania wykonują oni również na terenie zamkniętych zakładów i placówek, w których przebywają podopieczni, w tym i w zakładach karnych (art. 3 ust. 1 Ustawy). Od kilku lat datuje się bardzo interesujące doświadczenia w tej dziedzinie, polegające na eksperymentalnej działalności kuratorów penitencjarnych⁸. Jest oczywiste, że bez możliwości pracy na terenie zakładów karnych szeregu zadań kuratorów sądowych nie można by wykonywać. Stąd też w przepisach wykonawczych powinny się znaleźć szczegółowe postanowienia dotyczące także i tego problemu.

5. Rozpatrując zagadnienia praw i obowiązków kuratorów sądowych należy na wstępie dokonać podstawowego, ważnego rozróżnienia. Piszac o prawach i obowiązkach kuratorów można mówić o dwóch ich rodzajach, tj. tych, które określają ich uprawnienia do odpowiedniego wynagrodzenia, innych uprawnień socjalnych i o charakterze quasi-korporacyjnym (np. samorząd), mechanizmu

⁸ O nowej instytucji kurateli penitencjarnej informuje *Kurator penitencjarny; Wstęp do prohabcji*, opr. zbiór. - materiały konferencji odbytej w 1997 r. w Białymstoku.

awansowania oraz wymagań z tym związanych, np. warunki do objęcia stanowiska, odpowiednia postawa społeczna, odpowiedzialność dyscyplinarna. Tego rodzaju przepisy stanowią o statusie społeczno-zawodowym kuratora sądowego i one stanowią dominującą część przepisów ustawy o kuratorach sądowych.

Drugą grupę obowiązków i praw kuratorów stanowią te, które się wiążą z ustawowymi zadaniami, jakie mają oni wykonywać, i uprawnieniami (kompetencjami), które są niezbędne, aby je właściwie wypełniać.

Błędny jest podnoszony jako zarzut pogląd, że ustawa o kuratorach niewiele mówi o konkretnych obowiązkach kuratorów.

Rzeczywiście ustawa odsyła w art. 1 do zadań określonych przez prawo, tj. tych ustaw (a także aktów wykonawczych), które wcześniej wymieniono i które nakładają kilkadziesiąt konkretnych zadań i czynności (np. art. 12 i art. 173 kkw), do których wykonywania są zobowiązani kuratorzy sądowi. I właśnie w tych aktach powinny być one unormowane, a ustawa o kuratorach sądowych mogłaby jedynie je powtórzyć, co wydaje się zbyteczne.

Natomiast ustawa ta w kilku artykułach formułuje dodatkowo te obowiązki (art. 11) i prawa (art. 9), które nie zostały dostatecznie precyzyjnie lub nie zostały wcale unormowane w powołanych wcześniej ustawach i przepisach.

Do tych obowiązków zawodowego kuratora sądowego należy:

- 1) występowanie o zmianę lub uchylenie orzeczonego środka w uzasadnionych wypadkach,
- 2) przeprowadzenie wywiadów środowiskowych na zlecenie sądu lub sędziego,
- 3) współpraca z właściwym samorządem i organizacjami społecznymi,
- 4) organizowanie i kontrola pracy podległych kuratorów społecznych i innych osób uprawnionych do wykonywania dozorów lub nadzorów,
- 5) sygnalizowanie sądowi przyczyn przewlekłości postępowania lub innych uchybień w działalności pozasądowych organów wykonujących orzeczone środki.

Natomiast w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych kurator zawodowy ma jeszcze następujące ważne prawa:

- 1) do odwiedzania w godzinach od 7 do 22 osób objętych postępowaniem w miejscu ich zamieszkania lub pobytu, a także w zakładach zamkniętych (tj. zakłady karne i zakłady poprawcze),
- 2) żądania okazania dokumentu tożsamości przez osobę objętą postępowaniem,
- 3) żądania niezbędnych wyjaśnień i informacji od podopiecznych,
- 4) przeglądania akt sądowych i sporządzania z nich odpisów oraz dostępu do dokumentów dotyczących podopiecznych i innych osób objętych postępowaniem,
- 5) żądania pomocy w wykonywaniu czynności służbowych od policji, innych organów i instytucji państwowych (także i samorządowych) oraz stowarzyszeń i organizacji społecznych w zakresie ich działania i od osób fizycznych.

Pozostałe szczegółowe zasady znajdują się być może w przygotowywanych aktach wykonawczych lub będą wypracowane w praktycznej działalności kuratorów sądowych.

6. Organizację kuratorskiej służby sądowej zgodnie z postanowieniem art. 154 § 2 usp i zasady organizacji kuratorskiej służby sądowej określiła Ustawa o kuratorach sądowych w Rozdz. 3 (w art. 35 do 42). Oto najważniejsze postanowienia ustawy w tym zakresie:

1) Kuratorską służbę sądową w okręgu sądowym stanowią kuratorzy zawodowi.

2) Nadzór nad działalnością kuratorów sądowych sprawuje kurator okręgowy z wyłączeniem tych uprawnień, które należą do sądu lub jego prezesa.

3) Kuratora okręgowego na 6-letnią kadencję powołuje prezes sądu okręgowego spośród kandydatów zgłoszonych przez okręgowe zgromadzenie kuratorów. Prezes sądu może też powołać zastępcę kuratora okręgowego (jednego lub dwóch) na wniosek kuratora okręgowego. Również odwołanie kuratora okręgowego należy do uprawnień prezesa sądu.

4) Kurator okręgowy odpowiada przed prezesem sądu za funkcjonowanie kuratorskiej służby sądowej i reprezentuje kuratorów sądowych wobec prezesa sądu.

Ustawa (w art. 37 ust. 2) wymienia w pkt. 15 zadania kuratorów okręgowych, wśród których trzeba wymienić zwłaszcza:

- koordynowanie działalności kuratorów sądowych,
- nadzór nad pracą kierowników zespołów kuratorskich,
- kontrolę i ocenę pracy kuratorów sądowych i aplikantów,
- udział w planowaniu i nadzór nad wydatkowaniem środków przeznaczonych dla kuratorów sądowych i ośrodków kuratorskich,
- występowanie z wnioskami kadrowymi dotyczącymi kuratorów zawodowych,
- nadzór nad udzielaniem pomocy postpenitencjarnej,
- rozpoznawanie skarg i wniosków dotyczących czynności kuratorów sądowych,
- wykonywanie innych czynności zleconych przez prezesa sądu okręgowego.

Ustawa o kuratorach sądowych postanowiła, że dla wykonywania zadań kuratora okręgowego tworzy się biuro kuratora okręgowego. Przepis ten miał wejść w życie od 1 stycznia 2003 r., ale w rezultacie nowelizacji usp z 23 listopada 2002 r. zmieniono art. 38 i 42 ustawy o kuratorach sądowych, w wyniku czego obsługę biurową w działalności kuratorów zapewniają pracownicy sądów okręgowych i rejonowych.

Drugim ważnym ogniwem są zespoły kuratorskiej służby sądowej w sądach rejonowych, wykonujące orzeczenia w sprawach karnych i w sprawach rodzinnych oraz nieletnich. Prezes sądu okręgowego może powołać jeden zespół wykonujący orzeczenia sądu.

Kierownika zespołu powołuje i odwołuje prezes sądu okręgowego na wniosek kuratora okręgowego po zasięgnięciu opinii prezesa sądu rejonowego.

Zadania kierownika zespołu są w większości analogiczne do kompetencji kuratora okręgowego, z tym że dochodzi kilka dodatkowych zadań, takich jak:

- określenie zakresu obowiązków kuratorów zawodowych,
- organizowanie działalności i szkolenia kuratorów społecznych i zgłaszanie wniosków do prezesa sądu rejonowego o ich powołanie,
- współdziałanie z prezesem sądu rejonowego i reprezentowanie zespołu na zewnątrz,
- wykonywanie czynności z zakresu obsługi biurowej przez ich sekretariaty.

Ustawa o kuratorach sądowych postanawia (w art. 7), że zawodowi kuratorzy sądowi posiadają trzy stopnie służbowe, tj.:

- kuratora zawodowego,
- starszego kuratora zawodowego oraz
- kuratora specjalisty.

Taki podział stwarza więc możliwości uporządkowanego i równego awansu dla wszystkich kuratorów sądowych.

3. Przepisy uzupełniające ustawy, normujące prawa i obowiązki kuratorów sądowych, ich zadania oraz organizację kuratorską służby sądowej

Do przepisów tych należy zaliczyć akty wykonawcze, tj. rozporządzenia i zarządzenia, które wypełniają delegację ustawową.

Pośród przepisów wykonawczych do znowelizowanej ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich trzeba wymienić te, które dotyczą nadzoru nad nieletnimi oraz działalności kuratorów i kuratorskich ośrodków. Są to trzy wydane już akty wykonawcze do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, tj.

- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 31.07.2001 r. w sprawie szczegółowego sposobu wykonywania nadzoru sędziów rodzinnych nad wykonywaniem orzeczeń w sprawach nieletnich (delegacja z art. 78 upn; Dz.U. 2001, nr 81, poz. 886).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 5.10.2001 r. w sprawie ośrodków kuratorskich (delegacja z art. 84 § 5 upn; Dz.U. 2001, nr 120, poz. 1294).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 16.08.2001 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu przeprowadzenia wywiadów środowiskowych o nieletnich (delegacja z art. 24 § 6 upn; Dz.U. 2001, nr 90, poz. 1010).

Natomiast 12 czerwca 2003 r. wydano bardzo ważne rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości (akt wykonawczy do Ustawy o kuratorach sądowych - art. 12) w sprawie szczegółowego sposobu wykonywania uprawnień i obowiązków kuratorów sądowych). W tym właśnie akcie prawnym zostały uregulowane te wszystkie zadania kuratorów sądowych rodzinnych i dla dorosłych, które do tej pory były unormowane w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 24.11.1986 r. w sprawie kuratorów sądowych (Dz.U. nr 43 poz. 212 z późn. zm.).

A oto najważniejsze postanowienia nowego rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy w odniesieniu do kuratorów sądowych dla dorosłych:

1) w zakresie wykonywania kary ograniczenia wolności oraz pracy społecznie użytecznej:

- pozyskiwanie zakładów pracy, placówek służby zdrowia, opieki społecznej lub organizacji oraz instytucji pomocy charytatywnej, jak też reprezentujących społeczność lokalną dla przyjmowania skazanych w celu wykonywania nieodpłatnej pracy,
- utrzymywanie stałego kontaktu z zakładami pracy, w których jest wykonywana praca, a także organizowanie szkolenia i instruktażu dla wyznaczonych przez nie pracowników do dozoru tej pracy,
- kontrolowanie wykonywania kary przez skazanych i przestrzeganie ustalonych zasad,
- wzywanie skazanego do udzielania wyjaśnień dotyczących przebiegu kary oraz udzielanie ostrzeżeń i podejmowanie środków dyscyplinujących,
- występowanie do sądu z odpowiednimi wnioskami oraz uczestniczenie w posiedzeniu sądu;

2) w zakresie kontroli skazanego w okresie próby, a także wobec sprawcy, któremu umorzono postępowanie karne, kurator powinien:

- zbierać co najmniej raz na 6 miesięcy informacje o zachowaniu skazanego lub sprawcy, chyba że sąd zarządzi inaczej,
- przeprowadzać przewidziane prawem wywiady środowiskowe,
- występować do instytucji, urzędów oraz osób fizycznych w celu uzyskania niezbędnych informacji ważnych dla realizacji dozoru,
- przyjmować od skazanego (sprawcy) informacje o przebiegu okresu próby,
- bezzwłocznie powiadamiać sąd o popełnieniu przestępstwa lub innym rażąco naruszaniu przez skazanego porządku prawnego;

3) w zakresie przygotowywania skazanego do życia po zwolnieniu z zakładu karnego kurator:

- sporządza wspólnie ze skazanym program wolnościowy,
- przygotowuje środowisko rodzinne i społeczne do powrotu skazanego,
- współorganizuje pomoc postpenitencjarną we współdziałaniu ze skazanym i służbą więzienną oraz z organami administracji rządowej i samorządowej i podmiotami (o których mowa w art. 38 § 1 kkw);

4) w zakresie kontroli skazanych, którym udzielono przerwy w wykonaniu kary, kurator powinien:

- sprawdzać raz na 3 miesiące czy skazany wykonuje wszystkie swe zobowiązania,
- żądać od skazanego niezbędnych informacji dotyczących przerwy,
- w razie potrzeby powiadomić sąd penitencjarny o nieodpowiednim zachowaniu skazanego lub złożyć wniosek o odwołanie przerwy.

Ponadto zawodowy kurator sądowy ma m.in. obowiązek sygnalizowania sądowi (również innym organom) wszelkich uchybień w postępowaniu wykonawczym, składania wniosków do sądu i uczestniczenie w jego posiedzeniach, współdziałania ze stowarzyszeniami, organizacjami i innymi podmiotami, a także prowadzenia na bieżąco dokumentacji pracy ze skazanym.

Na podstawie art. 176 kkw Minister Sprawiedliwości 7 czerwca 2002 r. wydał ważne rozporządzenie w sprawie zakresu praw i obowiązków podmiotów sprawujących dozór, zasad i trybu wykonywania dozoru oraz trybu wyznaczania przez stowarzyszenia, organizacje i instytucje swoich przedstawicieli do sprawowania dozoru.

W rozporządzeniu tym określono podstawowe obowiązki i uprawnienia kuratorów sądowych w sprawowaniu dozoru, a także przedstawicieli wyznaczonych przez stowarzyszenia, organizacje i instytucje społeczne. Nie wchodząc tu w szczegółową analizę tych przepisów warto wymienić najważniejsze z tych obowiązków i zadań, do których należy zwłaszcza zaliczyć:

- bezzwłoczne powierzenie kuratorowi sprawowania dozoru, nie później jednak niż w 14 dni po uprawomocnieniu się orzeczenia lub od dnia zwrotu akt sądowi,
- nawiązanie kontaktu ze skazanym, nie później niż w ciągu 7 dni od daty wpływu orzeczenia do zespołu kuratorskiej służby sądowej,
- pouczenie skazanego o prawach i obowiązkach wynikających z dozoru,
- zaznajomienie się z sytuacją skazanego w świetle akt i innych źródeł informacji,
- udzielenie skazanemu pomocy w celu rozwiązywania problemów życiowych,
- nawiązanie kontaktu z rodziną i środowiskiem skazanego.

Kurator sądowy jest ustawowym organem wykonującym orzeczenia sądu dotyczące dozoru i z tego wynikają dalsze obowiązki, tj.:

- prowadzenie dokumentacji przebiegu dozoru i wykonywanych czynności,
- składanie sądowi sprawozdań w określonych terminach (pierwsze po 14 dniach od nawiązania kontaktu),
- przedstawienie diagnozy i planu dozoru wraz z proponowanymi metodami działania,
- przygotowywanie dla sądu wniosków dotyczących zmiany orzeczenia sądu oraz stosownych dokumentów,
- zawiadamianie sądu o wszelkich nieprawidłowościach wpływających na przebieg dozoru, występujących po stronie skazanego i organów samorządowych,
- kontrola działań kuratorów społecznych i udzielanie im pomocy, co dotyczy także przedstawicieli organizacji, stowarzyszeń i instytucji sprawujących dozór, a także osób godnych zaufania.

W wykonywaniu obowiązków wynikających z dozoru kurator sądowy ma prawo do:

- żądania potrzebnych informacji od skazanego oraz wzywania go do stawienia się w wyznaczonym terminie w siedzibie sądu oraz
- zapoznawania się z informacjami o skazanym, będącymi w posiadaniu organów władzy publicznej, a także pracodawców, szkół i organizacji społecznych, jeśli informacje te są niezbędne dla efektywnego sprawowania dozoru.

W odniesieniu do sprawców przestępstwa popełnionego w stanie, ograniczonej poczytalności lub w związku z uzależnieniem od alkoholu albo środka

odurzającego kurator zobowiązany jest dodatkowo do działań mających na celu przestrzeganie zaleceń lekarskich, terapeutycznych i rehabilitacyjnych, a także utrzymywania kontaktów z odpowiednimi specjalistami prowadzącymi działania lecznicze i inne wyżej wymienione.

Do ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi na podstawie art. 31 Minister Sprawiedliwości i Minister Zdrowia i Opieki Społecznej 7 maja 1983 r. wydali rozporządzenie w sprawie zasad i trybu wykonywania nadzoru nad osobami, w stosunku do których został orzeczony obowiązek poddania się leczeniu odwykowemu (Dz.U. nr 25 z 12.05.1983 r.). Przy porządkowaniu przepisów dotyczących kurateli i środków polegających na poddaniu sprawcy próbie pożądana byłaby również zmiana tego rozporządzenia, jak też rozważenie celowości włączenia do tego aktu prawnego tych dozorów, o których mowa w art. 95 § 2, art. 97 § 1 i w art. 98 kk. Za takim rozwiązaniem przemawiałoby to, że chodzi w tych wypadkach o wykonywanie dozoru po zastosowaniu środków zabezpieczających wobec skazanych, którzy działali w stanie ograniczonej poczytalności lub też których przestępstwo zostało popełnione w związku z uzależnieniem od alkoholu lub innego środka odurzającego. Wydaje się, że w wymienionych wypadkach znajomość psychopatologii i postępowania terapeutycznego warunkuje skuteczne sprawowanie dozoru.

Na podstawie art. 214 § 9 kpk Minister Sprawiedliwości wydał 11.06.2003 r. nowe Rozporządzenie w sprawie regulaminu czynności w zakresie przeprowadzenia wywiadu środowiskowego oraz wzoru kwestionariusza tego wywiadu. To rozporządzenie rozszerza krąg uprawnionych do przeprowadzania wywiadów przewidzianych w kpk.

Następną grupę uzupełniających przepisów dotyczących kuratorów sądowych stanowią akty wykonawcze wydane do ustawy o kuratorach sądowych, tj.:

- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości określające standardy obciążenia pracą kuratora zawodowego (delegacja z art. 13 § 3 Ustawy o kuratorach sądowych) z 9 czerwca 2003 r.,
- Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wynagrodzeń kuratorów zawodowych i aplikantów kuratorskich z 23 grudnia 2002 r. (delegacja z art. 14, ust. 7 Ustawy o kuratorach zawodowych) oraz
- Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości określające wzory legitymacji kuratora zawodowego, społecznego i aplikanta kuratorskiego z 27.07.2002 r. z późn. zm. (delegacja z art. 104 Ustawy o kuratorach sądowych).

Wymienione obowiązujące przepisy stworzyły kompletny i spójny system kurateli w Polsce i należyście określiły status społeczno-zawodowy kuratorów sądowych. Powinny one przyczynić się do zwiększenia efektywności systemu karnego w ograniczaniu przestępczości i zapobieganiu patologii społecznej.

Po omówieniu najważniejszych problemów wynikających z prawnych uregulowań dotyczących obowiązków, zadań i związanych z nimi uprawnień kuratorów sądowych dla dorosłych, warto wskazać dostępne liczby ilustrujące ilościowy zasięg działalności sądowych kuratorów dla dorosłych.

4. Dozory i czynności wykonywane przez kuratorów sądowych dla dorosłych w świetle danych statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości z lat 1997 oraz 1999-2003

Dane tabeli 1 obrazujące czynności wykonywane przez kuratorów należy uzupełnić podaniem liczby kuratorów sądowych dla dorosłych w wymienionych latach, których było odpowiednio:

- kuratorów zawodowych: 1 521 1 673 1 716 1 745 1 787 1 914 2 107
- kuratorów społecznych: 10 128 12 840 13 115 14 576 15 320 16 472 17 807

Tabela 1. Czynności wykonywane przez kuratorów dla dorosłych⁹

Lata	1997	1999	2000	2001	2002	2003	2004
Dozory w związku z warunkowym zwolnieniem	30 925	28 035	32 049	29 523	33 228	37 030	b.d.
Dozory nad skazanymi, którym karę warunkowo zawieszono	124 023	150 133	167 498	187 384	207 302	224 414	b.d.
Dozory w związku z warunkowym umorzeniem postępowania karnego	x	1919	4675	4597	b.d.	b.d.	b.d.
Dozory w związku z karą ograniczenia wolności	x	1741	2256	2565	b.d.	b.d.	b.d.
Dozory na wniosek zwalnianego skazanego (art. 167 § 2 kkw)	x	1992	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
Kontrola okresowa sądu (dawne dozory uproszczone)	69 210	76 225	84 635	93 335	118 792	141 746	141 862
Razem dozory	154 948	183 820	206 468	224 069	240 530	261 444	279 439
Zadania w związku z wykonywaniem kary ograniczenia wolności	x	19 361	23 502	36 909	50 675	74 755	109 977
Kontakty ze skazanymi, którym udzielono przerwy w karze	x	542	677	672	b.d.	717	666
Przygotowanie skazanego do zwolnienia z zakładu karnego	x	1325	1201	970	b.d.	455	730
Razem zadania związane z wykonywaniem kar i środków karnych	b.d.	21 228	25 380	38 551	b.d.	75 927	111 373
Wywiady przeprowadzone w trybie art. 214 § 1 i 2 kpk	X	76 552	91 128	98 975	79 448	56 035	18 908
Wywiady przeprowadzone w trybie art. 14 kkw	b.d.	15 543	72 477	71 192	76 845	117 564	164 342
Wnioski kuratorów składane do sądów	b.d.	b.d.	63 053	71 752	b.d.	b.d.	b.d.

Znak x informuje, że w 1997 r. czynności, do których się on odnosi, nie były przewidywane przez obowiązujące prawo.

⁹ Wszystkie przytoczone w tym opracowaniu dane liczbowe dotyczące kuratorów sądowych lub działali przez nich wykonywanych pochodzą ze statystyki przygotowanej przez kuratorów

Dane zawarte w tabeli 1 i później przytoczone (z tym, że za niektóre lata ich brakuje) pozwalają na sformułowanie kilku następujących stwierdzeń:

1) Po wejściu w życie nowej kodyfikacji karnej od 1 września 1998 r. bardzo znacznie wzrosła liczba wykonywanych dozorów (nie licząc tu tzw. dozorów uproszczonych) przez kuratorów. Wskaźnik procentowy tego wzrostu w 2004 r. w porównaniu z 1997 r. wzrósł aż o 80%. Stało się tak głównie za sprawą orzekanych dozorów w przypadku warunkowego zawieszenia wykonywania kary (wzrost o ok. 81%). Zwiększenie tego wskaźnika było pochodną znacznie częstszego orzekania przez sądy kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem w miejsce grzywny samoistnej, a nie dlatego, iż częściej odstępowano od wymierzania bezwzględnej kary pozbawienia wolności, jak to niektórzy krytycy obowiązującego kk bezzasadnie twierdzą (por. Szymanowski 2001b, s. 44, w którym autor zwraca uwagę na błędną interpretację danych). Na zwiększenie liczby wykonywanych dozorów miało też wpływ ich stosowanie, na podstawie nowego kk, w związku z warunkowym umorzeniem postępowania karnego (w 2001 r. - 4597) i w przypadku wykonywania kary ograniczenia wolności (w 2001 r. - 2565), a także uznania od 2001 r. prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości za przestępstwo, za które często sądy stosowały karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, i w ogóle znacznego zwiększenia liczby skazań w ostatnich latach.

Natomiast warto zauważyć, że wskaźniki obrazujące wykonywanie dozorów w następstwie orzekania warunkowego przedterminowego zwolnienia w porównywanych latach nieznacznie się wahały (w 2001 r. zanotowano nawet spadek tych dozorów o 4,5% w zestawieniu z 1997 r.), co było skutkiem zmniejszenia się liczby orzekania tego środka przez sądy penitencjarne.

2) Wraz z wejściem w życie kodyfikacji karnej z 1997 r. nowymi zadaniami obarczono sądowych kuratorów zawodowych w związku z wykonywaniem kary ograniczenia wolności (dotyczyło to ok. 110 tys.), a liczba ta była prawie sześciokrotnie wyższa w 2004 r. niż w 1999 r. Następnie sądowi kuratorzy zawodowi przygotowywali skazanych do wyjścia na wolność - art. 165 kkw (około 500 do 1300 przypadków rocznie w minionych latach) oraz kontakty ze skazanymi (o charakterze kontrolnym - art. 153 § 4 kkw), którym sąd udzielił przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności (ok. 666 przypadków w 2004 r.).

Poza wymienionymi zadaniami sądowych kuratorów, które można było przedstawić wraz z odpowiednimi danymi liczbowymi, są jeszcze inne obowiązki przewidziane w kkw dotyczące np. pracy społecznie użytecznej wykonywanej przez skazanych w zamian za grzywnę (art. 45 § 1 i 2 kkw), świadczenie pomocy postpenitencjarnej (art. 173 § 2 pkt. 6), składanie wniosków do sądu w sprawach dotyczących odroczenia i przerwy kary,

okręgowych i przesyłanej do Ministerstwa Sprawiedliwości oraz ze statystyki sądowej i penitencjarnej (za odpowiednie lata) Ministerstwa Sprawiedliwości na koniec roku.

warunkowego zawieszenia wykonywania kary i warunkowego przedterminowego zwolnienia oraz inne.

Jeśli chodzi o te ostatnie uprawnienia i zadania sądowych kuratorów, w związku z ich uczestniczeniem w postępowaniu sądowym, to o ich wzrastającej roli pod tym względem świadczą ogólne dane wskazujące, że liczba wniosków składanych przez kuratorów sądowych wyniosła w 2000 r. - 63 053 i w 2001 r. - 71 752. Wymieniając te liczby trzeba sobie uświadomić, że w ogromnej większości zgłoszenie wniosków do sądu przez kuratorów musi być poprzedzone stosownym ich przygotowaniem (np. w drodze przeprowadzenia wywiadu lub zebrania informacji w inny sposób).

3) Z przytoczonych danych wynika, iż ogromnie wzrosły zadania kuratorów sądowych, w tym szczególnie zawodowych, w zakresie przeprowadzania wywiadów. Przed wejściem w życie nowej kodyfikacji kuratorzy sądowi na podstawie art. 14 § 1 kkw z 1969 r. byli zobowiązani do przeprowadzenia wywiadów na zlecenie organu wykonawczego. Liczba tych wywiadów od roku 1999 do 2004 wzrosła ponad 10-krotnie, osiągając 164 342. Natomiast art. 214 § 1 i 2 nowego kpk (z 1997 r.) wprowadził obowiązek przeprowadzenia wywiadów środowiskowych (w pewnych przypadkach obligatoryjnie) przez sądowych kuratorów zawodowych. Powyższe unormowanie było niedostatecznie przemyślane, ponieważ obarczało tym nowym obowiązkiem sądowych kuratorów wyłącznie zawodowych, którzy wobec niewielkiej ich liczby absolutnie nie byli w stanie podołać zwiększonym zadaniom, tak aby je należycie wypełniać. Dobrze się więc stało, że obowiązująca od 1 stycznia 2002 r. ustawa o kuratorach sądowych zmieniła przepis art. 214 § 1 kpk w ten sposób, że obowiązek przeprowadzenia wywiadów środowiskowych spoczywa na kuratorach sądowych, co oznacza, że również kuratorzy społeczni mogą je przeprowadzać. Od tego też roku obserwuje się spadek liczby ww. wywiadów. Jednocześnie też w innym przepisie tej samej ustawy ustalono stosowny ryczałt, który przysługuje za przeprowadzenie wywiadu w trybie przewidzianym art. 214 § 1 kpk, a ponadto w kodeksie tym dokonano istotnych zmian w tym zakresie, co również przyczyniło się do znacznego zmniejszenia liczby wywiadów przeprowadzonych przez kuratorów w postępowaniu karnym.

4) Z przytoczonego zestawienia widać wyraźnie, jak bardzo wzrosły zadania i obowiązki kuratorów sądowych, zwłaszcza liczba dozorów (o 80%), nowe zadania w związku z wykonywaniem szeregu kar i środków (łącznie ok. 111 tys. w 2004 r.) czy też składanie wniosków do sądu w postępowaniu przed sądem, zwłaszcza wykonawczym.

Tymczasem w omawianym 7-leciu, tj. od 1997 r. liczba sądowych kuratorów zawodowych dla dorosłych wzrosła o 586 osób, tj. o 38%. Wydatnie wzrosła liczba sądowych kuratorów społecznych w tym samym czasie - aż o 76%. Ale trzeba tu podkreślić, że w tym wypadku zaznaczają się duże wahania w minionych latach. Ponadto kurator społeczny nie stanowi organu wykonawczego, jakim jest kurator zawodowy i ważne czynności w procesie wykonawczym są zastrzeżone wyłącznie dla kuratorów profesjonalnych.

Dysproporcja między zadaniami sądowych kuratorów zawodowych a ich liczbą wyraźnie wskazuje na konieczność stopniowego, ale wydatnego zwiększenia ich liczby, jeśli w sposób zadowalający mają oni wypełniać ważne obowiązki w systemie prawa karnego i ograniczania przestępczości (por. Lelental, Szymanowski 1994).

II. DZIAŁALNOŚĆ KURATORÓW SĄDOWYCH W 2002 R. W ŚWIEŹLE WYNIKÓW BADAŃ

1. Uwagi wstępne

Od 1 września 1998 r. weszła w życie nowa kodyfikacja karna, która w nowy, rozszerzający sposób określiła zakres zadań kuratorów sądowych. Brak było jednak dalej szeregu ważnych aktów wykonawczych precyzujących szczegółowo kompetencje i tryb ich działania. Jednocześnie ponad 3 lata trzeba było czekać na uchwalenie i wejście w życie ustawy o kuratorach sądowych, która określiła ich status społeczno-zawodowy, niektóre z ich uprawnień i obowiązków, a także organizację kuratorskiej służby sądowej. Ustawa ta weszła w życie 1 stycznia 2002 r., a następnie wydano szereg aktów wykonawczych niezbędnych do właściwego działania kuratorów sądowych. Problemy dotyczące aspektów prawnych kurateli zostały omówione w poprzednim rozdziale, w tym zaś uwagę skoncentrujemy na praktycznym funkcjonowaniu kuratorów sądowych w pierwszej połowie 2002 r., tj. w początkowym okresie obowiązywania nowego stanu prawnego. Do tego, aby można go było uznać za kompletny, brakowało dwóch ważnych rozporządzeń ministra Sprawiedliwości: w sprawie szczegółowego sposobu wykonywania uprawnień i obowiązków kuratorów oraz określającego standardy obciążeń pracą kuratora zawodowego. Te dwa rozporządzenia weszły w życie w 2003 roku. Niezależnie jednak od tych opóźnień można było mówić o nowej, obowiązującej od początku 2002 r. regulacji dotyczącej działalności kuratorów sądowych. Z tego też względu w drugiej połowie 2002 r. przeprowadzono badania za pomocą ankiety skierowanej do wszystkich 40 okręgów sądowych.

Ankieta zawierała pytania o informacje dotyczące działalności kuratorów sądowych w pierwszym półroczu 2002 r., które w większości nie trafiają do statystyki resortu sprawiedliwości, a także opinie odnośnie do rozmaitych zagadnień i trudności występujących w ich pracy. Odpowiedzi były opracowywane z reguły przez kilkusobowe zespoły zawodowych kuratorów sądowych. W tym samym czasie ankiety dobrowolnie wypełniło również 106 zawodowych kuratorów sądowych, prezentujących w tych samych sprawach swe indywidualne poglądy. W ten sposób uzyskano liczne i rzetelne informacje dotyczące działalności i poglądów kuratorów sądowych po przeprowadzeniu szerokich zmian w kurateli sądowej w początku XXI w. Wypełnione ankiety

były odsyłane na uniwersytecki adres prowadzącego badania, tak aby zagwarantować anonimowość uzyskiwanych wiadomości i ujawnionych poglądów. Trzeba też zaznaczyć, że te badania spotkały się z poparciem kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości i Departamentu Sądów, któremu wówczas podlegała kuratorska służba sądowa.

Wyniki badań stanowią rozszerzenie i uzupełnienie ogólnych danych statystycznych, dotyczących działalności kuratorów sądowych i w pewnym stopniu mogą być porównywane z wynikami sondażu przeprowadzonego przez autora w 21 okręgach sądowych w pierwszej połowie 1999 r., kiedy to obowiązywała już nowa kodyfikacja karna.

Zebrane podstawowe informacje i opinie na podstawie badań poddano analizie, dzieląc 40 okręgów sądowych na dwie duże grupy. Do pierwszej zaliczono 7 okręgów sądowych, obejmujących największe skupiska ludności w Polsce, a zarazem najbardziej uprzemysłowione, których siedziby mieszczą się w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Katowicach, Gdańsku, Wrocławiu i Poznaniu. Do drugiej grupy zaliczono pozostałe 33 okręgi sądowe, obejmujące miasta i tereny o mniejszej liczbie ludności. Taki podział wydaje się uzasadniony z uwagi na zróżnicowane występowanie przestępczości, patologii społecznej oraz problemów z nimi związanych.

Wyniki przeprowadzonych badań omówiono też przede wszystkim z uwzględnieniem podziału na różnego rodzaju zadania wykonywane przez kuratorów sądowych. Dalsze wywody stanowią prezentację rezultatów tych badań, a komentarz autora nawiązuje do opinii wyrażonych przez badanych.

2. Wywiady przeprowadzane przez kuratorów sądowych

Wśród zadań, których wykonywanie powierzono kuratorom sądowym, na czołowym miejscu znalazło się przeprowadzanie wywiadów dotyczących osób podejrzanych (względnie oskarżonych). Ten nowy obowiązek, nałożony na kuratorów sądowych, wynikał z postanowień art. 214 kpk. Do czasu wejścia w życie nowej kodyfikacji karnej kuratorzy byli zobowiązani do przeprowadzania wywiadów jedynie w postępowaniu wykonawczym (art. 14 dkw). Przez przyjęcie nowej regulacji w kpk, a następnie w ustawie o kuratorach sądowych stali się oni uczestnikami postępowania przygotowawczego bądź postępowania sądowego.

W tabelach 2 i 3 przedstawiono tego samego rodzaju informacje, tj. dotyczące wywiadów przeprowadzonych w trybie art. 214 kpk, a następnie art. 14 § 1 kkw, z uwzględnieniem podziału na okręgi o znacznej przewadze ludności miejskiej i pozostałe okręgi. W okresie, z którego pochodzą dane, obowiązywały już dwie zmiany, tj. możliwość przeprowadzenia wywiadów (na podstawie art. 214 kpk) również przez kuratorów społecznych, a następnie wprowadzenie odpłatności za dokonanie tych wywiadów. Tak więc od 2002 r. zawodowi kuratorzy sądowi mogli otrzymywać kwoty ryczałtu za przeprowadzone wywiady.

Tabela 2. Wywiady przeprowadzone przez kuratorów sądowych w I półroczu 2002 r. w 7 okręgach sądowych, obejmujących największe skupiska ludności w Polsce

Wywiady przeprowadzone na podstawie art. 214 kpk na zlecenie:	Wywiady przeprowadzone przez kuratorów sądowych			
	zawodowych L.b.	społecznych L.b.	ogółem L.b.	%
- sądu	5 111	56	5 167	28,6
- prokuratury	10 092	103	10 195	56,4
- policji	2 233	144	2 399	13,3
- innych uprawnionych organów	303	4	307	1,7
razem	17 761	307	18 068	100,0
				55,4
Wywiady przeprowadzone na podstawie art. 14 § 1 kkw	9 140	5 437	14 577	44,6
Ogółem wszystkie wywiady	26 901	5 744	32 645	100,0

Tabela 3. Wywiady przeprowadzone przez kuratorów sądowych w I półroczu 2002 r. w pozostałych 33 okręgach sądowych

Wywiady przeprowadzone na podstawie art. 214 kpk na zlecenie:	Wywiady przeprowadzone przez kuratorów sądowych			
	zawodowych L.b.	społecznych L.b.	ogółem L.b.	%
- sądu	5 940	81	6 021	25,5
- prokuratury	11 986	460	12 446	52,6
- policji	4 893	249	5 142	21,7
- innych uprawnionych organów	44	-	44	0,2
razem	22 863	790	23 653	100,0
				40,6
Wywiady przeprowadzone na podstawie art. 14 § 1 kkw	25 361	9 235	34 596	59,4
Ogółem wszystkie wywiady	48 224	10 025	58 249	100,0

Rozpatrując informacje podane w tabeli 2 należy zwrócić uwagę na następujące fakty. Większość stanowiły wywiady przeprowadzone w toku postępowania przygotowawczego lub postępowania sądowego - o przeszło 10 punktów procentowych więcej niż wywiady w postępowaniu wykonawczym. Spośród tych wywiadów najwięcej było przeprowadzonych na zlecenie prokuratury (56,4%), następnie sądu (28,6%), policji (13,3%) oraz innych organów, np. takich jak żandarmeria wojskowa (1,7%).

W uchwalonej przez Sejm nowelizacji kpk uchylono to uprawnienie policji, co było bardzo słuszne, ponieważ we wstępnej fazie postępowania przygotowawczego sporządzanie wywiadów może być niebezpieczne dla kuratorów niemających takich atrybutów władzy ani przygotowania, jak przedstawiciele organów porządku publicznego. Oprócz tego w pewnym stopniu zmniejszyło to obciążenie sądowych kuratorów zawodowych. W pierwszym półroczu 2002 r. po raz pierwszy wywiady na podstawie art. 214 kpk przeprowadzali

również kuratorzy społeczni. Niewielka liczba przeprowadzonych przez nich wywiadów (poniżej 2%) może być spowodowana tym, że dopiero wtedy nastąpiła zmiana przepisów kpk na to zezwalająca i być może lękiem przed przestępcą, wobec którego toczy się postępowanie przygotowawcze, o którym nic się nie wie.

W przypadku wywiadów w postępowaniu wykonawczym odsetek sporządzonych wywiadów przez kuratorów społecznych jest ponad 20-krotnie wyższy (37,3%), ale skazany był już osobą rozpoznaną, a wywiad ma najczęściej charakter sprawdzający.

Ustawa o kuratorach sądowych wprowadziła też odpłatność za przeprowadzenie wywiadu na podstawie art. 214 kpk, w postaci ryczałtu ustalonego rozporządzeniem przez Ministra Sprawiedliwości, który to ryczałt jest następnie zaliczony w poczet kosztów sądowych. Ta zasada nie była w 2002 r. należycie realizowana, ponieważ, jak wynika z badań, przeciętnie tylko ok. 40% należności z tego tytułu zostało już uregulowanych. Oczywiście wynikało to z ogromnych trudności finansowych, jakie dotyczą większości organów i instytucji publicznych. Wywiady w postępowaniu wykonawczym nie były i dalej nie są opłacane, ponieważ tego rodzaju czynności należą do istoty zadań kuratora sądowego (z reguły będzie to związane z wykonywaniem dozoru).

Tabela 3, ukazująca sporządzanie wywiadów w 33 pozostałych okręgach sądowych, obok licznych podobieństw z poprzednimi danymi ukazuje znamienne różnice. Do nich można zaliczyć przede wszystkim stosunkowo mniej wywiadów sporządzonych w 33 okręgach w porównaniu z poprzednio wymienionymi 7 okręgami. Następnie w tych okręgach sporządzono o około 15% mniej wywiadów na podstawie art. 214 kpk, i o tyle więcej wywiadów w postępowaniu wykonawczym. W tych okręgach lepiej przedstawiało się regulowanie należności, które następowało w nieco ponad 50% (a w tzw. okręgach wielkomiejskich w 40%).

Kuratorzy sądowi z wielkomiejskich okręgów sądowych przeprowadzali stosunkowo znacznie więcej wywiadów na podstawie art. 214 kpk niż kuratorzy z pozostałych okręgów.

Kuratorzy sądowi przeprowadzający wywiady przedstawiali długą listę trudności, z jakimi musieli się uporać, aby je przygotować. Wśród nich najczęściej wymieniano:

- trudności w ustaleniu miejsca pobytu osoby, której dotyczy wywiad, spowodowane zmianą adresu, długo trwającą absencją, bezdomnością;
- problemy z dojazdem do niektórych miejsc zamieszkania, ponieważ nie wszyscy kuratorzy posiadają samochody; nie ma niekiedy odpowiednich połączeń komunikacyjnych i wobec braku pojazdów służbowych stwarza to poważne trudności;
- kolejna grupa trudności w przeprowadzaniu wywiadów polega na kłopotach w uzyskiwaniu stosownych informacji, spowodowanych złym rozumieniem postanowień ustawy o ochronie danych osobowych, niechęcią sąsiadów do rozmowy, agresywnością bądź zaburzeniami psychicznymi podejrzanych;

- poczucie zagrożenia odczuwane przez kuratorów sądowych w niektórych przypadkach, potęgujące się wobec nierzadko stwierdzonego braku pomocy ze strony policji lub też innych instytucji;
- często wyznaczano bardzo krótkie terminy przeprowadzania wywiadów oraz wyrażano przekonanie, że nie wnoszą one nowych informacji w stosunku do tego, co zostało wcześniej ustalone przez prokuraturę lub policję; jednocześnie wielu kuratorów uważa, że punkty kwestionariusza nie spełniają wymagań właściwego wywiadu środowiskowego;
- niemal we wszystkich wypowiedziach spotykało się opinię, że ryczałty w licznych wypadkach nie są wypłacane, albo dokonuje się tego z opóźnieniem, co zresztą zostało potwierdzone w tych badaniach;
- powszechna opinia badanych kuratorów krytykuje też, że obowiązkowe przeprowadzanie wywiadów stanowi znaczne obciążenie sądowych kuratorów zawodowych tymi czynnościami. Pogląd taki znajduje uzasadnienie w faktach przedstawionych w tabelach 2 i 3, z których wynika, że 1724 sądowych kuratorów zawodowych w pierwszym półroczu 2002 r. przeprowadziło 40 624 wywiady na podstawie art. 214 kpk i 34 501 wywiadów w postępowaniu wykonawczym, czyli łącznie 75 025 wywiadów. Tak więc na jednego kuratora sądowego zawodowego przeciętnie przypadało w wymienionym półroczu sporządzenie 43 wywiadów.

Stąd też postulat wielu zawodowych kuratorów sądowych, aby wobec tego, że wywiady w postępowaniu przygotowawczym i sądowym są sporządzane kosztem innych zadań - ograniczyć je do uzasadnionych przypadków, zasługiwał na rozważenie, co uwzględniła nowelizacja kpk w 2003 r. (por. art. 214 kpk).

Te ostatnie wnioski oczywiście nie mogą dotyczyć wywiadów przeprowadzanych przez kuratorów sądowych w postępowaniu wykonawczym, ponieważ bez nich nie można by podejmować prawidłowych decyzji dotyczących kar i środków, w których wykonywaniu uczestniczą sądowi kuratorzy.

3. Środki probacyjne wykonywane przez kuratorów sądowych

W świetle ponadstuletniej tradycji na świecie oraz praktyki w Polsce (do 1998 r.) nie ma wątpliwości, że zasadniczym bądź nawet jedynym zadaniem kuratorów sądowych jest wykonywanie środków probacyjnych oraz świadczenie pomocy skazanym i byłym skazanym.

Ten tradycyjny model sądowej kurateli został zmieniony wprowadzeniem do kpk przepisu art. 214, na mocy którego kurator sądowy w Polsce stał się również uczestnikiem postępowania przygotowawczego bądź śledztwa. Pogląd o zmianie modelu kurateli wydaje się tym bardziej zasadny, że obarczenie kuratora powyższymi zadaniami ograniczało jego możliwości wypełniania zasadniczych zadań, do jakich należy uczestnictwo w wykonywaniu środków polegających na poddaniu skazanego (sprawcy) próbie. Działalność kuratorów

sądowych w realizacji powyższego zadania w pierwszej połowie 2002 r. przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Zadania wykonywane przez kuratorów sądowych w I półroczu 2002 r. w zakresie stosowania środków polegających na poddaniu sprawcy próbie

Orzeczone przez sąd śródki	W 7 okręgach sądowych				W 33 okręgach sądowych				%	Ogółem	
	kuratorzy zawodowi		kuratorzy społeczni		kuratorzy zawodowi		kuratorzy społeczni				
	L.b.	%	L.b.	%	L.b.	%	L.b.	%		L.b.	%
- warunkowe umorzenie postępowania	612	10,7	1250	22,0	2074	36,5	1751	30,8	100	5687	2,5
- warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności	30871	16,6	16223	8,7	50338	27,2	88043	47,5	100	185475	84,3
- warunkowe przedterminowe zwolnienie	4325	14,9	4885	16,9	9045	31,3	10708	36,9	100	28963	13,1
- warunkowe zwolnienie orzeczone na wnioszek skazanego (art. 167 § 1 kkw)	49	49,5			50	50,5			100	99	0,0
- warunkowe zwolnienie przewidziane w art. 97 § 1 i art. 98 kk	94	67,1			46	32,9			100	140	0,1
Razem	35951	16,3	22358	10,1	61553	27,9	100502	45,7		220364	100

Przedstawione informacje wskazują na skalę zadań kuratorów sądowych w wykonywaniu środków polegających na poddaniu skazanego (sprawcy) próbie. Ogółem w pierwszej połowie 2002 r. pod dozorem znajdowało się ponad 220 tys. skazanych (bądź sprawców - w przypadku warunkowego umorzenia postępowania karnego). Do tej liczby należy jeszcze dodać 85 169 skazanych, wobec których środki polegające na poddaniu próbie nie wiązały się z orzeczeniem dozoru, ale kuratorzy musieli dokonywać okresowej kontroli tych osób (dawniej nazywanej dozorami uproszczonymi). Tak więc ponad 305 tys. osób znajdowało się pod kuratelą sądu, w której zasadniczą rolę odgrywają kuratorzy sądowi. Wykonywanie dozoru dotyczyło zaś ponad 220 tys. skazanych (lub sprawców), które kojarzy się z systemem probacji. Liczba ta nie jest zresztą pełna, ponieważ do niej należałoby jeszcze dodać dozory orzeczone przez sąd wobec skazanych na karę ograniczenia wolności (w tym wypadku nie uzyskano kompletnych danych) oraz dozory wobec osób dorosłych uzależnionych od alkoholu orzeczone na podstawie art. 31 Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Mówiąc o tym, że stosowany w Polsce dozór kojarzy się z systemem probacji, celowo użyto tego określenia, ponieważ ze względu na to, że kuratela w Polsce nie jest w pełni profesjonalna i brak dostatecznej liczby kuratorów zawodowych, trudno mówić o tym, że ponad 200 tys. osób znajduje się w systemie probacyjnym. Jednocześnie mimo tego braku nie należy lekceważyć instytucji poddania skazanego próbie, ponieważ odgrywa ona istotną rolę i można by nazwać taki system wykonywaniem kary w warunkach wolności dozorowanej. Należy też podkreślić, że nie wszyscy skazani, o których tu mowa, wymagają stosowania w pełni właściwych środków probacji, wystarczy wobec nich stosować presję w postaci systematycznej lub możliwej kontroli. W tym wypadku kontrola jest wzmocniona poważnym zagrożeniem, jakim może być wszczęcie postępowania karnego, zarządzenie wykonania zawieszonych kary czy też odwołanie warunkowego zwolnienia.

Przytoczone liczby, pochodzące z przeprowadzonych badań obejmujących działania kuratorów sądowych w pierwszym półroczu 2002 r., są zbliżone ze statystyką Ministerstwa Sprawiedliwości za rok 2001, w którym było nieco mniej pełnionych dozorów (o 1,2%). Natomiast w stosunku do liczby dozorów pełnionych przez kuratorów sądowych w 1997 r. (ostatni pełny rok obowiązywania dkk) wzrosła ona aż o 42%, przy czym w największym stopniu stało się to dzięki zwiększeniu liczby orzeczeń o warunkowym zawieszeniu wykonywania kary - prawie o 50%.

Spośród wszystkich środków polegających na poddaniu sprawcy próbie, już w przeszłości, ale szczególnie w ostatnich latach (po wejściu w życie nowej kodyfikacji karnej w 1998 r.) warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności stanowi najczęściej stosowany środek - 233 055 (56%) wśród ogółu orzeczonych kar w 2003 r.

Wśród omawianych wykonywanych środków probacyjnych na znaczącej pozycji znalazły się orzeczenia o warunkowym zwolnieniu - 37 030. Charakterystyczne jest, że w ostatnich latach od 2000 r. zauważa się spadek skazanych warunkowo zwalnianych, znajdujących się pod dozorem, co stanowi następstwo ograniczenia stosowania warunkowego zwolnienia w tym samym czasie. Nowe rodzaje dozorów, wprowadzonych przez kodyfikację karną w 1998 r., nie były często stosowane. Tak więc w przypadku warunkowego umorzenia postępowania zastosowano go w 2,5%, orzeczenia kary ograniczenia wolności - 1,8% (wg danych statystycznych w końcu 2001 r.). Zupełnie wyjątkowo były wykonywane dozory orzeczone przez sąd penitencjarny na wniosek zwalnianego skazanego (jedynie 99 dozorów) i dozory orzeczone na podstawie art. 98 i 97 § 1 kk - jedynie 140. Te liczby są oczywiście następstwem braku odpowiednich orzeczeń sądu i potwierdzają pogląd, że sądy wciąż jeszcze nie wykorzystują tych możliwości, które stworzyły kk i kkw z 1997 r.

Omawiając zagadnienia związane z rozmiarami liczbowymi, trzeba też nadmienić, że w tym opracowaniu nie uwzględniono tych dozorów, które pełnią, zgodnie z art. 73 § 1 kk i z art. 170 § 2 kkw stowarzyszenia, organizacje albo

osoba godna zaufania, ponieważ przedmiotem badań była działalność sądowych kuratorów zawodowych, jako organu wykonującego kary. Można jednak dodać, że taka możliwość jest obecnie rzadko wykorzystywana przez sądy.

Kolejnym problemem uwzględnionym w badaniach jest to, co stanowi treść wykonywania trzech głównych środków, polegających na poddaniu sprawcy próbie, do których zaliczono tu warunkowe umorzenie postępowania karnego, warunkowe zawieszenie kary i warunkowe przedterminowe zwolnienie.

Prawo karne, tj. kk i kkw, zasadniczo nie określiło w sposób wyraźny treści orzeczonego i wykonywanego dozoru. Jednakże pośrednio, zarówno z postanowień kk, jak i kkw można wywnioskować nie tylko to, jakie są cele wykonywanego dozoru, lecz także jakie są zasadnicze elementy oddziaływania w okresie dozoru.

O celu wykonywanego dozoru mówi pośrednio art. 171 § 1 kkw stanowiąc, że jego zadaniem jest „pomoc w społecznej readaptacji skazanego”, zaś art. 72 kk wymienia podstawowe polecenia dotyczące określonego zachowania skazanego, do których sąd może zobowiązać skazanego. Trzeba tu podkreślić, że wśród tych zobowiązań jest też postanowienie mówiące o zobowiązaniu skazanego do naprawienia szkody, jak też przepis, na mocy którego sąd może zobowiązać go do „innego stosownego postępowania w okresie próby, jeżeli może to zapobiec popełnieniu ponownie przestępstwa”.

Jeśli chodzi o szczegółowe postanowienia, to również i kkw wymienia takie zadania, które stanowią istotne elementy sprawowania dozoru przez kuratorów; należą do nich:

- kontrola ścisłego wykonywania przez skazanego nałożonych na niego obowiązków i poleceń (art. 171 § 2 kkw i art. 173 § 2 pkt. 1) oraz
- udzielanie pomocy z funduszu pomocy postpenitencjarnej (art. 173 § 2 pkt. 8).

Ustawa o kuratorach sądowych zasadniczo nie zajmuje się sposobami wykonywania dozorów. Stanowi jedynie w art. 12, że Minister Sprawiedliwości określi w drodze rozporządzenia „szczegółowy sposób wykonywania uprawnień i obowiązków kuratorów sądowych, uwzględniając potrzebę szybkiego wykonywania orzeczeń sądu oraz zagwarantowania praw i interesów podopiecznych”. W wykonaniu tej delegacji ustawowej Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie z 7 czerwca 2002 r., określające szczegółowe sposoby wykonywania uprawnień i obowiązków kuratorów sądowych. Rozporządzenie to zostało w skrócie omówione w Rozdziale I, ale trzeba tu zaznaczyć, że nie zajmuje się on treścią wykonywania dozoru, ale prawami i obowiązkami kuratorów sądowych wypełniających swoje ustawowe zadania. Jest to właściwe ujęcie tego problemu, ponieważ sposoby oddziaływania na skazanych, na ich środowisko rodzinne i społeczne, udzielanie pomocy, środki oddziaływania terapeutycznego, czynności opiekuńcze nie stanowią materii nadającej się do regulowania przepisami i, z pewnymi wyjątkami, należą do oddziaływania resocjalizacyjnego. Wśród wyjątków można wymienić działania kontrolne, np. te, które w pewnym stopniu naruszyć mogą prawa obywatelskie.

Wobec takiego stanowiska byłoby wskazane, nic nie ujmując doświadczeniu i zaangażowaniu większości sądowych kuratorów zawodowych, wypracowanie metodyki pracy zawodowego kuratora sądowego zgodnej z nową rzeczywistością naszego kraju i w nowym systemie prawa karnego.

Niedawno przeprowadzone badania w środowisku sądowych kuratorów zawodowych wskazują na tworzenie się w bardzo trudnych warunkach pewnego modelu oddziaływania na skazanych poddanych próbie w wyniku dotychczasowych doświadczeń, jak też wymagań stawianych przez nowe prawo karne.

W pracy kuratorów sądowych wykonujących dozór nad skazanymi (sprawcami) zasadniczo odnajdujemy trojaki rodzaj działania: kontrolne, wychowawczo-resocjalizacyjne oraz opiekuńcze (lub udzielanie pomocy).

Wymienione kierunki pracy kuratorów sądowych sprawujących dozór były powszechnie wymieniane w odpowiedziach na ankiety, z tym że w różnym stopniu przejawiały się one w przypadku trzech różnych rodzajów dozorów.

Funkcje kontrolne przejawiały się najpowszechniej we wszystkich rodzajach dozorów, z tym że jako jedyne działania występowały w przypadku warunkowego umorzenia postępowania karnego i oczywiście wyłącznie te funkcje dotyczyły kontroli okresowej, zwanej przedtem dozorem uproszczonym.

Zadania kontrolne wykonywane przez kuratorów sądowych we wszystkich wypadkach polegały na okresowym sprawdzaniu postępowania skazanego (sprawcy), zwłaszcza wykonywania przez niego nałożonych przez sąd obowiązków lub zaleceń, a także wskazań kuratora.

Oddziaływania wychowawczo-resocjalizacyjne odnosiły się do skazanych, wobec których sąd orzekł warunkowe zawieszenie wykonywania kary lub warunkowe przedterminowe zwolnienie.

Nie wszyscy kuratorzy w Polsce w pełni pracują metodą *case worku*, ponieważ nie ma ku temu odpowiednich warunków, a przede wszystkim odpowiedniej liczby kuratorów¹⁰. Jednakże starają się oddziaływać na swych podopiecznych w drodze niezbędnych kontaktów i prowadzonych rozmów wychowawczych, zmierzających do uświadomienia im następstw nieprzemysłanych zachowań, jak też przekonania do społecznie aprobowanego systemu wartości. W tym oddziaływaniu mieści się też szeroko pojmowane udzielanie rozmaitych rad, począwszy od rozwiązywania problemów życiowych, a kończąc na poradach prawnych. W oddziaływaniu resocjalizacyjnym duże znaczenie ma też zapoznanie się z sytuacją życiową skazanego. Chodzi nie tylko o diagnozę jego osobowości, co jest naturalną podstawą oddziaływania i należy przede wszystkim do specjalistów, ale również o zapoznanie się z problemami życiowymi skazanego, takimi jak warunki materialnej egzystencji (mieszkanie, środki utrzymania, brak pracy), problemy zdrowotne, ze szczególnym uwzględnieniem uzależnień od alkoholu lub narkotyków, stosunki

¹⁰ Bardziej zaawansowaną metodę wykonywania nadzorów nad nieletnimi (m.in. zawieranie kontraktów) przedstawiają Ostrianska, Greczuszkin (1998).

rodzinne i z najbliższym środowiskiem społecznym (sąsiedzi, grupy osób, z którymi spędza się czas w pracy lub inne, np. grupy przestępcze). Dla podopiecznych w młodym wieku często problemem jest też brak wykształcenia lub posiadania zawodu umożliwiającego znalezienie pracy.

Następnym kierunkiem pracy kuratorów sądowych ze skazanymi w czasie wykonywania dozoru były działania o charakterze opiekuńczym i pomocowym.

Z przeprowadzonych badań wynika, że najczęściej z tego rodzaju pomocy powinni korzystać: młodociani, osoby niepełnosprawne i chore, wymagające oddziaływań terapeutycznych, skazani zwalniani wnioskujący o zastosowanie względem nich dozoru, jak również niekiedy rodziny skazanych.

Wśród stosowanych środków pomocy lub opieki trzeba wymienić przede wszystkim pomoc: materialną (rzecзовą lub finansową), znalezienie zakwaterowania lub pracy, skierowania na leczenie lub odwykowe oddziaływania terapeutyczne, pomoc w rozpoczęciu lub kontynuowaniu nauki, udzielanie porad dotyczących rozmaitych spraw.

Wymienione środki pomocy są często bardzo ważne dla stabilizacji życia skazanego, zwłaszcza wtedy, kiedy nie ma on dostatecznego oparcia w rodzinie. Kuratorzy sądowi niejednokrotnie świadczą taką pomoc, ale wedle zgodnej ich opinii ujawnionej w badaniach, istniejąca w kraju sytuacja - brak środków finansowych, mieszkań, powiększające się bezrobocie, problemy istniejące w służbie zdrowia - nie pozwalają na udzielanie pomocy wszystkim jej potrzebującym. Przykładem tych trudności był też np. fakt uszczuplania w kilku minionych latach, także i w 2004 r., funduszu pomocy postpenitencjarnej (pochodzącego z potrącenia 10%, a od 2003 r. 20% zarobków skazanych) na rzecz pomniejszenia deficytu budżetowego państwa.

W przeprowadzonych badaniach uwzględniono też częstotliwość kontaktów kuratorów sądowych ze skazanymi (sprawcami) w przypadku orzeczenia środka polegającego na poddaniu próbie lub też zastosowaniu dozoru. W przypadku wszystkich trzech środków, tj. warunkowego umorzenia postępowania karnego, warunkowego zawieszenia wykonywania kary i warunkowego przedterminowego zwolnienia, częstotliwość tych kontaktów była zbliżona.

W przypadku warunkowego umorzenia postępowania karnego w większości dochodziło do tych kontaktów raz na miesiąc (czasem nawet częściej), a w mniejszości rzadziej i raz na 2 miesiące lub w jeszcze dłuższych okresach.

W odniesieniu do skazanych z warunkowym zawieszeniem wykonywania kary i warunkowo zwalnianych częstotliwość tych kontaktów była również bardzo podobna. Podając te dane trzeba zaznaczyć, że są to przeciętne wskaźniki, w związku z czym trudno formułować szczegółowe oceny. Można jednak wyrazić pogląd, że jeśli chodzi o wykonywanie zadań kontrolnych, to podaną częstość kontaktów można uznać za wystarczającą. Natomiast kiedy kurator powinien stosować środki wychowawczo-resocjalizacyjne, nierzadko są one niewystarczające.

Kontakty te spełniają różne funkcje, o których była wyżej mowa, tj. przede wszystkim diagnostyczne, sprawdzające zachowanie skazanego, oddziaływanie

wychowawcze, udzielanie porad i proponowanie rozwiązywania określonych trudności życiowych. O przebiegu tych spotkań kuratora sądowego informują też dane uzyskane w badaniach, ukazujące treść rozmów ze skazanymi (sprawcami).

Najczęściej poruszonymi tematami były:

- wykonywanie obowiązków i zaleceń nałożonych przez sąd oraz wskazań kuratora,
- uświadamianie o konsekwencjach niewłaściwego zachowania i ostrzeżeń przed zastosowaniem w razie konieczności przewidzianych prawem środków,
- materialne warunki życia,
- stosunki rodzinne i funkcjonowanie podopiecznego w rodzinie,
- zagadnienia związane z pracą, nauką lub leczeniem odwykowym,
- udzielanie porad w sprawach życiowych skazanego, a nierzadko i porad prawnych,
- motywowanie podopiecznego do pozytywnych działań w interesie jego lub rodziny.

Z tego wyliczenia wynika, że tematy są bardzo zróżnicowane, ale odzwierciedlają najczęściej zauważane problemy podopiecznych.

Analizując tematy wskazane przez kuratorów-respondentów odnosi się wrażenie, że do najważniejszych spraw poruszanych w rozmowach należą te, które pozwalają na kontrolę zachowania skazanego. Spostrzeżenie to przemawiałoby za tym, że w praktyce zasadniczą funkcją dozorów orzekanych w Polsce jest sprawowanie kontroli nad skazanymi, wobec których sądy skierowały środki polegające na poddaniu skazanego (sprawcy) próbie. Wbrew niekiedy głoszonym poglądom, że dozory orzekane w związku z warunkowym zawieszeniem wykonywania kary lub warunkowym przedterminowym zwolnieniem z wykonywania reszty kary pozbawienia wolności stanowią fikcję, dane statystyki sądowej przekonują, że w ostatnich latach - od 1997 aż do 2003 r.

- niemało było decyzji sądowych przerywających dozory przed ukończeniem okresu próby z powodu popełnienia przez skazanego przestępstwa lub niespełniania określonych przez sąd warunków, co z reguły było rezultatem wniosków zgłaszanych przez kuratorów sądowych.

Tak np. sądy zarządziły z wymienionych powodów wykonanie zawieszony kary w 1997 r. - w 15,8% i w 2003 r. - w 17,7% przypadków.

Jeśli zaś chodzi o warunkowe zwolnienia, to również z wymienionych wyżej względów sądy odwołały je w 1997 r. - w 19%, a w 2003 r. - w 16,1% przypadków. Tak więc nawet bez szczegółowych badań można uznać, że mechanizm kontroli czy też dozoru nad skazanymi nie stanowi fikcji.

W badaniach uwzględniono też trudności, jakie kuratorzy sądowi napotykają w pełnieniu dozorów.

Wśród nich najczęściej wymieniano:

- nadmierne przeciążenie kuratorów sądowych innymi, poza dozorem, zadaniami i zbyt małą liczbę kuratorów sądowych,

- trudną sytuację ekonomiczną kraju, czego następstwem jest brak możliwości zatrudnienia, zapewnienia zakwaterowania i udzielenia odpowiedniej do potrzeb pomocy; te właśnie trudności były powszechnie zgłaszane przez badanych kuratorów.

Do problemów rzadziej wymienianych należały:

- trudności w ustalaniu miejsca pobytu,
- brak odpowiedniego współdziałania ze strony policji oraz innych organów i instytucji,
- zbyt mało ośrodków terapii,
- opóźniona reakcja sądów na wnioski zgłaszane przez kuratorów zawodowych, a czasem w ogóle jej brak,
- niekiedy były wymieniane jeszcze inne trudności, np. brak współpracy ze strony rodziny, czy też odmowa udzielania informacji dotyczących sytuacji podopiecznego z powołaniem się na ustawę o ochronie danych osobowych, kłopoty z dojazdami itp.

Te trudności i przeszkody w ogromnej większości są zgodne z rzeczywistością, ale wynikają najczęściej z obiektywnych uwarunkowań, a ich zmiana nie jest zależna od kuratorów. Natomiast przynajmniej niektóre problemy wymieniane w ostatniej grupie należą do istoty sytuacji, w jakich musi działać kurator sądowy, np. brak współpracy rodziny (często patologicznej), nieufność sąsiadów, zmiana miejsca pobytu przez podopiecznego i w tych wypadkach kurator musi wykazać pomysłowość i wytrwałość w pracy. W końcu w działalności kuratora sądowego, jak i w wielu innych zawodach, istnieje pewien margines niepowodzeń, których nie usunie się całkowicie.

Jeśli chodzi o skuteczność dozoru w zapobieganiu popełniania przestępstw, jak też w resocjalizacji skazanych, ogromna większość respondentów w tych badaniach (około 90%) wypowiedziała opinię, że jest to osiągalne, z tym że znaczna część wypowiedzi warunkowała osiągnięcie tego celu współpracą i cechami osobowości skazanego, odpowiednim wykonywaniem dozoru (z częstymi kontaktami włącznie) czy też możliwościami udzielenia odpowiedniej pomocy. Negujący takie możliwości osiągnięcia celu dozoru kuratorzy powoływali się, poza już wymienionymi trudnościami, na zbyt małą liczbę profesjonalnie przygotowanych kuratorów sądowych, brak pracy, mieszkań i złą ekonomicznie sytuację w kraju.

Jak już wielokrotnie podkreślano, zasadnicza rola kuratora w systemie wykonywania kar i środków karnych polega na sprawowaniu kontroli, wychowawczym oddziaływaniu na skazanych oraz udzielaniu im, a także ich rodzinom odpowiedniej pomocy.

Tymczasem w świetle przeprowadzonych badań okazało się, że w okręgach „wielkomiejskich” tej działalności zawodowi kuratorzy sądowi poświęcają jedynie około 1/3 czasu pracy. Natomiast w pozostałych 33 okręgach na tę podstawową działalność poświęcano tylko nieco więcej czasu pracy

- około 35%.

Badani kuratorzy sądowi wypowiedzieli się też w sprawie zwiększania efektywności sprawowanego dozoru. Wśród nich znalazły się takie propozycje, które zmierzają do odwrócenia tych negatywnych okoliczności, które najbardziej utrudniają wykonywanie dozoru. Czyli byłoby to zapewnienie pracy, zakwaterowania, udzielanie pomocy przez zwiększenie środków finansowych, uruchamianie noclegowni. W jednej z wypowiedzi z pewnym zdziwieniem można było napotkać propozycję wprowadzenia przymusu pracy dla skazanych uchylających się od obowiązku alimentacyjnego. Niekiedy spotyka się konkretne i bardzo słuszne propozycje, jak np. sprawowanie dozorów metodą indywidualnego przypadku, przynajmniej w stosunku do podopiecznych najbardziej nieprzystosowanych społecznie.

Opinie wypowiedziane przez sądowych kuratorów zawodowych odnośnie do trudności w sprawowaniu dozorów i propozycje odpowiednich zmian w tej dziedzinie napawają głębokim pesymizmem dlatego, że niestety respondenci mają wiele racji. Reforma kurateli w Polsce, przynajmniej jeśli chodzi o system prawa, już jest niemal zakończona. Jednak jej wdrożenie w praktyce będzie wymagało wyznaczenia priorytetów i opracowania specjalnej strategii na czas poważnych trudności ekonomicznych i społecznych, jakie przeżywa nasz kraj.

4. Wykonywanie pozostałych kar oraz innych zadań przez kuratorów sądowych

1. Najpierw należy wymienić **karę ograniczenia wolności** (art. 55 kkw) oraz wykonywanie **pracy społecznie użytecznej** (art. 45 kkw). Są to kary wykonywane w warunkach wolnościowych. Szczególną rolę kkw przypisał sądowemu kuratorowi zawodowemu w przypadku orzeczenia przez sąd kary ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne (art. 35 § 1 kk), a także wykonywanie pracy społecznie użytecznej, którą sąd zastosował w zamian za grzywnę (art. 45 § 1 kkw). W przypadku obydwu tych kar kurator zajmuje się organizowaniem i kontrolowaniem ich wykonywania, a ponadto może pełnić dozór nad skazanym na karę ograniczenia wolności, jeśli sąd dozór zastosował (art. 36 § 1). Szczegółowe zasady i tryb wykonywania wymienionych kar został uregulowany w Rozporządzeniu wykonawczym ministra Sprawiedliwości, którego główne postanowienia omówiono w rozdziale I.

W pierwszym półroczu 2002 r. w okręgach „wielkomijskich” karę ograniczenia wolności wykonywali sądowi kuratorzy zawodowi wobec 8675 skazanych, zaś w pozostałych okręgach wobec 31 995 skazanych. Ogółem liczba tych skazanych wynosiła 40 170, czyli było ich znacznie więcej, niż będących pod dozorem skazanych warunkowo zwolnionych.

Znacznie mniej było skazanych wykonujących pracę społecznie użyteczną, ponieważ w okręgach wielkomijskich było ich 1393, a w pozostałych 33 okręgach - 7391, co łącznie stanowiło 8784 skazanych.

Ponieważ wykonywanie pracy społecznie użytecznej jest niemal identyczne z wykonywaniem kary ograniczenia wolności, dalsze omówienie tych kar będzie dotyczyło 48 954 skazanych. W związku z karą ograniczenia wolności i pracą społecznie użyteczną sądowi kuratorzy zawodowi wykonują liczne i niekiedy niełatwe zadania.

Do nich należy zaliczyć przede wszystkim:

- kierowanie do wykonania kary skazanych i przesyłanie odpowiedniej dokumentacji oraz poszukiwanie miejsc pracy,
- kontrola wykonywania kary,
- przeprowadzanie rozmów dyscyplinujących i ostrzegawczych,
- przesyłanie pism ostrzegających,
- współpraca z zakładem pracy wykonującym karę,
- zbieranie opinii o skazanym na karę ograniczenia wolności,
- prowadzenie dokumentacji i analiza akt,
- występowanie z odpowiednimi wnioskami i udział w posiedzeniach sądu.

Z analizy ankiet przysyłanych z sądów okręgowych przez kuratorów wynika, że wykonywanie kary ograniczenia wolności napotyka na liczne trudności. Należą do nich przede wszystkim: zbyt mała liczba zakładów pracy chcących przyjąć skazanych do wykonywania pracy na ich rzecz, ponieważ wiążą się z tym liczne kłopoty, takie jak badania lekarskie, ubezpieczenie, konieczność przeprowadzki, przyuczanie w zakresie bhp i dostarczanie odzieży ochronnej, które sprawiają, że nierzadko całe to przedsięwzięcie staje się nieopłacalne. Inne trudności występują po stronie skazanych na karę ograniczenia wolności. Polegają one na nieterminowym przystępowaniu do wykonywania kary, nieodbieraniu pism i wezwań. Ponadto skazani zmieniają miejsce pobytu bez wiedzy i zgody kuratora sądowego oraz nie stawiają się w wyznaczonym terminie i nie udzielają odpowiednich wyjaśnień. Praca często jest wykonywana niechętnie. Nierzadko wykonywanie kary ograniczenia wolności odbywa się w sposób niezgodny z orzeczeniem sądu (np. nieprzestrzeganie terminów). Podobne zastrzeżenia, choć może w jeszcze większym stopniu, zauważa się w przypadku wykonywania pracy społecznie użytecznej, ponieważ skazani robią to niechętnie, a ponadto niektórzy nie są zdolni do wykonywania pracy ze względu na stan zdrowia, co ujawnia się dopiero u kuratora sądowego.

Z powyższych względów efektywność wykonywanej kary ograniczenia wolności, jak i pracy społecznie użytecznej, jest oceniana niezbyt wysoko, a często ujemnie. Pod tym względem spotyka się zresztą znaczne zróżnicowanie opinii kuratorów, co zapewne zależy od miejscowości i stosunku samorządów do tej działalności. Zgodność istnieje tylko w jednym, tj. niechętnym stosunku do tej kary ze strony zakładów pracy. Ponadto kuratorzy zauważają zbyt dużą pobłażliwość sądów wobec niesumienne zachowujących się skazanych.

Propozycje zgłaszane przez kuratorów dotyczące wykonywania kary ograniczenia wolności są dosyć rozbieżne. Niektórzy postulują nieorzekanie jej w miejscowościach o dużym bezrobociu, stosowanie bardziej zdecydowanych

działań przez sąd wobec skazanych źle wykonujących tę karę (tj. karę zastępczą), obciążenie organów samorządowych lub samych zakładów pracy organizowaniem i wykonywaniem tej kary. Jednocześnie postulują, aby jej wykonywanie nie obciążało ekonomicznie zakładów pracy z uwagi na zbyt wysokie koszty.

Ocena wykonywania społecznie użytecznej pracy, w zasadzie prawie tożsamej z karą ograniczenia wolności, jest znacznie bardziej negatywna niż kary ograniczenia wolności, ponieważ poza tymi zastrzeżeniami, wysuwanymi wobec kary ograniczenia wolności, znaczna część kuratorów stwierdza, iż skazani zobowiązani do jej wykonywania traktują tę pracę lekceważąco, wręcz uchylając się od niej. Problemy te są trudno zrozumiałe, zważywszy że sąd zamienia grzywnę na tę formę kary z uwzględnieniem stanowiska samych skazanych. W takich wypadkach byłoby więc uzasadnione zastosowanie ostatecznie innej kary zastępczej, tj. kary pozbawienia wolności, jeżeli skazany nie usprawiedliwi swojej postawy. Z informacji zebranych w czasie badań wynika, że kara ograniczenia wolności jest wykonywana wobec pokażnej grupy skazanych, liczącej (łącznie z pracą społecznie użyteczną) blisko 50 tys. osób. Kara ta jest sprawdzona w licznych krajach europejskich (*community service*). Tymczasem w Polsce napotyka ona na liczne trudności i wśród wykonujących ją sądowych kuratorów zawodowych wywołuje liczne kontrowersje. Nie ma też pewności co do jej skuteczności. Wykonywanie tej kary znacznie obciążyło kuratorów zawodowych, ponieważ pochłania około 12% czasu pracy. Jednak nie wydaje się, że to stanowi powód rezerwy kuratorów wobec tej kary. Ustalono w badaniu fakty, tj. niechęć zakładów pracy do angażowania w ich działalność skazanych i ponoszone w związku z tym koszty i kłopoty, stanowią rzeczywisty problem¹¹.

Podsumowując, problemy związane z wykonywaniem kary ograniczenia wolności (i pracy społecznie użytecznej), główne trudności, poza już wymienionymi (niechęć zakładów do przyjmowania skazanych do pracy) polegają na niestosowaniu się personelu zakładów do przepisów Rozporządzenia o wykonywaniu kary ograniczenia wolności i niedostatecznego egzekwowania przez sąd rygorów wynikających z ustawy i rozporządzenia wykonawczego. Oceny kary ograniczenia wolności formułowane przez kuratorów zawodowych są bardzo różne, począwszy od bardzo wysokich aż do zdecydowanie negatywnych, co zapewne jest następstwem rozmaitych doświadczeń. Decydują o nich zarówno osoby wykonujące tę karę, sprawcy na nią skazani, jak też sądy i kierownictwa zakładów pracy.

2. Kodyfikacja karna nałożyła konkretne zadania na kuratorów sądowych w zakresie **wykonywania kary pozbawienia wolności**.

Polegają one przede wszystkim na kontroli osób, którym sąd udzielił przerwy w wykonywaniu kary, określeniu uprawnień kuratorów w związku

¹¹ Interesujące dane odnośnie do wykonywania kary ograniczenia wolności na podstawie badań przedstawił Zagórski (2003).

z warunkowym zwolnieniem, przygotowaniem skazanych na karę pozbawienia wolności do zwolnienia z zakładu karnego oraz udzielania pomocy osobom pozbawionym wolności i po odbyciu kary. Ta ostatnia działalność, nazwana przez kkw pomocą postpenitencjarną, może dotyczyć również rodziny osób skazanych.

W tabeli 5 przedstawiono, na przykładzie omawianych tu ankietowych badań przeprowadzonych w pierwszej połowie 2002 r., liczby informujące o działalności kuratorów sądowych w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności.

Tabela 5. Działalność kuratorów sądowych w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności w pierwszej połowie 2002 r.

Rodzaje działalności	L.b.	%
Wnioski kuratorów sądowych dotyczące:		
- udzielania przerwy w wykonywaniu kary	29	0,9
- odwołanie przerwy w wykonywaniu kary	19	0,6
Kontrola nad skazanymi w czasie przerwy w karze	427	13,4
Wnioski kuratorów sądowych dotyczące:		
- udzielania warunkowego zwolnienia skazanego	46	1,4
- odwołania warunkowego zwolnienia skazanego	1528	47,8
Przygotowanie skazanego do zwolnienia z zakładu karnego	1149	35,9
Razem	3198	100,0
Udzielanie pomocy skazanemu	7369	x
Udzielanie pomocy rodzinom skazanego	640	x

Powyższe zestawienie ukazuje aktywność kuratorów sądowych w zakresie wykonywania kary pozbawienia wolności, a także po zwolnieniu, co dotyczy osób pozbawionych wolności i niekiedy ich rodzin.

Wymienione tu działania w zakresie warunkowego zwolnienia i przerwy w karze mogą być podejmowane przez sądowych kuratorów zawodowych, pozostałe, zwłaszcza udzielanie pomocy skazanym, byłym skazanym oraz ich rodzinom mogą być świadczone również przez społecznych kuratorów sądowych. Warto też zaznaczyć, że z wyjątkiem wniosku o odwołanie warunkowego zwolnienia i udzielania pomocy pozostałe działania kuratorów sądowych stanowią nowość w polskim prawie karnym. Warto w związku z tym zauważyć, że z wyjątkiem kurateli nad skazanymi korzystającymi z przerwy w karze, te nowe unormowania są w praktyce w małym stopniu wykorzystywane. Dotyczy to również ponad tysiąca skazanych, w których przygotowaniu do wolności uczestniczyli kuratorzy sądowi. Wniosek taki wydaje się w pełni uzasadniony wobec tego, że co roku zwalnia się ponad 40 tys. skazanych na karę pozbawienia wolności, spośród których, jak wynika z badań, co najmniej kilkanaście tysięcy oczekują poważne trudności, co zostało szczegółowo udokumentowane w badaniach w ramach programu Komitetu Badań Naukowych przeprowadzonych przez autora. Zwraca zwłaszcza uwagę słaba aktywność

kuratorów sądowych w podejmowaniu działań i zgłaszaniu wniosków o charakterze pozytywnym dla skazanego, tj. o udzielanie przerwy w karze, orzeczenie o warunkowym zwolnieniu i uczestnictwie w przygotowaniu skazanego do życia na wolności (na podstawie art. 164, 165 i 167 kkw). W tej kwestii zebrano również opinie kuratorów w trakcie badań. W świetle ich wyników do najważniejszych przyczyn takiego stanu rzeczy należały:

1) zbyt mała liczba sądowych kuratorów zawodowych i nadmierne przeciążenie czynnościami bezpośrednio im zlecanymi, zwłaszcza przez sądy oraz inne organa wykonawcze (prokuratora, dyrektora zakładu karnego),

2) brak wyspecjalizowanego w problematyce penitencjarnej kuratora zawodowego, który byłby afiliowany przy konkretnym zakładzie karnym; nieformalnie w niektórych okręgach działają tzw. kuratorzy penitencjarni, ale oficjalnie nie zostali oni wprowadzeni do systemu penitencjarnego,

3) niewykorzystywanie przez sąd penitencjarny ani też komisję penitencjarną możliwości przygotowania skazanego do wyjścia na wolność, które stwarza przepis art. 164 § 1 kkw. Opinie niektórych kuratorów sądowych zwracają dodatkowo uwagę na niewystarczające poinformowanie skazanych o dostępnych dla nich możliwościach wynikających z art. 164 § 1 kkw,

4) kuratorzy sądowi wyrażają też opinię, podobnie jak w wielu innych trudnych sprawach, wskazującą na brak dostatecznych środków pomocy dla skazanych.

Uwagi te opisują rzeczywiste sytuacje i warto są zastanowienia, ponieważ nie wszystkie zmiany wynikające z tych uwag krytycznych musiałyby pociągać za sobą jakieś koszty (dotyczy to zwłaszcza pkt. 2 i 3). O tym, że wykonywanie zadań wymienionych przez kuratorów sądowych (do których nie zalicza się wywiadów ani dozorów) zajmuje dalszą pozycję wśród zadań realizowanych w praktyce, świadczy też czas poświęcany na tę działalność, który stanowi przeciętnie nieco ponad 10% w bilansie czasu pracy kuratorów sądowych.

Do tych prawdopodobnie uzasadnionych uwag krytycznych można by dodać jeszcze i tę, że brakuje szczegółowego unormowania (np. w drodze rozporządzenia), które by otworzyło możliwości do realizacji tych postanowień kkw w niedostatecznym stopniu wykorzystywanych w praktyce (co dotyczyłoby np. art. 164, 165, 167 kkw).

Zasadności tych przepisów nie można podważać, ponieważ w sposób oczywisty wynikają one z celów wykonywania kary, wymienionych w art. 67 kkw. Natomiast należy opracować strategię ich wdrażania w trudnym czasie, jaki przeżywa nasz kraj.

3. Wśród zadań wypełnianych przez sądowych kuratorów można wymienić jeszcze szereg innych czynności:

- kontakty i współpraca z organami i instytucjami państwowymi (np. z MOPS-ami) oraz
- kontakty i współdziałanie ze stowarzyszeniami i organizacjami społecznymi, mające duże znaczenie w udzielaniu pomocy skazanym podopiecznym i w ich readaptacji,

- prace o charakterze administracyjnym i biurowe,
- uczestnictwo w posiedzeniach sądu,
- szkolenie i kontrola kuratorów społecznych,
- przygotowywanie pism i wniosków do sądu,
- załatwianie spraw podopiecznych (np. leczenie, nauka w szkole itp.),
- uczestnictwo w różnych komisjach terenowych organów np. w Gminnych Komisjach Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i członkostwo w organizacjach społecznych, wiążących się z działalnością kuratorów.

Kuratorzy niekiedy byli obarczani zadaniami zupełnie niewiązującymi się z ich obowiązkami przewidzianymi prawem, jak np. wypisywanie i doręczanie wezwań do sądu.

Niektóre czynności administracyjne oraz biurowe, a także inne, niemieszczące się w ich zadaniach, pochłaniają różną ilość czasu - w poszczególnych okręgach od 10% do 70%, a przeciętnie stanowi to około 30% w całym bilansie czasu pracy kuratora. Trzeba zaznaczyć, że te inne czynności, niż administracyjno-biurowe, pochłaniają najczęściej około 5% czasu.

5. Opinie sądowych kuratorów zawodowych odnośnie do ich roli, spełnianych zadań, warunków pracy i celów kary

Z ankiet otrzymanych ze wszystkich okręgów wiadomo, że w 7 okręgach „wielkomiejskich” było 569 kuratorów zawodowych i 4593 kuratorów społecznych. W pozostałych 33 okręgach zawodowych kuratorów było odpowiednio 1155 i 9642. Łącznie więc w połowie roku 2002 sądowych kuratorów zawodowych było 1724 i sądowych kuratorów społecznych - 14 235.

W podsumowaniu dotyczącym obciążenia pracą kuratorską zajmujemy się tylko, zgodnie z założeniami badania, wyłącznie kuratorami zawodowymi. Celem przejrzystego ukazania tego zagadnienia podano w dalszych zestawieniach przeciętne przeznaczanie czasu pracy kuratorów sądowych na poszczególne rodzaje działań, a następnie przeciętną ilość załatwianych spraw lub podopiecznych kuratorów wtedy, kiedy da się określić dokładnie te czynności. Liczby tu podane dotyczą pierwszego półrocza 2002 r., tj. czasu, kiedy już w zasadzie weszły w życie nowe unormowania praw i obowiązków kuratorów sądowych oraz ich działalności. Posłużenie się tu przeciętnymi wskaźnikami nie daje wyobrażenia o znacznych różnicach istniejących w poszczególnych okręgach, z czego zdawał sobie sprawę autor tego opracowania. Chodzi więc o uzyskanie odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu reforma kurateli sądowej dokonana w ostatnich latach dzięki uchwaleniu ustawy o kuratorach sądowych, a 4 lata wcześniej nowej kodyfikacji karnej, wpłynęła na szersze stosowanie środków alternatywnych do kary bezwzględnego pozbawienia wolności z jednoczesnym zwiększeniem ich efektywności.

Z tabeli 6 wynika, że dozory pełnione przez sądowych kuratorów zawodowych pochłaniały jedynie około 1/3 czasu przeznaczonego na pracę w obydwu grupach okręgów.

Tabela 6. Czas pracy przeznaczany przez sądowych kuratorów zawodowych na wykonywanie poszczególnych czynności (procent)

Rodzaj czynności	7 okręgów sądowych	33 okręgi sądowe
Przeprowadzanie wywiadów (art. 214 kpk)	21	12
Przeprowadzanie wywiadów (art. 14 § 1 kkw)	11	11
Pełnienie dozorów	33	35
Wykonywanie innych kar	13	13
Wykonywanie czynności administracyjnych	17	24
Wykonywanie innych czynności	5	5

W okręgach „wielkomiejskich” na dalszych pozycjach co do czasu pracy znajdowało się: sporządzanie wywiadów (32%), czynności administracyjne i biurowe (łącznie 22%) i wykonywanie kar innych niż już wymienione 13%.

W przypadku 33 pozostałych okręgów sądowych na drugiej pozycji znalazły się czynności administracyjne i pozostałe (29%), następnie wywiady (łącznie 23%) i potem wykonywanie innych kar - 13%.

Taki obraz zawodowej aktywności kuratorów sądowych jest wysoce nieprawidłowy, ponieważ na zasadniczą działalność merytoryczną, za jaką należy uznać przede wszystkim sprawowanie dozorów, wykonywanie innych kar oraz sporządzanie wywiadów w postępowaniu wykonawczym przeznaczali oni niespełna 60% czasu. Zawodowi kuratorzy sądowi są organem wykonującym kary o przygotowaniu specjalistycznym i angażowanie ich do prac administracyjno-biurowych i innych czynności nieprzewidzianych w ustawach stanowiło marnotrawstwo czasu wysoko kwalifikowanej kadry, która bardziej by się przydała w wykonywaniu kar.

W tabeli 7 przedstawiono dane ukazujące, ile wywiadów przypadło na kuratorów zawodowych i ilu skazanych będących pod dozorem oraz innych skazanych, którymi zajmowali się ci kuratorzy. Najpierw zestawiono dane ogólne, a następnie obliczono przeciętny wskaźnik czynności wykonanych lub skazanych, którymi zajmowali się kuratorzy zawodowi w pierwszym półroczu 2002 r. Od połowy 2003 r. w związku z nowelizacją kpk pod tym względem nastąpiły istotne zmiany.

Tabela 7

Wskaźniki czynności sądowych kuratorów zawodowych	Czynności przypadające na jednego kuratora w I półroczu 2002 r.
40 624 wywiadów (z art. 214 kpk)	23 wywiadów
34 501 wywiadów (z art. 14 § 1 kkw)	20 wywiadów
97 504 dozory (wszelkiego rodzaju)	56 osób pod dozorem
48 954 skazanych na karę ograniczenia wolności i wykonujących pracę społecznie użyteczną	28 skazanych

Dopodanych wyżej czynności należałoby dodać jeszcze działalność merytoryczną, taką jak pomoc postpenitencjarna (co do której nie dysponujemy

stosownymi informacjami), jak też działania podjęte wobec ponad 10 tys. skazanych na karę pozbawienia wolności. Podając te dane trzeba jeszcze podkreślić dwie okoliczności - nie wszyscy sądowi kuratorzy mogli wykonywać powyższe czynności np. z powodu pełnienia funkcji kierowniczych oraz że z czasu pracy kuratorów trzeba odliczyć pokaźną ilość czasu zużywanego na działalność niemerytoryczną (czynności administracyjne i biurowe).

Wynika z tego, że organizacja i racjonalizacja pracy kuratorów sądowych stanowi ważny problem do rozwiązania przez kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przechodząc do omówienia **opinii lub poglądów zawodowych kuratorów** sądowych trzeba zaznaczyć, że skoncentrowano uwagę na kilku następujących problemach.

Pierwszy z nich to ocena pracy kuratorów społecznych i opinia na temat zadań, jakie powinni wykonywać. Kuratorzy społeczni, jak wiadomo, od lat wspierają działalność kuratorów zawodowych z uwagi na to, że stanowią znaczącą ilościowo grupę (ponad 14 tys. w połowie 2002 r.). Odgrywają istotną rolę w sprawowaniu dozorów (ponad 120 tys. sprawowanych dozorów w tym czasie, czyli około 55% wszystkich dozorów) oraz w sporządzaniu wywiadów (blisko 16 tys., co stanowiło łącznie ponad 17% wszystkich wywiadów).

Kuratelę sądową w Polsce można więc określić jako system kurateli zawodowo-społecznej, z tym że zgodnie z postanowieniami ustawowymi kuratorzy zawodowi stanowią organ wykonujący orzeczenia sądowe i sprawują zwierzchnictwo nad kuratorami społecznymi. Polega to na kierowaniu pracą kuratorów społecznych, organizacji i kontroli ich pracy oraz szkoleniu. Stąd też nie bez znaczenia jest opinia kuratorów zawodowych o kuratorach społecznych. Badani kuratorzy zawodowi oceniali zarówno poziom pracy kuratorów społecznych z podopiecznymi, nad którymi sprawowali dozór, jak i wykonywanie innych zadań, a przede wszystkim sporządzanie wywiadów. W około 90% oceny dotyczące wykonywania dozoru były dobre. Pozostały odsetek stanowiły (po kilka procent) oceny bardzo dobre, zadowolające lub mierne. Niektóre opinie wskazywały na brak przygotowania profesjonalnego tych kuratorów. Również dobrze, choć nieco więcej ocen zadowolających, dotyczyło wywiadów przygotowywanych przez kuratorów społecznych. To niezbyt precyzyjne określenie tych ocen wynika stąd, że nie wszyscy ankietowani wypowiedzieli się w tej kwestii, a i same oceny były rozmaicie wyrażane.

Na otwarte pytanie, jakie zadania powinien spełniać kurator społeczny, otrzymano dość zróżnicowane odpowiedzi, jeśli chodzi o sformułowania, ale sprowadzały się one w ogromnej większości do wykonywania zadań zgodnie z postanowieniami ustawowymi, wykonywania czynności zleconych przez kuratorów zawodowych oraz oddziaływania resocjalizacyjno-wychowawczego. Widać więc z tego, że zawodowi kuratorzy sądowi nie zgłaszają żadnych nowych propozycji.

Nie może dziwić odpowiedź na kolejne pytanie postawione zawodowym kuratorom sądowym: o ile należałoby zwiększyć ilość etatów tych kuratorów, ponieważ przeciętnie odpowiedzi oscylowały wokół 80%, co oznacza, że liczba tych kuratorów powinna być zwiększona o około 1400 kuratorów zawodowych. Powyższe pytanie w żadnym wypadku nie miało charakteru sugerującego, ponieważ powszechna opinia tego środowiska zawodowego wciąż domaga się zwiększenia liczby kuratorów zawodowych, aby podołać obowiązkowi przewidzianym w ustawie. Innych odpowiedzi udzielili badani kuratorzy zawodowi na pytanie, czy i o ile należałoby zwiększyć liczbę sądowych kuratorów społecznych. Znamienne jest więc, że 50% odpowiedzi uznawało, że nie należy w ogóle zwiększać liczby kuratorów społecznych lub nawet ją zmniejszyć. Natomiast zwiększenie liczby kuratorów społecznych przewidywała pozostała część odpowiedzi, ale w znacznie mniejszym stopniu niż kuratorów zawodowych. Takie wypowiedzi nie mogą dziwić, ponieważ ci sami respondenci opowiedzieli się nie tylko za wydatnym zwiększeniem liczby kuratorów zawodowych, ale i za dalszą profesjonalizacją kuratorskiej służby sądowej.

W ankietach poproszono też o wypowiedzenie się sądowych kuratorów zawodowych w kwestii zasadności wprowadzenia specjalizacji kuratorów zawodowych. Otrzymano interesujące odpowiedzi. Tak więc 25% odpowiedzi było temu przeciwnych lub też stwierdzono brak odpowiedzi. Wśród wypowiadających się za specjalizacją sądowych kuratorów zawodowych aż 86% widziało potrzebę wprowadzenia do systemu probacji kuratorów penitencjarnych; 66% badanych - kuratorów zajmujących się osobami z zaburzeniami psychicznymi lub z uzależnieniami (od alkoholu lub narkotyków); 30% - kuratorów zajmujących się przemocą w rodzinie i 20% - kuratorów wykonujących karę ograniczenia wolności (a także pracę społecznie użyteczną). Niektóre wypowiedzi opowiadające się za specjalizacją chciałyby to uzależnić od stanowiska kuratorów okręgowych, uwzględniających miejscowe potrzeby. Dwóch pierwszych propozycji nie ma potrzeby uzasadniać, ponieważ dobrze znane są liczby skazanych na karę pozbawienia wolności oraz wysokie odsetki, wśród skazanych na inne kary, osób z zaburzeniami psychicznymi, a zwłaszcza uzależnionych od alkoholu i nierzadko narkotyków.

Natomiast bardzo interesujący jest pomysł specjalizowania się kuratorów w problematyce przemocy w rodzinie, w związku z którą w każdym roku skazuje się około 14 tys. sprawców na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem kary lub bezwzględną karę. Większość z tych ludzi znajduje się pod dozorem w następstwie warunkowego zawieszenia wykonywania kary lub w związku z warunkowym zwolnieniem. Otóż umiejętności kuratora w dziedzinie rozwiązywania konfliktów rodzinnych, a także praca z podopiecznym najczęściej uzależnionym od alkoholu mogłaby przynieść znaczące korzyści społeczne z uwagi na normalne funkcjonowanie rodziny, a także ochronę systematycznie krzywdzonych, najczęściej kobiet. Punkt

ciężkości nie polega bowiem na surowych karach orzekanych sprawcom tych przestępstw, ale na takim oddziaływaniu na nich, także w drodze nacisku, aby wpływać na zmianę ich postaw.

Natomiast wprowadzenie specjalizacji kuratora penitencjarnego, odpowiedzialnego za przygotowanie skazanych do życia na wolności, obok wypełniania innych funkcji miałyby doniosłe znaczenie w ich społecznej readaptacji¹².

Następnie kuratorzy zawodowi wypowiedzieli się w sprawach ewentualnych dalszych zmian w systemie kurateli w Polsce. Do najczęściej wymienianych postulatów należy zaliczyć w zakresie przepisów prawnych:

- wykonanie w pełni ustawy o kuratorach sądowych, tj. wydanie wszystkich aktów wykonawczych, określenie standardów obowiązków i zadań kuratorów oraz zrealizowanie przepisów dotyczących wynagrodzeń, już zresztą spełnionych,
- wprowadzenie możliwości zażaleń na orzeczenia sądu dotyczące probacji; te postulaty były dość powszechnie zgłaszane, ale pojawiały się też propozycje, aby kuratorzy sądowi sami mogli zmieniać obowiązki nakładane na skazanych.

Realizacja tych postulatów mogłaby odciążyć sądy od licznych obowiązków, a przy zachowaniu nadzoru sądu nad wykonywaniem środków probacji nie byłoby zagrożenia dla praworządnego wykonywania tych środków.

Kolejne wnioski dotyczyły zmian o charakterze kadrowym i organizacyjnym. Wśród nich najpowszechniej wymieniano:

- zwiększenie liczby sądowych kuratorów zawodowych i dążenie do większej profesjonalizacji kuratorskiej służby sądowej,
- szkolenie kadry kuratorskiej m.in. w drodze studiów podyplomowych i dążenie do specjalizacji (por. wcześniej omówione w tym przedmiocie opinie),
- bardzo powszechnym postulatem jest też zapewnienie kuratorom obsługi sekretarskiej i biurowej, co powinno odciążyć ich od wykonywania czynności, które nie należą do ich obowiązków.

Sporadycznie pojawiały się też wnioski dotyczące warunków pracy (pomieszczenia), braku środków transportu, jak też zapewnienia większej autonomii kuratorskiej służbie sądowej w strukturze wymiaru sprawiedliwości.

Kolejny problem, z którym zwrócono się do kuratorów zawodowych, prosząc o opinię, to ocena obowiązującego ustawodawstwa karnego, a także ustawy o kuratorach sądowych. Jeśli chodzi o ten ostatni akt prawny, to już wcześniej ten problem omówiono. Podsumowując można przyjąć, że kuratorzy pozytywnie, a niekiedy bardzo pozytywnie odnieśli się do tego aktu prawnego, ale jednocześnie wskazują na niepełne jego stosowanie.

Również pozytywne oceny przeważały odnośnie do kk, kpk i kkw, z tym że w przypadku kpk krytykowano unormowania zawarte w art. 214 kpk, a kkw niekiedy zarzucano, że kuratorów w tej ustawie obarczono zbyt licznymi zadaniami.

¹² Za wprowadzeniem do systemu penitencjarnego kuratora penitencjarnego opowiadają się kuratorzy zawodowi, jak też przedstawiciele nauki; por. np. Szczygiel (2002).

Jako jedna z osób odpowiedzialnych za ten stan, stworzony przez kkw (jako przewodniczący zespołu, który opracował projekt kkw), zgadzając się ze stwierdzeniem nałożenia tak licznych obowiązków na kuratorów, muszę jednak wyraźnie zaznaczyć, że wielokrotnie jeszcze przed uchwaleniem kkw przez Sejm zwracałem się do kolejnych kilku ministrów sprawiedliwości z wnioskiem o powiększenie liczby sądowych kuratorów zawodowych dla dorosłych do 4-5 tysięcy.

Ostatnie zagadnienie, w przypadku którego proszono sądowych kuratorów zawodowych o wyrażenie opinii, to określenie najważniejszych celów kary. Wymieniono pięć takich zadań (lub celów), które można wyprowadzić z obowiązującego w Polsce prawa karnego i poproszono kuratorów o ich uszeregowanie wedle uznanej ważności. Oto zestawienie, które ukazuje odpowiedzi w tej kwestii z 40 okręgów sądowych.

Cele kary w świetle opinii kuratorów zawodowych:

Tabela 8

Cele kary	Ważność celów kary wedle wskazania ich miejsca				
	I	II	III	IV	V
Ochrona społeczeństwa przed przestępczością	26	4	6	4	0
Zaspokojenie społecznego poczucia sprawiedliwości	7	8	6	9	10
Prewencja ogólna	3	12	10	10	5
Prewencja szczególna	2	6	11	11	10
Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem	2	10	7	6	15

Na pierwszym miejscu znajduje się ochrona społeczeństwa, która zdecydowanie uzyskała najwięcej pierwszych pozycji (65%), a ani jednej piątej. Na drugim miejscu jest zaspokojenie społecznego poczucia sprawiedliwości, czyli spełnienie sprawiedliwościowego celu kary (17% pierwszych pozycji i 20% drugich). Na trzecim - prewencja ogólna (7% pierwszych i 30% drugich pozycji). Z tego zestawienia wynika, że na pierwszych miejscach zdecydowanie znalazły się te cele kary, które odzwierciedlają interes społeczeństwa rozumiany ogólnie. Natomiast te cele kary, które uwzględniają przede wszystkim interes jednostki, tj. zarówno ofiary, jak i sprawcy, znalazły się daleko w tyle za tymi trzema pierwszymi celami. W przypadku ofiary było to jedynie 5% pierwszych pozycji i aż 52,5% ostatnich i przedostatnich pozycji. Takie same odsetki dotyczyły sprawcy przestępstwa (co ma na względzie prewencja szczególna). Ten wynik badań budzi refleksję krytyczną, ponieważ kuratorzy sądowi, którzy oddziałują na podopiecznych skazanych, w założeniu winni mieć na celu ich społeczną readaptację, czyli realizację prewencji szczególnej. W świetle wyników badań takie nastawienie kuratorów nie jest jednak powszechne. Z tego powinny być wyciągnięte wnioski w dziedzinie kształcenia i doskonalenia zawodowego kuratorów sądowych. Podobnie w większym stopniu powinni oni doceniać starania mające na celu właściwy stosunek sprawców do pokrzywdzonych przestępstwem ludzi.

Podobną wymowę, przy innych szczegółowych danych, miały badania ogólnopolskie, które autor przeprowadzał w przeszłości.

Uwagi końcowe i wnioski

Na podstawie analizy stanu prawnego oraz analizy danych statystycznych i wyników przeprowadzonych badań można sformułować kilka następujących stwierdzeń i wniosków.

1. Omówiona w tym opracowaniu Ustawa o kuratorach sądowych, na tle innych ustaw i w nawiązaniu do przepisów wykonawczych, ukazuje, że w 2003 r. stan prawny dotyczący wykonywania kar i środków polegających na poddaniu skazanego (sprawcy) próbie, wykonywania dozoru i nadzoru, innych zadań powierzonych kuratorom sądowym i organizacji kuratorskiej służby sądowej, zasadniczo jest kompletny. Wśród tych licznych przepisów brakuje jeszcze nowelizacji kk. Szczególną pozycję zajmuje ustawa o kuratorach sądowych, nie tylko dlatego, że jest to pierwszy tego rodzaju akt prawny w Polsce. Ustawa ta określiła bowiem status prawny kuratorów sądowych, organizację kuratorskiej służby zawodowej, a także przyjęła postanowienia określające etos tej służby o wyrażnie humanistycznym nastawieniu.

2. Jeśli chodzi o inne unormowania ustawowe dotyczące kurateli i środków probacji, stan prawny nie budzi w zasadzie zastrzeżeń. W przyszłości jednak warto byłoby przemyśleć zwiększenie autonomii kuratorskiej służby sądowej, która jednak powinna zostać w resorcie Sprawiedliwości i działać pod nadzorem sądów (analogicznie do Służby Więziennej). Również zwiększenie uprawnień sądowych kuratorów zawodowych w zakresie możliwości elastycznego stosowania obowiązków skazanych warte byłoby rozważenia, zwłaszcza że następowałoby to pod kontrolą sądów. Wątpliwe jednak czy te postulaty byłyby do zrealizowania w sytuacji, gdy zarówno organa ustawodawcze, jak i administracyjne nie są skore do wprowadzania innowacji w polityce karnej kraju. Byłoby pożądane rozważenie zmian w wykonywaniu kary ograniczenia wolności w celu zwiększenia roli organów samorządowych, którym podlegają podmioty, do których są kierowani skazani na tę karę.

3. Ustawa o kuratorach sądowych, a także inne wymienione w tym opracowaniu przepisy, dowodnie wykazują, że zadania polskich kuratorów sądowych przekraczają w pewnym zakresie to, co stanowi tradycyjnie pojmowaną rolę *probation officer*, tj. wykonywanie dozorów i przeprowadzanie wywiadów. Jednocześnie ustawa ta stanowi, że kurator sądowy to organ wykonujący orzeczenia sądów karnych i świadczący pomoc postpenitencjarną, uczestniczy w postępowaniu przed sądem oraz ma przygotowywać skazanych do wyjścia na wolność. To wszystko sprawia, że czynności związane z dozorem nierzadko stanowią tylko część zajęć sądowego kuratora zawodowego. Pogląd ten potwierdzają przytoczone wcześniej dane.

4. Kolejna grupa wniosków dotyczy problemów kadrowych i organizacyjnych, takich jak:

- potrzeba zwiększenia kadry kuratorów - docelowo do około 5 tysięcy,
- odciążenia kuratorów od wszelkich czynności biurowych,
- doszkalanie kuratorów w trakcie pracy i wprowadzanie, choćby w ograniczonym zakresie, specjalizacji (kuratorzy penitencjarni, specjaliści w zakresie przemocy w rodzinie i pracujący z osobami uzależnionymi i zaburzonymi),
- wypracowanie merytorycznych wskaźników oceny pracy kuratorów zawodowych,
- podjęcie choćby w skromnym zakresie badań i eksperymentów w pracy kuratorów.

Wysuwając te postulaty i wnioski natychmiast napotkamy argument, że może są one słuszne, ale nie ma odpowiednich środków finansowych. To prawda, ale w strategii przeciwdziałania warto uwzględnić jeszcze dwa założenia.

Pierwsze to to, że pełnienie dozoru odgrywa istotną, choć nieuświadomioną powszechnie rolę w zapobieganiu przestępczości.

Drugie, że plany rozszerzania działalności wiążące się z kosztami finansowymi można rozłożyć na wiele lat (np. do 2010 r.).

5. W świadomości społecznej kurator sądowy jest jednak przede wszystkim tą osobą, która sprawuje dozór (nadzór) oraz kontroluje okres próby (dozór uproszczony) i tego się przede wszystkim oczekuje od kuratora. Mówiąc o środkach probacji podkreśla się, że jej funkcjonowanie zależy od istnienia profesjonalnie przygotowanej i odpowiednio licznej kadry kuratorów zawodowych. Obecnie w Polsce znika prawna bariera rozwoju tej ważnej instytucji. Pozostały jednak jeszcze dwie inne. Pierwsza z nich tkwi w świadomości społecznej, a zwłaszcza niektórych polityków, którzy wciąż uważają, że najważniejszym środkiem ograniczenia przestępczości jest bezwzględna kara pozbawienia wolności. Nie wiedzą jednak, że we współczesnej polityce karnej ten rodzaj kary jest właściwy wobec sprawców popełniających przestępstwa o znacznej szkodliwości społecznej, nie zdają sobie też sprawy, że w kraju, w którym miliony ludzi rokrocznie dopuszczają się popełnienia przestępstwa, zawsze będzie istniał problem wyznaczenia granic między orzekaniem bezwzględnej kary pozbawienia wolności oraz kar i środków alternatywnych. Równowaga polityki karnej w tym względzie jest nie tylko postulatem racjonalnego karania, lecz także wynika z przesłanek ekonomicznych i zasady sprawiedliwego karania.

Drugą barierą utrudniającą należyte rozwinięcie systemu probacji są nie tylko trudności ekonomiczne, niepozwalające na szybkie zwiększenie liczby kuratorów zawodowych, ale również nieświadomość tego, że kurator zawodowy, dobrze nadzorujący skazanego o chwiejnej postawie społecznej, jest jednocześnie czynnikiem zwiększającym bezpieczeństwo społeczeństwa.

6. Trzeba tu dodać, że w związku z propozycją grupy posłów złożoną w początku 2005 r. dotyczącą wprowadzenia do polskiego systemu karnego dozoru elektronicznego w odniesieniu do niektórych skazanych, kuratorzy sądowi będą prawdopodobnie obciążeni zupełnie nowymi zadaniami. O problematyce tej szerzej informuje D. Sielicki (2005, s. 47-48).

7. Ten kierunek polityki kryminalnej w świetle analiz orzecznictwa znajduje zrozumienie w polskim wymiarze sprawiedliwości (por. Szymanowski 2001b). Znajduje on też jednoznaczne poparcie w nauce polskiej i zagranicznej, a także w dokumentach międzynarodowych. Autor tego opracowania, opierając się na wynikach przeprowadzonych badań (m.in. częstotliwość kontaktów kuratorów z podopiecznymi i podejmowane przez nich oddziaływania), a także analizie danych statystycznych resortu Sprawiedliwości, jest przekonany, że przynajmniej funkcje kontrolne kuratorów sądowych są wykonywane zadowalająco.

Warto tu zaznaczyć, bez omawiania szczegółów, że nauki penalne już od dziesiętków lat postulowały zastępowanie kary pozbawienia wolności środkami alternatywnymi¹³.

W ślad za stanowiskiem nauki w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku w Radzie Europy przyjęto szereg zaleceń, które w sposób jednoznaczny torują ustawodawstwu państw członkowskich drogę do takiego rozwoju prawa karnego i polityki kryminalnej, w którym podstawową rolę będą odgrywać kary nieizolacyjne, a pozbawienie wolności stanie się wyjątkowo stosowaną reakcją prawnokarną w przypadku zagrożenia społeczeństwa poważną przestępczością. I choć zaleceń nie można traktować jako prawa pozytywnego ani też jako norm prawa międzynarodowego (traktatowego), to jednak należy je uznać jako prawo *in statu nascendi*, które w przyszłości może przyjąć formę prawa obowiązującego¹⁴.

Kończąc te rozważania, można uznać, że ustawa o kuratorach sądowych, a także inne komplementarne przepisy, stanowią ważny czynnik postępu prawodawstwa polskiego w dziedzinie ograniczenia przestępczości.

LITERATURA

- Bałandynowicz A. (1996). *Probacja — wychowanie do wolności*. Grodzisk Mazowiecki: ZP „Primum”.
- Buchała K., Zoll A. (1998). *Kodeks karny - Komentarz*. Kraków: Zakamycze.
- Gromek K. (2001). *Komentarz do Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Gromek K. (2002). *Kuratorzy sądowi. Komentarz do ustawy z 27 lipca 2001 r.* Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze „LexisNexis”.

¹³ Por. np. Rezolucję Kongresu AIDP (Budapeszt 1974), w której postulowano stosowanie kary pozbawienia wolności tylko wyjątkowo (Eleventh International Congress of Penal Law AIDP, s. 3-5).

¹⁴ Należy tu szczególnie wymienić trzy dokumenty Rady Europy zawierające interesujące nas zalecenia:

- Europejskie reguły dotyczące sankcji i środków alternatywnych (Zalecenie Komitetu Ministrów nr R (92) 16 z 19.10.1992;
- Zalecenie nr R (92) 17 Komitetu Ministrów z 19.10.1992 dotyczące spójności orzekania karnego oraz
- Zalecenie nr R (96) 8 Komitetu Ministrów z 5.09.1996 r. dotyczące polityki kryminalnej w Europie w okresie przemian.

- Hołda Z., Postulski K. (1998). *Kodeks karny wykonawczy: komentarz*. Gdańsk: Info-Trade.
- Kurator penitencjarny. Wstęp do probacji* (1997). Materiały konferencji w Białymstoku.
- Lelental S. (2001a). *Kodeks karny wykonawczy: komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Lelental S. (2001b). „Rządowy projekt nowelizacji kk i kkw. Propozycje zmian przepisów o warunkowych zwolnieniu. Prezentacja i ocena”, *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, nr 32-33.
- Lelental S., Szymanowski T. (1994). *Uzasadnienie do projektu kkw*. Warszawa.
- Ostrowska Z., Grecuszkina A. (1999). *Praca z indywidualnym przypadkiem w nadzorze rodzinnego kuratora sądowego*. Lublin: „Norbertinum”.
- Podstawowe problemy więziennictwa* (2002). Warszawa: tekst powielany.
- Probacyjne środki polityki karnej - stan i perspektywy* (opr. zbior.) (2001). Warszawa: Wydawnictwo Kancelarii Senatu.
- Sielicki D. (2005). *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, nr 47-48.
- Skupiński J. (1992). *Warunkowe skazanie w prawie polskim na tle porównawczym*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Stępnia P. (1992). *Funkcjonowanie kurateli sądowej. Teoria a rzeczywistość*, Poznań.
- Szczygieł G.B. (2002). *Spoleczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*. Białystok: Wydawnictwo Temida 2.
- Szymanowski T. (2001a). „Podstawy prawne i problemy funkcjonowania kurateli w Polsce”, w: *Probacyjne środki polityki karnej - stan i perspektywy* (opr. zbior.). Warszawa: Wydawnictwo Kancelarii Sejmu.
- Szymanowski T. (2001b). „Polityka kryminalna w świetle danych statystyki sądowej za lata 1997, 1999 i 2000”, *Państwo i Prawo*, z. 9.
- Szymanowski T., Świda Z. (1998). *Kodeks karny wykonawczy: komentarz. Ustawy dodatkowe - akty wykonawcze*. Warszawa: Librata.
- Śpiwak J. (1998). „Rola kuratora sądowego w wykonywaniu kary pozbawienia wolności w nowym kkw”, *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, nr 18.
- Wójcik D. (1999-2000). „Probacja - rozwiązania prawne w niektórych krajach europejskich”, *Archiwum Kryminologii*, t. XXV.
- Zagórski J. (2003). *Orzekanie i wykonywanie kary ograniczenia wolności oraz pracy społecznie użytecznej w Polsce*. Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.

KRYSTYNA OSTROWSKA

AGRESJA W SZKOLE W ŚWIELE SAMOOPISÓW UCZNIÓW

I. WPROWADZENIE

Badacze zajmujący się problematyką agresji przyjmują, że agresją są wszelkie zachowania, których celem jest wyrządzenie bólu, cierpienia, krzywdy, szkody innej osobie, samemu sobie, środowisku naturalnemu lub materialnemu (por. Krahè 2005). Przemoc zaś definiowana jest jako zmasowane użycie siły fizycznej lub psychicznej wobec osób, które nie dysponują nią w takim samym stopniu. Niektórzy autorzy traktują przemoc jako podtyp agresji, charakteryzujący się skrajną formą agresji fizycznej „szkodliwe fizycznie napaści, które nie są w żaden sposób społecznie uprawnione” (Archer, Browne 1989, s. 11, za Krahè 2005).

Zachowania agresywne dzieci i młodzieży w badaniach kryminologicznych przyjmowane są jako element objawowej definicji nieprzystosowania społecznego (por. m.in. Ostrihanska 1972; 1997). Wskazuje się, że przejawianie agresji oraz innych symptomów nieprzystosowania społecznego jest prognostyczne dla późniejszej agresji i przestępczości. W ostatnich latach opinia publiczna alarmowana jest opisami zdarzeń związanych z agresywnym zachowaniem się uczniów na terenie szkoły wobec nauczycieli. 12 listopada 2004 roku *Rzeczpospolita* pisała: „Nauczyciel angielskiego z liceum w Białej Podlaskiej został brutalnie pobity, bo złapał uczennicę na ściąganiu. W Skierniewicach uczeń zawodówki pchnął nauczycielkę nożem, potem próbował popełnić samobójstwo”. W obliczu tych komunikatów nie tylko dziennikarze, lecz także przeciętni obywatele zwracają się do badaczy z uporczywym pytaniem o przyczyny takich wydarzeń i o ich rozmiary, dynamikę oraz formy oraz sposoby przeciwdziałania. W ostatnich latach XX wieku i na początku XXI zwiększyła się wyraźnie liczba publikacji i badań naukowych tak w Polsce, jak i w innych krajach nad agresją w szkole. D. Olweus (1996) pisze: „Agresja szkolna stanowi doniosły problem w szkołach skandynawskich. Problem ten dotyczy dużej liczby uczniów. Najnowsze dane (w dużym stopniu zebrane za pomocą mojego kwestionariusza na temat agresji szkolnej) z wielu krajów wskazują, że problem ten z pewnością istnieje również poza krajami skandynawskimi z podobną lub nawet wyższą częstotliwością (s.93).

Prezentacja wyników badań przeprowadzonych w ostatnim kwartale 2003 roku ukazuje częstotliwość doświadczania i sprawstwa agresji, a także zróżnicowania częstotliwości i form w zależności od płci i typu szkoły, do której się uczęszcza. Niniejsza publikacja nie zawiera analizy przyczyn, tę z pozycji socjologicznych uwarunkowań przeprowadził wnikliwie J. Surzykiewicz (2000) na materiale badawczym z roku 1997. Zachowanie agresywne jest motywowane wieloma czynnikami tak kontekstu społecznego, jak i właściwościami w strukturze i mechanizmach biologicznej, psychicznej, społecznej i duchowej jednostki.

Pierwszą znaczącą próbą oceny rozmiarów i nasilenia agresji i przemocy w szkole oraz ukazania czynników rodzinnych i szkolnych warunkujących te zachowania było badanie uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych na terenach wiejskich prowadzone z inicjatywy mojej i A. Siemaszko w roku 1981. Jego wyniki opublikował A. Siemaszko w pracy *Zachowania dewiacyjne młodzieży. Rozmiary, struktura, uwarunkowania* (1987). W 1997 roku ogólnopolskie badania zrealizowano w Centrum Metodycznym Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN. Efektem tych badań jest pokaźna monografia Janusza Surzykiewicza (2000), która, jak pisze A. Frączek, „zawiera zarówno obraz zjawiska, jak też wieloaspektową analizę jego przesłanek i mechanizmów” (2002, s. 4). Również w najnowszej publikacji pod redakcją A. Brzezińskiej i E. Hornowskiej (2004) prezentowane są wyniki badań opisujące sytuację na terenie szkół województwa wielkopolskiego w roku 2001, w tym bowiem roku przeprowadzono tam zakrojone na szeroką skalę badania nad poziomem bezpieczeństwa uczniów.

A. Frączek od dawna postulował potrzebę badań podłużnych, by móc zasadnie udzielić odpowiedzi na pytanie, jaki jest wzrost agresji i przemocy wśród młodzieży w warunkach transformacji ustrojowej w Polsce, globalizacji i szerokiego dostępu do audiowizualnych środków komunikacji. Postulat ten podjęło Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, zlecając Centrum Metodycznemu Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, jako inspiratorowi pierwszych badań, przeprowadzenie analogicznych badań po upływie pięciu lat. Jednocześnie organizację i merytoryczne kierownictwo nad nimi powierzono Krystynie Ostrowskiej (merytorycznej inspiratorce pierwszych badań).

Podstawowym celem badania w roku 2003 była ocena dynamiki i form zachowań agresywnych uczniów w szkole i poza szkołą oraz ocena zmian w percepcji tego zjawiska przez nauczycieli. Drugorzędnym celem stało się przeanalizowanie uwarunkowań zachodzących zmian z uwzględnieniem aktualnych koncepcji teoretycznych.

Postawione cele można sprowadzić do kilkunastu pytań, na które odpowiedź mają dać uzyskane rezultaty badawcze.

- Jakież są aktualne rozmiary zachowań agresywnych uczniów?
- Jaki procent uczniów w danej szkole ujawnia zachowania agresywne i jaki procent staje się ofiarą agresji? Jaka jest dynamika tych zachowań na kolejnych poziomach kształcenia?

- Jakie formy agresji można uznać za typowe dla uczniów?
- Jakie są różnice pomiędzy dziewczętami i chłopcami w przejawianiu i doznawaniu agresji?
- Jakie są różnice w nasileniu i formach agresji pomiędzy różnymi typami szkół ponadgimnazjalnych?
- W jaki sposób wiek modyfikuje zachowania agresywne uczniów?
- Jak często uczniowie doświadczają agresji na terenie szkoły?
- Jak często doświadczają agresji poza szkołą?
- Jakie nastąpiły zmiany w okresie pięciu lat w rozmiarze i formach agresji uczniowskiej?
- Jakie postawy wobec agresji przejawiają uczniowie?
- Jakie należałoby podjąć działania wychowawcze i profilaktyczne w środowisku szkolnym, rodzinnym i lokalnym w celu ograniczenia zachowań agresywnych? (por. Ostrowska, Surzykiewicz 2005).

Posłużono się tą samą metodą diagnozowania zjawiska, co w roku 1997, tzn. metodą *self-report*. Użyto opracowane dla poprzedniego badania przez Krystynę Ostrowską, Hansa-Ludwiga Schmidta i Janusza Surzykiewicza „Kwestionariusz dla młodzieży” i „Ankieta dla nauczycieli”. Pytania Kwestionariusza zmierzały do ustalenia: rozmiarów dokonywanych przez młodzież czynów agresywnych; rozmiarów podlegania agresji, czynników wpływających na zachowania agresywne w środowisku rodzinnym i szkolnym oraz czynników osobowościowych. Ankieta dla nauczycieli zawierała pytania o ocenę zjawiska agresji na terenie szkoły, stosowane formy prewencji osobistej i szkolnej oraz postrzeganie przyczyn szkolnej agresji.

Przed przystąpieniem do badań Dyrektor Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej zwrócił się z prośbą do wszystkich kuratorów oświaty o pomoc w przeprowadzeniu badań w wylosowanych na ich terenie szkołach. Przeprowadzono je w okresie od października do grudnia 2003 roku. Ankieterami były osoby o wysokich kwalifikacjach oraz doświadczeniu pedagogicznym i psychologicznym - pracownicy Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, poradni psychologiczno-pedagogicznej, doktoranci, studenci ostatnich lat kierunków pedagogicznych. Wszyscy ankieterzy zostali poinformowani o celu i zasadach przeprowadzenia badania, otrzymali także pisemną instrukcję zawierającą wytyczne przeprowadzenia badania na terenie szkoły, wyboru klasy, nauczycieli¹. Wszystkim, którzy w iście ekspresowym tempie przeprowadzili w sposób rzetelny, kompetentny i odpowiedzialny badania ankietowe, w tym miejscu składam serdeczne podziękowanie.

¹ Badanie przeprowadzali: Jolanta Ciżmowska, Krzysztof Dudek, Bożena Gal, Małgorzata Guzik, Małgorzata Iwanowska, Katarzyna Januszczyk, Katarzyna Jarnutowska, Grzegorz Korwin-Szymanowski, Jadwiga Teresa Lipa, Joanna Masalska-Sakowicz, Ewa Milewska, Katarzyna Pantoł, Janina Paradowska, Marian Paradowski, Ewa Starczewska, Bożena Szumiło, Janusz Talar, Jolanta Talar, Walentyna Troc.

Badanie miało charakter anonimowy, zasada ta dotyczyła zarówno uczniów, jak i nauczycieli. Uczniowie wypełniali kwestionariusz w sali lekcyjnej w obecności ankietera, nauczyciele zaś otrzymywali ankietę i po jej wypełnieniu, w dogodnych dla siebie warunkach, zwracali ją osobiście albo przez pocztę ankieterowi. Ankieterzy podkreślali, że prawie wszędzie spotkali się z miłą, serdeczną i życzliwą atmosferą, jaką zapewniali dyrektorzy szkół. Nauczyciele w rozmowach prywatnych wyrażali zadowolenie z prowadzonych badań oraz zainteresowanie wynikami, prosząc o ich udostępnienie i przygotowanie na ich podstawie propozycji działań wychowawczych i profilaktycznych. Niniejsza publikacja jest spełnieniem tych oczekiwań².

Uzyskane rezultaty opracowano wykorzystując pakiet statystyczny SPSS. W warstwie opisowej wykorzystano dane frekwencji liczbowych i procentowych, różnice pomiędzy danymi z roku 1997 i 2003 obliczono za pomocą testu chi-kwadrat. Analizę czynnikową i skupień wykorzystano do charakterystyki sprawców i ofiar oraz ustalenia zależności.

W roku 2003 struktura szkół, po reformie edukacji, obejmuje szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne (licea ogólnokształcące, licea profilowane, technika, zasadnicze szkoły zawodowe).

Referowane wyniki dotyczą badania przeprowadzonego we wszystkich województwach i typach szkół. Szkoły podstawowe i ponadgimnazjalne były tymi samymi, które uczestniczyły w pierwszym badaniu w roku 1997. Szkoły gimnazjalne były oddzielnie losowane. W sumie badaniami objęto 144 szkoły, z czego z województwa:

dolnośląskiego - 11,	podkarpackiego - 9,
kujawsko-pomorskiego - 9,	podlaskiego - 5,
lubelskiego - 14,	pomorskiego - 6,
lubuskiego - 6,	śląskiego - 9,
łódzkiego - 9,	świętokrzyskiego - 4,
małopolskiego - 9,	warmińsko-mazurskiego - 10,
mazowieckiego - 19,	wielkopolskiego - 15,
opolskiego - 4,	zachodniopomorskiego - 6.

Badania w roku 2003 objęły nieco mniejszą próbę niż w roku 1997. W poprzednim badaniu była to próba licząca 2567 uczniów.

² Niniejszy artykuł nie obejmuje całości uzyskanych wyników. Obszerniejsza i bardziej wszechstronna publikacja ukaże się w roku 2004 w Wydawnictwie Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Warszawie. Nadto materiał badawczy posłuży do przygotowania w późniejszym terminie 2 rozpraw doktorskich, 3 magisteriów i licencjatu.

II. CHARAKTERYSTYKA BADANYCH UCZNIÓW

Badaniami objęto 1611 uczniów, w tym 862 dziewczęta (53,5%) i 742 (46,1%) chłopców, siedmioro (0,4%) uczniów nie zaznaczyło w ankiecie swojej płci.

Wiek badanych to przedział pomiędzy 10. a 22. rokiem życia. Szczegółowe informacje zawiera tabela 1. Najliczniej reprezentowani są 12-latkowie (17,9%) i 17-latkowie (14,1%). 30 uczniów nie podało swojego wieku, co stanowi 1,9% badanych.

Tabela 1. Badani uczniowie według wieku

Wiek uczniów (lata)	Liczba badanych	Procent
10	3	0,2
11	222	13,8
12	288	17,9
13	203	12,6
14	180	11,2
15	142	8,8
16	208	12,9
17	227	14,1
18	88	5,5
19	10	0,6
20	7	0,4
21	2	0,1
22	1	0,1
Brak danych	30	1,8
Ogółem:	1611	100,0

Rozkład badanych według klasy, do której uczęszczają, przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Badani uczniowie według klas, do których uczęszczają

Klasa*	Liczba badanych	Procent
1	404	25,1
2	384	23,8
3	150	9,3
4	78	4,8
5 szkoła podstawowa	231	14,3
6 szkoła podstawowa	297	18,4
Brak danych	67	4,3
Ogółem:	1611	100,0

* Oznaczenia 1, 2, 3 obejmują klasy szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalne; oznaczenie 4 to klasa 4. technikum; oznaczenia 5, 6 to klasyszkół podstawowych.

Jedna trzecia badanych to uczniowie 5. i 6. klasy szkół podstawowych, pozostali - uczniowie gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych.

Tak więc badani w równych proporcjach reprezentują uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych wszystkich typów. Odsetek uczniów ze szkół zawodowych, techników i liceów odzwierciedla zróżnicowanie edukacji na tym poziomie. Szczegółowy rozkład zawiera tabela 3.

Tabela 3. Badani uczniowie według typów szkół, do których uczęszczają

Typ szkoły	Liczba badanych	Procent
Szkoła podstawowa	543	33,7
Gimnazjum	536	33,3
Szkoła zawodowa	26	1,6
Technikum	138	8,6
Liceum ogólnokształcące	257	16,0
Liceum profilowane	107	6,6
Brak danych	4	0,2
Ogółem:	1611	100,0

} 32,8%

Stałe miejsce zamieszkania badanych to wieś, małe miasteczka, miasta średniej wielkości i wielkie aglomeracje miejskie. Tabela 4 przedstawia liczbowy i procentowy rozkład badanych według miejsca zamieszkania.

Tabela 4. Badani uczniowie według stałego miejsca zamieszkania

Miejsce zamieszkania	Liczba badanych	Procent
Wieś	358	22,2
Miasta do 10 tys. mieszkańców	140	8,7
10-20 tys. mieszkańców	217	13,5
20-50 tys. mieszkańców	257	16,0
50-100 tys. mieszkańców	308	19,1
Powyżej 100 tys. mieszkańców	322	20,0
Brak danych	9	0,5
Ogółem:	1611	100,0

W literaturze przedmiotu badacze analizujący przyczyny zachowań agresywnych dzieci i młodzieży podkreślają znaczenie środowiska rodzinnego w kształtowaniu społecznych form zachowań. Ponad 90% badanych uczniów posiada obydwoje rodziców. Jednakże mniejszy procent badanych uczniów mieszka wspólnie ze swoim ojcem i matką. Tabele 5, 6, 7, 8 ukazują ogólną sytuację rodzinną badanych³.

³ O sytuacji rodzin badanych uczniów i zmianach w psychospołecznej kondycji rodziny zaplanowano oddzielną analizę i publikację.

Tabela 5. Badani uczniowie według aktualnego posiadania rodziców

Rodzice badanych	Liczba badanych	Procent
Żyją obydwójce	1492	92,6
Żyje tylko matka	77	4,9
Żyje tylko ojciec	15	0,9
Obydwójce nie żyją	4	0,2
Nie wiem czy ojciec żyje	12	0,7
Nie wiem czy matka żyje	2	0,1
Brak danych	9	0,6
Ogółem:	1611	100,0

Tabela 6. Badani uczniowie według sytuacji małżeńskiej rodziców

Status prawny rodziców	Liczba badanych	Procent
Małżeństwo	1368	84,9
Rozwiedzeni	96	6,0
Żyją w separacji	35	2,2
Inne sytuacje (konkubinat)	74	4,6
Nie dotyczy	30	1,8
Brak danych	8	0,5
Ogółem	1611	100,0

Tabela 7. Badani uczniowie według stałego zamieszkania z rodzicami

Stale mieszka z	Liczba badanych	Procent
Matką i ojcem	1351	83,9
Macochą i ojcem	10	0,6
Matką i ojczymem	33	2,0
Tylko z matką	156	9,7
Tylko z ojcem	10	0,6
Babcią i dziadkiem lub jednym z nich	15	0,9
Przybranymi rodzicami	2	0,1
Kimś obcym	17	1,1
Nie dotyczy	17	1,1
Ogółem	1611	100,0

Tabela 8. Badani uczniowie według obecnego zamieszkania z rodzicami

Obecnie mieszka	Liczba badanych	Procent
Z rodzicami	1522	94,4
U krewnych	16	1,0
W internacie	23	1,4
W wynajętym pokoju	9	0,6
W domu dziecka	1	0,1
Gdzie indziej	23	1,4
Brak danych	17	1,1
Ogółem	1611	100,0

Dane zawarte w tabelach 6, 7, 8 wskazują, że około 15 do 26% uczniów ma niekorzystną psychologicznie sytuację rodzinną. Psychologowie zajmujący się rodzinami problemowymi zwracają uwagę, że rozwód, separacja, nieuregulowana formalnie sytuacja małżeńska i rodzinna są bezpośrednimi lub pośrednimi przyczynami zaburzeń w rozwoju osobowości, co w konsekwencji może prowadzić do zachowań dewiacyjnych dzieci.

O stylu funkcjonowania rodziny i preferencjach metod wychowawczych, jak wykazały liczne badania, decyduje wiek, wykształcenie i status zawodowy rodziców. Badani uczniowie pochodzą z rodzin, których rodzice są w tak zwanym wieku produkcyjnym, aktywni zawodowo i posiadają wykształcenie średnie lub wyższe. Około 20% rodzin, uwzględniając kryterium zatrudnienia i stałych dochodów, znajduje się w niekorzystnej sytuacji ekonomicznej i społecznej. Fakt ten nie jest bez znaczenia dla szkolnej kariery dziecka i możliwości jego kształcenia oraz aspiracji socjokulturowych.

Charakterystykę rodzin badanych w tym zakresie przedstawiają tabele 9, 10, 11.

Tabela 9. Wiek rodziców

Wiek rodziców	Matka		Ojciec	
	liczba badanych	procent	liczba badanych	procent
Do 35 lat	309	19,2	160	9,9
36-40	523	32,5	381	23,6
41-45	459	28,5	552	34,3
46-50	188	11,7	244	15,1
51-55	78	4,8	121	7,5
56-60	10	0,6	30	1,9
Powyżej 60 lat	7	0,4	15	0,9
Nie wiem	21	1,3	27	1,8
Nie dotyczy	16	1,0	81	5,0
Ogółem	1611	100,0	1611	100,0

Socjodemograficzna charakterystyka rodzin badanych wskazuje, że pochodzili oni najczęściej z rodzin pełnych, rodzice byli w wieku aktywności zawodowej (35—50 lat), legitymujący się wykształceniem zawodowym, średnim lub wyższym.

Tabela 10. Wykształcenie rodziców

Wykształcenie rodziców	Matka		Ojciec	
	liczba badanych	procent	liczba badanych	procent
Niepełne podstawowe	10	0,6	11	0,7
Podstawowe	112	7,0	114	7,1
Zasadnicze	224	13,9	334	20,7
Średnie	499	31,0	387	24,0
Niepełne wyższe	135	8,4	93	5,8
Wyższe	340	21,1	289	17,9
Nie wiem	267	16,6	297	18,4
Nie dotyczy	14	0,9	68	4,3
Brak danych	10	0,5	18	1,1
Ogółem	1611	100,0	1611	100,0

Tabela 11. Aktywność zawodowa rodziców

Aktywność zawodowa	Matka		Ojciec	
	liczba badanych	procent	liczba badanych	procent
Pracuje zawodowo w domu lub w gospodarstwie	112	7,0	102	6,3
Pracuje zarobkowo poza domem	969	60,1	1135	70,5
Nie pracuje zarobkowo	331	20,5	112	7,0
Trudno powiedzieć	96	6,0	94	5,9
Nie dotyczy	87	5,4	143	8,9
Brak danych	16	1,0	25	1,6
Ogółem	1611	100,0	1611	100,0

III. ZACHOWANIA AGRESYWNE UCZNIÓW W ROKU 2003

Rejestr zachowań agresywnych sporządzony dla celów badania metodą *self-report* już w 1997 roku wykorzystywał wcześniejsze doświadczenia badawcze zmierzające do oceny rozmiarów nieprzystosowania społecznego młodzieży niebędącej oficjalnie w konflikcie z prawem, które było realizowane wspólnie z A. Siemaszko (1987). Obecnie koncentrując się przede wszystkim na formach agresji i przemocy zrezygnowano z niektórych zachowań wykorzystywanych w ankietach *self-report* wskazujących na naruszanie norm społecznych, moralnych czy prawnych i odznaczających się różnym ciężarem gatunkowym, takim jak jazda na gapę, zabieranie przedmiotów z miejsc publicznych, wagarowanie itp. W sumie wykorzystano 41 zachowań, których sprawcą mógł być uczeń, i 29 zachowań, których mógł być ofiarą. W referowanym badaniu wykorzystuje się, w analizie wyników, zaproponowany przez J. Surzykiewicza (2000) podział na 6 kategorii: agresję i przemoc fizyczną; agresję i przemoc werbalną;

Tabela 12. Częstotliwość uczestniczenia młodzieży w niżej podanych zachowaniach w ciągu 12 miesięcy 2003 r. (N = 1611)

Lp.	Treść czynów o cechach agresji i przemocy oraz demoralizacji	Zdarzyło się	%*	W tym**					
				raz czy dwa razy	%	kilka razy	%	kilka-naście razy	%
1	Zaczepić i pobić nieznaną osobę bez powodu	104	6,5	84	80,7	11	10,6	9	8,7
2	Rozpowszechniać kłamstwa o innych uczniach	455	28,2	404	88,8	39	8,6	12	2,6
3	Obrażać i wymyślać innym uczniom	648	40,3	486	75,0	124	19,1	38	5,9
4	Przymuszać innych do zrobienia czegoś, na co oni nie mają ochoty	181	11,3	140	77,4	27	14,9	14	7,7
5	Bić się z kolegami lub koleżankami	408	25,3	281	68,9	83	20,3	44	10,8
6	Bić z całą grupą jednego z uczniów	84	5,2	63	75,0	12	14,3	9	10,7
7	Grozić użyciem gazu, noża, żyłki lub podobnych narzędzi	38	2,3	18	47,4	13	34,2	7	18,4
8	Grozić użyciem pistoletu	22	1,4	13	59,1	3	13,6	6	27,3
9	Używać w czasie bójki ostrych narzędzi	45	2,8	24	53,3	14	31,1	7	15,6
10	Umyślnie potrącać innych	529	32,9	398	75,0	101	19,3	30	5,7
11	Umyślnie przewracać innych	304	18,9	248	81,6	40	13,2	16	5,3
12	Niszczyć ławki, krzesła, wyposażenie szkoły lub inne przedmioty w miejscach publicznych	226	14,0	163	72,1	43	19,0	20	8,8
13	Grozić nauczycielowi	61	3,8	41	67,2	14	23,0	6	9,8
14	Bić tak silnie, że ktoś odniósł obrażenia ciała	72	4,5	45	62,5	14	19,4	13	18,1
15	Bić już leżącego na ziemi	90	5,5	68	75,6	12	13,3	10	11,1
16	Oszukiwać nauczycieli	703	43,6	455	64,7	151	21,5	97	13,8
17	Zmuszać do czynności upokarzających np. takich, jakie stosowane są w stosunku do tzw. „kotów”	117	7,3	88	75,2	24	20,5	5	4,3
18	Używać wulgarnych słów wobec nauczycieli	253	15,7	184	72,7	45	17,8	24	9,5
19	Uderzyć nauczyciela	29	1,8	14	48,3	8	27,6	7	24,1
20	Niszczyć rzeczy należące do nauczyciela	40	2,5	31	77,5	5	12,5	4	10,0
21	Zmuszać innych uczniów do kupowania papierosów, piwa (alkoholu) lub innych rzeczy za ich pieniądze	55	3,4	32	58,2	13	23,6	10	18,2
22	Niszczyć rzeczy należące do uczniów	155	9,6	137	88,4	10	6,5	8	5,2
23	Utrudniać nauczycielowi prowadzenie lekcji	657	40,8	416	63,3	153	23,3	88	13,4
24	Zabierać siłą jakieś przedmioty innym uczniom	169	10,5	149	88,2	13	7,7	7	4,1
25	Bazgrać, pisać na ścianach, ławkach itp.	505	37,5	442	73,1	103	17,0	60	9,9
26	Zaczepiać innych i prowokować do zachowań seksualnych	.. 42 _	2,9	32	68,4	7	14,9	8	17,0

Cd.tab. 12

27	Przymuszać do zachowań seksualnych	32	2,0	14	43,8	9	28,1	9	28,1
28	Brudzić i malować niezmywalnymi farbami ściany, sprzęt itp.	153	9,5	108	70,6	26	17,0	19	12,4
29	Podpalać piwnice lub inne miejsca w szkole albo wokół szkoły	45	2,8	21	46,7	13	28,9	11	24,4
30	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości poniżej 10 zł	81	5,0	65	80,2	8	9,9	8	9,9
31	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości od 10 zł do 100 zł	43	2,6	23	53,5	15	34,9	5	11,6
32	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości powyżej 100 zł	30	1,8	20	66,7	6	20,0	4	3,3
33	Kupić lub dostać rzecz, o której wiedziałeś, że pochodzi z kradzieży	262	16,3	196	74,8	45	17,2	21	8,0
34	Zabrać komuś rzecz lub pieniądze używając siły lub grożąc jej użyciem	49	3,1	35	71,4	6	12,2	8	16,3
35	Nie wrócić na noc bez zgody rodziców	135	8,4	93	68,9	24	17,8	18	13,3
36	Uciekać z domu	73	4,5	57	78,1	8	11,0	8	11,0
37	Tak się zachowywać, że rodzice byli wzywani do szkoły z tego powodu	199	12,4	160	80,4	30	15,1	9	4,5
38	Włamywać się do czyjegoś mieszkania, piwnicy, strychu, komórki itp., aby sobie coś stamtąd przywłaszczyć	56	3,5	35	62,5	8	14,3	13	23,2
39	Być zatrzymanym przez policję do wyjaśnienia	122	7,6	86	70,5	22	18,0	14	11,5
40	Zażywać narkotyki lub inne środki o działaniu uzależniającym	197	12,3	104	52,8	47	23,9	46	23,4
41	Upić się	484	30,1	237	47,9	137	40,9	117	11,2

* W kategorii ogólnej „zdarzyło się” procenty liczono od ogólnej liczby osób N = 1611.

** W kategorii „w tym” procenty liczono od liczby osób popełniających dany czyn.

agresję i przemoc przeciwko rzeczom; agresję i przemoc z użyciem broni; agresję i przemoc seksualną. Wyodrębniono także, ze względu na ostatnie wydarzenia w Toruniu, Słupsku i innych szkołach, dwie nowe kategorie

- agresję przeciw nauczycielom i zachowania zakłócające relacje interpersonalne w rodzinie. Prezentuje się także empiryczny podział oparty na analizie czynnikowej.

Formy i częstość przejawiania zachowań o charakterze agresji lub przemocy przez badanych uczniów obrazuje tabela 12.

Najczęstszymi zachowaniami są: oszukiwanie nauczycieli - 43,6% uczniów przyznaje się do takich czynów; utrudnia nauczycielowi prowadzenie lekcji

- 40,8% badanych; obraża, wymyśla innym uczniom - 40,3%; bazgrze, pisze na ścianach, ławkach itp. - 37,5%; umyślnie potrąca innych - 32,9%; upija się 30,1%; rozpowszechnia kłamstwa - 28,2%. Wyniki te świadczą o tym, że dominującymi, negatywnymi zachowaniami na terenie szkoły i w związku z pełnieniem roli ucznia są te zachowania, które mogą być wskaźnikami braku poszanowania cudzej pracy, wspólnej własności, dobrego imienia innej osoby, szacunku dla prawdy, a także braku troski o zdrowie własne i innych.

W relacjach z innymi dochodzi do urzeczywistniania określonych wartości, takich jak prawda, poszanowanie życia, dobro wspólne, szacunek dla innych, zdrowie. Przejawiane przez młodzież szkolną zachowania agresywne mogą świadczyć o zaburzeniach w rozwoju systemu wartości lub kryzysie wartościowania.

Uczniowie dopuszczają się także zachowań, które noszą znamiona czynów karalnych. Aczkolwiek odsetek uczniów popełniających takie czyny nie jest duży, to jednak ujawniane przez media drastyczne wydarzenia z zastosowaniem przemocy i agresji w szkole znajdują w naszych badaniach, tak z roku 1997, jak i obecnych, potwierdzenie. I tak 25,3% uczniów przyznaje się do tradycyjnych bójek koleżeńskich, ale 11,3% uczniów przyznaje się do przymuszania innych do robienia czegoś, na co oni nie mają ochoty, czyli do klasycznej przemocy, 4,5% badanych przyznało, że biło tak silnie, iż ktoś odniósł obrażenia, a 1,8%, że uderzyło nauczyciela.

Trzeba pamiętać, że badaniami objęta była próba ogólnopolska, a więc uprawnionym jest oszacowanie rozmiarów zachowań noszących znamiona naruszeń norm moralnych, prawnych, społecznych i mogących skutkować poważnymi następstwami w populacji uczęszczających do szkół podstawowych, gimnazjalnych i szkół ponadgimnazjalnych. Przykładowo, jeżeli 5,2% uczniów przyznaje się do bicia jednej osoby całą grupą, oznacza to, że na każde 100 uczniów w szkole pięciu uczestniczy w bójkach grupowych, które skutkować mogą ciężkimi obrażeniami ciała lub głębokimi urazami psychicznymi. Oznacza to także, że na każde trzy klasy może przypadać pięciu uczniów tak się zachowujących. A więc w każdej klasie może być od jednego do dwóch uczniów, którzy są źródłem stresu dla swoich kolegów. Pobicie przez większą grupę jest postrzegane jako bardzo dolegliwe zarówno przez chłopców, jak i dziewczęta. Zważywszy, że tzw. tradycyjne bójki uczniowskie, o mniejszym ciężarze gatunkowym, są udziałem co czwartego ucznia w szkole, można przyjąć, że to właśnie z tej grupy wywodzą się ci, którzy dopuszczają się poważniejszej agresji fizycznej. A to może oznaczać, że nie podjęto wczesnych i skutecznych działań pedagogicznych w kierunku zmiany zachowań interpersonalnych i kształtowania postaw prospołecznych. Zawiodła socjalizacja i wychowanie.

Aczkolwiek powszechnie istnieje przekonanie, że chłopcy zachowują się agresywnie częściej niż dziewczęta, to jednak wyniki naszych badań wskazują, że pewna liczba dziewcząt angażuje się w te same formy agresji, co chłopcy, choć oczywiście odsetek dziewcząt jest w niektórych z nich znacznie niższy (por. tab. 13 i 14).

O zasadności tezy głoszącej, że zachowania agresywne są bardziej typowe dla płci męskiej niż żeńskiej świadczą wyniki testu chi-kwadrat zawarte w tabeli 14.

Tabela 13. Odpowiedzi potwierdzające sprawstwo czynów o cechach agresji i przemocy oraz demoralizacji ze względu na płeć - dane procentowe

Nr poz.	Treść czynów o cechach agresji i przemocy oraz demoralizacji	Odpowiedzi potwierdzające			
		ogółem		dziewczęta	chłopcy
		N	%	%	%
1	Zacześć i pobić nieznaną osobę bez powodu	104	6,5	2,6	11,3
2	Rozpowszechniać kłamstwa o innych uczniach	455	28,2	29,0	28,7
3	Obrażać i wymyślać innym uczniom	648	40,3	38,0	44,6
4	Przymuszać innych do zrobienia czegoś, na co oni nie mają ochoty	181	11,3	6,1	18,0
5	Bić się z kolegami lub koleżankami	408	25,3	13,6	40,1
6	Bić z całą grupą jednego z uczniów	84	5,2	0,9	10,6
7	Grozić użyciem gazu, noża, żyłki lub podobnych narzędzi	38	2,3	0,2	5,1
8	Grozić użyciem pistoletu	2	1,4	0,1	2,9
9	Używać w czasie bójk ostrych narzędzi	45	2,8	0,4	5,8
10	Umyślnie potrącać innych	529	32,9	29,1	39,3
11	Umyślnie przewracać innych	304	18,9	10,4	29,9
12	Niszczyć ławki, krzesła, wyposażenie szkoły lub inne przedmioty w miejscach publicznych	226	14,0	11,7	17,5
13	Grozić nauczycielowi	61	3,8	0,9	7,4
14	Bić tak silnie, że ktoś odniósł obrażenia ciała	72	4,5	0,9	8,9
15	Bić już leżącego na ziemi	90	5,5	1,1	11,3
16	Oszukiwać nauczycieli	703	43,6	41,1	49,0
17	Zmuszać do czynności upokarzających np. takich, jakie stosowane są w stosunku do tzw. „kotów”	117	7,3	3,4	12,1
18	Używać wulgarnych słów wobec nauczycieli	253	15,7	10,4	22,8
19	Uderzyć nauczyciela	29	1,8	0,2	3,8
20	Niszczyć rzeczy należące do nauczyciela	40	2,5	0,2	5,3
21	Zmuszać innych uczniów do kupowania papierosów, piwa (alkoholu) lub innych rzeczy za ich pieniądze	55	3,4	1,3	6,1
22	Niszczyć rzeczy należące do uczniów	155	9,6	5,3	15,3
23	Utrudniać nauczycielowi prowadzenie lekcji	657	40,8	35,8	48,9
24	Zabierać siłą jakieś przedmioty innym uczniom	169	10,5	5,3	17,0
25	Bazgrać, pisać na ścianach, ławkach itp.	505	37,5	35,8	41,5
26	Zacześć innych i prowokować do zachowań seksualnych	47	2,9	0,9	5,4
27	Przymuszać do zachowań seksualnych	32	2,0	0,0	4,4
28	Brudzić i malować niezmywalnymi farbami ściany sprzęt itp.	153	9,5	5,7	14,4
29	Podpalać piwnice lub inne miejsca w szkole albo wokół szkoły	45	2,8	0,9	5,1
30	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości poniżej 10 zł	81	5,0	2,4	8,5
31	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości od 10 zł do 100 zł	43	2,6	0,7	5,1
32	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości powyżej 100 zł	30	1,8	0,0	4,1

Cd.tab. 13

33	Kupić lub dostać rzecz, o której wiedziałeś, że pochodzi z kradzieży	262	16,3	9,7	24,7
34	Zabrać komuś rzecz lub pieniądze używając siły lub grożąc jej użyciem	49	3,1	0,4	6,4
35	Nie wrócić na noc bez zgody rodziców	135	8,4	6,4	11,2
36	Uciekać z domu	73	4,5	3,5	6,0
37	Tak się zachowywać, że rodzice byli wzywani do szkoły z tego powodu	19	12,4	6,0	20,3
38	Włamywać się do czyjegoś mieszkania, piwnicy, strychu, komórki itp. aby sobie coś stamtąd przywłaszczyć	56	3,5	0,5	7,1
39	Być zatrzymanym przez policję do wyjaśnienia	122	7,6	3,1	13,3
40	Zażywać narkotyki lub inne środki o działaniu uzależniającym	197	12,3	10,0	15,5
41	Upić się	484	30,1	26,6	35,5

Tabela 14. Sprawstwo agresji a płeć - wyniki testu chi-kwadrat

Nr-poz.	Treść czynów	Chi-kwadrat	df	Poz. istot.	Określenie istot.	Określenie poziomu
1	Zaczepić i pobić nieznaną osobę bez powodu	48,730	3	,000	ist.	wysoki
2	Rozpowszechniać kłamstwa o innych uczniach	2,416	3	,491	n.i.	
3	Obrażać i wymslać innym uczniom	23,925	3	,000	ist.	wysoki
4	Przymuszać innych do zrobienia czegoś, na co oni nie mają ochoty	•56,318	3	,000	ist.	wysoki
5	Bić się z kolegami lub koleżankami	148,975	3	,000	ist.	wysoki
6	Bić z całą grupą jednego z uczniów	72,175	3	,000	ist.	wysoki
7	Grozić użyciem gazu, noża, żyletki lub podobnych narzędzi	37,599	3	,000	ist.	wysoki
8	Grozić użyciem pistoletu	22,214	3	,000	ist.	wysoki
9	Używać w czasie bójki ostrych narzędzi	46,303	3	,000	ist.	wysoki
10	Umyślnie potrącać innych	19,679	3	,000	ist.	wysoki
11	Umyślnie przewracać innych	96,008	3	,000	ist.	wysoki
12	Niszczyć ławki, krzesła, wyposażenie szkoły lub inne przedmioty w miejscach publicznych	16,017	3	,001	ist.	wysoki
13	Grozić nauczycielowi	43,456	3	,000	ist.	wysoki
14	Bić tak silnie, że ktoś odniósł obrażenia ciała	56,718	3	,000	ist.	wysoki
15	Bić już leżącego na ziemi	75,061	3	,000	ist.	wysoki
16	Oszukiwać nauczycieli	24,985	3	,000	ist.	wysoki
17	Zmuszać do czynności upokarzających np. takich, jakie stosowane są w stosunku do tzw. „kotów”	47,818	3	,000	ist.	wysoki

Cd. tab. 14

18	Używać wulgarnych słów wobec nauczycieli	50,019	3	,000	ist.	wysoki
19	Uderzyć nauczyciela	26,732	3	,000	ist.	wysoki
20	Niszczyć rzeczy należące do nauczyciela	40,203	3	,000	ist.	wysoki
21	Zmuszać innych uczniów do kupowania papierosów, piwa (alkoholu) lub innych rzeczy za ich pieniądze	30,788	3	,000	ist.	wysoki
22	Niszczyć rzeczy należące do uczniów	47,527	3	,000	ist.	wysoki
23	Utrudniać nauczycielowi prowadzenie lekcji	41,007	3	,000	ist.	wysoki
24	Zabierać siłą jakieś przedmioty innym uczniom	56,308	3	,000	ist.	wysoki
25	Bazgrać, pisać na ścianach, ławkach, itp.	6,568	3	,000	ist.	wysoki
26	Zaczepiać innych i prowokować do zachowań seksualnych	27,662	3	,087	n.i.	wysoki
27	Przymuszać do zachowań seksualnych	38,429	3	,000	ist.	wysoki
28	Brudzić i malować niezmywalnymi farbami ściany, sprzęt, itp.	36,699	3	,000	ist.	wysoki
29	Podpalać piwnice lub inne miejsca w szkole, albo wokół szkoły	26,720	3	,000	ist.	wysoki
30	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości poniżej 10 zł	34,543	3	,000	ist.	wysoki
31	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości od 10 zł do 100 zł	29,731	3	,000	ist.	wysoki
32	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości powyżej 100 zł	35,788	3	,000	ist.	wysoki
33	Kupić lub dostać rzecz, o której wiedziałeś, że pochodzi z kradzieży	76,281	3	,000	ist.	wysoki
34	Zabrać komuś rzecz lub pieniądze używając siły lub grożąc jej użyciem	46,791	3	,000	ist.	wysoki
35	Nie wrócić na noc bez zgody rodziców	13,764	3	,003	ist.	wysoki
36	Uciekać z domu	7,284	3	,063	n.i.	
37	Tak się zachowywać, że rodzice byli wzywani do szkoły z tego powodu	75,686	3	,000	ist.	wysoki
38	Włamywać się do czyjegoś mieszkania, piwnicy, strychu, komórki itp., aby sobie coś stamtąd przywłaszczyć	50,253	3	,000	ist.	wysoki
39	Być zatrzymanym przez policję do wyjaśnienia	58,348	3	,000	ist.	wysoki
40	Zażywać narkotyki lub inne środki o działaniu uzależniającym	11,856	3	,008	ist.	wysoki
41	Upić się	26,567	3	,000	ist.	wysoki

Tabela 15. Odpowiedzi potwierdzające sprawstwo czynów o cechach agresji i przemocy oraz demoralizacji według 6 kategorii czynów (N=1611)

Nr poz.	Treść czynów o cechach agresji i przemocy oraz demoralizacji	Odpowiedzi potwierdzające			
		cała próba		dziewczęta	chłopcy
		N	J%	%	%
I. Treść zachowań składowych kategorii: agresja i przemoc fizyczna					
10	Umyślnie potrącać innych	529	32,9	29,1	39,3
5	Bić się z kolegami lub koleżankami	408	25,3	13,6	40,1
11	Umyślnie przewracać innych	304	18,9	10,4	29,9
24	Zabierać siłą jakieś przedmioty innym uczniom	169	10,5	5,3	17,0
1	Zacześć i pobić nieznaną osobę bez powodu	104	6,5	2,6	11,3
15	Bić już leżącego na ziemi	90	5,5	1,1	11,3
6	Bić z całą grupą jednego z uczniów	84	5,2	0,9	10,6
14	Bić tak silnie, że ktoś odniósł obrażenia ciała	72	4,5	0,9	8,9
34	Zabrać komuś rzecz lub pieniądze używając siły lub grożąc jej użyciem	49	3,1	0,4	6,4
19	Uderzyć nauczyciela	29	1,8	0,2	3,8
II. Treść zachowań składowych kategorii: agresja i przemoc werbalna					
3	Obrażać i wymyślać innym uczniom	648	40,3	38,0	44,6
2	Rozpowszechniać kłamstwa o innych uczniach	455	28,2	29,0	28,7
18	Używać wulgarnych słów wobec nauczycieli	253	15,7	10,4	22,8
III. Treść zachowań składowych kategorii: agresja i przemoc psychiczna					
4	Przymuszać innych do zrobienia czegoś, na co oni nie mają ochoty	181	11,3	6,1	18,0
13	Grozić nauczycielowi	61	3,8	0,9	7,4
17	Zmuszać do czynności upokarzających, np. takich, jakie stosowane są w stosunku do tzw. „kotów”	117	7,3	3,4	12,1
21	Zmuszać innych uczniów do kupowania papierosów, piwa (alkoholu) lub innych rzeczy za ich pieniądze	55	3,4	1,3	6,1
23	Utrudniać nauczycielowi prowadzenie lekcji	657	40,8	35,8	48,9
IV. Treść zachowań składowych kategorii: agresja i przemoc przeciwko rzeczom					
12	Niszczyć ławki, krzesła, wyposażenie szkoły lub inne przedmioty w miejscach publicznych	226	14,0	11,7	17,5
20	Niszczyć rzeczy należące do nauczyciela	40	2,5	0,2	5,3
22	Niszczyć rzeczy należące do uczniów	155	9,6	5,3	15,3
25	Bazgrać, pisać na ścianach, ławkach itp.	505	37,5	35,8	41,5
28	Brudzić i malować niezmywalnymi farbami ściany, sprzęt itp.	153	9,5	5,7	14,4
29	Podpalać piwnice lub inne miejsca w szkole albo wokół szkoły	45	2,8	0,9	5,1
V. Treść zachowań składowych kategorii: agresja i przemoc grożąca użyciem broni					
7	Grozić użyciem gazu, noża, żyletki lub podobnych narzędzi	38	2,3	0,2	5,1
8	Grozić użyciem pistoletu	22	1,4	0,1	2,9
9	Używać w czasie bóiki ostrych narzędzi	45	2,8	0,4	5,8

Cd. tab. 15

VI. Treść zachowań składowych kategorii: agresja i przemoc seksualna					
26	Zaczepliwać innych i prowokować do zachowań seksualnych	47	2,9	0,9	5,4
27	Przymuszać do zachowań seksualnych	32	2,0	0,0	4,4
VII. Treść pozostałych zachowań					
16	Oszukiwać nauczycieli	703	43,6	41,1	49,0
30	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości poniżej 10 zł	81	5,0	2,4	8,5
31	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości od 10 zł do 100 zł	43	2,6	0,7	5,1
32	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości powyżej 100 zł	30	1,8	0,0	4,1
33	Kupić lub dostać rzecz, o której wiedziałeś, że pochodzi z kradzieży	262	16,3	9,7	24,7
35	Nie wrócić na noc bez zgody rodziców	135	8,4	6,4	11,2
36	Uciekać z domu	73	4,5	3,5	6,0
37	Tak się zachowywać, że rodzice byli wzywani do szkoły z tego powodu	199	12,4	6,0	20,3
38	Włamywać się do czyjegoś mieszkania, piwnicy, strychu, komórki itp., aby sobie coś stamtąd przywłaszczyć	56	3,5	0,5	7,1
39	Być zatrzymanym przez policję do wyjaśnienia	122	7,6	3,1	13,3
40	Zażywać narkotyki lub inne środki o działaniu uzależniającym	197	12,3	10,0	15,5
41	Upić się	484	30,1	26,6	35,5

Analiza częstotliwości zachowań agresywnych dziewcząt i chłopców uwzględniająca przyjęte kategorie dostarczyła interesujących porównań. W obrębie poszczególnych kategorii występują takie zachowania, które są charakterystyczne dla obu płci w kategorii agresji i przemocy werbalnej, rozpowszechnianie kłamstw, jest tak samo częste wśród dziewcząt jak i chłopców. Szczegółowe porównanie zawiera tabela 15, w której przedstawia się odsetki dziewcząt i chłopców przejawiających 6 wyodrębnionych kategorii czynów agresywnych.

Jedna trzecia (około 30% i nieco powyżej) dziewcząt przejawia takie formy zachowań agresywnych, jak: umyślne potracanie innych; obrażanie, wymyślanie innym uczniom; rozpowszechnianie kłamstw o innych uczniach; utrudnianie nauczycielowi prowadzenia lekcji; bazgranie, pisanie na ścianach i ławkach. Jedna czwarta (26,6%) dziewcząt przyznaje się do upijania się, a 41,1% do oszukiwania nauczycieli. Te formy agresji są też najczęstsze wśród chłopców, ale ich rozpowszechnienie jest większe i decyduje o otrzymanych różnicach statystycznych pomiędzy płciami.

IV. ZACHOWANIA AGRESYWNE UCZNIÓW A TYP SZKOŁY

Charakterystykę nasycenia zachowaniami agresywnymi poszczególnych typów szkół należy zacząć od stwierdzenia, że istnieje niemała przestrzeń uczniowskiego środowiska wolna od agresji i przemocy. Analiza liczby zachowań agresywnych charakterystycznych dla danego ucznia pozwoliła wyróżnić w całej badanej grupie 5 podgrup. Pierwszą tzw. „wolną od zachowań agresywnych” liczącą 19,8% badanych; „przypadkowych agresorów”, tzn. mających na swoim koncie jedno-dwa zachowania agresywne - 22,5%; „okazjonalnych agresorów” - 24,1%, mających na swoim koncie od 3 do 5 zachowań agresywnych; „przeciętnych agresorów”, mających na swoim koncie od 6 do 16 zachowań agresywnych (29,2%) i „nałogowych agresorów”, mających na swoim koncie od 17 do 41 zachowań agresywnych (4,4%).

Inne spojrzenie na przestrzeń wolną od zachowań agresywnych może przynieść analiza częstotliwości różnego typu zachowań w danej szkole. Analizy tej dokonujemy w oparciu o opis przyznawania się do danych czynów przez uczniów.

Analiza wyników *self-report* uwzględniająca poszczególne poziomy i typy szkół oraz kategorie zachowań agresywnych pozwala zauważyć pewne charakterystyczne tendencje i wyraźne zależności istotne statystycznie pomiędzy typem szkoły a zachowaniami agresywnymi jej uczniów (por. tab. 16 i 17).

Zależności pomiędzy występowaniem zachowania i typem szkoły sprawdzano za pomocą chi-kwadrat Pearsona. Z listy 41 zachowań w odniesieniu do 9 nie stwierdzono istotnych statystycznie różnic między typami szkół. Dotyczy to takich zachowań jak: używanie ostrych narzędzi w czasie bójek, umyślne potracanie innych, niszczenie rzeczy nauczyciela, niszczenie rzeczy innych uczniów, zaczepianie innych i prowokowanie do zachowań seksualnych, przymuszanie do zachowań seksualnych, podpalanie piwnic, przywłaszczanie rzeczy o wartości poniżej 10 zł, ucieczki z domu. Pozostałe zachowania osiągały wartości chi-kwadrat istotne statystycznie poniżej poziomu 0,01.

W celu dokonania bardziej wyrazistego opisu zjawiska agresji uczniów w poszczególnych typach szkół utworzono arbitralnie, na podstawie analizy treściowej czynu, dziesięć kategorii zachowań agresywno-przemocowych, uwzględniając takie kryteria, jak: użyte środki; na kogo lub na co skierowane jest zachowanie; komu lub czemu przynosi szkodę. Oto one:

- agresja i przemoc fizyczna - 9 zachowań (umyślnie potracać innych; bić się z kolegami lub koleżankami; umyślnie przewracać innych; zabierać siłą jakieś przedmioty innym uczniom; zaczepić i pobić nieznaną osobą bez powodu; bić już leżącego na ziemi; bić z całą grupą jednego z uczniów; bić tak silnie, że ktoś odniósł obrażenia ciała; zabrać komuś rzecz lub pieniądze używając siły);
- agresja wobec nauczycieli - 6 zachowań (oszukiwać nauczycieli; utrudniać nauczycielowi prowadzenie lekcji; używać wulgarnych słów wobec nauczyciela; grozić nauczycielowi; niszczyć rzeczy należące do nauczyciela; uderzyć nauczyciela);

Tabela 16. Odpowiedzi potwierdzające sprawstwo czynów agresywnych według typów szkół

Nr poz.	Treść czynów o cechach agresji i przemocy oraz demoralizacji	Ogólna liczba odpowiedzi bez braków danych	Liczba sprawców	% ogółu badanych	Sprawcy według typu szkoły, dane liczbowe i procentowe*					
					szkoła podstawowa	gimnazjum	szkoła zawodowa	technikum	liceum ogólnokształcące	liceum profilowane
1	Zaczepić i pobić nieznaną osobę bez powodu	1575	104	6,5	35 6,6%	38 7,3%	7 29,2%	12 8,8%	5 2,0%	7 5,8%
2	Rozpowszechniać kłamstwa o innych uczniach	1573	455	28,2	149 28,1%	170 32,5%	3 13,0%	46 34,0%	64 25,4%	23 21,7%
3	Obrażać i wymyślać innym uczniom	1574	648	40,3	183 34,2%	230 43,8%	6 25,1%	61 45,9%	120 47,6%	48 45,8%
4	Przymuszać innych do zrobienia czegoś, na co oni nie mają ochoty	1568	181	11,3	43 8,1%	61 11,7%	8 33,3%	22 16,3%	29 11,6%	17 16,0%
5	Bić się z kolegami lub koleżankami	1571	408	25,3	177 33,2%	121 23,1%	11 45,8%	39 29,2%	38 15,2%	21 20,0%
6	Bić z całą grupą jednego z uczniów	1566	84	5,2	37 7,0%	27 5,2%	5 20,9%	9 6,8%	2 0,8%	4 3,9%
7	Grozić użyciem gazu, noża, żyłki lub podobnych narzędzi	1568	38	2,3	14 2,6%	14 2,7%	2 8,7%	4 3,0%	3 1,2%	1 1,0%
8	Grozić użyciem pistoletu	1567	22	1,4	11 2,1%	5 0,8%	3 12,5%	2 1,5%	0 0,0%	2 1,9%
9	Używać w czasie bójki ostrych narzędzi	1572	45	2,8	16 3,0%	16 3,0%	3 12,6%	6 4,5%	1 0,4%	3 2,9%
10	Umyślnie potrącać innych	1564	529	32,9	156 29,3%	196 37,5%	10 45,5%	43 32,1%	87 35,1%	37 35,2%
11	Umyślnie przewracać innych	1561	304	18,9	128 24,2%	92 17,6%	6 27,3%	32 23,9%	26 10,5%	20 19,0%
12	Niszczyć ławki, krzesła, wyposażenie szkoły lub inne przedmioty w miejscach publicznych	1566	226	14,0	38 7,1%	88 16,9%	4 18,2%	26 19,5%	47 18,9%	23 21,9%
13	Grozić nauczycielowi	1568	61	3,8	16 3,0%	20 3,8%	6 25,0%	7 5,3%	7 2,8%	5 4,8%
14	Bić tak silnie, że ktoś odniósł obrażenia ciała	1566	72	4,5	24 4,5%	20 3,8%	7 29,2%	11 8,2%	4 1,6%	6 5,7%
15	Bić już leżącego na ziemi	1562	90	5,5	33 6,2%	29 5,5%	6 28,6%	10 7,5%	4 1,6%	8

Cd.tab. 16

16	Oszukiwać nauczycieli	1570	703	43,6	139 26,1%	239 45,7%	14 60,9%	74 54,8%	168 67,2%	68 64,2%
17	Zmuszać do czynności upokarzających np. takich, jakie stosowane są w stosunku do tzw. „kotów”	1568	117	7,3	24 4,5%	48 9,2%	5 20,8%	13 9,7%	15 6,0%	12 11,5%
18	Używać wulgarnych słów wobec nauczycieli	1574	253	15,7	41 7,7%	80 15,2%	12 52,2%	33 24,6%	54 21,6%	33 31,4%
19	Uderzyć nauczyciela	1557	29	1,8	15 2,8%	10 1,9%	2 9,5%	1 0,7%	0 0,0%	1 1,0%
20	Niszczyć rzeczy należące do nauczyciela	1562	40	2,5	10 1,9%	17 3,3%	0 0,0%	5 3,7%	4 1,6%	4 3,8%
21	Zmuszać innych uczniów do kupowania papierosów, piwa (alkoholu) lub innych rzeczy za ich pieniądze	1570	55	3,4	15 2,8%	18 3,4%	3 13,6%	9 6,7%	6 2,4%	4 3,8%
22	Niszczyć rzeczy należące do uczniów	1558	155	9,6	46 8,7%	59 11,3%	3 13,0%	15 11,4%	21 8,4%	11 10,6%
23	Utrudniać nauczycielowi prowadzenie lekcji	1566	657	40,8	150 28,1%	230 44,0%	14 58,3%	69 51,5%	134 54,0%	57 54,8%
24	Zabierać siłą jakieś przedmioty innym uczniom	1569	169	10,5	53 9,9%	63 12,0%	7 30,4%	16 11,9%	20 8,0%	10 9,5%
25	Bazgrać, pisać na ścianach, ławkach itp.	1573	505	37,5	102 19,2%	228 43,2%	13 56,5%	69 51,5%	132 52,6%	61 58,1%
26	Zaczepiać innych i prowokować do zachowań seksualnych	1570	47	2,9	15 2,8%	13 2,5%	2 8,3%	7 5,2%	8 3,2%	2 1,9%
27	Przymuszać do zachowań seksualnych	1569	32	2,0	13 2,4%	8 1,5%	1 4,3%	5 3,7%	3 1,2%	2 1,9%
28	Brudzić i malować niezmywalnymi farbami ściany, sprzęt itp.	1572	153	9,5	32 6,0%	60 11,4%	5 20,8%	20 14,9%	23 9,2%	13 12,4%
29	Podpalać piwnice lub inne miejsca w szkole albo wokół szkoły	1572	45	2,8	16 3,0%	17 3,2%	1 4,3%	7 5,2%	1 0,4%	3 2,9%
30	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości poniżej 10 zł	1569	81	5,0	19 3,6%	28 5,3%	4 17,4%	11 8,2%	13 5,2%	6 5,7%
31	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości od 10 zł do 100 zł	1574	43	2,6	16 3,0%	11 2,1%	6 24,0%	8 5,9%	0 0,0%	2 1,9%
32	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości powyżej 100 zł	1571	30	1,8	13 3,6%	7 1,3%	4 17,4%	2 1,5%	3 1,2%	1 1,0%

Cd.tab. 16

33	Kupić lub dostać rzecz, o której wiedziałeś, że pochodzi z kradzieży	1573	262	16,3	36	83	14	41	57	30
					6,8%	15,8%	58,3%	30,1%	22,8%	28,6%
34	Zabrać komuś rzecz lub pieniądze używając siły lub grożąc jej użyciem	1572	49	3,1	13	14	6	5	7	3
					2,4%	2,7%	25,0%	3,7%	2,8%	2,9%
35	Nie wrócić na noc bez zgody rodziców	1571	135	8,4	18	33	9	22	30	23
					3,4%	6,3%	39,1%	16,4%	12,0%	21,9%
36	Uciekać z domu	1570	73	4,5	20	22	2	9	16	4
					3,7%	4,2%	8,7%	6,7%	6,4%	3,8%
37	Tak się zachowywać, że rodzice byli wzywani do szkoły z tego powodu	1576	199	12,4	50	75	11	20	27	15
					9,3%	14,3%	44,0%	14,8%	10,8%	14,3%
38	Włamywać się do czyjegoś mieszkania, piwnicy, strychu, komórki itp. aby sobie coś stamtąd przywłaszczyć	1573	56	3,5	12	22	8	7	4	2
					2,2%	4,2%	33,3%	5,2%	1,6%	1,9%
39	Być zatrzymanym przez policję do wyjaśnienia	1574	122	7,6	20	40	7	17	25	12
					3,8%	7,6%	29,2%	12,8%	9,9%	11,4%
40	Zażywać narkotyki lub inne środki o działaniu uzależniającym	1572	197	12,3	13	64	12	29	49	28
					2,4%	12,2%	50,0%	21,3%	19,6%	26,7%
41	Upić się	1575	484	30,1	34	145	12	82	145	64
					6,4%	27,5%	52,2%	61,2%	57,5%	61,0%

* Wyliczone procenty w poszczególnych typach szkół odnoszą się do ogólnej liczby badanych uczniów w danej szkole.

- agresja i przemoc przeciwko rzeczom - 5 zachowań (niszczyć ławki, krzesła, wyposażenie szkoły; bazgrać, pisać na ścianach, ławkach; niszczyć rzeczy należące do uczniów; brudzić i malować niezmywalnymi farbami ściany, sprzęt itp.; podpalać piwnice lub inne miejsca w szkole albo wokół szkoły);
- agresja i przemoc psychiczna - 3 zachowania (przymuszać innych do zrobienia czegoś, na co oni nie mają ochoty; zmuszać do czynności upokarzających; zmuszać innych uczniów do kupowania rzeczy za ich pieniądze);
- samoagresja - 2 zachowania (upijać się; zażywać narkotyki lub inne środki o działaniu uzależniającym);
- agresja werbalna - 2 zachowania (obrażać i wymyślać innym uczniom; rozpowszechniać kłamstwa);
- agresja i przemoc grożąca użyciem niebezpiecznych narzędzi - 3 zachowania (grozić użyciem gazu, noża, żyletki lub podobnych narzędzi; używać w czasie bójki ostrych narzędzi; grozić użyciem pistoletu),

Tabela 17. Sprawstwo agresji a typ szkoły - wartości chi-kwadrat

Nr poz.	Treść czynów	Chi-kwadrat	df	Poz. istot.	Określenie istot.	Określenie poziomu
1	Zaczepić i pobić nieznaną osobę bez powodu	44 543	15	.000	ist.	wysoki
2	Rozpowszechniać kłamstwa o innych uczniach	25 566	15	.032	ist.	
3	Obrażać i wymyślać innym uczniom	33 575	15	.004	ist.	średni
4	Przymuszać innych do zrobienia czegoś, na co oni nie mają ochoty	38 636	15	.001	ist.	
5	Bić się z kolegami lub koleżankami	51 047	15	.000	ist.	wysoki
6	Bić z całą grupą jednego z uczniów	32 519	15	.005	ist.	wysoki
7	Grozić użyciem gazu, noża, żyłki lub podobnych narzędzi	19 960	15	.173	n.i.	
8	Grozić użyciem pistoletu	52 823	15	.000	ist.	wysoki
9	Używać w czasie bójki ostrych narzędzi	42 150	15	.000	ist.	wysoki
10	Umyślnie potrącać innych	22 325	15	.100	n.i.	
11	Umyślnie przewracać innych	58 302	15	.000	ist.	wysoki
12	Niszczyć ławki, krzesła, wyposażenie szkoły lub inne przedmioty w miejscach publicznych	54 295	15	.000	ist.	wysoki
13	Grozić nauczycielowi	39 089	15	.001	ist.	wysoki
14	Bić tak silnie, że ktoś odniósł obrażenia ciała	70 733	15	.000	ist.	wysoki
15	Bić już leżącego na ziemi	44 632	15	.000	ist.	wysoki
16	Oszukiwać nauczycieli	192 190	15	.000	ist.	wysoki
17	Zmuszać do czynności upokarzających, np. takich, jakie stosowane są w stosunku do tzw. „kotów”	38 468	15	.001	ist.	wysoki
18	Używać wulgarnych słów wobec nauczycieli	97 622	15	.000	ist.	wysoki
19	Uderzyć nauczyciela	28 918	15	.016	ist.	średni
20	Niszczyć rzeczy należące do nauczyciela	14 687	15	.474	n.i.	
21	Zmuszać innych uczniów do kupowania papierosów, piwa (alkoholu) lub innych rzeczy za ich pieniądze	41 095	15	.000	ist.	wysoki
22	Niszczyć rzeczy należące do uczniów	12 179	15	.665	n.i.	
23	Utrudniać nauczycielowi prowadzenie lekcji	97 411	15	.000	ist.	wysoki
24	Zabierać siłą jakieś przedmioty innym uczniom	26 784	15	.031	ist.	słaby
25	Bazgrać, pisać na ścianach, ławkach itp.	157 992	15	.000	ist.	wysoki
26	Zaczepiać innych i prowokować do zachowań seksualnych	19 250	15	.203	n.i.	
27	Przymuszać do zachowań seksualnych	14 520	15	.486	n.i.	
28	Brudzić i malować niezmywalnymi farbami ściany, sprzęt itp.	25 973	15	.038	ist.	słaby

Cd. tab. 17

29	Podpalać piwnice lub inne miejsca w szkole albo wokół szkoły	18 991	15	.214	n.i.	
30	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości poniżej 10 zł	21 439	15	.123	n.i.	
31	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości od 10 zł do 100 zł	70 513	15	.000	ist.	wysoki
32	Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości powyżej 100 zł	44 936	15	.000	ist.	wysoki
33	Kupić lub dostać rzecz, o której wiedziałeś, że pochodzi z kradzieży	140 758	15	.000	ist.	wysoki
34	Zabrać komuś rzecz lub pieniądze używając siły lub grożąc jej użyciem	75 524	15	.000	ist.	wysoki
35	Nie wrócić na noc bez zgody rodziców	98 830	15	.000	ist.	wysoki
36	Uciekać z domu	21 250	15	.129	n.i.	
37	Tak się zachowywać, że rodzice byli wzywani do szkoły z tego powodu	73 346	15	.000	ist.	wysoki
38	Włamywać się do czyjegoś mieszkania, piwnicy, strychu, komórki itp., aby sobie coś stamtąd przywłaszczyć	81 331	15	.000	ist.	wysoki
39	Być zatrzymanym przez policję do wyjaśnienia	52 175	15	.000	ist.	wysoki
40	Zażywać narkotyki lub inne środki o działaniu uzależniającym	135 472	15	.000	ist.	wysoki
41	Upić się	383 402	15	.000	ist.	wysoki

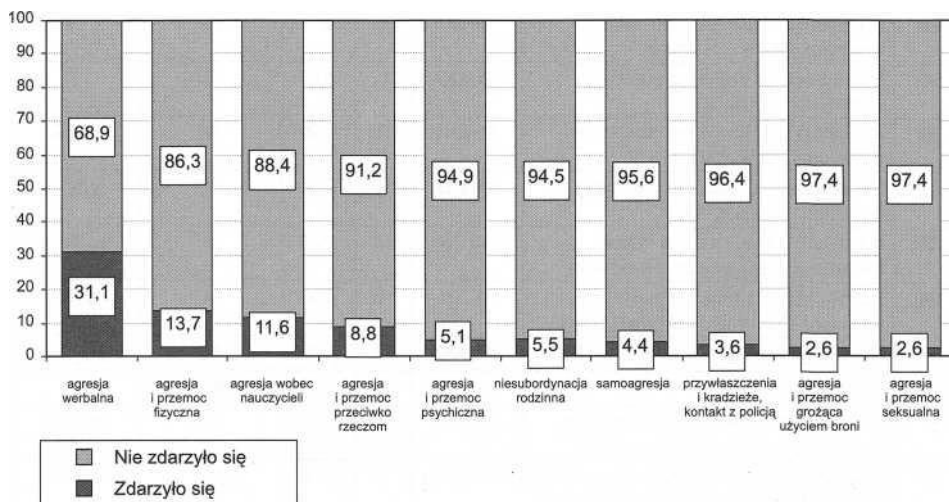
- agresja i przemoc seksualna - 2 zachowania (zaczepiać innych i prowokować do zachowań seksualnych; przymuszać do zachowań seksualnych);
- przywłaszczanie i kradzieże, zatrzymywanie przez policję - 6 zachowań (kupić lub dostać rzecz pochodzącą z kradzieży; być zatrzymanym przez policję do wyjaśnienia; przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości poniżej 10 zł; włamywać się do czyjegoś mieszkania, piwnicy, strychu, komórki; przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości od 10 do 100 zł; przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości powyżej 100 zł);
- niesubordynacja rodzinna - 3 zachowania (tak się zachowywać, że rodzice byli wzywani do szkoły; nie wrócić na noc bez zgody rodziców; uciekać z domu).

Skumulowane częstotliwości wchodzących w daną kategorię zachowań dały ogólny procent uczniów zachowujących się według tej kategorii.

Charakterystyka poszczególnych typów szkół z punktu widzenia nasycenia wyróżnionymi kategoriami agresji, według samoopisu uczniów, jawi się następująco:

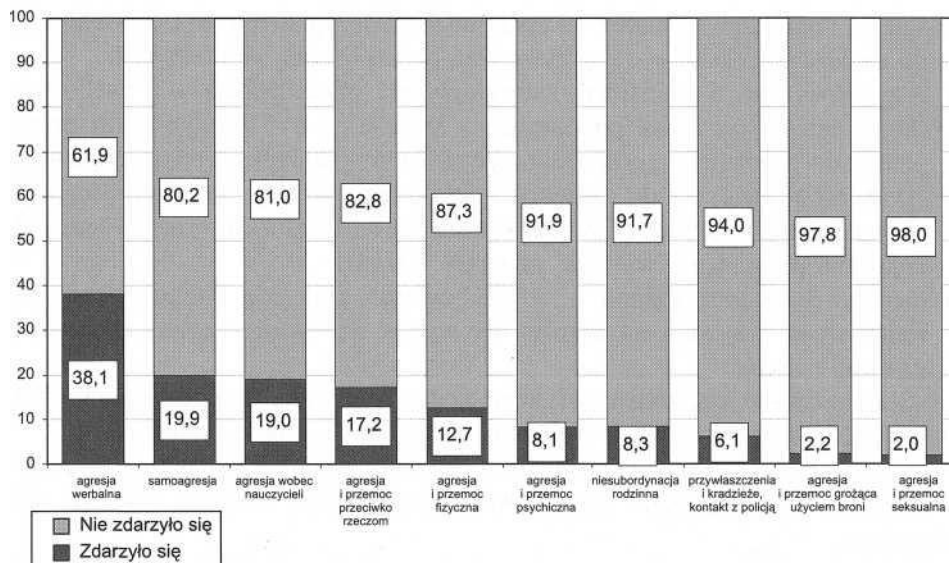
- W szkole podstawowej występuje agresja werbalna, choć są także przypadki agresji i przemocy fizycznej, agresji wobec nauczycieli i wandalizmu. Te zachowania dotyczą od 9% do około 30% uczniów. Inne formy agresji występują w mniejszym nasileniu (por. wykres 1).

Wykres 1. Zachowania agresywne szkoła podstawowa (dane procentowe)



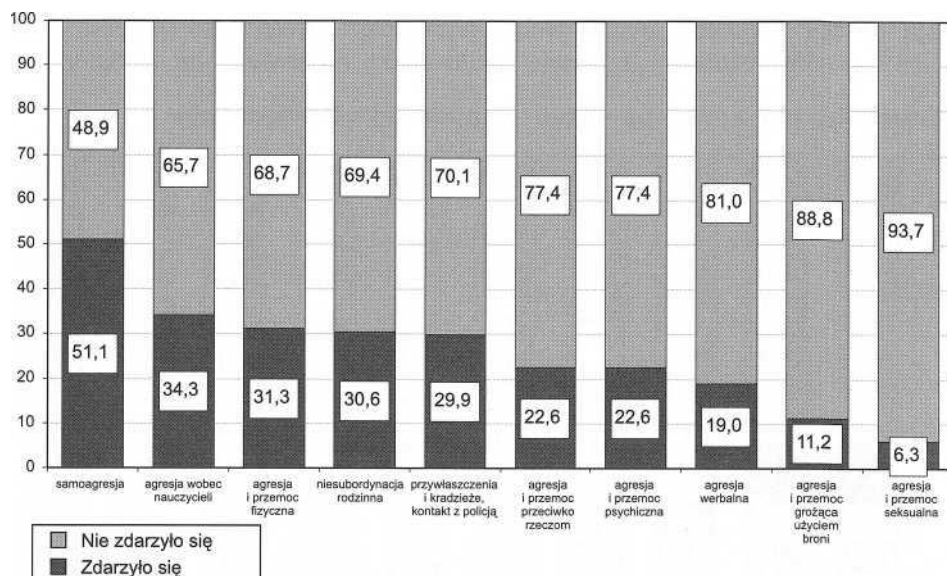
- W gimnazjach występuje agresja werbalna, samoagresja, agresja wobec nauczycieli, wandalizm, agresja fizyczna od 12% do 38% uczniów (por. wykres 2).

Wykres 2. Zachowania agresywne gimnazjum (dane procentowe)



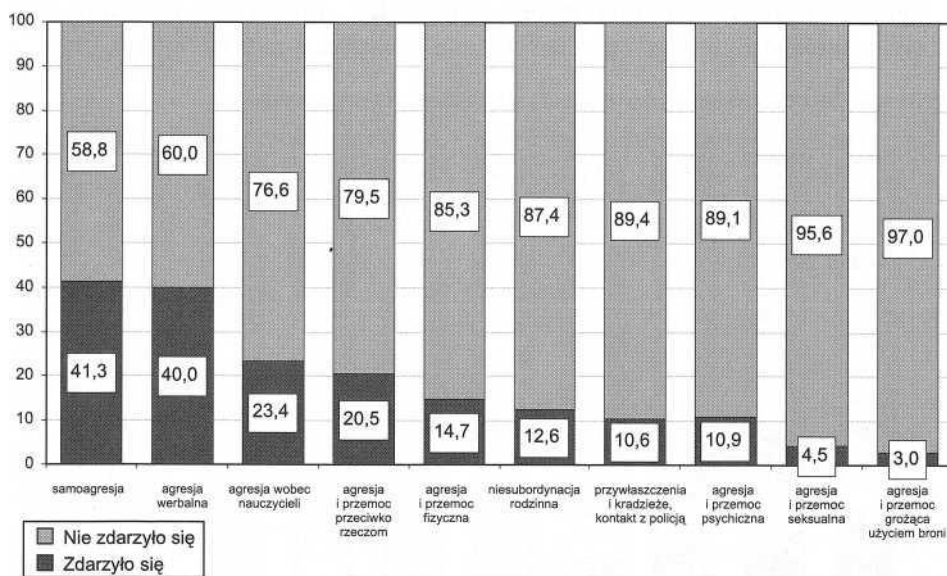
- W szkołach zawodowych odnotowano 9 z 10 kategorii zachowań agresywnych, do których przyznawało się od 11% do 50% uczniów. Do agresji i przemocy seksualnej przyznawało się 6,3% uczniów (por. wykres 3).

Wykres 3. Zachowania agresywne w szkole zawodowej (dane procentowe)



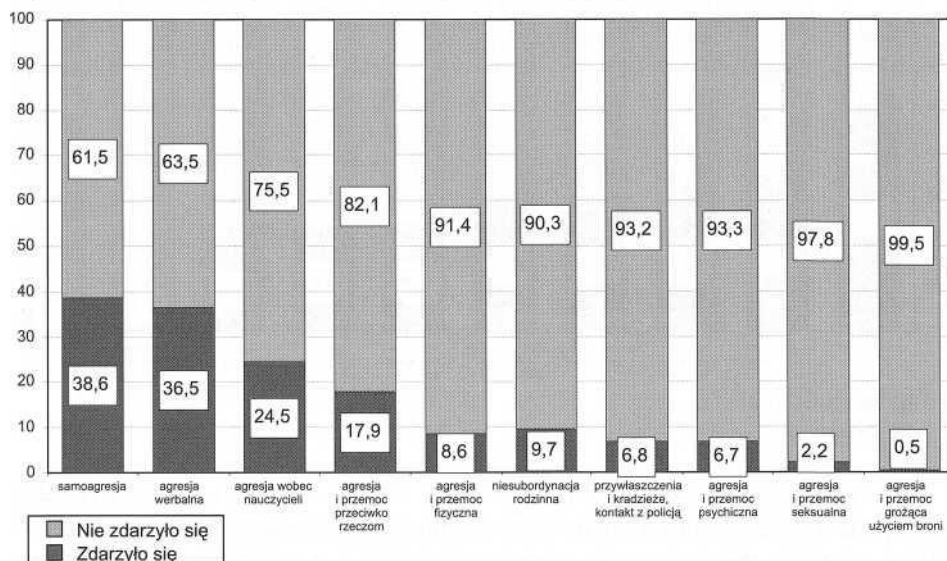
• W technikum uczniowie są sprawcami 8 z 10 kategorii agresji. Według ich opisu ma na swoim koncie takie zachowania od 11% do 41% uczniów. Mniej uczniów dopuszcza się agresji seksualnej i z niebezpiecznymi narzędziami (por. wykres 4).

Wykres 4. Zachowania agresywne w technikum (dane procentowe)



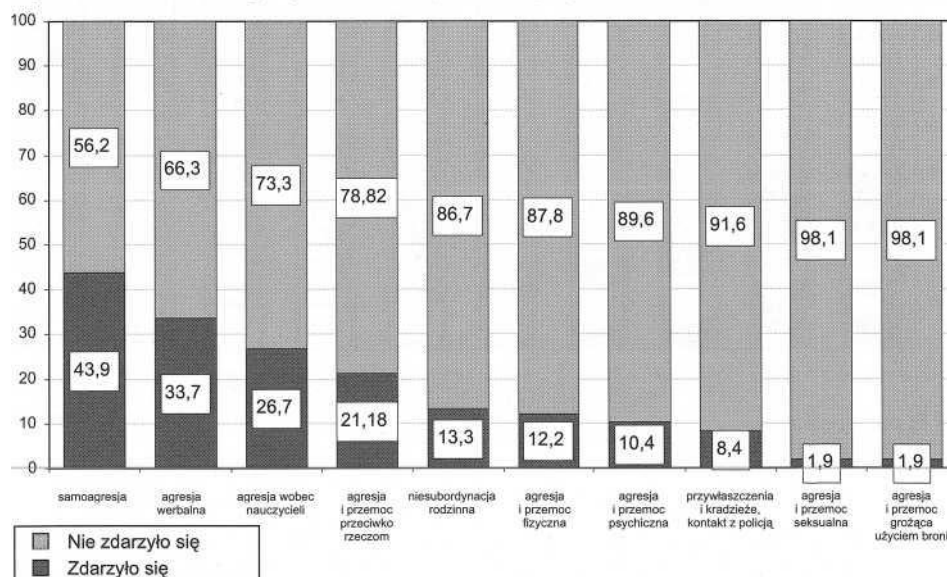
- W liceach ogólnokształcących występują takie formy agresji, jak: samoagresja, agresja werbalna, agresja wobec nauczycieli i przeciwko rzeczom - od 18% do 38% uczniów przyznaje się do takich zachowań (por. wykres 5).

Wykres 5. Zachowania agresywne w liceum ogólnokształcącym (dane procentowe)



- W liceach profilowanych, podobnie jak technikach i szkołach zawodowych, występuje wiele form agresji. Od 10% do 44% uczniów przejawia samoagresję, agresję werbalną wobec nauczycieli, przeciwko rzeczom, niesubordynację rodzinną, agresję fizyczną i psychiczną (por. wykres 6).

Wykres 6. Zachowania agresywne w liceum profilowanym (dane procentowe)



Wyróżnione 10 form zachowań agresywnych występuje we wszystkich typach szkół, aczkolwiek ich częstotliwość jest różna. Licea profilowane i szkoły zawodowe wydają się bardziej nasycone agresją niż licea ogólnokształcące i technika. Uczniowie ze szkoły podstawowej i gimnazjum przejawiają mniej drastyczne formy agresji. O faktycznym nasileniu agresją w środowisku uczniowskim decyduje także liczba ofiar popełnianych czynów.

V. OFIARY AGRESJI W ŚRODOWISKU SZKOLNYM I POZASZKOLNYM

Ustalenie liczby ofiar agresji w środowisku szkolnym i pozaszkolnym opiera się na odpowiedziach badanych na pytanie: Które z podanych zdarzeń dotknęło Cię osobiście w ciągu ostatnich 12 miesięcy?

Wiedza o uczniach będących ofiarami wewnątrzszkolnej i pozaszkolnej agresji rówieśników lub innych osób ma znaczenie poznawcze i praktyczne. Z punktu widzenia poznania zjawiska i ustalenia jego przyczyn daje możliwości lepszego jego oszacowania, a także uchwycenia relacji pomiędzy byciem sprawcą i byciem ofiarą. Przyczynia się do rozpoznania osobowościowych i sytuacyjnych czynników związanych z ofiarą, sprzyjających agresywnym reakcjom sprawców. Daje podstawy do oszacowania, na ile można wnioskować o tzw. nałogowych agresorach. Dla praktyków informacja o cechach ofiar, miejscach popełniania czynów agresywnych jest podstawą do opracowania skutecznych programów profilaktycznych na wszystkich poziomach.

Badania nasze potwierdzają w jakimś stopniu potoczną i ustaloną empirycznie opinię o doświadczaniu agresji przez uczniów na terenie szkoły. Spora grupa uczniów staje się ofiarą wielu form agresji ze strony kolegów i nauczycieli. Dotkliwość tych zachowań wynika nie tyle z ich fizycznej szkodliwości, ile z tworzenia ogólniejszego klimatu szkoły, klasy, nacechowanego groźbą, kłamstwami, wymyślaniami i obrażaniem. O tym świadczą liczba uczniów doznających takiej agresji. Jest to prawie co drugi uczeń w szkole. Szczegółowy rozkład badanych według doznawanej agresji zawiera tabela 18.

Dane zawarte w tabeli 18 wskazują, że powszechnymi doświadczeniami agresji w szkole i poza szkołą są:

	W szkole	Poza szkołą
Rozpowszechnianie kłamstw	35,2	26,4
Obrażanie, wymyślanie	40,5	28,1
Umysłne potrącanie	36,3	24,1
Umysłne przewracanie	22,1	14,5
Używanie obraźliwych słów przez nauczyciela	20,6	x
Wyrzucanie za drzwi przez nauczycieli	24,1	x

i. Podleganie agresji w szkole i poza szkołą w ciągu 12 miesięcy 2003 roku - cała grupa

		W szkole								Poza szkołą				
		nie zdarzyło się	%	zdarzyło się	%	brak danych	%	nie zdarzyło się	%	zdarzyło się	%	brak danych	%	
	Treść czynów o cechach agresji i przemocy i demoralizacji w szkole	1353	84,0	72	4,5	186	11,5	1343	83,4	115	7,1	153	9,5	
1	Zostałeś zaczepiony i pobity przez nieznajomą osobę bez powodu	781	48,5	567	35,2	263	16,3	794	49,3	426	26,4	391	24,3	
2	Rozpowszechniano o tobie szkodzące Ci kłamstwa	695	43,1	652	40,5	264	16,4	703	43,6	452	28,1	456	28,3	
3	Obrabano Cię i wymyślano Ci	1174	72,9	213	13,2	224	13,9	1173	72,8	199	12,4	239	14,8	
4	Przymuszano Cię do zrobienia czegoś, na co nie miałeś ochoty	1217	75,5	227	14,1	167	10,4	1213	75,3	124	7,7	274	17,0	
5	Bił Cię ktoś z kolegów lub koleżanek	1387	86,1	46	2,9	178	11,0	1377	85,5	63	3,9	171	10,6	
6	Bila Cię cała grupa	1408	87,4	29	1,8	174	10,8	1391	86,3	77	4,8	143	8,9	
7	Grożono Ci użyciem gazu, noża, żyletki lub podobnych narzędzi	1446	89,8	8	0,5	157	9,7	1434	89,0	30	1,9	147	9,1	
8	Grożono Ci użyciem pistoletu	1417	88,0	27	1,7	167	10,4	1403	87,1	57	3,5	151	9,4	
9	Używano w czasie bójk z Tobą ostrych narzędzi	780	48,4	585	36,3	246	15,3	795	49,3	389	24,1	427	26,5	
10	Umyślnie ktoś Cię potrafił	1035	64,2	356	22,1	220	13,7	1046	64,9	234	14,5	331	20,5	
11	Umyślnie przewrócono Cię	1366	84,8	120	7,4	125	7,8	1320	81,9	19	1,2	272	16,9	
12	Zniszczono Twoją ławkę lub krzesło w szkole	1408	87,4	45	2,8	158	9,8	1395	86,6	57	3,5	159	9,9	
13	Bito Cię tak silnie, że odniosłeś obrażenia ciała	1390	86,3	45	2,8	176	10,9	1372	85,2	73	4,5	166	10,3	
14	Bito Cię, gdy leżałeś już na ziemi	1357	84,2	108	6,7	146	9,1	1364	84,7	43	2,7	204	12,7	
15	Zmuszano Cię do czynności upokarzających, np. takich, jakie stosowane są w stosunku do tzw. „kotów”													

Cd. tab. 18

16	Zmuszano Cię do kupowania papierosów, piwa (alkoholu) lub innych rzeczy za Twoje pieniądze	1409	87,5	32	2,0	170	10,6	1402	87,0	69	4,3	140	8,7
17	Zniszczono rzeczy należące do Ciebie, np. książki, zeszyty	1277	79,3	194	12,0	140	8,7	1280	79,5	56	3,5	275	17,1
18	Nauczyciel straszył Cię	1292	80,2	186	11,5	133	8,3	1288	80,0	29	1,8	294	18,2
19	Nauczyciel używał wobec Ciebie obraźliwych słów	1155	71,7	332	20,6	124	7,7	1159	71,3	32	2,0	420	26,1
20	Nauczyciel szarpał Cię za uszy	1303	80,9	170	10,6	138	8,6	1291	80,1	24	1,5	296	18,4
21	Nauczyciel wymierzył Ci „łapy”	1418	88,0	56	3,5	137	8,5	1380	85,7	16	1,0	215	13,3
22	Nauczyciel wyrzucił Cię za drzwi	1096	68,0	388	24,1	127	7,9	1089	67,6	38	2,4	484	30,0
23	* Zabierano siłą jakieś przedmioty	1156	71,8	273	16,9	182	11,3	1161	72,1	125	7,8	325	20,2
24	Zaczepiano Cię i prowokowano do zachowań seksualnych	1412	87,6	32	2,0	167	10,4	1391	86,3	61	3,8	159	9,9
25	Przymuszano Cię do zachowań seksualnych	1433	89,0	19	1,2	159	9,9	1427	88,6	34	2,1	150	9,3
26	Zabrano Ci rzecz lub pieniądze o wartości poniżej 10 zł	1289	80,0	133	8,3	189	11,7	1285	79,8	110	6,8	216	13,4
27	Zabrano Ci rzecz lub pieniądze o wartości od 10 zł do 100 zł	1400	86,9	50	3,1	161	10,0	1391	86,3	52	3,2	168	10,4
28	Zabrano Ci rzecz lub pieniądze o wartości powyżej 100 zł	1428	88,6	27	1,7	156	9,7	1418	88,0	31	1,9	162	10,1
29	Zabrano Ci rzecz lub pieniądze używając siły lub grożąc jej użyciem	1398	86,8	57	3,5	156	9,7	1382	85,8	62	3,8	167	10,4

Zachowania te wymierzone są przede wszystkim w godność osobistą ucznia, powodują szkody w sferze psychicznej i moralnej, nie mają natomiast charakteru fizycznych szkód. Dane te korespondują z wynikami dotyczącymi sprawstwa. Uczniowie przyznają się także w większym stopniu do tego typu zachowań.

Tabela 19. Wyniki analizy czynnikowej między sprawstwem agresji a jej doznawaniem

Czynniki „czystych” sprawców	Współczynnik korelacji
Czynnik I „wszechstronny agresor”	
Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości powyżej 100 zł	0,81
Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości od 10 zł do 100 zł	0,78
Uderzyć nauczyciela	0,76
Grozić użyciem pistoletu	0,65
Przymuszać do zachowań seksualnych	0,62
Zaczepiać innych i prowokować do zachowań seksualnych	0,62
Podpalać piwnice lub inne miejsca w szkole albo wokół szkoły	0,62
Grozić użyciem gazu, noża, żyletki lub podobnych narzędzi	0,59
Zmuszać innych uczniów do kupowania papierosów, piwa (alkoholu) lub innych rzeczy za ich pieniądze	0,56
Czynnik II „bokser bez ringu”	
Bić już leżącego na ziemi	0,67
Bić tak silnie, że ktoś odniósł obrażenia ciała	0,56
Bić z całą grupą jednego z uczniów	0,56
Umyślnie przewracać innych	0,42
Bić się z kolegami lub koleżankami	0,41
Zaczepić i pobić nieznaną osobę bez powodu	0,37
Czynnik III „agresywny złodziej”	
Zabierać siłą jakieś przedmioty innym uczniom	0,66
Zabrać komuś rzecz lub pieniądze używając siły lub grożąc jej użyciem	0,45
Niszczyć rzeczy należące do uczniów	0,43
Przymuszać innych do zrobienia czegoś, na co oni nie mają ochoty	0,41
Przywłaszczyć rzecz lub pieniądze o wartości poniżej 10 zł	0,41
Włamywać się do czyjegoś mieszkania, piwnicy, strychu, komórki itp., aby sobie coś stamtąd przywłaszczyć	0,37
Czynnik IV „uciekający z domu”	
Uciekać z domu	0,68
Nie wrócić na noc bez zgody rodziców	0,66
Być zatrzymanym przez policję do wyjaśnienia	0,39
Czynnik V „napastliwy agresor”	
Używać w czasie bójki ostrych narzędzi	0,52
Tak się zachowywać, że rodzice byli wzywani do szkoły z tego powodu	0,35
Grozić nauczycielowi	0,33

Cd.tab. 19

Czynniki charakteryzujące „czyste” ofiary	
Czynnik I „bezbronna ofiara”	
Biła Cię cała grupa	0,72
Bito Cię, gdy leżałeś już na ziemi	0,67
Bito Cię tak silnie, że odniosłeś obrażenia ciała	0,61
Bił Cię ktoś z kolegów lub koleżanek	0,47
Zostałeś zaczepiony i pobity przez nieznaną osobę bez powodu	0,45
Umyślnie przewrócono Cię	0,34
Czynnik II „poszkodowany materialnie”	
Zabrano Ci rzecz lub pieniądze o wartości poniżej 10 zł	0,69
Zabrano Ci rzecz lub pieniądze używając siły lub grożąc jej użyciem	0,59
Zabierano Ci siłą jakieś przedmioty	0,55
Zmuszano Cię do kupowania papierosów, piwa (alkoholu) lub innych rzeczy za Twoje pieniądze	0,40
Czynnik III „zastraszona ofiara”	
Grożono Ci użyciem pistoletu	0,70
Używano w czasie bójki z Tobą ostrych narzędzi	0,61
Grożono Ci użyciem gazu, noża, żyłki lub podobnych narzędzi	0,57
Czynnik IV „ofiara seksualna”	
Zaczepiano Cię i prowokowano do zachowań seksualnych	0,74
Przymuszano Cię do zachowań seksualnych	0,71
Czynnik V „ofiara poniżana przez nauczyciela”	
Nauczyciel straszył Cię	0,57
Nauczycie, używał wobec Ciebie obraźliwych słów	0,53
Czynnik V „ofiara wandalizmu”	
Zniszczono Twoją ławkę lub krzesło w szkole	0,64
Zniszczono rzeczy należące do Ciebie, np. książki, zeszyty	0,47
Czynnik VII „ofiara swego bogactwa”	
Zabrano Ci rzecz lub pieniądze o wartości powyżej 100 zł	0,57
Zabrano Ci rzecz lub pieniądze o wartości od 10 zł do 100 zł	0,51

Cd. tab. 19

Czynniki charakteryzujące ofiary i sprawców jednocześnie	
Czynnik I „nieprzystosowany społecznie”	
Bazgrać, pisać na ścianach, ławkach itp.	0,69
Oszukiwać nauczycieli	0,68
Utrudniać nauczycielowi prowadzenie lekcji	0,66
Upić się	0,63
Niszczyć ławki, krzesła, wyposażenie szkoły lub inne przedmioty w miejscach publicznych	0,54
Używać wulgarnych słów wobec nauczycieli	0,54
Zażywać narkotyki lub inne środki o działaniu uzależniającym	0,53
Kupić lub dostać rzecz, o której wiedziałeś, że pochodzi z kradzieży	0,52
Brudzić i malować niezmywalnymi farbami ściany, sprzęt itp.	0,43
Nauczyciel wyrzucił Cię za drzwi	0,41
Czynnik II „kłamca poniżany”	
Rozpowszechniano o tobie szkodzące Ci kłamstwa	0,68
Obrażano Cię i wymyślano Ci	0,62
Zdarzało Ci się rozpowszechniać kłamstwa o innych uczniach	0,61
Zdarzyło Ci się obrażać i wymyślać innym uczniom	0,45
Czynnik III „odwetowiec szkolny”	
Nauczyciel szarpał Cię za uszy	0,62
Nauczyciel wymierzył Ci „łapy”	0,52
Niszczyłeś rzeczy należące do nauczyciela	0,40
Czynnik IV „odwetowiec łagodny”	
Umyślnie ktoś Cię potracił	0,71
Umyślnie potraćać innych	0,61
Czynnik V „przymuszający i przymuszany”	
Zmuszano Cię do czynności upokarzających, np. takich, jakie stosowane są w stosunku do tzw. „kotów”	0,69
Zmuszać do czynności upokarzających, np. takich, jakie stosowane są w stosunku do tzw. „kotów”	0,40
Przymuszano Cię do zrobienia czegoś, na co nie miałeś ochoty	0,39

Przeprowadzona analiza czynnikowa metodą Varimax z Kaiser Normalization pomiędzy sprawstwem i doznawaniem agresji pozwoliła ustalić trzy kategorie osób: tzw. „czystych” sprawców agresji, „czyste” ofiary i typ mieszany - sprawca i ofiara jednocześnie. Rezultaty powstałych czynników w obrębie poszczególnych kategorii przedstawia się w dalszej części opracowania.

Płeć różnicuje doświadczenie najpowszechniejszych zachowań agresywnych na terenie szkoły, ma natomiast mniejsze znaczenie w sytuacjach pozaszkolnych. Dziewczęta, aczkolwiek tak samo licznie są ofiarami agresji na terenie szkoły jak chłopcy, to jednak doświadczają mniejszej liczby jej form niż ich koledzy. Tabela 20 ukazuje najczęściej doświadczane formy agresji na terenie szkoły przez chłopców i dziewczęta.

Tabela 20. Rodzaje najczęstszej agresji w szkole a płeć poszkodowanych (procent)

Rodzaj agresji	Dziewczęta	Chłopcy
Rozpowszechnianie kłamstw	44,5	39,2
Obrażanie, wymyślanie	46,4	50,7
Umyślne potrącanie	40,6	45,4
Umyślne przewracanie	20,1	32,4
Używanie obraźliwych słów przez nauczyciela	19,8	25,4
Wyrzucanie za drzwi przez nauczycieli	x	35,8
Szarpanie za uszy przez nauczyciela	x	20,3
Przymuszanie do zrobienia czegoś, na co nie ma się ochoty	x	20,4
Bicie przez kolegów	x	23,2
Zabieranie rzeczy siłą	x	22,0

Poza szkołą zarówno dziewczęta, jak i chłopcy podlegają najczęściej tym samym formom agresji: rozpowszechnianiu kłamstw (38% dziewczęta, 31,2% chłopcy); obrażaniu, wymyślaniu (38,3% dziewczęta, 40,0% chłopcy); umyślnemu potrącaniu (30,5% dziewczęta, 35,6% chłopcy); umyślnemu przewracaniu (14,7% dziewczęta, 22,7% chłopcy). Całość rezultatów badawczych obrazujących doświadczanie agresji na terenie szkoły i poza szkołą przedstawiają tabele 21 i 22.

Podleganie agresji jest mniej związane z typem szkoły, niż to występowało przy sprawstwie. Na 29 analizowanych różnych zachowań agresywnych 11 z nich nie uzyskało istotnych statystycznie wartości chi-kwadrat na poziomie 0,01 i niższym. Niezależnie od typu szkoły uczniowie mogą być, w takim samym stopniu, ofiarami takich zachowań agresywnych, jak rozpowszechnianie szkodzących kłamstw; obrażanie i wymyślanie; niszczenie książek, zeszytów i innych rzeczy do nich należących; zabieranie im siłą jakichś przedmiotów; zaczepianie, prowokowanie i przymuszanie do zachowań seksualnych; zabieranie rzeczy lub pieniędzy o różnej wartości. Różnicującymi doświadczanie agresji ze względu na typ szkoły są przede wszystkim zachowania o charakterze agresji fizycznej mogące mieć poważniejsze następstwa, a także agresywne zachowania nauczyciela. Są to: bicie przez kolegów, koleżanki, grożenie użyciem ostrych narzędzi i innych przedmiotów, grożenie użyciem pistoletu, używanie w czasie bójek ostrych narzędzi, zmuszanie do czynności upokarzających, umyślne potrącanie, umyślne przewracanie, straszenie przez nauczyciela, używanie przez nauczyciela obraźliwych słów, wyrzucanie za drzwi przez nauczyciela. Ogólnie można powiedzieć, że uczniowie szkół podstawowych podlegają słabszym formom agresji, w tym agresji werbalnej, natomiast wraz z przechodzeniem na wyższe poziomy kształcenia uczniowie doświadczają poważniejszych zagrożeń. Najbardziej narażeni są uczniowie zasadniczych szkół zawodowych i techników. Możliwe, że uczniowie starsi, szczególnie ze szkół zawodowych, stają się ofiarami bardzo wielu form agresji w swoim środowisku pozaszkolnym.

Tabela 21. Agresja doznawana przez uczniów w szkole i poza szkołą według płci (procent)

Nr poz.	Sytuacje i zdarzenia doświadczane przez ofiarę	Zdarzyło się w szkole		Zdarzyło się poza szkołą	
		dziewczęta	chłopcy	dziewczęta	chłopcy
1	Zostałeś zaczepiony i pobity przez nieznaną osobę bez powodu	3,9	8,4	4,5	12,1
2	Rozpowszechniano o tobie szkodzące Ci kłamstwa	44,5	39,2	38,0	31,2
3	Obrażano Cię i wymyślano Ci	46,4	50,7	38,3	40,0
4	Przymuszano Cię do zrobienia czegoś, na co nie miałeś ochoty	11,4	20,4	12,2	17,6
5	Bił Cię ktoś z kolegów lub koleżanek	9,8	23,2	5,8	13,8
6	Biła Cię cała grupa	1,0	6,1	1,4	8,2
7	Groźono Ci użyciem gazu, noża, żyłki lub podobnych narzędzi	1,0	3,3	3,1	7,9
8	Groźono Ci użyciem pistoletu	0,1	1,1	0,4	4,1
9	Używano w czasie bójki z Tobą ostrych narzędzi	0,4	3,8	1,0	7,5
10	Umyślnie ktoś Cię potrafił	40,6	45,4	30,5	35,6
11	Umyślnie przewrócono Cię	20,1	32,4	14,7	22,7
12	Zniszczono Twoją ławkę lub krzesło w szkole	7,4	8,8	0,4	2,7
13	Biło Cię tak silnie, że odniosłeś obrażenia ciała	1,2	5,4	2,2	6,1
14	Biło Cię, gdy leżałeś już na ziemi	0,6	6,3	2,2	8,7
15	Zmuszano Cię do czynności upokarzających, np. takich, jakie stosowane są w stosunku do tzw. „kotów”	4,6	10,9	1,5	5,0
16	Zmuszano Cię do kupowania papierosów, piwa (alkoholu) lub innych rzeczy za Twoje pieniądze	1,1	3,6	2,2	7,8
17	Zniszczono rzeczy należące do Ciebie, np. książki, zeszyty	12,0	14,7	3,4	5,2
18	Nauczyciel straszył Cię	8,9	17,3	0,7	4,2
19	Nauczyciel używał wobec Ciebie obraźliwych słów	19,8	25,4	1,5	4,0
20	Nauczyciel szarpał Cię za uszy	4,6	20,3	0,4	3,8
21	Nauczyciel wymierzył Ci „łapy”	1,5	6,7	0,1	2,5
22	Nauczyciel wyrzucił Cię za drzwi	18,3	35,8	1,5	6,1
23	Zabierano Ci siłą jakieś przedmioty	16,7	22,0	8,0	11,5
24	Zaczepiano Cię i prowokowano do zachowań seksualnych	0,9	3,8	5,1	3,1
25	Przymuszano Cię do zachowań seksualnych	0,5	2,3	2,1	2,6
26	Zabrano Ci rzecz lub pieniądze o wartości poniżej 10 zł	8,3	10,7	6,9	9,1
27	Zabrano Ci rzecz lub pieniądze o wartości od 10 zł do 100 zł	2,3	4,8	2,5	4,7
28	Zabrano Ci rzecz lub pieniądze o wartości powyżej 100 zł	1,0	3,0	0,9	3,8
29	Zabrano Ci rzecz lub pieniądze używając siły lub grożąc jej użyciem	2,2	5,9	2,5	6,3

Tabela 22. Bycie ofiarą w szkole a plec - wartości chi-kwadrat

Nr poz.	Treść czynów o cechach agresji i przemocy i demoralizacji w szkole	chi-kwadrat	df	Poz. istot.	Określenie istot.
1	Zostałeś zaczepiony i pobity przez nieznaną osobę bez powodu	22,910	3	.000	ist.
2	Rozpowszechniano o Tobie szkodzące Ci kłamstwa	3,923	3	.270	n.i.
3	Obrażano Cię i wymyślano Ci	9,032	3	.029	ist.
4	Przymuszano Cię do zrobienia czegoś, na co nie miałeś ochoty	25,068	3	.000	ist.
5	Bił Cię ktoś z kolegów lub koleżanek	48,942	3	.000	ist.
6	Biła Cię cała grupa	31,081	3	.000	ist.
7	Grożono Ci użyciem gazu, noża, żyletki lub podobnych narzędzi	10,919	3	.012	ist.
8	Grożono Ci użyciem pistoletu	7,004	3	.072	n.i.
9	Używano w czasie bójki z Tobą ostrych narzędzi	22,989	3	.000	ist.
10	Umyślnie ktoś Cię potrafił	5,585	3	.135	n.i.
11	Umyślnie przewrócono Cię	29,789	3	.000	ist.
12	Zniszczono Twoją ławkę lub krzesło w szkole	1,069	3	.785	n.i.
13	Bito Cię tak silnie, że odniosłeś obrażenia ciała	20,770	3	.000	ist.
14	Bito Cię, gdy leżałeś już na ziemi	39,463	3	.000	ist.
15	Zmuszano Cię do czynności upokarzających, np. takich, jakie stosowane są w stosunku do tzw. „kotów”	21,433	3	.000	ist.
16	Zmuszano Cię do kupowania papierosów, piwa (alkoholu) lub innych rzeczy za Twoje pieniądze	13,322	3	.004	ist.
17	Zniszczono rzeczy należące do Ciebie, np. książki, zeszyty	3,061	3	.382	n.i.
18	Nauczyciel straszył Cię	25,878	3	.000	ist.
19	Nauczyciel używał wobec Ciebie obraźliwych słów	9,167	3	.027	ist.
20	Nauczyciel szarpał Cię za uszy	89,045	3	.000	ist.
21	Nauczyciel wymierzył Ci „łapy”	27,071	3	.000	ist.
22	Nauczyciel wyrzucił Cię za drzwi	62,560	3	.000	ist.
23	Zabierano Ci siłą jakieś przedmioty	6,377	3	.095	n.i.
24	Zaczepiano Cię i prowokowano do zachowań seksualnych	17,220	3	.001	ist.
25	Przymuszano Cię do zachowań seksualnych	10,601	3	.014	ist.
26	Zabrano Ci rzecz lub pieniądze o wartości poniżej 10 zł	3,987	3	.263	n.i.
27	Zabrano Ci rzecz lub pieniądze o wartości od 10 zł do 100 zł	7,720	3	.052	ist.
28	Zabrano Ci rzecz lub pieniądze o wartości powyżej 100 zł	8,409	3	.038	ist.
29	Zabrano Ci rzecz lub pieniądze używając siły lub grożąc jej użyciem	13,656	3	.003	n.i.

Tabela 23. Doznawanie agresji poza szkołą a płeć badanych - wartości chi-kwadrat

Nr poz.	Treść czynów o cechach agresji i przemocy oraz demoralizacji w szkole	chi-kwadrat	df	Poz. istot.	Określenie istot.
1	Zostałeś zaczepiony i pobity przez nieznaną osobę bez powodu	29,027	3	.000	ist.
2	Rozpowszechniano o tobie szkodzące Ci kłamstwa	7,503	3	.057	n.i.
3	Obrażano Cię i wymyślano Ci	2,077	3	.557	n.i.
4	Przymuszano Cię do zrobienia czegoś, na co nie miałeś ochoty	9,787	3	.020	ist.
5	Bił Cię ktoś z kolegów lub koleżanek	32,282	3	.000	ist.
6	Biła Cię cała grupa	39,445	3	.000	ist.
7	Grożono Ci użyciem gazu, noża, żyletki lub podobnych narzędzi	18,111	3	.000	ist.
8	Grożono Ci użyciem pistoletu	27,140	3	.000	ist.
9	Używano w czasie bójk z Tobą ostrych narzędzi	40,701	3	.000	ist.
10	Umyślnie ktoś Cię potrafił	7,712	3	.052	ist.
11	Umyślnie przewrócono Cię	18,099	3	.000	ist.
12	Zniszczono Twoją ławkę lub krzesło w szkole	12,136	2	.002	ist.
13	Bito Cię tak silnie, że odniosłeś obrażenia ciała	18,468	3	.000	ist.
14	Bito Cię, gdy leżałeś już na ziemi	31,778	3	.000	ist.
15	Zmuszano Cię do czynności upokarzających, np. takich, jakie stosowane są w stosunku do tzw. „kotów”	14,659	3	.002	ist.
16	Zmuszano Cię do kupowania papierosów, piwa (alkoholu) lub innych rzeczy za Twoje pieniądze	24,901	3	.000	ist.
17	Zniszczono rzeczy należące do Ciebie, np. książki, zeszyty	3,048	3	.384	ist.
18	Nauczyciel straszył Cię	18,632	3	.000	ist..
19	Nauczyciel używał wobec Ciebie obraźliwych słów	8,065	3	.045	in.i..
20	Nauczyciel szarpał Cię za uszy	21,636	3	.000	ist.
21	Nauczyciel wymierzył Ci „łapy”	17,443	3	.001	ist.
22	Nauczyciel wyrzucił Cię za drzwi	18,409	3	.000	ist.
23	Zabierano Ci siłą jakieś przedmioty	6,387	3	.094	n.i.
24	Zaczepiano Cię i prowokowano do zachowań seksualnych	6,460	3	.091	n.i.
25	Przymuszano Cię do zachowań seksualnych	2,712	3	.438	n.i.
26	Zabrano Ci rzecz lub pieniądze o wartości poniżej 10 zł	4,992	3	.172	n.i.
27	Zabrano Ci rzecz lub pieniądze o wartości od 10 zł do 100 zł	7,003	3	.072	n.i.
28	Zabrano Ci rzecz lub pieniądze o wartości powyżej 100 zł	15,059	3	.002	ist.
29	Zabrano Ci rzecz lub pieniądze używając siły lub grożąc jej użyciem	13,156	3	.004	ist.

W tabeli 24 zostaną przedstawione najczęstsze formy doświadczanej agresji w różnych typach szkół, w szkole i poza szkołą.

Tabela 24. Najczęściej (powyżej 20%) doświadczane formy agresji w szkole i poza szkołą w różnych typach szkół (procent)

Lp.	Najczęściej doświadczane formy agresji	W szkole					
		SP	G	SZ	T	LO	LP
1	Rozpowszechnianie kłamstw	43,0	47,3	47,4	33,6	37,6	29,3
2	Obrażanie, wymyślanie	53,2	49,7	42,1	41,6	42,1	44,2
3	Umyślne potrącanie	44,2	48,0	26,3	32,7	37,8	39,1
4	Umyślne przewracanie	44,1	21,8				
5	Używanie obraźliwych słów przez nauczyciela		21,2	25,0	26,8	31,1	34,7
6	Wyrzucanie za drzwi przez nauczycieli	21,0	27,5	33,3	29,8	24,4	43,4
7	Straszenie przez nauczyciela			21,1			25,0
8	Bicie przez kolegów	26,4					
9	Zabieranie rzeczy siłą	23,4			20,2		

Lp.	Najczęściej doświadczane formy agresji	Poza szkołą					
		SP	G	SZ	T	LO	LP
1	Rozpowszechnianie kłamstw	30,8	33,8	61,1	37,4	38,6	39,2
2	Obrażanie, wymyślanie	42,6	36,4	40,0	36,0	40,1	40,7
3	Umyślne potrącanie	31,4	32,0	37,5	34,9	37,5	29,8
4	Umyślne przewracanie	30,4					
5	Zaczepiony i pobity przez nieznanego			21,1			
6	Przymuszanie do robienia czegoś, na co nie ma ochoty			23,5			
7	Bicie przez całą grupę			21,1			
8	Groźenie użyciem gazu, noża, żyletki			28,6			
9	Używanie ostrych narzędzi w bóje			38,1			
10	Bicie z odniesieniem obrażeń			27,8			
11	Bicie leżącego na ziemi			31,6			
12	Wyrzucanie przez nauczyciela za drzwi			25,0			

SP - szkoła podstawowa

G - gimnazjum

SZ - szkoła zasadnicza

T - technikum

LO - liceum ogólnokształcące

LP - liceum profilowane

Aczkolwiek liczba uczniów szkół zawodowych w naszym badaniu nie była zbyt duża, to jednak trzeba pamiętać, że byli to uczniowie dobrani w wyniku losowania warstwowego szkół, klas, uczniów. Ten fakt upoważnia do sformułowania tezy, że uczniowie szkół zawodowych są częściej niż ich koledzy z innych szkół ponadgimnazjalnych zarówno sprawcami, jak i ofiarami poważnych i niebezpiecznych zachowań agresywnych. Częściej stają się ofiarami w środowisku poza terenem szkoły (być może w miejscach, w których odbywają praktyki zawodowe). Podleganie agresji poza szkołą przez starszą młodzież uczącą się znajduje potwierdzenie także w badaniach wielkopolskich (Brzezińska, Hornowska 2004), choć ze względu na różne metodologie badań

nie można przeprowadzić szczegółowych porównań, a jedynie stwierdzić te same tendencje.

Patrząc na dynamikę zjawiska w minionych pięciu latach, tzn. porównując referowane dane z tymi, które przedstawił J. Surzykiewicz (2000), możemy stwierdzić, że zachowania agresywne uczniów stają się bardziej zróżnicowane i zwiększa się liczba zachowań niebezpiecznych dla życia i zdrowia. Uczniowie przyznają się do sprawstwa wielu zachowań agresywnych, które wcześniej nie występowały lub dopiero zaznaczały swoją u nich obecność. Doświadczają natomiast częściej niż dawniej tradycyjnej agresji werbalnej, pozbawienia własności i przymusu.

Porównując zbiorcze wyniki zachowań agresywnych, do jakich przyznawali się uczniowie w roku 1997 i 2003, można zauważyć, że na przestrzeni tych lat nie zmieniła się hierarchia kategorii uwzględniająca liczbę osób dopuszczających się danego zachowania. Najczęściej uczniowie przyznają się do różnych form agresji werbalnej, następnie samoagresji, wandalizmu, agresji wobec nauczycieli, agresji fizycznej, niesubordynacji rodzinnej, agresji psychicznej, kradzieży, agresji i przemocy seksualnej i agresji z użyciem niebezpiecznych przedmiotów. Procent uczniów dopuszczających się czynów będących na szczycie hierarchii to prawie 35%, a będących na dole tej drabiny to 2%.

Gdy spojrzeć na zjawisko agresji od strony ofiary, to doświadczenia uczniów wyznaczają nieco inne ich uporządkowanie. Nadal na pierwszym miejscu jest agresja werbalna, ale na drugim agresja fizyczna, następnie agresja ze strony nauczycieli, niżej agresja psychiczna, wandalizm, agresja z niebezpiecznymi przedmiotami, a na samym dole agresja seksualna. Trzeba jednak pamiętać, że w pytaniu o doświadczanie agresji połączyliśmy wyniki świadczące o doznawanej agresji na terenie szkoły i poza szkołą. Tak więc uczniowie mogą być ofiarami agresji nie tylko ze strony swych kolegów, ale także innych rówieśników i starszych ze środowiska rodzinnego, miejsca zamieszkania czy obcych. Prawie dwukrotnie częściej uczniowie podlegają agresji werbalnej, niż sami ją stosują. Ta różnica jest szczególnie wyraźna w roku 2003. Bardzo zbliżony do siebie jest odsetek uczniów, którzy zachowują się agresywnie wobec nauczycieli i którzy doświadczają z ich strony agresji (por. wyniki analizy czynnikowej sprawstwa i podlegania agresji), przy czym w roku 2003 liczba ofiar nauczycielskiej agresji jest niższa niż w roku 1997. Uczniowie podlegają znacznie częściej agresji fizycznej, niż sami ją stosują. Proporcje te są, jak jeden do trzech i tendencje te są takie same w latach 1997 i 2003. Również agresja psychiczna jest częściej doświadczana przez uczniów niż przez nich stosowana. Dwukrotnie częściej uczniowie doświadczają agresji seksualnej i agresji z użyciem niebezpiecznych narzędzi w porównaniu do własnego sprawstwa. Porównanie to, być może, upoważnia do wysunięcia hipotezy o obronnej i wyuczonej agresji werbalnej, fizycznej, psychicznej, seksualnej, agresji z użyciem broni stosowanej przez uczniów. Tym samym

te formy agresji mają bardziej przystosowawczy niż wrogi i napastliwy charakter. Natomiast agresja przeciwko nauczycielom i agresja przeciwko rzeczom, aczkolwiek ma też charakter wyuczony, to jednak jej funkcje są inne, być może służy np. zaspokojeniu potrzeb sukcesu, posiadania, rewanzu, zabawy. W agresji przeciw nauczycielom i rzeczom odbija się dążenie do wyrównania szans, odwetu, zmniejszenia poczucia krzywdy, zdobycia sukcesu, prestiżu. Wyjaśnienie tych przypuszczeń wymaga odrębnych studiów badawczych. W każdym razie, gdyby hipoteza była choć częściowo słuszna, działania profilaktyczne i wychowawcze musiałyby być, dla grupy stosującej agresję jako formę przystosowania się do otoczenia, sprostania oczekiwaniom grupy oraz grupy stosującej agresję dla zaspokojenia potrzeb sukcesu, prestiżu, zmniejszenia poczucia krzywdy, prowadzone w oparciu o różne modele teoretyczne osobowości i jej funkcjonowanie.

LITERATURA

- Archer J., Browne K. (red.) (1989). *Concepts and approaches to the study of aggression*. Londyn: Routledge.
- Brzezińska A., Homowska E. (2004). *Dzieci i młodzież wobec agresji i przemocy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Frączek A. (2002). „O agresji uczniowskiej”, *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, nr 1.
- Krähe B. (2005). *Agresja* (przeł. J. Suchecki). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Olweus D. (1993). *Bullying at school: What we know and what we can do*. Oxford, UK: Blackwell Publishers.
- Olweus D. (1996). „Przemoc w szkole: wyniki badań oraz program skutecznej interwencji”, w: A. Frączek, I. Pufal-Struzik (red.), *Agresja wśród dzieci i młodzieży*. Kielce: Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP.
- Ostrihanska Z. (1972). „Kryteria nieprzystosowania społecznego dzieci i młodzieży”, *Archiwum Kryminologii*, t. V.
- Ostrihanska Z. (1997). *Losy uczniów nieprzystosowanych społecznie*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Ostrowska K., Surzykiewicz J. (2005). *Zachowania agresywne w szkole w latach 1997-2003. Badania porównawcze 1997 i 2003*. Warszawa: Centrum Medyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.
- Siemaszko A. (1987). *Zachowania dewiacyjne młodzieży*. Warszawa: Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW.
- Surzykiewicz J. (2000). *Agresja i przemoc w szkole. Uwarunkowania socjologiczne*. Warszawa: Centrum Medyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.

DOKUMENTY

REKOMENDACJE NR 2003(23) RADY EUROPY

o wykonywaniu przez administrację więzienną kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz innych długoterminowych kar pozbawienia wolności przyjęta wraz z Urzędowym Komentarzem przez Komitet Ministrów na jego 885. posiedzeniu w dniu 9 października 2003 roku¹.

Definicje dożywotnich oraz długoterminowych więźniów

1. Dla celów tych zaleceń dożywotni więźni to ktoś, kto odbywa karę dożywotniego pozbawienia wolności. Długoterminowy więzień to ktoś, kto odbywa karę pozbawienia wolności lub kary pozbawienia wolności sięgające łącznie pięciu lat albo dłuższe.

Ogólne cele

2. Celami wykonania dożywotniego pozbawienia wolności oraz innych długoterminowych kar pozbawienia wolności powinno być:
 - zapewnienie, aby więzienia były bezpiecznymi i zabezpieczonymi miejscami dla więźniów i dla wszystkich tych, którzy pracują z nimi i którzy ich odwiedzają;
 - przeciwdziałanie szkodliwym skutkom dożywotniego oraz długoterminowego uwięzienia;
 - poszerzenie i poprawienie możliwości tym więźniom (długoterminowym i dożywotnim), aby z powodzeniem powrócili do społeczeństwa i prowadzili po zwolnieniu życie zgodne z prawem.

Ogólne zasady wykonywania dożywotniego pozbawienia wolności oraz długoterminowego pozbawienia wolności

3. Należyta uwaga powinna być poświęcona zróżnicowaniu charakterystyk osobowości więźniów dożywotnich i długoterminowych oraz powinno się

¹ Recommendation Rec(2003)23 of the Committee of Ministers to member states on the management by prison administrations of life-sentence and other long-term prisoners - (CM(2003)109 Addendum 3 and CM/Del/Dec(2003)853/10.1d). The explanatory memorandum thereto, as set out in document CM(2003)109.

Recommandation Rec(2003)23 concernant la gestion par les administrations pénitentiaires des condamnés à perpétuité et des autres détenus de longue durée
https://wcm.coe.int/rsi/common/renderers/rend_standard.jsp?DocId=75279&SecMode=l&Lang=fr.

brać pod uwagę stworzenie im indywidualnych planów wykonania kary (**zasada indywidualizacji**).

4. Życie więzienne powinno być tak organizowane, aby przybliżać je tak dokładnie, jak to możliwe, do codziennego życia ludzi wolnych (**zasada normalizacji**).
5. Więźniowie powinni mieć stworzone możliwości ponoszenia osobistej odpowiedzialności za swoje codzienne życie więzienne (**zasada odpowiedzialności**).
6. Powinno się stwarzać jasne rozróżnienie między jakimkolwiek ryzykiem stwarzanym przez więźnia dożywotniego lub długoterminowego dla zewnętrznej społeczności, dla niego samego, dla innych więźniów oraz dla tych, którzy pracują z nimi lub odwiedzają ich (**zasada ochrony i bezpieczeństwa**).
7. Dożywotni i inni długoterminowi więźniowie nie powinni być segregowani tylko z powodu długości odbywanej kary (**zasada niesegregacji**).
8. Planowanie indywidualne postępowania z więźniem dożywotnim lub długoterminowym powinno zmierzać do ostrożnie progresywnego przejścia przez system więzienny (**zasada progresji**).

Planowanie kary

9. W celu osiągnięcia celów ogólnych oraz przestrzegania wspomnianych wyżej zasad powinien być wdrożony wszechstronny plan wykonania kary wobec każdego więźnia z osobna. Te plany powinny być przygotowane i wdrażane przy udziale, tak dalece, jak to możliwe, danego więźnia oraz nakierowane specjalnie na koniec okresu izolacji - w ścisłym współdziałaniu z kuratorem sądowym oraz właściwymi organami władzy.
10. Plany co do kary powinny obejmować ocenę ryzyka oraz potrzeb każdego więźnia oraz być wykorzystywane w systematycznym działaniu obejmującym:
 - umieszczenie więźnia w momencie przyjęcia;
 - progresywne przejście przez system więzienny od bardziej do mniej restrykcyjnych warunków aż do - optymalnie - końcowej fazy odbywania kary w zakładzie otwartym, najlepiej na zewnątrz zakładu;
 - wykonywanie pracy, zdobywanie wykształcenia, szkolenie i inne zajęcia zmierzające do racjonalnego wykorzystania czasu spędzonego w więzieniu oraz wspieranie szans udanego powrotu do społeczeństwa po zwolnieniu;
 - stwarzanie zachęt do udziału w programach dostosowanych do stopnia ryzyka oraz potrzeb, tak aby obniżyć skłonność do szkodliwych zachowań oraz powrotu do przestępstwa po zwolnieniu;
 - zapewnienie spędzania czasu wolnego oraz innych zajęć nakierowanych na zapobieganie lub przeciwdziałanie szkodliwym skutkom długoterminowego pozbawienia wolności;

- stworzenie sprzyjających warunków oraz środków nadzoru do prowadzenia życia zgodnego z prawem i przystosowania się do społeczeństwa po warunkowym zwolnieniu.
11. Planowanie kary powinno zaczynać się tak wcześnie, jak to możliwe po przyjęciu więźnia do zakładu, powinno podlegać ocenie w regularnych odstępach czasu oraz w razie potrzeby być modyfikowane.

Ocena ryzyka oraz potrzeb

12. Powinno dokonywać się ostrożnego oszacowania przez administrację więzienną, czy poszczególni więźniowie stwarzają ryzyko dla siebie czy innych. Ocena stopnia ryzyka (zagrożenia) powinna obejmować zagrożenie dla siebie, dla innych więźniów lub osób pracujących z więźniem lub odwiedzających go lub dla społeczeństwa oraz prawdopodobieństwo ucieczki lub popełnienia innego poważnego przestępstwa w więzieniu lub po zwolnieniu.
13. Ocena potrzeb powinna zmierzać do zdefiniowania potrzeb osobistych oraz cech powiązanych z przestępstwem lub przestępstwami więźnia oraz szkodliwością jego zachowań ('potrzeby kryminologiczne'). W sposób możliwie najpełniejsze potrzeby kryminologiczne powinny być tak traktowane, aby ograniczać zagrożenie popełnienia przez więźnia nowego przestępstwa lub innych zachowań dewiacyjnych zarówno w trakcie pozbawienia wolności, jak i po zwolnieniu.
14. Ocena początkowego ryzyka (zagrożenia) oraz potrzeb powinna być dokonana przez odpowiednio przygotowany personel i, o ile to możliwe, przeprowadzona w ośrodku diagnostycznym.
- 15a. Ocena ryzyka oraz potrzeb powinna być dokonywana okresowo w celu podejmowania adekwatnych decyzji przy wykonywaniu kar dożywotniego oraz długoterminowego pozbawienia wolności.
- 15b. Ponieważ instrumenty do oceny stopnia ryzyka oraz potrzeb zawsze noszą margines błędu, nigdy nie powinny być jedyną metodą wykorzystywaną do podejmowania decyzji, ale powinny być uzupełniane przez inne sposoby wystawiania ocen.
- 15c. Wszelkie instrumenty oceny ryzyka oraz potrzeb powinny podlegać ewaluacji, aby poznawać ich silne i słabe strony.
16. Ponieważ ani niebezpieczność, ani potrzeby kryminologiczne nie są same przez się cechami trwałymi, ich oceny powinny być powtarzane co jakiś czas przez specjalistyczny personel, aby sprostać wymaganiom planowania kary lub gdy z innych względów jest to konieczne.
17. Ryzyko oraz potrzeby kryminologiczne powinny być zawsze odnoszone do zarządzania ryzykiem oraz potrzebami. Oceny te powinny zatem być wykorzystywane przy wyborach właściwych działań lub modyfikacji już podjętych działań.

Bezpieczeństwo i zabezpieczenie

- 18a. Utrzymanie kontroli w więzieniu powinno być oparte na stosowaniu bezpieczeństwa dynamicznego, to jest rozwijania przez personel pozytywnych stosunków z więźniami opartych na stanowczości oraz rzetelności w połączeniu ze zrozumieniem ich sytuacji osobistej oraz każdego zagrożenia stwarzanego przez poszczególnych więźniów.
- 18b. Tam, gdzie wykorzystywane są takie urządzenia techniczne, jak alarm czy system telewizji wewnętrznej, powinny one być zawsze podłączone do metod bezpieczeństwa dynamicznego.
- 18c. Rutynowe noszenie środków przymusu fizycznego, włączając w to broń i pałki, przez osoby mające kontakt z więźniami powinno być zakazane w pomieszczeniach więziennych.
- 19a. Reżimy więzienne powinny być organizowane tak, aby pozwalać na elastyczne reagowanie na zmieniające się wymogi bezpieczeństwa i zabezpieczenia.
- 19b. Osadzenie w danym więzieniu lub oddziale więziennym powinno wynikać z wszechstronnej oceny ryzyka oraz rozeznania znaczenia umieszczenia więźniów w środowisku, które - biorąc pod uwagę ich potrzeby - służyć będzie redukowaniu stwarzania jakiegokolwiek zagrożenia z ich strony.
- 19c. Szczególne ryzyko oraz wyjątkowe okoliczności, wliczając w to próby samych więźniów, mogą pociągać za sobą pewne formy segregacji poszczególnych więźniów. Powinno się podejmować szczególne wysiłki, aby unikać segregowania lub, gdy to nieuniknione, dążyć do skracania czasu jego stosowania.
- 20a. Oddziały o maksymalnym stopniu zabezpieczenia powinny być wykorzystywane tylko jako środek ostateczny, a osadzanie tam powinno podlegać okresowym przeglądom.
- 20b. Na terenie oddziałów o maksymalnym stopniu zabezpieczenia powinno się stosować różne reżimy wobec tych, którzy stwarzają szczególne ryzyko ucieczki oraz tych, którzy stwarzają ryzyko dla innych więźniów i/lub dla osób pracujących z nimi lub odwiedzających więzienie.
- 20c. Przywiązując należytą uwagę do zachowania się więźnia, reżimy w oddziałach maksymalnego zabezpieczenia powinny być tak zorganizowane, aby stwarzać atmosferę odprężenia, pozwalać na kontakty między więźniami, swobodne poruszanie się w ramach oddziału oraz oferować różne zajęcia.
- 20d. Zarządzanie niebezpiecznymi więźniami powinno być zgodne z zasadami postępowania określonymi w Rekomendacjach nr R (82) 17 o nadzorze i postępowaniu z więźniami niebezpiecznymi.

Przeciwdziałanie negatywnym skutkom dożywotniego oraz długoterminowego pozbawienia wolności

- 21. W celu zapobieżenia i przeciwdziałania szkodliwym skutkom dożywotniego oraz długoterminowego pozbawienia wolności administracje więzienne powinny:

- objaśnić więźniowi na początku kary, a później, jeżeli to konieczne, reguły więzienne oraz zakres jego obowiązków i praw;
 - zapewnić więźniom możliwości osobistych wyborów w tak wielu, jak to możliwe sprawach codziennego życia więziennego;
 - oferować odpowiednie warunki materialne oraz odpowiednie bodźce fizyczne, umysłowe oraz emocjonalne;
 - stwarzać użytkownikom przyjemny i przyjazny wystrój pomieszczeń więziennych, mebli i dekoracji.
22. Specjalne wysiłki powinny być podjęte dla zapobieżenia rozpadowi związków rodzinnych. W tym celu:
- więźniowie powinni być osadzeni, jak dalece jest to możliwe, w zakładach usytuowanych w pobliżu ich rodzin lub bliskich krewnych;
 - listy, telefony oraz wizyty powinny być dopuszczane z maksymalną możliwą częstotliwością i prywatnością. O ile zagrażałoby to zabezpieczeniu lub bezpieczeństwu lub byłoby to usprawiedliwione przez ocenę ryzyka, takim kontaktom mogłyby towarzyszyć uzasadnione środki bezpieczeństwa, takie jak monitorowanie korespondencji lub przeszukanie przed i po wizytach.
- 23a. Powinny być także popierane INNE kontakty ze światem zewnętrznym, takie jak dostęp do prasy, radia i telewizji oraz odwiedziny przez osoby obce.
- 23b. Szczególne wysiłki powinny być podjęte w ramach udzielania różnych form przepustek, jeżeli to konieczne, pod eskortą, zgodnie z zasadami określonymi w Rekomendacji nr R (82) 16 o przepustkach więziennych.
24. Więźniowie powinni mieć dostęp do odpowiedniego poradnictwa, pomocy i wsparcia w celu:
- poradzenia sobie z popełnionym przestępstwem, cierpieniem wyrządzonym ofierze oraz innymi przejawami poczucia winy;
 - ograniczania ryzyka samobójstwa, szczególnie po skazaniu;
 - przeciwdziałania szkodliwym skutkom długoterminowego pozbawienia wolności, takim jak instytucjonalizacja, pasywność, niska samoocena oraz depresja.

Specjalne kategorie dożywotnich i innych długoterminowych więźniów

25. Władze więzienne powinny mieć na względzie możliwości repatriacji **więźniów cudzoziemców**, stosownie do Europejskiej konwencji o przekazywaniu osób skazanych oraz umów dwustronnych z odpowiednimi państwami. Cudzoziemscy więźniowie powinni być informowani o tych możliwościach. Jeżeli repatriacja nie jest możliwa, wykonanie kary powinno uwzględniać zasady określone w Rekomendacji nr R (84) 12 dotyczące więźniów cudzoziemców.
26. Powinno się podejmować wysiłki w celu ochrony **więźniów zagrożonych** groźbami i znęcaniem się przez innych więźniów. O ile segregacja

ochronna takich więźniów od współwięźniów jest konieczna, to jednak powinno się unikać zupełnej izolacji, a powinno być zapewniane bezpieczne oraz wspierające otoczenie.

27. Powinno się podjąć działania zezwalające na odpowiednio wczesne i fachowe diagnozowanie więźniów, którzy cierpią lub mogą cierpieć na **zaburzenia psychiczne** i zapewnić im odpowiednią terapię. Wytyczne zawarte w Rekomendacji nr R (8) 7 dotyczącej etycznych i organizacyjnych aspektów ochrony zdrowia w więzieniach powinny być brane pod uwagę.
28. Więźniowie w **podeszłym wieku** powinni być wspomagani w celu utrzymania dobrego poziomu zdrowia fizycznego oraz umysłowego. W tym celu administracja więzienna powinna zapewnić:
 - dostęp do odpowiednich służb diagnostycznych i leczniczych;
 - możliwość pracy, ćwiczeń i innych aktywności, dostosowanych do indywidualnych możliwości fizycznych i psychicznych więźnia;
 - odpowiednie posiłki dietetyczne, biorąc pod uwagę specjalne potrzeby dietetyczne.
- 29a. W celu zezwolenia więźniom **terminalnie chorym** na śmierć w godności, należy rozważyć udzielenie im zwolnienia, tak aby mogli być leczeni i umierać poza więzieniem. Jeżeli nie jest to możliwe, administracja więzienna powinna podjąć wszelkie wysiłki, aby zapewnić im i ich rodzinom odpowiednie wsparcie i opiekę.
- 29b. Odpowiednia pomoc powinna być także udzielona w celu wsparcia tych więźniów, którzy zgłaszają praktyczne życzenia, na przykład spisanie testamentu, urządzenie pogrzebu itp.
- 30a. Ponieważ **więźniarki** stanowią zwykle niewielką mniejszość osób odbywających karę długoterminowego lub dożywotniego pozbawienia wolności, planowanie wykonania kar wobec nich powinno być szczególnie starannie rozważone, tak aby wyjść naprzeciw ich specyficznym potrzebom.
- 30b. Szczególne starania wobec więźniarek powinny zapewniać:
 - unikanie izolacji społecznej przez osadzanie ich tak dalece, jak to możliwe w ogólnej populacji uwięzionych kobiet;
 - udostępnianie specjalnych oddziaływań wobec kobiet, które były obiektem nadużyć fizycznych, umysłowych lub seksualnych.
- 30c. Matkom odbywającym karę dożywotniego lub długoterminowego pozbawienia wolności nie powinno się odmawiać możliwości bycia z małymi dziećmi tylko z powodu ich uwięzienia. Kiedy małe dzieci mieszkają razem z uwięzionymi matkami, administracja więzienna powinna zapewnić im odpowiednie warunki.
31. Szczególną uwagę przy wykonywaniu kary powinno się przykładąć do szczególnych problemów, jakie mają więźniowie, **którzy prawdopodobnie spędza swoje życie w więzieniu**. W szczególności planowanie ich kary

powinno być wystarczająco dynamiczne i powinno się zezwalać im na udział w sensownych zajęciach i adekwatnych programach, wliczając w to zajęcia psychospołeczne zaprojektowane tak, aby pomóc im poradzić sobie z ich karą.

- 32a. **Nieletni więźniowie** skazani na długoterminowe kary pozbawienia wolności powinni być trzymani tylko w zakładach dostosowanych do ich specjalnych potrzeb.
- 32c. Reżimy i planowanie kary dla takich nieletnich powinny być wyznaczane przez odpowiednie zasady określone w Konwencji ONZ o prawach dziecka oraz w Rekomendacji nr R (87) 20 o społecznych reakcjach na przestępczość nieletnich oraz zwracać szczególną uwagę na:
- zapewnienie właściwego nauczania szkolnego i pozaszkolnego;
 - potrzebę utrzymania ścisłych kontaktów z ich rodzicami i rodziną;
 - zapewnienie im odpowiedniego wsparcia i ukierunkowania ich rozwoju emocjonalnego;
 - udostępnienie odpowiednich aktywności sportowych i w czasie wolnym;
 - staranne planowanie przenoszenia nieletnich do reżimu dla dorosłych, biorąc pod uwagę rozwój osobowości nieletniego.

Zarządzanie reintegracją do społeczeństwa więźniów dożywotnich oraz długoterminowych

33. W celu ułatwienia więźniom dożywotnim oraz długoterminowym pokonania ich szczególnych problemów z przejściem od długoterminowego uwięzienia do życia zgodnego z prawem w społeczeństwie, ich uwolnienie powinno być przygotowane dużo wcześniej i brać pod uwagę w szczególności, co następuje:
- potrzebę specyficznych planów przed i po zwolnieniu, z odpowiednim uwzględnieniem zagrożeń i potrzeb;
 - właściwe rozważenie (poprzez programy po zwolnieniu) możliwości uzyskania zwolnienia i kontynuowania oddziaływania i leczenia rozpoczętego w okresie pozbawienia wolności;
 - potrzebę ścisłego współdziałania administracji więziennej ze służbami kuratorskimi, socjalnymi oraz medycznymi.
34. Udzielenie i wykonanie warunkowego przedterminowego zwolnienia z kary dożywotniego lub długoterminowego pozbawienia wolności powinno być zgodne z zasadami określonymi w Rekomendacji Rec(2003)X² o warunkowym zwolnieniu.

Odwołanie warunkowego zwolnienia

35. Jeżeli następuje odwołanie warunkowego zwolnienia, przy wykonywaniu dożywotniego oraz długoterminowego pozbawienia wolności należy

² Jest to rekomendacja aktualnie opracowywana przez Radę Europy (A.Rz.).

kierować się określonymi tu zasadami. W szczególności kontynuowane powinno być ocenianie ryzyka oraz potrzeb kryminologicznych i wykorzystywane do podejmowania decyzji o sposobie osadzania więźnia i innych działań z punktu widzenia przygotowania go do wcześniejszego zwolnienia i powrotu do społeczeństwa.

Personel

36. Rekrutacja, selekcja, szkolenie, warunki pracy i mobilność, jak również postępowanie w służbie personelu wykonującego dożywotnie i długoterminowe kary pozbawienia wolności powinny być powszechnie zgodne z zasadami zawartymi w Rekomendacji nr R (97) 12 o personelu zajmującym się wykonywaniem kar i środków karnych.
- 37a. Ponieważ personel pracujący z dożywotnimi i długoterminowymi więźniami musi radzić sobie w specyficznie trudnych sytuacjach stwarzanych przez tych więźniów, powinien on otrzymywać szczególne przygotowanie zawodowe konieczne do podołania takim obowiązkom.
- 37b. Personel powinien w szczególności być szkolony w pełnym zrozumieniu dynamicznego podejścia do bezpieczeństwa, tak aby mógł stosować je w wypełnianiu codziennych obowiązków.
- 37c. Członkowie personelu kierowniczego, specjalistycznego i nadzorczego powinni dodatkowo być szkoleni w nadzorowaniu i wspomaganiu szeregowych członków personelu w stosowaniu dynamicznego podejścia do bezpieczeństwa.
38. Biorąc pod uwagę ryzyko manipulowania personelem przez więźniów odbywających długoterminowe kary pozbawienia wolności, powinna być stosowana mobilność i rotacja personelu.
39. Między różnymi kategoriami członków personelu powinny być organizowane regularne spotkania i dyskusje w celu osiągnięcia i utrzymania właściwego zrównoważenia między współpracującym zrozumieniem problemów więźniów a stanowczą kontrolą.

Badania

40. Badania skutków dożywotniego oraz długoterminowego pozbawienia wolności powinny być podejmowane ze szczególnym uwzględnieniem roli odgrywanej przez czynniki, które powstrzymują skutki negatywne oraz promują konstruktywną adaptację do życia więziennego.
41. Powinno się prowadzić i publikować badania ewaluacyjne na temat skuteczności programów nastawionych na zwiększanie skuteczności powięziennej adaptacji do społeczeństwa.

Przekład z angielskiego i francuskiego: *Andrzej Rzepliński*

POLISH ACADEMY OF SCIENCES
INSTITUTE OF LAW STUDIES
DEPARTMENT OF CRIMINOLOGY

ARCHIVES OF CRIMINOLOGY

Vol. XXVII

2003-2004

Summaries of Contributions

Warsaw 2005

BOARD OF EDITORS

ANNA KOSSOWSKA, KRZYSZTOF KRAJEWSKI, JACEK KRAWCZYK

(Executive Editor), BARBARA KUNICKA-MICHALSKA,

ZOFIA OSTRIHANSKA (Editor - in - Chief),

IRENA RZEPLIŃSKA (Deputy Editor),

ANDRZEJ SIEMASZKO, ALICJA SOKOŁOWSKA, ANDRZEJ ŚWIĘCICKI

LEON TYSZKIEWICZ, JANINA WOJCIECHOWSKA, DOBROCHNA WÓJCİK

CONTENTS

STANISLAW BATAWIA	
FROM THE EDITORS	7
RUDOLF HOESS - CHIEF COMMANDANT	
OF THE AUSCHWITZ CONCENTRATION CAMP	7
 BARBARA SZAMOTA-SAEKI	
POSITIVE GENERAL PREVENTION (CHOSEN THEORIES)	43
I. Introduction	43
II. Discussion of Chosen Theories.....	45
III. Conclusions.....	64
 TEODOR SZYMANOWSKI	
PROBATION OFFICERS AND THEIR DUTIES AFTER	
THE IMPLEMENTATION OF THE REFORM.....	67
I. Tasks of Probation Officers as well as changes in the legal acts regulating their socio-professional status	67
II. Activity of Probation Officers in 2002 in the light of research results.....	87
 KRYSTYNA OSTROWSKA	
SCHOOL AGGRESSION IN THE LIGHT	
OF STUDENTS' ACCOUNTS.....	115
I. Introduction	115
II. Characteristics of studied Students	119
III. Aggressive behaviors of students in 2003	123
IV. Aggressive behaviors of students and school types.....	132
V. Victims of school and outside of school aggression.....	141
 DOCUMENTS	155
 CONTENTS	163
 СОДЕРЖАНИЕ	181

STANISLAW BATAWIA

FROM THE EDITORS

This article has been published in 1951 in the Bulletin of The Main Commission for the Investigation of the Hitler Crimes in Poland. After 60 years past the end of the Second World War, we have decided to republish it, driven by a belief that its content - presentation of Hoess' personality uncovered in criminology studies, as well as the mechanisms behind his rise to becoming one of the biggest war criminals ever, deserves another reminder in the contemporary times.

The article has been prepared based on long hours of life investigation on the person of Rudolf Hoess by prof. Batawia in a Warsaw prison, and also on an auto-biography of Hoess - an important historical document. Prof. Batawia presents Hoess' personality in connection with historical processes of the epoqe, with Hitler's fascism, with social conditions that Hoess lived in.

**RUDOLF HOESS — CHIEF COMMANDANT
OF THE AUSCHWITZ CONCENTRATION CAMP**

In the introduction there is a brief presentation of documents with the goals and plans of Hitler's imperialism - conquering Europe, the exploitation of the labour force in different countries, systematic biological destruction of the nations, conquered the mass human extermination of the 'lower' races and nations. There is a short description of the biggest concentration camp in Auschwitz where merciless exploitation of the labour force was a daily occurrence, where hundreds of thousands of prisoners were exterminated also with at least 250 000 Jewish people who cannot be called prisoners for straight after their arrival they were directed to gas chambers.

Who was the chief commandant of the Auschwitz camp - the place of suffering and death of millions of people from all over Europe?

This work is an attempt to answer that question examining his family environment and his life experiences.

His father was a German army officer raising his son in a rigorous atmosphere of strict moral rules, religious fanaticism, in unconditional respect for adults whose opinions Hoess treated as mostly righteous and absolutely certain. Rudolf Hoess was a hardworking and obedient student, yet his school results

were average, he read little, too. During the First World War he wanted to join the army but he was too young; he helped in an army hospital where he had difficulties coping with human hurt and with the dieing of the wounded, yet with time he began getting used to it. At the age of 16 he was an exemplary German soldier, left under spell of the soldierly customs, the tough army discipline, he listened to all orders and was absolutely obedient to his supreme officers. At the age of 17 he was the youngest non-commissioned officer awarded First Class Iron Cross. After the cease-fire he signed up for the Voluntary Baltic Corps in Królewiec, a strongly right wing, nationalistic army organisation. It was made up of ex-army soldiers, who could not accept Germany's loss of the war, the new situation within their country, unemployed people, declassed and pauperised as well as of simple trouble makers. The corps were managed by extremely nationalistic circles, the Junkers and the Military, revenge and terror against political enemies were their ideology. Hoess considered it a patriotic military organisation, defending army's honour after the war defeat and building bases for new powerful Germany. He was uncritical of his supervisors' believes and considered them the only truthful ones. This was his preparation by the precursors of Hitlerism to take up the NSDAP ideology, which he joined 1922 recognising Hitler's programme as attractive in the contemporary situation of Germany. In 1923 he was sentenced for 10 years of imprisonment for participation in murder of an ex-member of the Corps, sentenced to death by the *vehmgericht* for treachery. He spent 6 years in prison, he was an exemplary prisoner, unconditionally obedient, thoroughly fulfilling all of his prison duties, who believed it was deeply immoral to behave the way his fellow criminal prisoners did. He read a lot while in captivity, mostly books sent by his friends about the national-socialist ideology. He was released in amnesty and left political activity, settling in a tranquillity of a countryside and working as a farmer. Approving of the NSDAP ideology he condemned the brutality and immoral level of the methods used there and of its many members. After 3 years of managing a farm where he worked, he was offered a job of organising a horse squad of SS, which he accepted immediately, seeing in SS, as he claimed, only soldiers, eminent in their faithfulness to the party ideology. This decision came with his general admission to the SS, and next with a hesitant decision to enter the active SS after Himmler's offer. He was trained in the concentration camp in Dachau. It was not at all different to a regular training. The trainees were taught certain types of stereotypical behaviours, reacting in an changeable, standard way with a suppression of criticism towards particular stimuli and own reactions. Certain words, symbols were to create a ready made, involuntary reactions. Methods used in such training were to weaken one's critical thinking, higher emotions, and ability to control aggressive tendencies by means of ethical values. These methods aimed at dehumanising a human being, turning it into an individual with a harmed psyche. The very anti-rational ideology of nationalist-socialists

favoured a diminishing of intellect. The SS were prepared to obey orders blindly, especially those of Fuhrer, whose person and rightness they were taught to believe in uncritically. The primary role was played by the apotheosis of hatred and killing in oneself any compassion for the enemy. The training aimed at familiarising the SS men with cruelty and prepared them for active participation in acts of aggression. That also concerned Hoess who, as he claimed, under a mask of indifference controlled his compassionate feelings for cruelly treated prisoners. He also applied for being moved to the army formation, which he was eventually refused. After several years of serving in the Dachau concentration camp he was moved to another camp in Sachsenhausen where he was promoted to vice-commandant. In 1940 he was made responsible for organising a concentration camp in Auschwitz where he was finally made a commandant.

He never doubted the point and rightness of concentration camps, believing that the enemies of the Illrd Reich should be isolated and that all orders should always be obeyed. He treated extremely seriously the task he was given and he put a lot of effort to be an exemplary SS man. He believed deeply and unconditionally in the nationalist-socialist ideology. However, he never, as he admitted, hated the prisoners, the Jews, the Communists, or the political criminals, he regarded them as enemies who, for the better good, should be put out of action. He wished to make Auschwitz an exemplary concentration camp, to make it the best at accomplishing the economic tasks during the war time. From the very beginning, in his own words, he faced severe obstacles, he was sent the worst kind of SS soldiers, he was prevented from creating better conditions for the prisoners. He did not understand that the central government was aiming at such very extermination of the peoples inhabiting the occupied countries. He did see the masses of dead corpses, he was aware of the numerous incidents of tortured prisoners, but having no personal contact with them he thought of them as a mass, on top of that he was powerless while his interventions were without effects. Why didn't he resign observing the turning of a concentration camp into an extermination camp? He considered that strange to an SS man's behaviour. The order of the 'Final Solution' of the Jewish question was in his opinion horrifying, but being it a Hitler's order - no one had the right to question it. When directing the extermination action, looking at gas killings of women and children he felt, as he claimed, fear, objection and disgust, yet it was not a compassion, for it is difficult to feel compassion towards a mass. He admitted to having directed an extermination action of 1 200 000 Jews from all over Europe.

2nd of April 1947 Rudolf Hoess was sentenced to death by the Highest National Tribunal in Warsaw.

The life of the commandant of the Auschwitz concentration camp shows that he was not an abnormal individual, emotions free, with sadistic tendencies. It reveals he was a man of average intelligence, little critical, easily submitting

to any authority. He was an introvert, used to a very serious attitude towards his own duties which he fulfilled with extreme thoroughness and passion. These qualities of his, have been well utilised by Hitlerism. We can clearly observe a metamorphosis of once socially harmless individual into a kind of fascist mentality, into a criminal of rarely met dimension. His story shows that fascist ideology can push into the tracks of major cruelty even those individuals who might seem far from brutal or cruel. That a fascist ideology can turn people personally incapable of harming victims, into war criminals of incomparable dimension. The truth about very significant reasons behind the tragic events of that time emerges, as well as a warning for the future.

BARBARA SZAMOTA-SAEKI

POSITIVE GENERAL PREVENTION (CHOSEN THEORIES)

The idea of socio-educating function of punishment is not recent. It appeared in XVIIIth century. Its renewal of XXth century is explained by the disappointment of the deterrent and re-socialising effectiveness of criminal punishment. It is also a reaction towards the abolitionary postulates, questioning the sense of existence of the criminal punishment. There are many versions of this theory. It is widely popular in Germany where it is called 'positive general prevention' or the 'integrating prevention'.

The term 'positive general prevention' was constructed in Germany in opposition to the traditional term 'general prevention' understood solely as a general deterrence. It is meant to stress the turn away from the so understood 'general prevention' and a promoting of the positive function of criminal punishment. This 'positive' or 'integrating' function of punishment is, in most simple terms, based on strengthening the morality, supporting the desired attitudes and ways of behaving, strengthening the trust in law, in shaping the law awareness, and also encouraging norms recognition. The purpose of the punishment is preserving and strengthening the normative integration of society. It is realised not by creating fear but by using persuasion, by teaching about necessity and usefulness of the criminal law norms and by obeying them for the social order. It is also important to bring about a custom of law obedience.

The popularity of the positive general prevention is explained differently in the German studies. Most often, it is pointed out that, on the one hand, a return towards the absolutist theories is commonly rejected there, and on the other hand, that there is a popular disappointment with the efficiency of prevention and re-socialisation. The positive general prevention creates an opportunity for keeping a preventive character of theory of punishment with a simultaneous introduction of a retributive element in form of guilt rule. It thus creates a combination of rationality of prevention theories with a guaranteed character of the absolutist theories. It also has an advantage over the mixed theories of punishment as it is directed at a single goal.

Despite of a significant differentiation of the positive general prevention theories, it is relatively easy to define some of its characteristics:

1. the addressee of an execution of the criminal law and punishment is society and not an individual person, where it is mostly about the influence on those members of society who do obey the law.

2. the positive general prevention aims at long term, indirect activity and not at an immediate, short term effect on society.

3. the persuasive nature of the criminal law is stressed, its ability to persuade, as well as the symbolic, expressive meaning of punishment as means of communicating. The content of that message in German conception is, in general, that criminal law norm is still valid. It exceptionally evokes to the moral condemnation of a deed as a subject of that message.

4. the representatives of the theory of positive general prevention reduce the purpose of the punishment from the entire penal law system. Penal law and the penalty itself come in those ideas on the very same grounds. Therefore it is not a theory of punishment but a theory of the penal law.

5. these theories agree that the positive, integrating effect can be brought about only by a just punishment.

6. a very typical feature of the German ideas is using the term of guilt in reference to functionality. It makes them vulnerable to a reproach that, in fact, they are veiled absolutist theories.

I analyse five ideas of the positive general prevention in this article. It was my aim to select those ideas which could indicate its diversity.

H. Mayer's theory contributed to the rebirth of the socio-educational theory of punishment function in German studies. It belongs to the movement of the expressive punishment theories. According to Mayer penalty has an educational aspect for the society by strengthening or creating morality of the community.

Integrating prevention, as understood by H. Muller-Dietz, is an activity of punishment which is based on creating and strengthening the ways that law is perceived by the citizens. The integrating function is realised by the regulatory and court systems of justice.

The most popular in Germany is the theory of G. Jakobs. It clearly refers to the theory of systems by Niklas Luhmann. Jakobs stresses that punishment expresses a protest against breaking a norm paid by the offender. It shows that the norm broken with a deed is still valid and that it is determinant as an orientation example for social interactions.

A very strong feature of W. Hasserman's idea is the emphasis of how the penal law system influences the entirety of social control processes.

F. Streng refers to the psychoanalysis and psychology of the punishing society, in order to explain the general preventative activity of punishment. He mentions three unconscious, emotional sources of punishment.

In the conclusion I discuss the significance of the presented theories for the studies of criminal law and the practices of administration of criminal justice.

TEODOR SZYMANOWSKI

**PROBATION OFFICERS
AND THEIR DUTIES AFTER THE
IMPLEMENTATION OF THE REFORM**

This report devoted to presenting the probation system in Poland together with the duties performed by probation officers is made up of two chapters. In the first chapter all primary legal acts regulating the institutions of the probation officers were discussed, also with the functions they perform in the system of criminal justice. In the second chapter, results of research conducted in all court districts in Poland in 2002 were presented. Both, the analysis of legal regulations, as well as the research, have been conducted after the implementation of the basic reform in Poland, yet there is still a lot to be done organisation wise, i.e. enlarging the number of probation officers, improving their essential preparation as well as implementing modern and effective forms of activity.

In the first chapter, where the legal bases of probation officers are discussed, the most important legal acts were mentioned first. Their number is quite substantial, since in the nine laws there are regulations concerning the socio-legal status and duties of probation officers. In order to indicate the most significant of them the following cannot be omitted:

The Penal Code of 1997 which regulated matters concerned with probation officers performing a number of supervisory forms (including probation);

The Executive Penal Code of 1997 by means of which probation officers were given a rank of one of the important organs responsible for executing punishments and means of punishment. These tasks have been extended in order to grant the probation officers: executing the punishment of restriction of liberty and substitutive penalty - community service, and also certain duties have been precised concerned with executing the punishment of deprivation of liberty and providing the post penitentiary help.

The law on the organisation of law courts (dated from 2001) in which only few articles are devoted to probation. They are, however, immensely important because they helped to precise this system, constituting that probation officers are an autonomous organ operating within the judiciary system, meaning by that regional and district courts, towards which presidents of the law courts

and judges occupy supervisory and controlling positions. Simultaneously, the professional and social character of the probation officer has been confirmed in that law.

Another very important legal act is the law of 1982 on the procedures in juvenile cases (with later changes, especially with a very thorough amendment of 2000) which regulates the use of probation (family courts) in cases of defining the supervisory methods or reformative for the juveniles.

Amongst the discussed laws one, from 2001, about the probation officers is of a special significance. This law has almost a pioneer character. It has been created by the Polish Parliament from the initiative of probation officers and with their considerable participation. While enacted from the beginning of 2002, it has normalised in a complex way the socio-professional status of probation officers and precisely settled the location, organisation and the duties of the probation service in the judiciary system.

In this report laws and obligations of probation officers have been discussed, together with their calling and prospects for promotion, as well as competence connected with performing duties foreseen in the law of probation officers, and other laws, especially in the Penal Code, the Executive Penal Code, Code of Penal Procedure and in the Civil Code.

The bills concerning the probation service and the persons of probation officers, are an additional documentation to the executive acts, to the regulations and orders of the court. In example we can mention one of the most significant regulations, created by the Minister of Justice in 2003, in matter of a detailed executing of the authorities and obligations of probation officers.

In the second chapter the activity of probation officers in 2002 has been presented, in the light of the research results. They were conducted by sending a questionnaire to all 40 court regions (all together 150 questionnaires, part of which has been filled in in groups). It needs to be stressed at this point that amongst the questions none of the issues which could be called stressful were taken up. The research included 50 different issues, amongst which the following should be discussed:

- kinds and number of performed interviews by the probation officers during the time of criminal proceedings and later of executing,
- executing of measures to examine a convicted offender in case of conditional discontinuance of legal penal proceedings, a conditional suspension of penalty execution, a conditional release from serving the full sentence,
- the content of adjudged and executed guardianship, in other words what is the character of probation officers' contacts and work with persons under their ward,
- executing of penalty of imprisonment and community service,
- activity in the area of executing the penalty of imprisonment,
- the difficulties in the work of probation officers,
- opinions of probation officers concerned with cooperation with social workers as well as in reference to the significance of specific purposes of penalty.

It is difficult to summarise the research results. Therefore, only for the purpose of a small illustration, the following conclusions can be mentioned:

- probation officers' opinion about their insufficient number (there is about 2000 professional probation officers for adults) in order to be effective in the assigned roles,
- the legal system seems to have achieved a desired state,
- supervisions performed by probation officers do not comply with all the obligatory functions (i.e. caring - job finding); however, the controlling functions over the sentenced under supervision seem to be accepted as satisfactory.

KRYSZYNA OSTROWSKA

SCHOOL AGGRESSION IN THE LIGHT OF STUDENTS' ACCOUNTS

The article presents results of a research conducted for the Ministry of National Education and Sports, which primarily aimed to look closer at the changes in forms, scale and increase of aggressive behaviours of students at all the different learning and upbringing stages.

The first kind of such research in Poland was initiated by K. Ostrowska and A. Siemaszko in 1981. Its results were widely discussed by A. Siemaszko in his book "Deviated teenage behaviours". Next research, which is a direct source of reference for the research discussed in this article, was a countrywide research into aggressive behaviours of students, conducted in 1997 also from the initiative of K. Ostrowska, with a cooperation and extensive financial involvement of prof. Hans Ludwig Schmidt, dr. Janusz Surzykiewicz and the Bosch Foundation. Similarly as in the past, the results were thoroughly presented in a monography "Aggression and School Violence. Socio-economic conditions" written by Janusz Surzykiewicz.

The presented research concerning aggressive behaviours of students in 2003, is based on answers of respondents about causing and experiencing aggression across a 12 months period before conducting the research. Questionnaires in self-report technique were conducted in November and December 2003. A group of 1611 students was randomly sampled from ministerial lists of primary, lower secondary, general secondary schools, specialised secondary schools, technical secondary schools as well as basic vocational schools. Research has been conducted in all 16 provinces of Poland. In the randomly sampled schools a suitable number of students was randomly sampled from each teaching level. In relation to 1997 the number of surveyed students is smaller, the previous counted 2567 individuals. Contraction of this group was dictated by financial and time limitations of the research.

This article includes characteristics of student respondents by their age, kind of school, class, place of living, family situation including family structure, marital status of parents, current residing or other persons, with parents, age of parents, their education and professional activity. The socio-demographic characteristic of the families indicated that in 90% of cases students come

from complete families, they have parents in the age of professional activity (35-50 years of age) with vocational, secondary and higher education. However, there is a worrying fact that about 20% of families is struggling economically due to the lack of permanent employment.

The characteristic of aggressive student behaviour concerns, on the one hand, a number and percentage frequency structure of 41 behaviours considered in the research as an indicator of aggression, on the other hand - an analysis according to the differentiated categories of aggression. These are behaviours which have a smaller potential effect - they would cause a considerably smaller danger, pain, harm, suffering i.e. spreading lies about other students; and ones which could be called examples of serious aggression or even as bearing characteristics of criminal offences such as: threatening with a knife, a razor blade, gas or using a sharp object while in a fight. The most common signs of aggression on the school area are the less potentially harmful behaviours, they create a specific school atmosphere. Amongst those to mention would be: cheating on teachers, disrupting teaching in class, offensive talking, calling other students names, writing on school walls and desks, purposeful pushing others, spreading lies and harming oneself by drunkenness. Such forms of behaviour happen to 30 - 40% of respondents. However, as it has been mentioned in detailed descriptions, school is also a place where more serious forms of aggression take place. These are: forcing students to do things against their will, fighting with other colleagues, group beating of a single student, forcing or provoking sexual behaviours, using sharp objects in a fight. The article incorporates data suggesting an increase in aggressive behaviour amongst girls, and the still remaining statistically significant differences between girls and boys especially in the growth of aggression and in some more serious forms of aggression.

Furthermore, a characteristic of aggressive student behaviours is presented taking into account six categories: aggression and physical abuse, aggression and verbal abuse, psychological abuse, aggression and violence with objects, aggression and violence using gun, sexual abuse, and all other kinds of demoralisation and social maladjustment. A comparison of referenced findings from 2003 with those from 1997, required using not only the same research procedure (self-report questionnaire) but also taking up the very same classification of aggressive behaviours.

Prevention of aggressive student behaviours can be effective if performed after correct diagnosis of such phenomenon, of its causes and only if an adequate means to diagnose will be used. An important element of the diagnosis is recognising aggression amongst students depending on the stage of their primary and secondary education. In 1997 there was no early secondary schooling yet, therefore only primary and secondary school students were verified. This very article introduces results of strengthening of different forms of aggressive behaviours in primary, lower secondary, general secondary

schools, specialised secondary schools, technical secondary schools and basic vocational schools. What can be quickly noticed is a fact that all named forms of violent behaviours take place in the studied population independently of the kind of school, yet their intensity is different. These differences are provided by the received chi-squared coefficients presented in the tables. An additionally modified categorisation of aggression has been used for a more clear and efficient presentation of aggressive behaviours in schools for the future prevention. Two criteria have been taken - the strength of a deed and who it is directed at. In that way nine, instead of six, categories of aggression have been established: aggression and physical abuse, aggression against teachers, aggression against objects, psychological abuse, auto-aggression, family disobedience, verbal aggression, aggression with threatening to use a dangerous object, sexual abuse, take over, theft, being arrested by the police.

For primary school the most characteristic behaviours are verbal aggression (31,1% of students admit to behave that way), physical aggression but to a lesser degree (13,7% of students), aggression against teachers (11,6%) aggression against objects (8,8%). Other forms of aggression occur less often, they are admitted by 2,6% to 5,1% of students. In the lower secondary schools we can observe a higher figure of students using also other forms of aggression. Still the dominant form of aggression is the verbal one (38,1% of students), auto-aggression appears more strongly in form of alcohol abuse and abuse of other psychoactive substances (19,9%), aggression against teacher has a higher level too (19%), as well as against objects (17,2%), physical abuse (12,7%). Psychological abuse, together with family disobedience occur more often than in primary schools. There is another difference in escalation of aggressive behaviours at the stage of lower secondary schools. Secondary schools, specialised secondary schools, as well as basic vocational schools, as shown in the forms of diagrams, indicate similar symptoms of aggression, the strength of such behaviours is also comparable within that group. The most common are: auto-aggression, verbal aggression, aggression against teachers, aggression against objects, physical abuse, family disobedience, thefts, psychological abuse. Students in basic vocational schools differ in kinds and strength of aggressive behaviours. And primarily, more commonly than other students in their age, they show aggression and physical abuse.

Diagnosis of aggression should not only focus on the knowledge about the offenders but also on the knowledge about the victims. This aspect has thus been discussed in this research. Twenty nine incidents of aggression have been analysed, victims of which could have been students. The aggressors could have been their colleagues, teachers, or other people. This side of a problem is not mentioned in the article. What has been under study, however, was the correlation between being an aggressor and being a victim, as well as on finding out the so-called 'only aggressors' and 'only victims'. The research has confirmed the dependency between being a victim and being an aggressor.

Factor analysis enabled for a differentiation of the types of 'only aggressors', five factors were found, and types of 'only victims' - seven factor found, and mixed types, 'aggressors and victims' - five factors. The aggression diagnosis amongst students based on the analysis of kinds of forms, their intensity and popularity within a population, is at the end of the article and it allows for stating that aggressive student behaviours are becoming a particular form of student 'adaptation' to the expectations of other fellow students, teachers and parents. They take more diversified forms, the number of behaviours dangerous to health and safety increases, too. Students attack teachers more often, despite the fact that teachers do try to limit their aggressive behaviours. In the student environment there is a growing number of far more serious incidents. The higher the education stage, aggressive behaviours do not decrease, the number of aggressive students increases and the hierarchy of their order changes. The most worrying is an increase in number of students abusing alcohol and other psychoactive substances. Such behaviours are considered as forms of auto-aggression in this article.

The report finishes with conclusions addressed to teachers, pedagogues, and pedagogic school supervisors for they could be included in the educational programmes and prevention methods to which schools are obliged by the adequate legal acts from the educational system and ministerial directives.

ПОЛЬСКАЯ АКАДЕМИЯ НАУК
ИНСТИТУТ ЮРИДИЧЕСКИХ НАУК, СЕКТОР КРИМИНОЛОГИИ

АРХИВ КРИМИНОЛОГИИ

Т. XXVII
2003-2004

Резюме

Варшава 2005

ANNA KOSSOWSKA, KRZYSZTOF KRAJEWSKI,
JACEK KRAWCZYK (секретарь редакции), BARBARA KUNICKA-MICHALSKA,
ZOFIA OSTRIHANSKA (главный редактор),
IRENA RZEPLIŃSKA (заместитель главного редактора),
ANDRZEJ SIEMASZKO, ALICJA SOKOŁOWSKA, ANDRZEJ ŚWIĘCICKI,
LEON TYSZKIEWICZ, JANINA WOJCIECHOWSKA, DOBROCHNA WÓJCIK

СОДЕРЖАНИЕ

Станислав Батавия	
От редакции	7
РУДОЛЬФ ГЕСС, КОМЕНДАНТ КОНЦЕНТРАЦИОННОГО ЛАГЕРЯ АУШВИЦ	7
Барбара Шамота-Саеки	
ПОЗИТИВНАЯ ОБЩАЯ ПРЕВЕНЦИЯ В НЕМЕЦКОЙ НАУКЕ (ИЗБРАННЫЕ КОНЦЕПЦИИ).....	43
I. Введение	43
II. Обсуждение избранных концепций	45
III. Заключение	64
Теодор Шимановски	
СУДЕБНЫЕ КУРАТОРЫ И ЗАДАНИЯ, ВЫПОЛНЯЕМЫЕ ИМИ ПОСЛЕ ВВЕДЕНИЯ РЕФОРМЫ.....	67
I. Задания судебных кураторов и изменения правоположений, регулирующих их общественно-профессиональный статус	67
II. Деятельность судебных кураторов в 2002 г. в свете результатов исследований	87
Кристина Островска	
АГРЕССИЯ В ШКОЛЕ В СВЕТЕ САМООПИСАННЯ УЧАЩИХСЯ 115	
I. Введение	115
II. Характеристика исследуемых учеников	119
III. Агрессивные способы поведения учеников в 2003 г.....	123
IV. Агрессивные способы поведения учеников и тип школы	132
V. Жертвы агрессии в школьной и внешкольной среде	141
ДОКУМЕНТЫ	155
CONTENTS	163
СОДЕРЖАНИЕ	181

СТАНИСЛАВ БАТАВИЯ

РУДОЛЬФ ГЕСС, КОМЕНДАНТ КОНЦЕНТРАЦИОННОГО ЛАГЕРЯ АУШВИЦ

Настоящая статья была опубликована в 1951 году в бюллетене Главной комиссии по исследованиям гитлеровских преступлений в Польше. Спустя 60 лет от окончания II мировой войны мы решили ее перепечатать, исходя из того, что ее содержание, показ выявленного в криминологических исследованиях образа Гесса и механизмов, ведущих к тому, что он стал одним из крупнейших военных преступников, заслуживает в наше время напоминания.

Статья написана на основании многочасовых исследований личности Р. Гесса, проведенных проф. Батавией в варшавской тюрьме, а также его автобиографии, являющейся важным историческим документом. Личность Р. Гесса проф. Батавия представляет в связи с историческими процессами эпохи, гитлеровским фашизмом, условиями окружения, в котором Гессу пришлось жить.

В начале кратко представлены на основании документов цели и планы гитлеровского империализма - завоевание Европы, эксплуатация рабочей силы разных стран, систематическое биологическое уничтожение поработанных народов, массовое истребление населения «низших рас и национальностей». Кратко описан крупнейший концентрационный лагерь Аушвиц, где осуществлялась безжалостная эксплуатация рабочей силы, где уничтожено сотни тысяч заключенных и по меньшей мере 2500000 евреев, которых нельзя назвать заключенными, так как сразу же после приезда они направлялись в газовые камеры. Кем был комендант лагеря Аушвиц - места мученичества и смерти миллионов людей со всей Европы?

Работа пытается ответить на этот вопрос, показывая его семейную среду и ведущий к этому жизненный путь.

Его отец был офицером немецкой армии, воспитывавшим сына в ригористической атмосфере строгих моральных принципов, религиозного фанатизма, безоговорочного повиновения взрослым, мнения которых были для него непререкаемыми и абсолютно верными. Рудольф Гесс был

учеником прилежным и добросовестным, но учился посредственно, читал мало. Во время I мировой войны он хотел вступить в армию, но был слишком молод; помогал в военном госпитале, где сильно переживал столкновение со страданием и умиранием раненых, однако со временем с ними освоился. В 16 лет был уже образцовым немецким солдатом, находящимся под впечатлением солдатских обычаев, строгой войсковой дисциплины, без колебаний выполняющим каждый приказ, оказывающим начальству безоговорочное повиновение. В 17 лет стал самым младшим унтер-офицером, награжденным железным крестом I класса. После заключения перемирия записался в Кенигсберге в Добровольный балтийский корпус, правую националистскую военную организацию. В ее состав входили бывшие солдаты, которые не могли смириться с поражением Германии, с новой ситуацией в стране, безработные, деклассированные и пауперизованные люди и обычные авантюристы. Корпусами руководили крайне националистские, юнкерские и милитаристские круги, среди которых господствовала идеология мести и террора по отношению к политическим противникам. Гесс видел Корпус как патриотическую войсковую организацию, желающую после проигрыша защищать военную честь и строить фундамент под новую мощную Германию. Некритично воспринимал как единственно правильное все, что гласили начальники. Это была его подготовка предвестниками гитлеризма к принятию идеологии НСДАП, членом которой он стал в 1922 г., считая идеологию Гитлера привлекательной в ситуации Германии того времени. В 1923 г. был осужден на 10 лет тюрьмы за участие в убийстве бывшего члена Корпуса, осужденного тайным судом на смерть за измену. Пробыл в тюрьме 6 лет, будучи образцовым заключенным, беспрекословно послушным, добросовестно выполнявшим все обязанности заключенного, считавшим глубоко аморальными, оскорбляющими его чувства уголовников, с которыми сталкивался. В тюрьме много читал, главным образом, присылаемые друзьями книги о национал-социалистической идеологии. Освобожденный по амнистии отошел от политической деятельности, осел в деревне, занялся работой в сельском хозяйстве. Соглашаясь с идеологией НСДАП, критиковал жестокость применявшихся методов и нравственность многих ее членов. После 3 лет администрирования поместьем, в котором работал, получил предложение организовать отряд кавалерии СС, к чему без всяких колебаний приступил, видя в эсэсманах, как говорил, всего лишь солдат, отличающихся верностью партийной идеологии. Это решение связывалось со вступлением в общую СС, а затем не без колебаний принял предложение Гимmlера - вступить в активную СС. В концлагере Дахау прошел обучение, которое ничем не отличалось от обычной дрессировки. В обучаемых

создавались определенные стереотипы поведения, реагирование шаблонным, неизменным способом, с исключением критического отношения к стимулам и собственным реакциям. Некоторые слова, символы должны были сразу вызывать определенный, машинальный способ действия. Применявшиеся методы дрессировки ослабляли самостоятельное, критическое мышление, высшие чувства, способность торможения агрессивных тенденций чувством этики. Методы, направленные на обесчеловечение личности, создавали в ней тип изуверченной психики. Сама антирационалистическая национал-социалистическая идеология вела к деградации интеллекта. Эсэсманов готовили к слепому выполнению приказов начальников, а особенно фюрера, в личность и непогрешимость которого им велено бессознательно верить. Основную роль играл апофеоз ненависти и преодоление в себе всех человеческих чувств к врагам. Обучение осваивало эсэсманов с жестокостью и готовило к активному участию в актах насилия. Это относилось и к Гессу, который овладевал, по его словам, своим сочувствием к жестоко тракуемым заключенным под маской равнодушия и старался перейти в войсковую формацию, в чем ему было впрочем отказано. После нескольких лет службы в концлагере Дахау, был переведен в концлагерь Захсенхаузен, где стал заместителем коменданта. В 1940 году ему поручили организацию концентрационного лагеря Аушвиц и назначили комендантом.

Он не сомневался в целесообразности и основанности концентрационных лагерей, считая, что враги III Рейха должны быть изолированы, а, кроме того, каждый приказ должен быть выполнен. К порученным ему заданиям подходил серьезно, стараясь быть образцовым эсэсманом. Глубоко и бессознательно верил в национал-социалистическую идеологию, не ощущал, как утверждал, ненависти к заключенным, евреям, коммунистам и политическим преступникам, но считал их врагами, которые для пользы дела должны быть обезврежены. Хотел Аушвиц сделать образцовым концентрационным лагерем, примерно выполняющим хозяйственные задачи, поставленные военным временем. С самого начала, по его словам, наталкивался на большие препятствия: ему прислали худший эсэсманский элемент, мешали создать заключенным соответствующие условия. Не понимал, что центральные власти как раз хотели, чтобы лагерь исполнял свою роль в истреблении населения оккупированных стран. Правда, видел массы трупов, знал многие факты издевательств над заключенными, но, не сталкиваясь с ними лично, видел в них единственно массу, а, кроме того, был бессилен, его вмешательство не давало результата. Почему смирился, видя превращение концентрационного лагеря в лагерь уничтожения? Считал это чуждым позиции эсэсмана.

Приказ «окончательного разрешения» еврейского вопроса считал, правда, ужасающим, но если это был приказ Гитлера, никто не был вправе его оспаривать. Руководя акцией экстерминации, видя, как отравляли газом женщин и детей, чувствовал, как говорил, ужас, возмущение и отвращение, но это не было сочувствие, ведь трудно сочувствовать человеческим массам. Признавался, что сам руководил акцией экстерминации около 1200000 евреев со всей Европы.

2.04.1947 г. Рудольф Гесс был осужден на смертную казнь Верховным Национальным Трибуналом в Польше.

История коменданта концентрационного лагеря Аушвиц показывает, что он не был ненормальным индивидом, бесчувственным, с садистическими склонностями. Показывает его как личность со средней интеллигенцией, мало критичную, склонную легко подчиняться всяческому авторитетам. Был человеком замкнутым, привыкшим очень серьезно подходить к своим обязанностям, выполняемым очень добросовестно и рьяно. Эти его качества были умело использованы гитлеризмом. Видна постепенная метаморфоза некогда безвредного индивида в определенный тип с фашистским менталитетом, в преступника невиданной меры. Судьба Рудольфа Гесса показывает, что фашистская идеология может толкнуть на путь самой преступной деятельности даже личности, далекие от жестокости и зверства, что ложная идеология может сделать незаурядными преступниками даже людей, лично неспособных к издевательствам над жертвами. Обнажается правда о существенных причинах трагичных событий того времени, это также предупреждение на будущее.

БАРБАРА ШАМОТА-САЕКИ

ОБЩАЯ ПОЗИТИВНАЯ ПРЕВЕНЦИЯ (ИЗБРАННЫЕ КОНЦЕПЦИИ)

Идея общественно-воспитательной функции превенции не новая. Она появилась еще в XVIII в. Возрождение же ее в XX в. объясняется разочарованием действенностью уголовного наказания по ресоциализации и отпугиванию. Она является также реакцией на аболиционистские постулаты, ставящие под сомнение смысл существования уголовного наказания. Существует много версий этой теории. Большой популярностью она пользуется в Германии. Ее называют там «позитивной общей превенцией» или «интеграционной превенцией».

Понятие «позитивной общей превенции» появилось в Германии в оппозиции традиционному термину «общая превенция», понимаемому как общее отпугивание. Оно должно акцентировать отворот от так понимаемой общей превенции и выдвигать на первый план позитивную функцию уголовного наказания. Эта «позитивная» или «интеграционная» функция наказания должна, в общих словах, заключаться в укреплении нравственности, поддержке желательных подходов и способов поведения, укреплении доверия к праву, формировании правовой сознательности, способствовать признанию нормы. Целью наказания является сохранение и укрепление нормативной интеграции общества. Она реализуется не путем возбуждения страха, а с помощью уговоров, убеждения в необходимости и полезности норм уголовного права и их соблюдения для общественного порядка. Важно также выработка навыка соблюдения права.

Популярность позитивной общей превенции в немецкой науке объясняется по-разному. Обычно указывают на то, что, с одной стороны, там повсеместно отвергается возможность возвращения абсолютных теорий, а с другой - выступает огромное разочарование в действенности отпугивания и ресоциализации. Позитивная общая превенция создает возможность сохранения превентивного характера теории наказания при одновременном включении в нее ретрибутивного элемента в виде принципа вины. Таким образом, она совмещает рациональность

превентивных теорий с гарантийным характером абсолютных теорий. Она имеет также превосходство над смешанными теориями наказания, так как направлена на одну цель.

Помимо значительного разнообразия теорий позитивной общей превенции, можно довольно легко выделить их общие черты.

1. Адресатом воздействия уголовного права и наказания является общество, а не индивид, причем речь здесь идет, главным образом, о влиянии на граждан, обычно соблюдающих право.

2. Общая позитивная превенция нацелена на долговременное, косвенное, а не экстренное, краткосрочное влияние на общество.

3. Акцентируется уговаривающий характер уголовного права, его способность убеждать, а также символическое, экспрессивное значение наказания как средства коммуникации. Содержанием последнего в немецких концепциях обычно является сообщение, что уголовная норма продолжает обязывать. И лишь исключительно появляется моральное осуждение деяния.

4. Представители теории позитивной общей превенции выводят цель наказания из всей системы уголовного права. Уголовное право и наказание выступают в этих концепциях в одной и той же плоскости. Так что это не теория наказания, а теория уголовного права.

5. Эти теории согласно утверждают, что позитивное, интегрирующее воздействие может иметь только справедливое наказание.

6. Характерной чертой немецких концепций является употребление понятия вины, понимаемого функционально. Это навлекает на них упрек, что в действительности являются замаскированными абсолютными теориями.

В статье анализируются пять концепций позитивной общей превенции. Автор старался выбрать их так, чтобы показать их разнородность.

Теория Г. Майера способствовала возрождению идеи общественно-воспитательной функции наказания в немецкой науке. Она принадлежит к руслу экспрессивных теорий наказания. По Майеру, наказание имеет воспитательное значение для общества через укрепление или создание нравственности.

Г. Мюллер-Дитц под интеграционной превенцией понимает такое воздействие наказания, которое заключается в создании и укреплении правовой сознательности всего общества, что, в свою очередь, ведет к улучшению соблюдения права гражданами. Интеграционную функцию реализует законодательная и судебная юстиция.

Самой популярной в Германии является теория П. Якобса. Она явно ссылается на теорию систем Никласа Луманна. Якобс подчеркивает, что наказание выражает протест против нарушения нормы, происходящий за

счет нарушающего право. Она показывает, что нарушенная преступлением норма продолжает обязывать и достоверна как ориентировочный образец для общественного контакта.

Характерной чертой концепции В. Хассемера является подчеркивание воздействия системы уголовного права на совокупность процессов общественного контроля.

Ф. Стренг использует психоанализ и психологию наказывающего общества, чтобы выяснить общепреventивное воздействие наказания. Он выделяет три бессознательных, эмоциональных источника наказания.

В заключение автор обсуждает значение представленных теорий для науки уголовного права и практики уголовной юстиции.

ТЕОДОР ШИМАНОВСКИ

СУДЕБНЫЕ КУРАТОРЫ И ЗАДАНИЯ, ВЫПОЛНЯЕМЫЕ ИМИ ПОСЛЕ ПРОВЕДЕНИЯ РЕФОРМЫ

Работа, посвященная представлению системы попечительства в Польше, а также заданиям, выполняемым судебными кураторами, состоит из двух разделов. В первом обсуждаются все основные правовые акты, нормирующие институт судебных кураторов и исполняемые ими функции в системе уголовной юстиции. Во втором разделе работы представлены результаты исследований, проведенных во всех судебных округах в Польше в 2002 году. Как анализ правовых положений, так и исследования были проведены по завершении основной реформы судебного попечительства в Польше, хотя предстоит еще многое сделать в области организации, например, увеличить число профессиональных судебных кураторов, совершенствовать их содержательную подготовку и внедрять современные, эффективные формы деятельности.

В разделе 1, где речь идет о правовых основаниях судебного попечительства, сначала рассматриваются важнейшие правовые акты. Их немало, так как в 9 законах содержится нормирование, определяющее социально-правовой статус и задания судебных кураторов. В числе важнейших из них следует назвать:

- уголовный кодекс 1997 г., который урегулировал вопросы, связанные с исполнением судебными кураторами разных форм надзора (в том числе probation);
- уголовно-процессуальный кодекс 1997 г., в котором судебные кураторы наделены рангом одного из важных органов, исполняющих уголовные наказания и меры. Эти задания расширены поручением судебным кураторам исполнения наказания ограничением свободы и замещающего - общественно-полезного труда, а также определены конкретные задания, связанные с исполнением наказания лишением свободы и оказанием постпенитенциарной помощи;
- право об устройстве общих судов (закон 2001 г.), в котором лишь несколько статей посвящены судебному попечительству. Но они

необыкновенно важны, так как определяют его устройство, а, прежде всего, устанавливают, что судебные кураторы являются автономным органом, помещенным в системе юстиции, т.е. при окружных и районных судах, и в отношении кураторов председатели судов и судьи исполняют ряд вышестоящих и контрольных функций.

Очень важным правовым актом является также закон 1982 г. о производстве по делам несовершеннолетних (с последующими изменениями, а особенно основательной новеллой 2000 г.), который регулирует применение надзора судебных кураторов (семейных) в случае назначения воспитательных или исправительных мер по отношению к несовершеннолетним.

Среди рассматриваемых законов особое значение имеет закон 2001 г. о судебных кураторах. Это закон пионерского характера, принятый польским парламентом по инициативе профессиональных судебных кураторов и при их существенном участии. Этот закон, действующий с начала 2002 г., комплексно нормирует общественно-профессиональный статус кураторов и детально определяет место, организацию и задания попечительской судебной службы в рамках юстиции.

В работе обсуждаются права и обязанности судебных кураторов, порядок их назначения и возможности продвижения, а также компетенция, связанная с выполнением заданий, предусматриваемых законом о судебных кураторах, а также другими законами, особенно уголовным, уголовно-исполнительным, уголовно-процессуальным и гражданским кодексом.

Законы, касающиеся попечительской судебной службы и самих судебных кураторов, дополняют исполнительные акты, т.е. распоряжения и приказы. Для примера можно здесь назвать одно из важнейших распоряжений, выданное Министром юстиции в 2003 г. по вопросу детального порядка исполнения правомочий и обязанностей судебных кураторов.

В разделе II представлена деятельность судебных кураторов в 2002 г. в свете результатов исследований. Они были проведены путем рассылки анкет во все 40 судебных округов (в общей сложности 150 анкет, часть которых заполнялась коллективно). Следует подчеркнуть, что среди вопросов не было таких, которые можно было бы считать щекотливыми. В исследованиях было поставлено несколько десятков разных вопросов, из числа которых можно назвать следующие:

- типы и число проведенных судебными кураторами опросов в ходе уголовного, а потом исполнительного производства.
- исполнение мер, заключающихся в подтверждении осужденного (виновника) пробе в случае условного прекращения уголовного

производства, условного приостановления исполнения наказания, условного досрочного освобождения,

- содержание назначенного и исполняемого надзора, т.е. в чем заключаются контакты судебного куратора и их работа с подопечными,
- исполнение наказания ограничением свободы и общественно-полезным трудом,
- деятельность в области исполнения наказания лишением свободы,
- трудности, выступающие в работе профессиональных судебных кураторов,
- мнение судебных кураторов о взаимодействии с общественными кураторами и о значении отдельных целей наказания.

Трудно в резюме изложить результаты исследований. Лишь для иллюстрации можно привести, например, такие вытекающие из них выводы:

1. убежденность судебных кураторов в слишком малом их числе (есть около 2 тыс. профессиональных судебных кураторов для взрослых) для того, чтобы исполнять порученные им задания надлежащим образом,
2. правовая система достигла надлежащего состояния,
3. надзоры, осуществляемые кураторами, не исполняют всех связанных с ними функций (например, опекунских - нахождение работы); но, как представляется, можно считать, что удовлетворительно исполняются функции контроля осужденных, подлежащих надзору.

КРИСТИНА ОСТРОВСКА

АГРЕССИЯ В ШКОЛЕ В СВЕТЕ САМООПИСАНИЯ УЧАЩИХСЯ

В статье представлены результаты исследований, проведенных по заказу Министерства национального образования и спорта, основной целью которых было проследить изменения форм, размеров и роста агрессивных способов поведения учащихся на всех этапах учебы и воспитания.

Первые такого типа исследования в Польше были инициированы К.Островской и А.Семашко в 1981 году. Их результаты подробно изложил А.Семашко в книге «Девияционные способы поведения молодежи». Очередные исследования, являющиеся непосредственной отправной точкой для реферируемых в статье, были общепольские исследования агрессивных способов поведения учеников, проведенные в 1997 году тоже по инициативе К. Островской, в сотрудничестве и при значительной финансовой помощи проф. Ханса Людвика Шмидта, д-ра Януша Сужикевича и Фонда Боша. Как и в предыдущих случаях, результаты этих исследований детально представлены в монографии «Агрессия и насилие в школе. Социоэкологические обусловленности» авторства Януша Сужикевича.

Презентуемые исследования касаются агрессивных способов поведения учащихся в 2003 году, опираются на ответы исследуемых о причинах агрессии и их опыт на протяжении 12 месяцев перед проведенным исследованием. Анкетное исследование техникой self-report имело место в ноябре и декабре 2003 года. Им были охвачены 1611 учеников предварительно отобранных случайным способом из министерского списка начальных школ, гимназий, общеобразовательных лицеев, профилированных лицеев, техникумов и профучилищ. Исследования проводились во всех 16 воеводствах. В выбранных случайным методом школах отбиралось соответствующее число учеников каждого уровня классов. В сравнении с 1997 годом группа исследованных была менее многочисленной, предыдущая насчитывала 2567 учеников. Уменьшение группы определялось финансовыми и временными возможностями проведения исследований.

В статье приведены характеристики исследуемых учащихся - возраст, тип школы, посещаемый класс в школе данного типа, место жительства, семейное положение с учетом структуры семьи, супружеский статус родителей, актуальное пребывание в родном доме с родителями, возраст родителей, их образование, профессиональная активность. Социодемографическая характеристика семей исследуемых учеников указала, что более чем в 90% они выводятся из полных семей, имеют родителей в возрасте профессиональной активности (35-50 лет) с профессиональным средним или высшим образованием. Обеспокоивает факт, что около 20% семей находятся в неблагоприятной экономической ситуации, вследствие отсутствия постоянной работы.

Характеристика агрессивных способов поведения учащихся включает в себя, с одной стороны, численный и процентный расклад частоты 41 способа поведения, принятого в исследовании в качестве показателя агрессии, а, с другой - анализ по выявленным категориям агрессии. Это и способы поведения, имеющие меньшую тяжесть, т.е. могущие вызывать объективно меньшую угрозу, боль, обиду, страдание, например, распространение лжи о других учениках в школе, и такие, которые можно назвать серьезной агрессией, имеющие даже признаки наказуемых деяний, такие как угрожение ножом, бритвой, газом, использование острого орудия во время драки. Характерными проявлениями агрессии на территории школы являются способы поведения меньшей тяжести - они создают специфический климат школы. К ним относятся: обман учителей, препятствование ведению урока учителем, ругань, оскорбление других, малевание на стенах, партах, предумышленное задевание, распространение лжи и причинение себе вреда опьянением. Такие формы поведения проявляют от 30 до 40% исследуемых. Однако, как показано в подробных описаниях, школа является также местом, где дело может доходить и до очень серьезных негативных способов поведения таких, как: принуждение к поведению, к которому другие ученики относятся неохотно, драки с коллегами, избиение целой группой одного человека, принуждение или провоцирование сексуальных способов поведения, пользование острыми орудиями в драке. В статье представлены данные, свидетельствующие о росте агрессивных способов поведения среди девочек, а также о сохраняющейся статистически значимой разнице между девочками и мальчиками, прежде всего, под углом роста агрессии и некоторых более серьезных ее форм.

Представлена также характеристика агрессивных способов поведения учеников по шести категориям: физическая агрессия и насилие, вербальная агрессия и насилие, психическая агрессия и насилие, агрессия и насилие против вещей, агрессия и насилие с использованием оружия, сексуальная

агрессия и насилие и другие явления деморализации и социальной неприспособленности. Сопоставление реферируемых результатов 2003 года с результатами 1997 года требовало не только применения одной и той же исследовательской процедуры (опросного листа self-report), но и принятия одинаковой классификации агрессивных способов поведения.

Профилактика агрессивного поведения учеников может быть эффективной, если поставлен правильный диагноз как явления, так и его причин, и применяются адекватные этому диагнозу меры. Важным элементом диагноза является распознавание агрессии учеников в зависимости от этапа начального, гимназического и высшего, чем гимназическое, образования. В 1997 году еще не было этапа гимназического образования, так что исследовались только учащиеся начальных и высших, чем начальные, школ. В статье представлены результаты увеличения числа разных форм агрессивного поведения в начальной школе, гимназии, общеобразовательном лицее, профилированном лицее, техникуме, профучилище. Но вполне очевиден факт, что все выделенные способы агрессии выступают в исследуемой популяции вне зависимости от типа школы, хотя разной является их распространенность. О разнице свидетельствуют полученные и представленные в таблицах коэффициенты хи-квадрат. Для более выразительной и пригодной в профилактической деятельности презентации явления агрессивного поведения в школе использовалась дополнительно модифицированная категоризация агрессии. Принято два критерия: содержание деяния и его адресат. Таким образом обособлено девять, а не шесть категорий агрессии: физическая агрессия и насилие, агрессия в отношении учителей, агрессия и насилие против вещей, психическая агрессия и насилие, самоагрессия, семейное непослушание, вербальная агрессия, агрессия с угрозой использования опасного оружия, сексуальная агрессия и насилие, присвоение вещей, кражи и задержание полицией.

Для начальной школы характерны способы поведения с признаками вербальной агрессии (31,1% учеников признаются в таком поведении), физической агрессии и насилия, но в меньшей степени (признаются 13,7% учеников), агрессии в отношении учителей (11,6%), агрессии и насилия против вещей (8,8%). Другие формы агрессии проявляются реже, в них признаются от 2,3% до 5,1% учеников. В гимназиях наблюдается рост числа учащихся, проявляющих больше форм агрессии. Самой частой формой остается вербальная агрессия (38,1% признаются в таком поведении), очень выраженно проявляется самоагрессия в виде опьянения и употребления других психоактивных средств (19,9%), на высший уровень выходит агрессия против учителей (19,0%) и вещей (17,2%), а также физическая агрессия и насилие (12,7%). Психическая агрессия и насилие,

а также семейное непослушание выступают чаще, чем в начальной школе. На этапе образования выше гимназийного наблюдается очередная эскалация агрессивных способов поведения. Общеобразовательные и профилированные лицеи, а также техникумы характеризуются, как показывают результаты, приведенные в виде диаграмм, сходными проявлениями агрессии, их эскалация тоже более или менее подобна. Чаще всего это: самоагрессия, вербальная агрессия, агрессия в отношении учителей, агрессия и насилие против вещей, физическая агрессия и насилие, семейное непослушание, кражи, психическая агрессия и насилие. Учащиеся же начальных профучилищ различаются по проявляемым формам агрессии и их росту. Прежде всего, чаще, чем остальные их ровесники, проявляют физическую агрессию и насилие.

Диагноз явления агрессии – это не только знания о происшествиях, но и об их жертвах. В презентуемом исследовании поднимается и этот аспект. Анализировались 29 равных агрессивных деяний, жертвами которых могли стать ученики. Агрессорами могли быть их коллеги, учителя и другие лица. В настоящей статье эта проблемы не рассматривается. Внимание сосредоточено на анализах корреляции между «быть виновником» и «быть жертвой», а также на выявлении так наз. чистых виновников и чистых жертв. Исследования подтвердили зависимость между «быть виновником» и «быть жертвой». Факторный анализ позволил выделить так наз. чистые типы виновников – получено пять факторов, чистые типы жертв – семь факторов и смешанные типы, виновников и жертв, – пять факторов. Диагноз явления агрессии учащихся, основанный на анализе проявляющихся форм, их роста и распространенности в популяции в заключении статьи, позволяет утверждать, что агрессивные способы поведения учащихся становятся специфической формой «приспособления» их к требованиям коллег, учителей и родителей. Они приобретают все более дифференцированные формы, увеличивается число способов поведения, опасных для жизни и здоровья, учащиеся чаще атакуют учителей, помимо того, что учителя ограничивают свое агрессивное поведение. В среде учащихся выступают также формы агрессивного поведения, исчерпывающие признаки наказуемых деяний. По мере продвижения на высшие уровни образования агрессивные способы поведения не уменьшаются, увеличивается число агрессивных учеников и изменяется расклад иерархии деяний. Больше всего беспокоит рост числа учащихся, упивающихся и употребляющих другие психоактивные средства. Такие способы поведения трактуются в настоящей статье как формы самоагрессии.

Статья завершается выводами, адресованными учителям, воспитателям и педагогическому надзору школ, которые можно было бы учесть в

воспитательных и профилактических программах, реализовать которые школу обязывают соответствующие положения закона о системе просвещения и распоряжения министра.